

Dom Wydawniczy Bellona prowadzi sprzedaż wysyłkową swoich książek za zaliczeniem pocztowym z 20-procentowym rabatem od ceny detalicznej

Nasz adres

Dom Wydawniczy Bellona

ul Grzybowska 77

00-844 Warszawa

tel 652-27-01 (Dział Wysyłki)

infolinia 0-801-12-03-67

Internet www.bellona.pl

e-mail biuro@bellona.pl

Opracowanie graficzne serii Jerzy Kępkiewicz

Ilustracja na okładce Bartłomiej Drejewicz

Redaktor Bogusław Brodecki

Korektor Teresa Kępa

© Copyright by Wojciech Włodarkiewicz, Warszawa 2003

© Copyright by Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003

WSTĘP

Po ponad 60 latach od działań wojennych kampanii polskiej 1939 r. dysponujemy wieloma wartościowymi publikacjami, które stanowią próbę całościowego ich przedstawienia lub przeanalizowania najróżniejszych fragmentów Przebieg września 1939 r. na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej, zwłaszcza obrony najważniejszych miast kresowych do połowy września oraz po agresji Związku Radzieckiego, poza kilkoma wartościowymi publikacjami, które ukazały się w ostatnich latach, nadal nie został w pełni zrekonstruowany i przeanalizowany. Jednym z istotnych wycinków tych badań jest dziesięciodniowa obrona 320-tysięcznego Lwowa oraz działania wojenne na przedpolach stolicy Małopolski Wschodniej. Uzyskanie dostępu do nowych źródeł z archiwów rosyjskich oraz polskich, a także brak utrudnień pozanaukowych po 1989 r., stworzyły historykom polskim możliwości podjęcia prac nad tym ważnym dla pełnego poznania naszej najnowszej historii tematem.

Problematyka genezy, przebiegu oraz skutków obrony Lwowa w 1939 r. stanowi najczęściej fragment rekonstrukcji działań wojennych i ocen politycznych.

światowej Należy tu wymienić głównie cztery części tomu pierwszego wartościowego wydawnictwa *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, którego autorzy odtwarzają m m najważniejsze wydarzenia militarne i polityczne we Lwowie bezpośrednio przed wybuchem wojny i w czasie pierwszych osiemnastu dni jej trwania¹, oraz najnowszą syntezę Września Tadeusza Jurgi²

Temat ten został również podjęty przez autorów dwóch monografii związków operacyjnych Wojska Polskiego, walczących w południowej Polsce Armii „Kraków” i w większym stopniu Armii „Karpaty”³, oraz przez Kazimierza Pindla⁴ w jego najnowszej monografii

W 1996 r ukazała się publikacja zwarta o niewielkiej objętości *Obrona Lwowa 1939*⁵

W znacznym stopniu temat został ukazany przez autorów, podejmujących naukowe rekonstrukcje przyczyn, przebiegu i skutków agresji Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 roku W 1989 r pojawiły się pierwsze krajowe publikacje autorstwa Eugeniusza Kozłowskiego oraz Rajmunda Szubańskiego⁶ Pięć lat później rozpoczęto edycję źródeł *Agresja sowiecka na Polską w świetle dokumentów 17września 1939* Jej pierwszy tom *Geneza i skutki agresji* zawiera ponad 170

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t I *Kampania wrześniowa*, cz 1 *Polityczne i wojskowe położenie przed wojną*, Londyn 1951 cz 2, *Przebieg działań od 1 do 8 września*, Londyn 1954, cz 3 *Przebieg działań od 9 do 14 września* Londyn 1959 cz 4 *Przebieg działań od 15 do 18 września*, Londyn 1986

² T Jurga *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990

³ W Stebħk *Armia Kraków 1939* Warszawa 1989 R Dalecki *Armia Karpaty w wojnie obronnej 1939 roku* Rzeszów 1989

⁴ K P i n d e l, *Polska Południowa w systemie obronnym Drugiej Rzeczypospolnej* Siedlce 2001

⁵ W Włodarkiewicz *Obrona Lwowa 1939*, Warszawa 1996

⁶ E Kozłowski, *Końcowy okres wojny obronnej Polski (17 09-6 10 1939)* Wojskowy Przegląd Historyczny (dalej WPH) nr 3/1989 R Szubanski *Krotki zarys działań wojskowych na wschodnich terenach 11 Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r* ibidem

dokumentów W 1996 r ukazał się tom drugi *Działania wojsk Frontu Ukraińskiego*⁷ W 1995 r w naukowym obiegu pojawiło się pierwsze wydanie poszerzonej, dwutomowej pracy *Wojnapolsko-sowiecka 1939** Ryszarda Szawłowskiego, który jako pierwszy już w latach osiemdziesiątych podjął temat radzieckiej agresji⁹, przez wiele lat zaliczany do tzw białych plam historii najnowszej naszego kraju W 1998 r ukazało się studium historyczno-wojskowe *Kresy w Czerwieni* Czesława Grzelaka¹⁰, stanowiące najpełniejsze naukowe opracowanie agresji Związku Radzieckiego na Rzeczpospolitą w 1939 r, przygotowane na podstawie krytycznej analizy źródeł z archiwów rosyjskich

Niniejsza publikacja stanowi próbę całościowego opracowania obrony Lwowa i działań wojennych na jego przedpolu, która oświetla polskie działania defensywne przeciwko siłom zbrojnym obu agresorów Wehrmachtowi i Armii Czerwonej Jej celem jest przeanalizowanie przygotowań do obrony stolicy Małopolski Wschodniej, jej przebiegu, przyczyn zakończenia obrony 22 września 1939 r oraz losu obrońców i mieszkańców miasta

W publikacji dużo uwagi poświęcono problemom do niedawna pomijanym, zwłaszcza przygotowaniom i przebiegowi uderzenia wojsk Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej, szczególnie jego 6 Armii, która otrzymała rozkaz zdobycia Lwowa

⁷ *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów 17 września 1939*, t I, *Geneza i skutki agresji* red naukowa E Kozłowski, Warszawa 1994, t II, *Działania wojsk Frontu Ukraińskiego*, red naukowa S Jaczynski, Warszawa 1996

⁸ *Tło polityczne prawnomiędzynarodowe i psychologiczne Agresja sowiecka i polska obrona Sowietkie zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości oraz zbrodnie ukraińskie*, t 1, *Monografia*, t 2 *Dokumenty*, Warszawa 1995 wyd II 1996, wyd III 1997

⁹ K Liszewski (R Szawłowski) *Wojna polsko sowiecka 1939 r* Londyn 1986 Publikacja była wielokrotnie wznawiana w kraju i na emigracji

¹⁰ Cz Grzelak *Kresy w czerwieni Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998, wyd II ukazało się w 2000 r

Mimo ograniczonej objętości tekstu, dążono także do ukazania całej złożoności położenia militarnego Lwowa we wrześniu 1939 r., postawy żołnierzy Wojska Polskiego i bezwzględności wojsk obu agresorów

W analizach sytuacji militarnej i politycznej oraz przebiegu obrony Lwowa i działań wojennych na przedpolu miasta wydzielono kilka faz i okresów, które scharakteryzowano w kolejnych rozdziałach. W rozdziale pierwszym przedstawiono znaczenie wojskowe, polityczne i gospodarcze Lwowa i województwa, a w drugim przebieg wydarzeń wojskowych w pierwszym tygodniu wojny. Treścią rozdziału trzeciego jest wzrost zagrożenia miasta wynikający z postępów niemieckiej 14 Armii w Małopolsce. W rozdziale czwartym omówiono przygotowania do obrony Lwowa i działania wojenne na jego przedpolach do 12 września, a treścią kolejnego rozdziału jest analiza pierwszego okresu obrony Lwowa (12-17 września 1939). Bitwa 10 Brygady Kawalerii pod Lwowem została przedstawiona w rozdziale szóstym. W kolejnym rozdziale omówiono pierwszy etap działań grupy wojsk gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Agresja Związku Radzieckiego i działania 6 Armii Frontu Ukraińskiego na lwowskim kierunku operacyjnym zostały przeanalizowane w ósmym rozdziale. W kolejnym ukazano zniszczenie pod Lwowem grupy wojsk gen. Sosnkowskiego. Niemiecko-radziecka rywalizacja o zajęcie miasta stanowi treść ostatniego rozdziału. Treść publikacji uzupełniają załączniki, zawierające m. m. dokumenty polskie, niemieckie i radzieckie dotyczące obrony Lwowa w 1939 roku.

Do przygotowania pracy autor wykorzystał materiały źródłowe z archiwów krajowych i zagranicznych, opublikowane źródła, relacje i wspomnienia oraz opracowania zwarte i artykuły zamieszczone w czasopiśmie¹¹. Publikacja została oparta głównie na analizie źródeł, przechowywanych w Cen-

¹¹ Szczegółowy wykaz zawierają przypisy oraz bibliografia

tralnym Archiwum Wojskowym, Pracowni Dokumentacji Naukowej Wojskowego Instytutu Historycznego oraz w placówkach zagranicznych Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im gen Władysława Sikorskiego w Londynie, a także radzieckich i polskich dokumentów wojskowych, dotyczących obrony Lwowa, z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego (RGWA) " w Moskwie ¹³

Dla oceny działań Wehrmachtu bardzo przydatne okazały się dokumenty z kolekcji mikrofilmów aleksandryjskich National Archwes of USA, zwłaszcza 14 Armii Grupy Armii „Południe” ze zbiorów Pracowni Dokumentacji Naukowej Wojskowego Instytutu Historycznego Działania 6 Armii Frontu Ukraińskiego można było szczegółowo odtworzyć i przeanalizować dzięki kolekcji dokumentów rosyjskich z zasobów RGWA, udostępnionych w latach dziewięćdziesiątych polskiej Wojskowej Komisji Archiwalnej i w postaci kserokopii włączonych do zasobów CAW i WIH Część z nich została opublikowana m m na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego” ¹⁴. W 1997 r ukazała się edycja źródeł *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, zawierająca ponad 200 polskich dokumentów, bardzo ważnych dla naukowej analizy działań wojennych w mieście i na jego przedpolach, przygotowana do druku przez Artura Leinwanda ¹⁵

¹² Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw

¹³ Po zajęciu Lwowa część dokumentów Dowództwa Grupy Obrony Lwowa przejęła strona radziecka i znalazły się one w zbiorach RGWA

¹⁴ *Wybór dokumentów do agresji 17 09 1939 r*, cz I-VI Najbardziej przydatne okazały się cz III *Sprawozdanie o realizacji operacji wyzwolenia Zachodniej Ukrainy przez Wschodnią Grupą Wojsk (następnie 6 Armia)*, oprac Cz Grzelak, „WPH”, nr 3/1993 oraz cz II, *Dziennik działań bojowych Kijowskiego Specjalnego Okrągu Wojskowego*, oprac S Jaczynski, „WPH”, nr 2/1993, s 169-189

¹⁵ Dokumenty te zostały uratowane po przerwaniu obrony miasta i ukryte w Ossolineum Po ich przewiezieniu do kraju po II wojnie światowej, na początku lat 90 otrzymał je A Leinwand *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, oprac A Leinwand, Warszawa 1997

W prezentowanej publikacji wykorzystano także istotne informacje z krajowych i emigracyjnych publikacji historycznych, dotyczących września 1939 r., traktujących o działaniach wojennych w Małopolsce, a zwłaszcza różnych aspektach agresji Związku Radzieckiego na Polskę. Do analizy działań bojowych strony niemieckiej przydatne okazały się prace syntetyczne¹⁶ i monografie trzech najbardziej aktywnych pod Lwowem dywizji Wehrmachtu¹⁷. Prace autorów radzieckich nie wniosły nowych treści z uwagi na nieobiektywność i najczęściej propagandowy charakter¹⁸.

Ich uzupełnienie stanowiły wspomnienia uczestników obrony Lwowa i działań wojennych na jego przedpolach, zajmujących różne stanowiska dowódcze, od szczebla operacyjnego aż do najniższych, wśród nich m.in.: gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, płk. dypl. Stanisława Mączka, płk. dypl. Bronisława Prugara-Ketlinga, ppłk. Kazimierza Rzyzińskiego i wielu innych¹⁹. Część z nich zawiera publikacja *Wrzesień w relacjach i wspomnieniach*, wartościowe relacje zamieścił również londyński „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej”²⁰,

¹⁶ Wykorzystano m.in. N. V. Vormann, *Der Feldzug 1939 in Polen*, Weissenburg 1958.

¹⁷ H. Lanz, *Gebirgsjäger. Die 1. Gebirgsdivision 1939-1945*, Bad Nauheim 1954; M. Krautler, K. Springenschmid, *Es war ein Edelweiss. Schicksal und Weg der Zweiten Gebirgsdivision*, Gratz i Stuttgart 1962; A.D. v. Płato, *Die Geschichte der 5. Panzerdivision 1938-1945*, Regensburg 1978.

¹⁸ Przykładem są m.in. publikacje: *Kijewskij Krasnoznamiennyj*, Moskwa 1959; F. Golikow, *Ob. odnojfaszyszkie niemiecko-faszyszkich gienerałow*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał”, nr 1/1959.

¹⁹ S. Maczek, *Od podwoły do czołga. Wspomnienia wojenne 1918-1945*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990; B. Prugar-Ketling, *Aby dochować wierności. Wspomnienia z działań 11. Karpackiej Dywizji Piechoty. Wrzesień 1939*, Warszawa 1990; K. Sosnkowski, *Cieniom września*, Warszawa 1988.

²⁰ S. Radomyski, *Działania dywizjonu rtm. Józefa Murasika z Ośrodka Zapasowego Kresowej Brygady Kawalerii w 1939 r.*, „Prz. Kaw. i Br. Pana”, nr 138/1991; J. Wasilewski, *Patrol pod Lwowem 16 września 1939 r.*, „Prz. Kaw. i Br. Pana”, nr 84/76.

a z krajowych czasopism historyczno-wojskowych „Wojskowy Przegląd Historyczny”²¹.

Do powstania prezentowanej Czytelnikowi publikacji przyczyniło się wiele osób i instytucji. Serdecznie dziękuję pracownikom archiwów krajowych i zagranicznych oraz bibliotek za życzliwą pomoc w zgromadzeniu źródeł i opracowań, niezbędnych do jej napisania. Kwerendy w archiwach zagranicznych były możliwe dzięki wsparciu finansowemu Polonia Aid Foundation Trust i Fundacji z Brzezia Lancorońskich oraz włączeniu autora do Wojskowej Komisji Archiwalnej Ministerstwa Obrony Narodowej, za co serdecznie dziękuję władzom obu Fundacji i kierownictwu Komisji.

²¹ *Nie publikowany fragment dziennika generała Langnera*, oprac. W. Włodarkiewicz, „WPH”, nr 3/1996, s. 178-190.

LWÓW W PRZEDEDNIU WOJNY

W 1939 r. województwo lwowskie zajmowało obszar 28,4 tys. km² z 27 powiatami, 58 miastami, 252 gminami wiejskimi i 2237 gromadami¹. Analiza potencjału demograficznego oraz struktury narodowościowej województwa lwowskiego wskazuje, że było ono dualistyczne narodowościowo i językowo, zamieszkiwali je głównie Polacy i Ukraińcy, trzecią narodowością byli obywatele narodowości żydowskiej. Polacy zwarcie zamieszkiwali zachodnie powiaty województwa lwowskiego, także jego centralną część od Mościsk do Lwowa i północno-wschodnią oraz wzdłuż linii łączącej Lwów z Zagłębiem Naftowym².

Stolica województwa — Lwów, była największym zwartym skupiskiem ludności polskiej na południowo-wschodnich Kresach Rzeczypospolitej. W 1931 r. miasto liczyło 312 tys. mieszkańców, z tego 192 tys. (62%) ludności polskiej, a 75,3 tys. (24,1%) żydowskiej. Inne grupy narodowościowe były znacznie mniej liczne: 35,1 tys. (11,5%) ukraińskiej, 2,5 tys. niemieckiej (0,8%), 0,5 tys. rosyjskiej oraz 0,6 tys. innej³.

¹ *Mały rocznik statystyczny Polski. Wrzesień 1939 r.-czerwiec 1941*, dalej: *MRS 1939-1941*, Warszawa 1990, s. 2.

² P. Eberhard, *Polska granica wschodnia 1939-1945*, Warszawa 1993, s. 41-42.

³ *MRS 1939-1941*, s. 2.

Lwów był trzecim co do wielkości miastem ówczesnej Polski, w 1939 r. liczył 318 tys. mieszkańców. Charakterystyczna dla miasta była olbrzymia przewaga ludności polskiej nad ukraińską, czemu sprzyjał silny proces polonizacyjny. Ludność polska najczęściej była wyznania katolickiego, ukraińska greckokatolickiego, a żydowska mojżeszowego⁴.

Obok Polaków Lwów najliczniej zamieszkiwała ludność pochodzenia żydowskiego, zajmująca się głównie handlem, rzemiosłem i wolnymi zawodami. W polskich miastach nasilała się konkurencja między różnymi grupami kupców i rzemieślników oraz zaostrzały się podziały pomiędzy wykonującymi te zawody obywatelami różnych narodowości. Społeczność żydowska była zróżnicowana pod względem sympatii politycznych. Największymi wpływami cieszył się ruch syjonistyczny, podzielony na liczne odłamy, ugrupowania religijne oraz bliski Polskiej Partii Socjalistycznej socjalistyczny Bund. Wielu Żydów — obywateli polskich — przejawiało sympatie proradzieckie.

Kwestia narodowa na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej miała zarówno oblicze polityczne związane z konfliktem rozmaitych aspiracji i programów, jak też i społeczne, ekonomiczne oraz światopoglądowe. Utrudnienia w rozwoju ukraińskiej kultury narodowej, presja władz i trudna sytuacja gospodarcza wsi spowodowały radykalizację części społeczności ukraińskiej⁵. Jej życie polityczne było bogate, do września 1939 r. dysponowała ona 10 partiami politycznymi, w tym: nielegalną Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Po rozbiciu struktur terenowych i kierownictwa w latach 1935-1938, była ona organizacją kadrową i przeżywała kryzys wewnętrzny⁶. Nielegalna Komunistyczna Partia

⁴ *Mały rocznik statystyczny Polski z 1939 r.*, dalej: *MRS 1939*, Warszawa 1939, s. 24-25.

⁵ J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe w Polsce w XX wieku*, Warszawa 1991, s. 15.

⁶ R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 22.

Zachodniej Ukrainy została rozwiązana przez Międzynarodówkę Komunistyczną w 1938 r. Największą i najbardziej wpływową partią było Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie (UNDO)⁷. Ukraińscy nacjonaści marzyli o niepodległej Ukrainie, komuniści o przyłączeniu do Związku Radzieckiego, a UNDO o zjednoczonym, niepodległym i demokratycznym państwie ukraińskim. Były to trzy wyraźnie zarysowane tendencje.

Istotna dla obronności Rzeczypospolitej była postawa mniejszości narodowych, w tym ukraińskiej i żydowskiej, w razie wybuchu wojny. Nieprzychylnie nastawieni do państwowości polskiej członkowie mniejszości narodowych mogliby utrudnić lub nawet zdeorganizować mobilizację przez masowe uchylanie się żołnierzy rezerwy od poboru, opóźnić transporty operacyjne Wojska Polskiego oraz prowadzić sabotaż, dywersję i szpiegostwo na zapleczu frontu⁸. Problemy narodowościowe wywierały wpływ na funkcjonowanie Wojska Polskiego, co wiązało się z odbywaniem obowiązkowej służby wojskowej przez żołnierzy wywodzących się z mniejszości narodowych.

Stosunkami ukraińsko-polskimi interesowali się m.in. Brytyjczycy, o czym może świadczyć spotkanie we Lwowie w kwietniu 1939 r. dwóch brytyjskich polityków — członków parlamentu z przywódcami UNDO. Brytyjski konsul we Lwowie utrzymywał stały kontakt z jej kierownictwem, a 6 lipca spotkał się z dwoma przywódcami tej partii, w tym W. Mudrym⁹.

⁷ Cz. Partacz, *Polacy i Ukraińcy w II Rzeczypospolitej*, Kościan 1991, s. 30.

⁸ W. Rezmer, *Mniejszości narodowe w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym z szczególnym uwzględnieniem Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu*, w: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1991, s. 117-119.

⁹ Z informacji Sztabu Generalnego OKH, Berlin 12.08.1939 r., PDN WIH, Koi. Aleks., t.-311, r. 236.

Województwo lwowskie zostało ukształtowane wyżynnie, przeciętnie rozwinięta sieć komunikacyjna i rolniczy charakter sprzyjały prowadzeniu działań obronnych. Sieć drogowa, kolejowa i łączności ułatwiała mobilizację personalną i materiału wojennego. Duże znaczenie strategiczne miały dwie magistrale kolejowo-drogowe: podkarpacka łącząca Kraków przez Przemyśl i Lwów z Tarnopolem i środkowokarpacka: biegnąca z Cieszyna przez Nowy Sącz, Sanok, Stryj, Kołomyję do Śniatynia. Poza szosami ruch ograniczony był w okresie deszczów gliniastymi glebami, a nad Sanem głębokimi piaskami, przetykanymi torfiakami. Liczne rzeki i rzeczki, z których główne dążyły pod różnym kątem do równoleżnika, wyznaczały ewentualne linie obronne. Od zachodu przeszkodami taktycznymi były: Wisłok, San, Stryj i Wereszyca. Dniestr i jego płynące głębokimi jarami dopływy: Zbrucz, Seret, Strypa, Złota Lipa, Zgniła Lipa, Bystrzyca, Łomnica i Stryj, które znacznie utrudniały przemarsz wojsk ze wschodu na zachód i odwrotnie. Walory obronne wymienionych przeszkód wodnych w istotny sposób podniosłoby wysadzenie mostów, gdyż opóźniłoby to marsz wojsk pancernych i zmotoryzowanych. Niestety, z powodu suszy, wszystkie rzeki miały znacznie niższy poziom wody i część z nich pojazdy mechaniczne mogły przekraczać brodami. Karpaty, osłaniające województwo lwowskie od południa, nie stanowiły istotnej przeszkody dla nieprzyjacielskich dywizji górskich, można było przez nie przejść kilkoma przełęczami¹⁰.

Znaczenie gospodarcze 14 zachodnich powiatów województwa lwowskiego¹¹ wzrosło w latach 1937-1939 po ich włączeniu do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Okręg składał się z trzech rejonów: surowcowego — woj. kieleckie,

¹⁰ R. Da l e c k i, *Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939 roku*, Rzeszów 1989, s. 18.

¹¹ Były to powiaty: Tarnobrzeg, Nisko, Kolbuszowa, Łańcut, Przeworsk, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Dobromil, Brzozów, Krosno, Rymanów, Sanok i Lesko.

aprowizacyjnego — woj. lubelskie oraz przemysłowego — woj. krakowskie i lwowskie¹². Wśród inwestycji COP duże znaczenie miały fabryki zlokalizowane w województwie lwowskim: w Rzeszowie silników lotniczych Państwowych Zakładów Lotniczych oraz obrabiarek „H. Cegielski” (filia), w której uruchomiono produkcję nowoczesnych armat przeciwlotniczych 40 mm i przeciwpancernych 37 mm na licencjach firmy Bofors¹³. W Sanoku w spółce akcyjnej Zjednoczone Fabryki Kotłów, Maszyn i Wagonów „L. Zieleniewski” uruchomiono produkcję armat automatycznych kalibru 20 mm¹⁴.

Główne centrum polityczne, wojskowe, gospodarcze, kulturalne, komunikacyjne oraz handlowe południowo-wschodniej Polski stanowił Lwów. Był stolicą województwa (funkcję wojewody pełnił Alfred Biłyk¹⁵) oraz największym i najważniejszym garnizonem tej części kraju.

¹² Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. IV 1936-1939, Warszawa 1989, s. 121-122; M. Wańkiewicz, *COP — Ognisko siły Centralny Okrąg Przemysłowy*, Warszawa 1938, s. 21; J. Klusek, *Centralny Okrąg Przemysłowy w gospodarce i obronności II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992, s. 33-34.

¹³ Fabryka powstała na terenie istniejącego do 1937 r. małego zakładu, w którym produkowano wozy i kuchnie polowe. Przemówienie szefa administracji armii gen. bryg. Aleksandra Litwinowicza, wygłoszone 23.02.1938 r. w Zakładach Południowych w Stalowej Woli, CAW, akta GISZ, sygn. 1.302.4.53, k. 58; R. Łoś, *Artyleria polska 1914-1939*, Warszawa 1990, s. 235.

¹⁴ Z. Gwóźdź, P. Zarzycki, *Polskie konstrukcje broni strzeleckiej*, Warszawa 1993, s. 239.

¹⁵ Alfred Biłyk urodził się 25.09.1889 r. we Lwowie. Ukończył gimnazjum w Brzeżanach, absolwent prawa Uniwersytetu Lwowskiego. W latach I wojny światowej służył w Legionach Polskich. Po wojnie polsko-radzieckiej rozpoczął w Łodzi praktykę adwokacką, członek Naczelnej Rady Adwokackiej. Od 15.07.1936 r. wojewoda tarnopolski, następnie lwowski. Ewakuował się na Węgry, 18.10.1939 r. popełnił samobójstwo w Ungvar. *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 164. J. Janicki pisze, że M. Biłyk popełnił samobójstwo 19.09. w Munkaczu. J. Janicki, *Czkawka*, Warszawa 2000, s. 138-139.

W latach 1934-1939 Lwów dobrze się rozwijał, w mieście wzniesiono nowe budynki mieszkalne i użyteczności publicznej, przebudowano system komunikacyjny i unowocześniono infrastrukturę. Blisko 75% nowych budynków wybudowano w południowej części miasta, w której skupiały się prawie wszystkie kamienice cztero-, pięciokondygnacyjne. W latach 1934-1939 wydano 2566 pozwoleń na budowę nowych domów, poprawiono stan oświetlenia, zainstalowano 555 nowych lamp elektrycznych i 120 gazowych. Zwiększyła się liczba odbiorców energii elektrycznej i gazu oraz długość sieci kanalizacyjnej. Połowa ludności utrzymywała się z handlu i przemysłu, istniało też ponad 5 tys. zakładów rzemieślniczych¹⁶. Rozpoczęto także przebudowę głównych ulic wylotowych, łącząc je nowymi drogami o trwałej nawierzchni z podmiejskimi osiedlami. Ważną inwestycją była m.in. przebudowa ciągu komunikacyjnego od placu Krakowskiego przez ul. Kazimierza Wielkiego i ul. Gródecką o łącznej długości 6 kilometrów¹⁷.

Lwów stanowił również prężny ośrodek nauki i kultury oraz akademicki. Lwowskie instytucje i towarzystwa naukowe miały charakter ogólnopolski i wywierały istotny wpływ na rozwój nauki polskiej. Lwów był najbardziej zasobnym w zabytki i dzieła sztuki miastem na Kresach Wschodnich. Najważniejszymi placówkami muzealnymi były: Muzeum Narodowe im. Jana III Sobieskiego, Galeria Narodowa m. Lwowa, Muzeum Przemysłowe i Muzeum Historyczne m. Lwowa. Najbardziej znaną placówką biblioteczną miasta był powołany w 1817 r. Zakład Narodowy Ossolińskich, gromadzący stare druki, rękopisy, autografy, mapy i plany oraz ok. 400 tys. książek¹⁸. W mieście funkcjonowały wyższe uczelnie:

¹⁶ *Lwów 1934-1939. Drogi rozwojowe gospodarki miejskiej*, Lwów 1939, s. 11-12.

¹⁷ *Ibidem*, s. 21.

¹⁸ S. MękarSKI, *Lwów. Karta z dziejów Polski*, Londyn 1982, s. 76-83; B. MękarSKA-Kozłowska, *Lwów, twierdza kultury i niepodległości*, Londyn 1991, s. 79-93; C. Skuza, *Wojenne i powojenne losy skarbow narodowych*, Toruń 1994, s. 11-12, 22

Uniwersytet Jana Kazimierza i Politechnika oraz Akademia Weterynaryjna i Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego¹⁹. Przy ulicy Batorego od 1930 r. pracowała radiostacja Polskiego Radia²⁰.

Z miasta wychodziło dziewięć linii kolejowych i kilka szos. Lwów był ważnym ośrodkiem handlowym, głównym przedsięwzięciem były Targi Wschodnie ze stoiskami prawie wszystkich państw Europy. W 1937 r. liczba wystawców wynosiła 1158, a zwiedzających 220 tysięcy²¹.

Z racji zwartej zabudowy i położenia na wzgórzach, mógł spełniać funkcję ośrodka obrony. Jednak w strukturze zabudowy miasta przeważały budynki niskie, 53% domów Wielkiego Lwowa w 1938 r. stanowiły obiekty 1-kondygnacyjne, 19% 2-kondygnacyjne, 21% 3-kondygnacyjne, 6% 4-kondygnacyjne, a zaledwie 1% wyższe²². Miasto nie miało żadnych nowoczesnych umocnień.

Lwów był największym garnizonem Małopolski Wschodniej. W mieście miał siedzibę Inspektorat Armii z gen. dyw. Fabrycym na czele i Dowództwo Okręgu Korpusu nr VI. W okresie międzywojennym Rzeczpospolita pod względem wojskowym została podzielona na dziesięć okręgów korpusów. Na obszarze każdego z nich stacjonowały najczęściej: trzy dywizje piechoty, brygada kawalerii, pułk artylerii ciężkiej oraz oddziały broni technicznych i służb stanowiące równowartość korpusu. Dowódcą Okręgu Korpusu od 14 lutego

¹⁹ T. Zagórska, *Każń profesorów lwowskich — lipiec 1941*, „Lwów i Kresy”, nr 90, 2001, s. 21; *Politechnika Lwowska macierz polskich politechnik. Suplement. Materiały wspomnieniowe*, Wrocław 1995, s. 7-19; *Wyższe uczelnie polskie na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej*, Londyn 1989, s. 22-29, 49-63.

²⁰ Cz. H a l s k i, *Polskie Radio Lwów. Żywot człowieka radiowego*, Londyn 1985, s. 24; A., E. Hollankowie, / *zobaczyć miasto Lwów...*, Rzeszów 1990, s. 27.

²¹ *Lwów 1934-1939*, s. 42; M. Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918-1939*, Wrocław 1991, s. 199.

²² W. Kaczorowski, *Geograficzne oblicze Lwowa*, Lwów 1938, s. 16.

1938 r. był gen. bryg. Władysław Langner²³, a jego zastępcą od 5 lipca 1939 r. gen. bryg. Maksymilian Milan-Kamski, pomocnikiem płk inż. Bolesław Fijałkowski, a szefem sztabu płk dypl. Ludwik Rudka²⁴. We Lwowie stacjonował sztab 5 Dywizji Piechoty (5 DP), którą dowodził gen. bryg. Juliusz Zulauf, sztab Lwowskiej Brygady Obrony Narodowej z dwoma batalionami „Lwów I” i „Lwów II”, dowództwo Grupy Artylerii nr 6 oraz okręgowe organa służb.

W garnizonie lwowskim stacjonowały także dwa pułki piechoty 5 DP: 19 i 40 oraz III batalion 26 pp, 14 pułk ułanów (puł) Podolskiej Brygady Kawalerii; dwa pułki artylerii: 5 pułk artylerii lekkiej (pal) i 6 pułk artylerii ciężkiej (pac); 6 batalion pancerny, 6 pułk lotniczy na lotnisku w Skniłowie, 6 dywizjon artylerii przeciwlotniczej oraz 6 dywizjon taborów. We Lwowie mieścił się Korpus Kadetów nr 1 marszałka J. Piłsudskiego. W ciągu 21 lat jego istnienia, z tego 19 we Lwowie, kształciło się w nim 3000 uczniów, którzy w większości zasilili szeregi oficerów Wojska Polskiego²⁵.

²³ Władysław Langner (1896-1972) urodził się 18.06.1896 w Jaworowie. W czasie I wojny światowej służył w 1 pp 1 Brygady Legionów Polskich jako dowódca plutonu i kompanii. Po kryzysie przysięgowym walczył na froncie włoskim. Od listopada 1918 roku w Wojsku Polskim, dowódca batalionu i pułku. Od 04.1927 dowódca Piechoty Dywizyjnej 12 DP, następnie od 11.1928 szef Biura Ogólnoadministracyjnego MSWojsk. Od 08.1931 zastępca II wiceministra spraw wojskowych. 1.01. 1933 r. awansowany do stopnia generała brygady. Od 08.1934 dowódca Okręgu Korpusu nr IV „Łódź”. Langner Władysław, CAW, Akta personalne, sygn. 1542, 4218, 6359; VM 57-4747; G. Łukomski, *Generał Władysław Langner — dowódca obrony Lwowa we wrześniu 1939*, w: *Bitwy września 1939 roku. Materiały z VI seminarium historyków polskich działań obronnych 1939 r.*, cz. 2, *Dowódcy września*, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 78-81.

²⁴ Dowództwo Okręgu Korpusu nr VI, rozkaz nr 3, Lwów 18.02.1938, Rozkazy DOK VI 1938 r., CAW, sygn. 34; Dowództwo Okręgu Korpusu nr VI, rozkaz nr 6, Lwów 3.08.1939 r., Rozkazy DOK VI 1939 r., CAW, sygn. 34; T. Kryśka-Karski, *op. cit.*, s. 37.

²⁵ 3.09.1939 o godz. 9.00 planowano rozpoczęcie roku szkolnego 1939/1940, Korpus Kadetów nr 1 marszałka J. Piłsudskiego, Lwów 2.09.1939; Okólnik nr 43, CBW, U 974, DŻS XIV/1939; W. Lisowski, *Polskie Korpusy Kadetów 1765-1956*, Warszawa 1982, s. 196, 204.

W strukturze organizacyjnej Wojska Polskiego, także wśród wielkich jednostek stacjonujących we Lwowie, dominowała piechota. Jej podstawowym związkim taktycznym była dywizja w składzie: trzy pułki piechoty, pułk artylerii lekkiej i dywizjon artylerii ciężkiej (po mobilizacji), pododdział rozpoznawczy, batalion saperów, pododdział łączności i bateria przeciwlotnicza²⁶. Po mobilizacji dywizja liczyła 515 oficerów, 15 977 podoficerów i szeregowców; uzbrojenie składało się z: 320 rkm, 6 lkm, 132 ckm, 81 granatników, 20 moździerzy kal. 81 mm, 27 armat przeciwpancernych kal. 37 mm, 30 armat 75 mm, 12 haubic 100 mm, 3 armat 105 mm i 3 haubic 155 mm, 4 armat przeciwlotniczych 40 mm i 92 karabinów przeciwpancernych wz. 35. Środkami transportu było 76 samochodów oraz 6937 koni²⁷. Polska dywizja piechoty ustępowała niemieckiej, radzieckiej i francuskiej. Miała słabszą artylerię, inną jej słabością był brak mobilnego pododdziału rozpoznawczego i oparcie transportu na trakcji konnej: mało wydajnej, wrażliwej na uderzenia z powietrza oraz na panikę²⁸.

Kawaleria była tym rodzajem broni, który najbardziej symbolizował przestarzałą strukturę Wojska Polskiego. Niedostateczne wsparcie przez artylerię polową, przeciwpancerną i przeciwlotniczą, nie pozwalały kawalerii na skuteczne prowadzenie działań zaczepnych, a także ograniczały jej możliwości w obronie. Duża liczba kawalerii była koniecznością operacyjną, ponieważ jej motoryzacja i unowocześnienie stanowiły kosztowny i długotrwały proces²⁹.

²⁶ T. Jurga, *Obrona Polski 1939 r.*, Warszawa 1990, s. 55-56.

²⁷ Pułk piechoty dysponował 247 pojazdami konnymi: 152 wozami, 2 jaszczami, 87 biedkami i 6 taczankami. Z. Kłoczewski, *Polska gospodarka wojskowa*, Warszawa 1987, s. 275.

²⁸ R. Szubański, *Plan operacyjny „Wschód”*, Warszawa 1993, s. 22-23.

²⁹ W. Stachiewicz, *Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 86/1977, s. 503.

We Lwowie stacjonowały dwa pułki artylerii: 6 pułk artylerii ciężkiej i 5 pułk artylerii lekkiej podporządkowane 6 Grupie Artylerii płk. Karola Ignacego Nowaka³⁰. Pułk artylerii ciężkiej składał się z dywizjonu armat 105 mm i dywizjonu haubic 155 mm (oba trzybaterijne po 4 działa), a 5 pułk artylerii lekkiej z dywizjonu armat 75 mm wz. 97 i dwóch dywizjonów haubic 100 mm wz. 14/19³¹. Artyleria polska ustępowała niemieckiej i radzieckiej. Obok dysproporcji liczbowej, istniała również jakościowa: kalibru dział oraz manewrowa, z powodu pełniejszej motoryzacji, zwłaszcza na wyższych szczeblach dowodzenia³².

6 batalion pancerny miał w wyposażeniu samochody różnych typów i przeznaczenia, a w uzbrojeniu 90 wozów bojowych: 73 czołgi rozpoznawcze i 17 samochodów pancernych³³.

Macierzystym lotniskiem 6 pułku lotniczego, podlegającego 1 Grupie Lotniczej w Warszawie, był Skniłów pod Lwowem. Pułk składał się z trzech dywizjonów: myśliwskiego w składzie 161 i 162 eskadry, uzbrojonych w 12 samolotów *PZL P-II* i 10 *PZL-7*; dywizjonu liniowego — 64 i 65 eskadra, wyposażone w 20 samolotów *PZL P-23 Karaś* oraz dywizjonu obserwacyjnego w składzie 63 i 66 eskadry, liczących 7 *RWD 14 Czapla* i 7 *R-XIII Lublin*. Łącznie pułk miał 56 samolotów³⁴. Dodajmy, że dywizjon myśliwski dysponował 80%

³⁰ O de B artylerii lekkiej na stopie pokojowej po reorganizacji, CAW, GISZ, sygn. 1.302.4.53, k. 91; Dyslokacja pokojowa wielkich jednostek armii polskiej, CAW, sygn. II/4/54, k. 60-61.

³¹ R. Łoś, *op. cit.*, s. 264, 269, 271, 334; P. Zarzycki, *5 Lwowski Pułk Artylerii Lekkiej*, Pruszków 1995, s. 18, 25.

³² R. Łoś, *op. cit.*, s. 311.

³³ R. Szubański, *Polska broń pancerna...*, s. 54; A. Nawrocki, *6 batalion pancerny*, Pruszków 2002, s. 13.

³⁴ *PZL-P11* silnik o mocy 605 KM, v. maks. 375 km/h, uzbrojenie 2 km, *PZL P-7* silnik o mocy 485 km, v. maks. 327 km/h, uzbrojenie 2 km. W 1939 r. zużyte 6-letnią eksploatacją, powolne i źle uzbrojone, były już przestarzałe; *PZL P-23* moc silnika 680 KM, v.maks. 319 km/h, uzbrojenie 3 km i do 700 kg bomb;

nadwyżką pilotów nad samolotami, a pozostałe — 30%³⁵. We Lwowie funkcjonował także Kurs Mechaników Samolotowych dla Podoficerów Nadterminowych³⁶.

Jedynym pododdziałem artylerii przeciwlotniczej we Lwowie był 6 dywizjon artylerii przeciwlotniczej, uzbrojony w nowoczesne, produkowane w Polsce 40 mm armaty przeciwlotnicze. Potrzeby czynnych środków obrony przeciwlotniczej dla zapewnienia osłony przed atakami z powietrza były znacznie większe i wynosiły w Okręgu Korpusu nr VI 4 baterie dział przeciwlotniczych kalibru 75 mm i 13 plutonów dział przeciwlotniczych kalibru 40 mm³⁷.

We Lwowie znajdowały się też formacje terytorialne piechoty Obrony Narodowej — sztab i dwa bataliony Lwowskiej Brygady Obrony Narodowej³⁸. Ich niedostateczne pod względem liczbowym i jakościowym uzbrojenie umożliwiało tylko ochronę zaplecza i pełnienie służby wartowniczej. Miały polski charakter, gdyż były uzupełniane terytorialnie tylko przez rezerwistów tej narodowości.

W mieście istniały ogniw organizacji paramilitarnych: Federacja Polskich Związków Obrony Ojczyzny, Związek Rezerwistów, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Strzelecki, Związek Har-

RWD-14, moc silnika 470 KM, uzbrojenie 2 km, v. maks. 247 km/h, załoga 2, 63 eskadra otrzymała je w maju-czerwcu 1939 r.; *R-XIII Lublin* moc silnika 410 KM, v. maks. 185 km/h, uzbrojenie 1 km, załoga 2 osoby. B. Cynk, *Siły lotnicze Polski i Niemiec. Wrzesień 1939*, Warszawa 1989, s. 169-192.

³⁵ A. Kurówski, *Lotnictwo polskie w 1939 r.*, Warszawa 1962, s. 105-106.

³⁶ J. Cynk, *op. cit.*, s. 71.

³⁷ Zestawienie środków czynnych dla OPL państwa z 14 X 1936 r., opracowane przez IOPP dla SG, w: E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936-1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974, s. 283.

³⁸ Batalion typu I: 420 oficerów i szeregowych, 9 rkm i lkm, 2 ckm, 270 kbk, 103 kb; typu IV: 702 oficerów i szeregowych, 6 ckm, 1 moździerz 81 mm, 3 działa ppanc 37 mm /zamiast dział 27 rkm/, 324 kbk i 306 kb. *Zarys dziejów wojskowości...*, s. 720-721; K. Pindel, *Obrona Narodowa 1937-1939*, Warszawa 1979, s. 43-44, 59-62; idem, *Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995, s. 178.

cerstwa Polskiego, Junackie Hufce Pracy, Legia Akademicka i ogniwa Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Komendantką Okręgu Lwowskiego PWK była Wanda Jamiołkowska³⁹.

Na terenie miasta znajdowały się także organa służb: intendenty, uzbrojenia, uzupełnień, taborów i remontu, zdrowia, weterynaryjnej, sprawiedliwości, geograficznej, duszpasterstwa i budownictwa wojskowego. Służby miały kilka składnic: Składnicę Materiału Intendenckiego nr 6, Składnicę Uzbrojenia i Amunicji nr 6 oraz Łączności nr 6. Służba uzupełnień dysponowała komendami rejonów uzupełnień, służba taborów 6 dywizjonem taborów, a służba remontu rejonowymi inspektoratami koni⁴⁰. Wojskowa służba zdrowia dysponowała we Lwowie Szpitalem Okręgowym nr 6 na 700 łóżek i Izbą Chorych⁴¹.

Służba sprawiedliwości dysponowała: Wojskowym Sądem Okręgowym nr 6, Prokuraturą Wojskową nr 6 i Wojskowym Więzieniem Śledczym nr 6. Służba geograficzna utrzymywała składnicę map przy Dowództwie Okręgu Korpusu nr VI⁴². Służba duszpasterska posiadała we Lwowie parafię wojskową wyznania rzymskokatolickiego oraz parafię wojskową obrządku greckokatolickiego⁴³.

Lwów i województwo, wraz z całą Małopolską Wschodnią, odgrywały istotną rolę w polskim planie operacyjnym

³⁹ E. Zawacka, *Czekając na rozkaz. Pogotowie społeczne Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobietwprzededniu II wojny światowej*, Lublin 1992, s. 111, 404-405.

⁴⁰ Rejonowe inspektoraty koni mieściły się we Lwowie oraz w: Czortkowie, Gródku Jagiellońskim, Kołomyi, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu i Złoczowie.

⁴¹ A. Felchner, *Służba zdrowia Wojska Polskiego (odjesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.)*, Łódź 1990, s. 159-168.

⁴² B. Krassowski, *Polska kartografia wojskowa w latach 1918-1945*, Warszawa 1974, s. 70.

⁴³ W. Rezmer, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego w 1939 r.*, „WPH”, nr 1/1993 r., s. 53; J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987, s. 82-83, 97.

„Wschód”. Plan zakładał prowadzenie wojny obronnej przeciwko agresji Związku Radzieckiego przy współdziałaniu sojuszniczej Rumunii i pomocy materiałowej państw zachodnich⁴⁴. Według założeń planu operacyjnego „Wschód” Lwów i województwo byłyby obszarem bezpośrednich działań wojennych, istotnych dla skuteczności polskiej obrony. Przez województwo przebiegały ważne dla zaopatrzenia wojsk linie kolejowe: Lwów-Brody, Lwów-Złoczów i Lwów-Brzeżany oraz połączenia kolejowe i drogowe z Rumunią, które byłyby wykorzystane dla zapewnienia dostaw wojennych z Europy Zachodniej, jako uzupełnienie drogi morskiej przez Gdynię.

W lutym 1939 r. zakończono prace nad planem operacyjnym „Wschód” i w związku z narastającym zagrożeniem wojennym ze strony Niemiec rozpoczęto pośpieszne przygotowania planu operacyjnego „Zachód”. 23 marca 1939 r. marsz. E. Śmigły-Rydz przekazał dowódcom związków operacyjnych teksty zarządzeń wykonawczych. Plan uwzględniał przewagę materiałową i liczebną przeciwnika, zakładał obronę obszarów niezbędnych do prowadzenia wojny⁴⁵. Przewidywano w nim zmobilizowanie jednostek Wojska Polskiego stacjonujących we Lwowie, a także umieszczenie w nim ośrodków zapasowych, szpitali polowych i innych urządzeń tyłowych. Zakładano, że teren Okręgu Korpusu nr VI z jego głównym węzłem kolejowym Lwowem odegra ważną rolę w kontekście planowanych dostaw wojennych, głównie przez Rumunię, a także przez Związek Radziecki, gdyż polskie władze państwowe i wojskowe były przekonane, że sąsiad wschodni zachowa neutralność, do czego był zobowiązany układem o nieagresji z 1932 roku⁴⁶.

⁴⁴ A. Rzepniewski, *Wojsko Polskie wobec perspektywy zagrożenia wojennego (13 maja 1935-31 sierpnia 1939 r.)*, Warszawa 1992, s. 88-89.

⁴⁵ PSZ, t. I, cz. 1, s. 273; W. Piątkowski, *Polski plan operacyjny zachodni*, „Bellona”, z. 12/1945, s. 60; A. Sucheitz, *Plany polskiej strategii obronnej, w: Napaść sowiecka 1939*, Warszawa-Wrocław 1987, s. 31.

⁴⁶ Szerzej: W. Włodarkiewicz, *Przed 17 września 1939 roku. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921-1939*, Warszawa 2002.

15 marca marsz. Śmigły-Rydz mianował gen. dyw. Kazimierza Fabrycego⁴⁷ dowódcą południowego odcinka granicznego od Dukli do m. Żabie w pow. Kosów, u zbiegu granicy polskiej, węgierskiej i rumuńskiej⁴⁸. Gen. Fabrycy przejął zadania i środki od dowódcy Okręgu Korpusu nr VI. Jednak w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych i Sztabie Głównym Wojska Polskiego do lata 1939 r. nie w pełni dostrzegano wzrost zagrożenia Polski z południa po upadku Czechosłowacji. Przewidywano, co prawda, że przeciwnik może uderzyć z zachodniej Słowacji w powiązaniu z natarciem z Moraw; dalej na wschód, ze względu na trudności terenowe i komunikacyjne, liczone się jedynie z ewentualnym działaniem słabych i izolowanych sił przeciwnika, raczej o charakterze zagonowym⁴⁹.

Napływające informacje o wzroście niemieckiej obecności wojskowej w Słowacji i przygotowaniach do agresji na Polskę skłoniły polskie naczelne władze wojskowe do podjęcia 7 lipca decyzji w sprawie utworzenia improwizowanych odcinków obrony południowej granicy państwa, a następnie, cztery dni później, rozpoczęcia organizowania Armii „Karpaty” pod dowództwem gen. Fabrycego⁵⁰. Lwów znalazł się w jej obszarze operacyjnym. Instrukcja precyzowała zadania armii: przy wykorzystaniu walorów terenu i planowanych fortyfikacji, otrzymała ona rozkaz osłonięcia COP, skrzydeł i tyłów Armii „Kraków” oraz dozorowania kierunków wyprowadzających

⁴⁷ Kazimierz Fabrycy (1888-1958), generał dywizji WP. W latach 1914-1917 żołnierz Legionów Polskich. Od 1918 r. w Wojsku Polskim, m.in. dowódca pułku, brygady i 3 DPLeg. W latach 1926-1934 wiceminister spraw wojskowych, od 5.11.1935 r. inspektor armii we Lwowie. Od 11.07.1939 r. dowódca Armii „Karpaty”. Po internowaniu w Rumunii przedostał się na Bliski Wschód, pozostał bez przydziału. Po wojnie na emigracji.

⁴⁸ R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 10.

⁴⁹ Relacja gen. dyw. Wacława Stachewicza, w: *Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł*, red. E. Kozłowski, s. 1021.

⁵⁰ R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 10-11; *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, t. 1, *Wojna obronna Polski 1939*, red. E. Kozłowski, dalej: PCZ, Warszawa 1979, s. 267-268.

z Węgier do Małopolski Wschodniej, a zwłaszcza do Zagłębia Naftowego. W tym celu na odcinku słowackim przewidywano zamknięcie przejść przez Karpaty, rozpoznanie sił przeciwnika i stawienie, począwszy od granicy, silnego oporu. Na kierunkach wyprowadzających z Węgier, uznanych za mniej zagrożone, planowano zorganizować dozór na przełęczach karpaccich i stawić opór rozporządzanymi siłami. Dowódcą odcinka „Węgry” mianowano gen. W. Langnera, odcinek „Słowacja” na czas pokoju podzielono na dwa pododcinki: w ramach Okręgu Korpusu nr V „Kraków” oraz nr X „Przemysł”⁵¹.

Po otrzymaniu informacji polskiego wywiadu wojskowego o koncentracji wojsk niemieckich u południowych granic Polski, o możliwościach bojowych armii słowackiej i systemie komunikacyjnym tego państwa, 25 lipca gen. Fabrycy wydał rozkaz operacyjny nr 1, precyzujący zadania dla odcinków obronnych, zarządził rozpoczęcie prac saperskich oraz zorganizowanie systemu dowodzenia i łączności. Główny wysiłek osłony granicy znajdował się na prawym skrzydle Armii „Karpaty” na styku z Armią „Kraków”⁵².

11 sierpnia gen. Fabrycy przedstawił marsz. Śmigłemu-Rydzowi plan działania Armii „Karpaty”. Wynika z niego, że wzdłuż granicy słowackiej zaplanowano budowę umocnień⁵³. Prace nad nimi rozpoczęto w lipcu. Obiekty komunikacyjne zostały przygotowane do zniszczenia, na drogach prowadzących od granicy do głównej linii oporu wybudowano zapory. Prace opóźniał brak materiałów wybuchowych i min przeciwpancernych. Wykonano umocnienia polowe, przeszkody, stanowiska dla broni maszynowej i w znacznej części drewniane

⁵¹ DOK X graniczył ze Słowacją na odcinku 120 km, relacja mjr. dypl. Michała Gulcza, oficera Wydziału Wyszkożenia Bojowego DOK X z 26.09.1947, CAW, sygn. II/3/19, k. 1.

⁵² PSZ, t. I, cz. 1, s. 308-310; PCZ, s. 268-269; R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 13-17.

⁵³ Długość Tunelu Łupkowskiego wynosiła 102 m, wykuto w nim 24 komory i wypełniono każdą 70 kg trotylu, M. G u l c z, *op. cit.*, k. 1.

schrony bojowe. W sierpniu rozpoczęto prace przy pierwszych schronach żelbetowych⁵⁴. Na odcinku „Węgry” prace fortyfikacyjne rozpoczęły się także na początku lipca⁵⁵.

Wraz z ogłoszeniem 27 sierpnia 1939 r. w Małopolsce Wschodniej mobilizacji alarmowej pododdzinki przemianowano na brygady: „Nowy Sącz” na 2 Brygadę Górską pod dowództwem płk. Aleksandra Stawarza, a „Sanok” na 3 Brygadę Górską płk. Jana Kotowicza. W składzie 3 Brygady Górskiej ze sztabem w Krośnie znalazł się 2 pp KOP „Karpaty” i 7 batalionów ON: „Jasło”, „Krosno”, „Brzozów” oraz „Jarosław”, „Sanok”, „Przemyśl”, „Rzeszów”. W sumie tworzyło ją 9 batalionów, z tego 7 Obrony Narodowej, pozbawionych wsparcia artylerii. Brygada liczyła ok. 5000 żołnierzy. Pułk KOP był jednostką elitarną, złożoną z młodych i dobrze wyszkolonych żołnierzy, bataliony Obrony Narodowej charakteryzowało wysokie morale, niedostateczne uzbrojenie i wyszkolenie żołnierzy⁵⁶.

Odcinek „Węgry” obsadzał 1 pp KOP „Karpaty” ppłk. Władysława Ziętkiewicza i pięć batalionów Obrony Narodowej: „Stryj”, „Stanisławów”, „Huculski I”, „Huculski II” z Karpackiej Półbrygady ON oraz batalion ON „Turka” i pododdziały Przystosowania Wojskowego i Związku Strzeleckiego, wchodzące w skład 216 pp ppłk. Zygmunta Smergi. Armia „Karpaty” otrzymała najsłabsze ze wszystkich polskich związków operacyjnych lotnictwo, złożone z dwóch eskadr: 31 rozpoznawczej kpt. Witalisa Nikonowa — 9 samolotów *PZL-23 B Karaś* i 56 obserwacyjnej kpt. obs. Mariana Suchniewicza — 7 samolotów *R-XIII Lublin* oraz 5 plutonu łącznikowego ppor. rez. pil. Jerzego Gerlicza — 3 samoloty *RWD-8*.

⁵⁴ Relacja ppłk. (w 1939 r. kpt.) Stanisława Bielenina, dowódcy saperów GO „Południowa” z 3.04.1947, CAW, sygn. II/3/19, k. 2.

⁵⁵ Rozkaz dowództwa 1 pułku KOP „Karpaty” z 5.07.1939, CAW, sygn. II/3/16, k. 1.

⁵⁶ Z. K o s i o r, *3 Brygada Strzelców Górskich w kampanii 1939 r. (zarys)*, PDN WIH, sygn. n/2/20, k. 2-4.

Słaba osłona Karpat przedstawiała się również niekorzystnie pod względem wartości bojowych, gdyż regularne pododdziały były w mniejszości — 8 batalionów: 1 pułk strzelców podhalańskich — 3 bataliony, 1 pp KOP „Karpaty” — 2 bataliony, 2 pp KOP „Karpaty” — 2 bataliony oraz batalion KOP „Żytyń”. Z 16 batalionów ON większość należała do najgorzej uzbrojonych typu I i nie nadawała się do użycia na froncie. Dodatkowo były one osłabione kryzysem wewnętrznym, spowodowanym wycofaniem z nich części młodszych żołnierzy i oficerów rezerwy, zastąpionych starszymi rocznikami, powołanymi z rezerwy lub ze stanu spoczynku⁵⁷.

Wartość bojową obu brygad górskich obniżało dwojakiego rodzaju uzbrojenie ich batalionów: nowoczesne, polskie, wojska regularnego i francuskie w batalionach Obrony Narodowej. Utrudniało to uzupełnienie amunicji⁵⁸. Natomiast niemal zupełny brak artylerii uniemożliwiał stawienie dłuższego oporu niemieckim dywizjom górskim. Łącznie do obrony granicy ze Słowacją i Węgrami Armia „Karpaty” dysponowała 24 batalionami piechoty z 8 działami. 17 batalionów i wszystkie działa skierowano na odcinek „Słowacja”, a 7 batalionów na odcinek „Węgry”. Wsparcie z powietrza miało zapewnić 19 samolotów, w tym tylko 9 bojowych *PZL P-23B Karaś*.

30 sierpnia sztab Armii „Karpaty” przeniósł się do Rzeszowa. Otrzymał rozkaz przyjęcia ugrupowania wyjściowego i dokonania zniszczeń nad granicą słowacką⁵⁹.

Mieszkańcy Lwowa i województwa nie pozostali obojętni wobec przygotowań do odparcia agresji. Ludność uczestniczyła w organizowanych przez Ligę Obrony Przeciwlotniczej i Prze-

⁵⁷ *PSZ*, t. I, cz. 1, s. 273-274.

⁵⁸ Relacja kwatermistrza 3 BG mjr. Władysława Tarnawskiego z 12.06.1947, CAW, sygn. II/3/19, k. 1-2. Gen. J. Chmurowicz nie uzyskał zgody marsz. E. Smigłego-Rydzka na przekazanie 3 BG po jednym działonie z każdej baterii 22 pal. J. Chmurowicz, *Ze wspomnień dowódcy obrony Przemyśla we wrześniu 1939 r.*, w: *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, red. M. Ciepłewicz, E. Kozłowski, Warszawa 1989, s. 682.

⁵⁹ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 26-27.

ciwgazowej kursach i kopała rowy przeciwlotnicze. W czwartek 31 sierpnia uczestniczyli w tym m.in. pracownicy prasy polskiej, ukraińskiej i żydowskiej z prezesem Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich na czele oraz członkowie Związku Zawodowego Żydowskich Pracowników Umysłowych⁶⁰. Aby przyspieszyć budowę schronów, kupcy i przemysłowcy lwowscy nieodpłatnie przekazywali materiały i narzędzia⁶¹. W innych miejscowościach także budowano rowy i schrony. W dalszym ciągu mieszkańcy miasta przekazywali dary i pieniądze na Fundusz Obrony Narodowej⁶².

Polskie, legalnie działające, ugrupowania polityczne w ostatnich dniach sierpnia ograniczyły swą działalność organizacyjną, wysuwając na pierwszy plan zagadnienia obronności kraju⁶³. Zarząd polskich Towarzystw Emerytowanych Pracowników Państwowych złożył na ręce wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka deklarację oddania swych usług dla obrony, a na zebraniu instytucji społecznych powołano Komitet Obywatelski do opieki nad żołnierzami i ich rodzinami. Z drugiej strony część kupców, wykorzystując w związku z mobilizacją zwiększony popyt na artykuły spożywcze, usiłowała nadmiernie podnieść ich ceny. Spowodowało to wzmożone kontrole i kary grzywny, aresztu lub nawet skierowanie do obozu w Berezie nieuczciwych kupców. Podobne działania prowadzono w stosunku do właścicieli kamienic, podnoszących czynsze.

W związku z mobilizacją i przewozami operacyjnymi wojska wprowadzono ograniczenia w przejazdach pociągami osobowymi dla cywili. Uprawnienia do przejazdu, według wojennego rozkładu jazdy, wprowadzonego od drugiego dnia

⁶⁰ „Chwila” (Lwów), nr 7342 z 1.09.1939, s. 4, 7-8.

⁶¹ M.in. jedna z firm przekazała 278 łopat, „Wiek Nowy” (Lwów), nr 1153 z 1.09.1939, s. 9.

⁶² „Dziennik Polski” (Lwów), nr 239 z 1.09.1939, s. 9.

⁶³ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Wydział Społeczno-Polityczny, Sprawozdanie tygodniowe z polskiego legalnego ruchu politycznego nr 33 z 30.08.1939 r., CAW, akta GISZ, sygn. 1.302.4.94, k. 235.

mobilizacji powszechnej, otrzymali pasażerowie rozwiązanych pociągów osobowych i pośpiesznych, podróżujący służbowo, żołnierze i powołani do wojska⁶⁴.

Grekokatolickie duchowieństwo cywilne i wojskowe wystąpiło z prośbą do swojego Episkopatu w Małopolsce Wschodniej o wydanie do wiernych tego obrządku listu pasterskiego, podobnie jak w 1914 r. 24 sierpnia 1939 r., obradujący we Lwowie Komitet Narodowy UNDO w celu zajęcia stanowiska wobec zbliżającej się wojny, po referacie Wasyla Mudrego, wicemarszałka Sejmu i działacza tej partii, uchwalił rezolucję stwierdzającą, że w interesie Ukraińców leży współdziałanie w obronie Polski przed grożącą agresją Niemiec. Meldunki sytuacyjne przynosiły informacje o znacznym wpływie symptomów zbliżającej się wojny na nastroje społeczeństwa ukraińskiego. Z drugiej strony groźba wojny podziałała na społeczeństwo Rzeczypospolitej jednocząco, zauważono m.in. wyraźne załagodzenie konfliktów między społecznością żydowską i polską.

W dwudziestoleciu międzywojennym mobilizacja Wojska Polskiego była przygotowana na podstawie zmieniających się kilkakrotnie planów mobilizacyjnych. 30 kwietnia 1938 r. zaczął obwijać nowy plan mobilizacyjny „W”, przygotowany pod kierownictwem szefa Oddziału I Sztabu Głównego płk. dypl. Józefa Wiatra. Był on elastyczny pod względem metod i zasięgu mobilizacji, mógł być zastosowany w przypadku realizacji planu operacyjnego „Wschód” lub „Zachód”, na części lub całości obszaru kraju. Wyróżniono w nim trzy fazy: wydanie zarządzeń wstępnych, tajną mobilizację kartkową oraz ogłoszenie mobilizacji powszechnej. Przewidziano również możliwość wystawienia Korpusu Interwencyjnego, określono zasady uruchamiania transportów kolejowych, obrony przeciwlotniczej, wzmocnienia KOP, policji i Straży Granicznej.

^M „Gazeta Lwowska” (Lwów), nr 196 z 31.08.1939 r., s. 2; „Chwila”, nr 7342, s. 4; „Dziennik Polski”, nr 239, s. 7, 9; „Polska Zbrojna” (Warszawa), nr 243 z 1.09.1939 r., s. 3; „Słowo Narodowe” (Lwów), nr 243 z 1.09.1939 r., s. 6.

Mobilizacja niejawna (alarmowa lub kartkowa) była realizowana bez ogłaszania przez indywidualne powoływanie rezerwistów, rozróżniając cel wezwania kolorem kart mobilizacyjnych⁶⁵.

Plan umożliwiał mobilizację alarmową 3/4 wielkich jednostek, w tym całości lotnictwa, obrony przeciwlotniczej i kawalerii. Już w marcu 1939 r. zmobilizowano cztery dywizje piechoty i brygadę kawalerii z OK nr IX „Brześć n. Bugiem” i OK nr IV „Łódź”. 15 maja 1939 r. zaczął obowiązywać zmodyfikowany plan mobilizacyjny „W-2”. 22 sierpnia 1939 r. minister spraw wojskowych rozkazał dowódcom okręgów korpusów natychmiast skierować z ćwiczeń letnich do stałych garnizonów wszystkie podległe oddziały⁶⁶. Następnego dnia na całym obszarze Polski zarządzono mobilizację lotnictwa, obrony przeciwlotniczej, organów Oddziału II Sztabu Głównego, II rzutów sztabów armii i jednostek łączności oraz tajną mobilizację kartkową na obszarze sześciu graniczących z Niemcami okręgów korpusów. Dotyczyła ona dwudziestu pięciu czynnych dywizji piechoty, dwóch i pół dywizji piechoty rezerwowej i siedmiu brygad kawalerii⁶⁷.

Najszybciej z oddziałów garnizonu lwowskiego, już 23 sierpnia, przejście na organizację wojenną rozpoczął 6 pułk lotniczy. Odbyła się sprawnie. Dywizjony myśliwski i rozpoznawczy weszły w skład lotnictwa Armii „Łódź”. Po trzech dniach rzuty kołowe 161 i 162 eskadry myśliwskiej oraz 63 i 66 eskadry rozpoznawczej odjechały transportem kolejowym, a 31 sierpnia odleciał ich rzut powietrzny. Rzuty kołowe 64 i 65 eskadry liniowej skierowano transportem kolejowym na lotnisko Nosów k. Białej Podlaskiej, a rzuty powietrzne odleciały 31 sierpnia⁶⁸.

⁶⁵ *Wojna obronna... Wybór źródeł*, s. 163, 330-331, 194-200.

⁶⁶ Rozkaz podpisał I wiceminister gen. bryg. J. Głuchowski, *ibidem*, s. 346.

⁶⁷ *PSZ*, t. I, cz. 1, s. 401-402; M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938-1939*, Kraków 1993, s. 449.

⁶⁸ Relacja ppor. Leonarda Koźnego (w 1939 r. kpr.) z 8.10.1947, CAW, sygn. 073/13, k. 253; A. Kurowski, *op. cit.*, s. 106; J. Wróblewski, *Armia „Łódź”*, Warszawa 1975, s. 48.

W tym samym terminie zmianę organizacji rozpoczął 6 dywizjon artylerii przeciwlotniczej, który zmobilizował: 5, 11 i 12 czterodziałowe zmotoryzowane baterie dział przeciwlotniczych kalibru 40 mm *Bofors* dla 5, 11 i 12 DP oraz 86 baterię dla Podolskiej Brygady Kawalerii i 93 baterię dla Kresowej Brygady Kawalerii (obie dwudziałowe). W dniach 24-25 sierpnia dywizjon wystawił 71 baterię zmotoryzowaną, czterodziałową dla 10 Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej)⁶⁹.

Mobilizacja alarmowa, rozpoczęta 23 sierpnia 1939 r., nie objęła czterech wschodnich okręgów korpusów nr: II, VI, IX oraz X. W przeddzień ogłoszenia mobilizacji, dowódca OK nr VI wydał rozkaz, aby podlegli mu dowódcy wielkich jednostek i pułków skupili uwagę i wysiłek na sprawach bezpośrednio związanych z przygotowaniem do wojny⁷⁰. 27 sierpnia 1939 r. zarządzała mobilizacja wszystkich dotąd nie zmobilizowanych jednostek alarmowych, w Okręgu Korpusu nr VI w całości mobilizację rozpoczął 14 pułk ułanów oraz oddziały alarmowe 5 Dywizji Piechoty.

Powróciły z ćwiczeń letnich do garnizonów pułki Podolskiej Brygady Kawalerii płk. dypl. Leona Strzeleckiego, które 27 sierpnia otrzymały rozkazy mobilizacyjne⁷¹. 14 pułk ułanów jazłowieckich płk. Edwarda Godlewskiego otrzymał go o godz. 18.00. Przejście na organizację wojenną odbyło się szybko i sprawnie. Na trudności natknęli się tylko niektórzy oficerowie

⁶⁹ R. Łoś, *op. cit.*, s. 287; S. Truszkowski, *Działania artylerii przeciwlotniczej w wojnie 1939 r. Zakończenie*, „WPH”, nr 2/1978, s. 215, 219, 231, 234. M. Ragan-Lipiński podaje, że 6 dapl zmobilizował 71 baterię dla 10 BK zmot. M. Ragan-Lipiński, *op. cit.*, s. 107.

⁷⁰ Nastąpiło to po otrzymaniu rozkazu gen. T. Kasprzyckiego, nakazującego organom szczebla centralnego i dowódcom okręgów korpusów skupić się na sprawach bezpośrednio związanych z przygotowaniem do wojny. Rozkaz dowódcy OK VI. Nastawienie do prac aktualnych, Lwów, 26.08.1939 r., l.dz. 7122/tj.org., CAW, sygn. 11/15/16, k. 1.

⁷¹ M. Winogrodzki, *Podolska Brygada Kawalerii w działaniach wojennych 1939 roku*, PDN WIH, sygn. II/2/49, k. 1.

wysłani po konie, nie mogący uzyskać ich w odpowiedniej liczbie i jakości. Jednak w nakazanym czasie szwadrony osiągnęły gotowość bojową. Do dyspozycji Podolskiej Brygady Kawalerii utworzono szwadron kolarzy wyposażony w rowery z poboru. Dwa dni później, po przemarszu wśród szpalerów lwowian z kwiatami, 14 pułk rozpoczął załadunek na Dworcu Czerniowieckim⁷². Po zakończeniu mobilizacji transporty kolejowe z oddziałami Podolskiej Brygady Kawalerii zostały skierowane do obszaru operacyjnego Armii „Poznań”. 31 sierpnia i 1 września wyładowały się na stałych i przenośnych rampach w Nekli oraz Wrześni⁷³.

Napływające informacje o koncentracji wojsk niemieckich spowodowały zarządzenie 29 sierpnia o godz. 13.00 mobilizacji powszechnej, odwołanej po interwencji ambasadorów Francji i Wielkiej Brytanii, a następnie znów ogłoszonej po upływie doby. Ostatecznie pierwszym dniem mobilizacji powszechnej wyznaczono czwartek 31 sierpnia. W jej trakcie na organizację wojenną przechodziła m.in. lwowska 5 DP, Kwatera Główna Armii „Karpaty”, jednostki pozadywizyjne i służby.

5 Dywizja Piechoty przebywała na obozach letnich. 19 pp „Odsieczy Lwowa” ppłk. dypl. Stanisława Sadowskiego powrócił do Lwowa i 27 sierpnia rozpoczął mobilizację alarmową, która przebiegała bez zakłóceń. Następnego dnia liczył już 97 oficerów oraz 3214 podoficerów i szeregowych⁷⁴. Dowódca pułku wydał rozkaz przygotowawczy do załadowania, w którym dokonał podziału na transporty, wyznaczył ich komendantów, polecił zachować bezpieczeń-

⁷² *Dzieje ułanów jazłowieckich*, Londyn 1988, s. 139-141; A. Marchyński, *Wspomnienia ułanajazłowieckiego 1939-1945*, w: *Bitwy września 1939 roku. Materiały z V seminarium historyków działań obronnych 1939 r.*, red. B. Polak, Koszalin 1989, s. 121.

⁷³ M. Winogrodzki, *op. cit.*, k. 2-3.

⁷⁴ M. Matyka szwili, *Zagubieni w historii — z działań 19 pp pod Płockiem w 1939 r.*, PDN WIH, sygn. II/2/390, k. 1; W. Reiss, *Dywizja nie dojechała. Wspomnienia*, PDN WIH, sygn. II/2/547, k. 1.

stwo w czasie przejazdu oraz tajemnicę wojskową i wydał zarządzenie dotyczące zakwaterowania⁷⁵. Od wieczora 30 sierpnia przygotowywano transporty kolejowe, ostatni wyjechał 1 września. 31 sierpnia we Lwowie odbyła się dwugodzinna defilada pułku i I dywizjonu 5 pał, odebrana przez dowódcę dywizji. Na placu Mariackim i na ulicach gromadzili się przedstawiciele władz i ludność, by pożegnać żołnierzy⁷⁶.

26 pp 5 DP ppłk. dypl. Franciszka Węgrzyna, stacjonujący w Gródku Jagiellońskim, skoncentrował się sprawnie w mobilizacji powszechnej mimo alarmów lotniczych. Transportami kolejowymi skierowany został do Warszawy: dowództwo pułku wyładowało się w Modlinie, I batalion 4 września w Zegrzu, II i III bataliony 6 i 5 września 1939 roku w Warszawie⁷⁷.

40 pp „Dzieci Lwowskich” ppłk. Józefa Kalandyka 29 sierpnia o godz. 22.00 otrzymał rozkaz powrotu do Lwowa do godz. 8.00 następnego dnia. Dla przewiezienia zmagazynowanej dla całej dywizji amunicji użyto stu wozów, otrzymanych w ukraińskiej wsi Czerlany dopiero po groźbie, że zostanie ona spalona, i obietnicy zwolnienia woźniców za wynagrodzeniem o godz. 8.00. Mobilizacja miała sprawny przebieg. Mimo jej odwołania ok. godz. 16.00 była kontynuowana wobec napływu rezerwistów. 1 września trzy plutony ckm wyznaczono do obrony przeciwlotniczej i bez przeszkód realizowano zadania mobilizacyjne. 3 września zaprzysiężono pułk, 70% żołnierzy było narodowości polskiej, 28% ukraińskiej i 2% żydowskiej. Mimo wielonarodowego składu oddziału

⁷⁵ Rozkaz przygotowawczy do załadowania dowódcy 19 pp z 28.08. 1939 r., CAW, sygn. 11/11/34; Zarządzenie dowódcy 19 pp z 28.08.1939 r., ibidem.

⁷⁶ M. Matikaszwii, *op. cit.*, s. 2; F. Wankiewicz, *Wrzesień podchorążego*, Warszawa 1985, s. 5; „Wiek Nowy”, nr 503, s. 5.

⁷⁷ Relacja kpt. Józefa Tymuły, dowódcy 1 kp I batalionu 26 pp z 24.03.1946 r., CAW, sygn. II/3/20, s. 60; T. Kryśka-Karski, *Piechota 1939-1945*, Londyn 1972, z. 2, s. 32.

nie odnotowano przypadków dezercji. Od 3 do 5 września pięcioma transportami kolejowymi pułk wyjechał na front i ostatecznie wszedł w skład załogi Warszawy⁷⁸.

5 pułk artylerii lekkiej ppłk. Tadeusza Popławskiego mobilizował się w dwóch terminach, I dywizjon w alarmowej, a II i III w mobilizacji powszechnej. I dywizjon, uzbrojony w armaty polowe 75 mm, przewieziony został wraz z 19 pp do Włocławka, a dwa dywizjony haubic 100 mm transportami kolejowymi dojechały 9 września pod Siedlce i marszem pieszym zostały skierowane do Warszawy⁷⁹. Stawiennictwo rezerwistów II i III dywizjonu nie budziło zastrzeżeń, natomiast sporo problemów sprawiły stare i zniszczone wozy konne i niskiej jakości konie, nie potrafiące pracować zespołowo w zaprzęgach artyleryjskich⁸⁰.

6 batalion pancerny ppłk. dypl. Tadeusza Majewskiego zmobilizował dwa dywizjony pancerne: 61 dla Kresowej Brygady Kawalerii i 62 dla Podolskiej Brygady Kawalerii oraz trzy kompanie czołgów rozpoznawczych: nr 61 dla Armii „Kraków”, 62 i 63 dla Armii „Modlin”. Batalion wystawił także cztery kolumny samochodów ciężarowych, po jednej samochodów osobowych, sanitarnych i osobowo-sanitarnych oraz park stały. Zmobilizowane jednostki składały się w większości z młodych roczników dobrze wyszkolonych rezerwistów. Sprzęt pancerny pochodził z zapasów mobilizacyjnych i użytku bieżącego. Ten ostatni, zużyty w czasie szkolenia,

⁷⁸ Z. Neugebauer, *Chronologiczny przebieg działań bojowych 40 pułku piechoty „Dzieci Lwowskich”*, PDN WIH, sygn. II/2/176, k. 3-9; J. Grzybowski, *40 pułk piechoty „Dzieci Lwowskich” w obronie Warszawy*, Warszawa 1990, s. 19-30.

⁷⁹ Relacja ogniomistrza Walerego Józwicka, szefa kolumny amunicyjnej III dywizjonu 5 pal (bez daty), PDN WIH, sygn. II/2/75, k. 1; relacja Mieczysława Gruszczyńskiego, podoficera prowiantowego 7 batem III dywizjonu 5 pal z 9.11.1975, PDN WIH, sygn. II/2/423, k. 1; J. Nykiel, *Obronca Warszawy*, w: B. Dańko, *Nie zdążyli do Andersa (Berlingowcy)*, Londyn 1992, s. 28-29.

⁸⁰ P. Zarzycki, *5 Lwowski Pułk Artylerii Lekkiej*, s. 24-25.

w czasie działań szybko ulegał awariom⁸¹. 6 batalion telegraficzny zmobilizował szereg jednostek łączności⁸².

Wraz z przechodzeniem na organizację wojenną jednostek bojowych trwała mobilizacja służb. Składnica Materiałów Intendenckich nr 6 wystawiła m.in. Park Intendencji nr 601, dla połowy żołnierzy dostarczono karabiny, a dla pozostałych tylko bagnety. Mankamentem był zły stan zmobilizowanych wozów konnych, którym odpadały koła i psuły się podwozia. 6 dywizjon taborów zmobilizował kolumny taborowe, które kierowano na front. Zostały one w dużym stopniu rozproszone przez niemieckie lotnictwo ze względu na brak środków skutecznej obrony przeciwlotniczej⁸³.

W mobilizacji służby zdrowia ważną rolę odgrywała kadra zapasowa 6 Szpitala Okręgowego, we Lwowie sformowano m.in. cztery szpitale polowe, a ogółem 60 jednostek służby zdrowia⁸⁴. W Dublanach pod Lwowem przewidywano rozmieszczenie szpitala wojennego nr 801 z Okręgu Korpusu nr VIII⁸⁵.

⁸¹ Z. Bachurzewski, *Broń pancerna we wrześniu 1939 roku*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 132/1989, s. 256-257; R. Szubański, *Polska broń pancerna*, s. 56-57; M. Żebrowski, *Metryka 6 batalionu pancernego*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 50/1968, s. 138; A. Nawrocki, *op. cit.*, s. 17-19.

⁸² M.in.: 21 kompanię telefoniczną ciężką. Karabinów wystarczyło dla 70% żołnierzy, sprzęt techniczny otrzymano w ostatniej chwili, bez sprawdzania jakości. Sprawozdanie-meldunek dowódcy 3 plutonu 21 k. telef. ppor. rez. Mirosława Fiuczki z 1940 r., napisany w obozie internowanych na Węgrzech, CAW, sygn. II/6/2, k. 4-5.

⁸³ Relacja kpt. Stanisława Peresady, dowódcy Parku Intendencji nr 601 z 7.03.1946 r., CAW, sygn. II/3/26, k. 87; relacja kpt. Wacława Sowińskiego, oficera materiałowego 6 dywizjonu taborów z 10.04.1946, CAW, sygn. II/3/26, k. 122.

⁸⁴ Relacja ppłk. lek. Edmunda Mravincsica, zastępcy szefa sanitarnego DOK VI z 12.10.1947 r., CAW, sygn. II/3/26, k. 117; relacja kpt. Kazimierza Staniucha, kierownika Referatu Zaopatrzenia szefa sanitarnego DOK VI, nast. kierownika Referatu Zaopatrzenia szefa sanitarnego Armii „Karpaty” z 27.08.1947 r., CAW, sygn. II/3/19, k. 1-4.

⁸⁵ Sztab Główny WP. Arkusz zmian do tabeli mob. 14-VI-8/c jednostka mobilizacyjna 6 Szpital Okręgowy, CAW, akta GISZ, sygn. 1.304.4.61, k. 98.

Mobilizacja jednostek Wojska Polskiego, stacjonujących we Lwowie, przeprowadzona została w trzech etapach w sierpniu i pierwszych dniach września 1939 roku. Najszybciej na organizację wojenną przeszły: 6 pułk lotniczy i 6 dywizjon artylerii przeciwlotniczej, a następnie od 27 sierpnia m.in. część 5 DP, 14 pułk ułanów i bataliony Obrony Narodowej. W trzeciej fazie mobilizację zakończyły pozostałe oddziały 5 DP oraz służby. Na ogół charakteryzowała się ona sprawnym przebiegiem. Odbywała się w bardzo dobrej atmosferze, ludność serdecznie żegnała wyjeżdżające ze Lwowa oddziały. Stawiennictwo rezerwistów, także z mniejszości narodowych, było terminowe. Nie zakłóciły mobilizacji pojedyncze akty dywersji na liniach kolejowych i łączności. Mankamentem, który wystąpił we wszystkich mobilizowanych wielkich jednostkach (poza zmotoryzowanymi) była nieodpowiednia jakość części koni, a w jeszcze większym stopniu sprzętu taborowego. Obniżyło to sprawność marszową taborów. Dodajmy, że w pierwszych dniach września mobilizacji nie zdołało zdezorganizować niemieckie lotnictwo.

ROZWÓJ WYDARZEŃ MILITARNYCH WE LWOWIE WPIERWSZYM TYGODNIU WOJNY

Główne zgrupowanie wojsk niemieckich u południowo-zachodnich granic Rzeczypospolitej tworzyła Grupa Armii „Południe” gen. płk. Gerda von Rundstedta w składzie: 8 Armia (180 tys. oficerów i szeregowych), 10 Armia (380 tys.) oraz 14 Armia — 210 tysięcy. Wsparcie z powietrza zapewniła 4 Flota Powietrzna dysponująca 676 samolotami (inne dane mówią 0 561)¹. Prawoskrzydłowa 14 Armia gen. płk. Wilhelma Lista otrzymała zadanie okrążenia sił Wojska Polskiego nad Wisłą w rejonie Krakowa. W tym celu zamierzano użyć XVIII i XXII Korpusu Armijnego (KA) z obu stron Tatr w kierunku Wisły na wschód od Krakowa i na Kraków. XVIII KA miał uderzyć odpowiednio później na wschód od Tatr. Na swoim wschodnim skrzydle 14 Armia powinna dążyć do szybkiego uchwycenia przejść przez Dunajec. Sił słowackich, w miarę możliwości, planowano użyć do uderzenia ze wschodniej Słowacji².

Przed pozycjami obronnymi Grupy Operacyjnej gen. K. Łukoskiego, koncentrację rozpoczął XVIII KA gen. piech.

¹ F. Halder, *Dziennik wojenny*, 1.1, Warszawa 1971, s. 79; J. B. Cynk, *op. cit.*, s. 157, 159.

² Rozkaz operacyjny GA „Południe”, w: T. Jurga, *op. cit.*, s. 159.

Eugena Bayera w składzie 1 Dywizji Górskiej gen. mjr. Ludwiga Kiiblera oraz 2 Dywizji Górskiej gen. por. Valentina Feursteina. Obie dywizje były przygotowane pod względem wyszkolenia, uzbrojenia i wyposażenia do działań w górach. 1 DG powstała 9 kwietnia 1938 r. w Garmisch-Partenkirchen z rozwinięcia istniejącej od 1 czerwca 1936 Brygady Górskiej Wehrmachtu. Dywizja składała się z trzech pułków strzelców górskich: 98, 99 i 100 psg, liczących po trzy bataliony, 79 pułku artylerii górskiej (cztery dywizjony, z tego jeden artylerii ciężkiej) i samodzielnych batalionów: 54 pionierów górskich, 54 łączności, 44 górskiego dywizjonu artylerii przeciwpancernej (36 dział przeciwpancernych) i oddziału rozpoznawczego.

2 Dywizja Górską powstała 1 kwietnia 1939 r. w Innsbrucku z 6 dywizji b. armii austriackiej. Była ona słabsza liczebnie i ogniowo od 1 DG, ponieważ tworzyły ją dwa pułki strzelców górskich: 136 i 137 psg i 111 pag (trzy dywizjony) oraz 111 oddział rozpoznawczy, 82 batalion pionierów górskich, 67 batalion łączności i 47 górski dywizjon artylerii przeciwpancernej³. Łącznie stanowiło to w obu dywizjach pięć pułków strzelców górskich z piętnastoma batalionami, każdy uzbrojony w: 30 lekkich karabinów maszynowych (lkm), 10 ciężkich karabinów maszynowych (ckm), 9 lekkich moździerzy, 6 średnich moździerzy i 2 działa piechoty, wspartych silną artylerią: dwoma pułkami artylerii górskiej z siedmioma dywizjonami.

1 DG otrzymała zadanie przekroczenia 7 września granicy słowacko-polskiej pod Niżną Polanką i uderzenia na prawe skrzydło polskiej 3 BG, na Krempną i Nowy Żmigród. Jej boczna kolumna powinna rozpocząć natarcie dwa dni wcześniej przez Krynicę i Krzyżówkę w kierunku Grybowa. 2 DG

³ G. Tessin, *Verbände und Truppen der deutschen Wehrmacht und Waffen SS im zweiten Weltkrieg 1939-1945*, t. II, Frankfurt, br.r. wyd., s. 23, 101; B. Mueller-Hildebrand, *Das Heer bis zum Kriegsbeginn*, Darmstadt 1954, s. 136.

otrzymała rozkaz rozpoczęcia działań z okolic Białej Spiskiej przez Beskidy w dolinę Dunajca, a następnie najkrótszą drogą w kierunku Lwowa⁴.

14 Armii podporządkowany został słowacki trzydywizyjny korpus gen. Ferdynanda Catlosa z samodzielną, zmotoryzowaną grupą szybką i 1 pułkiem lotniczym, liczący łącznie 51 306 oficerów i szeregowych. Tuż przed wybuchem wojny dywizje słowackie osłaniały niemiecką koncentrację. 28 sierpnia 1939 r. w Żylinie, na spotkaniu gen. W. Lista i gen. Erwina von Engelbrechta, stojącego na czele oddelegowanego do dowództwa słowackiego niemieckiego sztabu łącznikowego, ustalono plan udziału wojsk słowackich w wojnie przeciwko Polsce⁵. Tego samego dnia przywódca Słowacji ks. Józef Tiso ogłosił mobilizację i zarządził stan gotowości bojowej armii i Hlinkowej Gwardii, motywując to zagrożeniem ze strony Polski⁶.

1 września 1939 r. od godz. 4.45 niemieckie siły zbrojne rozpoczęły działania wojenne przeciwko Polsce. W pierwszym tygodniu wojny Armia „Karpaty” gen. Fabrycego miała przeciwko sobie głównie oddziały armii słowackiej⁷. Niemieckie lotnictwo od pierwszego dnia wojny wielokrotnie bombardowało ośrodki administracyjne, lotniska i linie komunikacyjne województwa lwowskiego i samo miasto. Po raz pierwszy trzy eskadry lotnicze Luftwaffe zbombardowały Lwów o godz.

⁴ H. Lanz, *Gebirgsjäger. Die 1 Gebirgsjägerdivision 1939-1945*, Bad Nauheim 1953, s. 50-51; M. Krautler, K. Springenschmid, *Es war ein Edelweiss. Schicksal und Weg der zweiten Gebirgsdivision. Ein Gedenkbuch*, Gratz i Stuttgart 1962, s. 10.

⁵ M. Zgórnjak, *Wojskowy aspekt stosunków niemiecko-słowacko-polskich w 1939 roku*, w: *Stosunki polsko-czesko-słowackie w latach 1918-1945*, red. E. Orlof, Rzeszów 1992, s. 32-35.

⁶ J. Kupliński, *Udział armii słowackiej w agresji niemieckiej przeciwko Polsce we wrześniu 1939 roku*, „WPH”, nr 4/1989, s. 71.

⁷ PCZ. *Wojna obronna Polski 1939*, s. 40; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I, cz. 2, *Przebieg działań od 1 do 8 września*, Londyn 1954, s. 276; J. Kupliński, *op. cit.*, s. 72-73.

11.00, bomby spadły na Dworzec Główny, aleję Focha, ul. Gródecką oraz na lotnisko w Skniłowie, powodując duże zniszczenia i straty w ludziach⁸. Zbombardowane zostały lotniska w Krośnie oraz w Moderówce koło Jasła⁹.

2 dnia wojny na odcinku 3 Brygady Górskiej trwały lokalne starcia z wojskiem słowackim i dywersantami pod Hutą Polańską, pod Czeremchą, Łupkowem i na Przełęczy Dukielskiej¹⁰. Lotnictwo niemieckie kontynuowało działania nad województwem lwowskim, przy słabym przeciwdziałaniu strony polskiej. Armia „Karpaty” nie dysponowała lotnictwem myśliwskim, a nieliczne plutony armat przeciwlotniczych 40 mm nie mogły osłonić wszystkich obiektów ataku. Zbombardowana została linia kolejowa z Krakowa do Lwowa¹¹. Nadal bombardowane były Lwów, Rawa Ruska i inne ośrodki administracyjne. We Lwowie zakończono budowę rowów przeciwlotniczych, do czego wykorzystano drewno z Lasów Brzuchowickich. 1 września w mieście w biurach Okręgu Wojewódzkiego LOPP uruchomiono poradnię obrony przeciwlotniczej, w której infor-

⁸ W. Langner, *Dziennik dowódcy OK VI Lwów*, cz. I, AIPiMGS, koi. 166, k. 5-6; L. Dziegiel, *Lwów nie każdemu zdrow*, Wrocław 1991, s. 21; S. Ostrowski, *W obronie polskości ziemi lwowskiej. Dni poharńbienia 1939-1941. Wspomnienia*, Warszawa 1986, s. 42; S. P e m p e l, *Pod znakiem Lwa i Syreny*, Warszawa 1989, s. 23-24; W. Szolginia, *Dom pod żelaznym Lwem*, Warszawa 1989, s. 313; W. Szetelnicki, *Zapomniany lwowski bohater ks. Stanisław Frankiel (1903-1944)*, Rzym 1983, s. 64.

⁹ R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 37; M. J. Hasiński, *Historia Szkoły Podoficerskiej Lotnictwa dla Małoletnich z Bydgoszczy-Swiecia-Krosna 1930-1939*, Cramerook 1981, s. 37-39; S. Fryc, *Z dziejów lotniska w Krośnie w latach 1928-1945*, Krosno-Jasło 1994, s. 29-33.

¹⁰ Przy szlabanie granicznym w słowackiej zasadzce zginął dowódca rzutu granicznego 1 kp II batalionu 2 pp KOP „Karpaty” por. R. Świętochowski. W nocy 6 kp II batalionu 2 pp KOP „Karpaty” wzięła do niewoli obsadę słowackiej placówki „Beskid”. R. Dalecki, *op. cit.*, s. 41-42; S. Kazi m i e r c z a k, *Żołnierz losu nie wybierał*, Warszawa 1982, s. 20-23; *PSZ*, 1.1, cz. 2, s. 277.

¹¹ *Wojna obronna... Wybór źródeł*, dok. 203, s. 514; dok. 229, s. 548.

owano m.in. o sposobach zabezpieczenia przed gazami bojowymi ”.

3 września marsz. E. Śmigły-Rydz podjął decyzję wycofania związków operacyjnych Wojska Polskiego, znajdujących się na lewym brzegu Wisły. Armia „Karpaty” miała przygotować obronę Dunajca od Tarnowa (włącznie) do granicy południowej. Jako wzmocnienie otrzymała dwie dywizje piechoty: 24 DP i 11 Karpacką Dywizję Piechoty¹³. Na odcinku 3 BG aktywne były jedynie słowackie patrole. Do obsadzenia przejść przez Wisłę planowano wykorzystać lokalne garnizony. Naczelnny Wódz wyraził zgodę na skierowanie 1 pp KOP „Karpaty” do odwodu armii¹⁴. Dowódca 1 pp KOP „Karpaty” otrzymał rozkaz juczowy gen. W. Langnera co do przekazania ochranianego odcinka granicy państwowej Karpackiej Półbrygadzie Obrony Narodowej i osiągnięcia gotowości oddziału do wyjazdu od godz. 13.00 następnego dnia¹⁵.

Ludność Lwowa przyjęła wybuch wojny z przekonaniem o powodzeniu obrony i wspierała materialnie i moralnie poczynania obronne. 1 września we Lwowie odbyła się manifestacja przed ratuszem, na której wyrażono gotowość do walki. 3 września, po otrzymaniu wiadomości o wypo-

¹² W. Langner, *op. cit.*, k. 6; U. Muskuś, *Długi most*, Londyn 1975, s. 6; „Dziennik Polski”, nr 240, Lwów 2.09.1939, s. 2; „Ilustrowany Gonicz Wieczorny”, nr 240 Lwów 2.09.1939, s. 4.

¹³ Rozkaz juczowy Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego L.3/17/000, OP Warszawa, 3.09.1939 r., godz. 14.20 w: R. Dalecki, *op. cit.*, s. 398; W. Langner, *op. cit.*, k. 6.

¹⁴ T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, s. 323.

¹⁵ Relacja dowódcy 1 pp KOP „Karpaty” ppłk. Władysława Ziętkiewicza z 1.12.1939 r., AIPiMGS, B.I.61/c, k.2; relacja podoficera 1 pp KOP „Karpaty” kpr. Antoniego Rejewskiego, bez daty, PDN WIH, sygn. II/2/533, k. 2-3; Uzbrojenie każdego batalionu składało się z: 12 ckm, 15-18 rkm, 2 armat ppanc, kb *mauser*, amunicja 5 jednostek ognia; relacja adiutanta 1 pp KOP „Karpaty” kpt. Tadeusza Chmielewskiego z 21.03.1946, CAW, sygn. II/3/19, k. 2.

wiedzeniu Niemcom wojny przez Wielką Brytanię i Francję, odbyły się kolejne manifestacje mieszkańców Lwowa¹⁶.

Ludność ukraińska w pierwszej dekadzie września 1939 r. w większości zachowała się lojalnie i włączyła się do obrony Rzeczypospolitej zgodnie z oświadczeniem wicemarszałka Sejmu, przewodniczącego UNDO, Wasyla Mudrego. W czasie ostatniego posiedzenia Sejmu 2 września 1939 r. Mudryj przypomniał rezolucję Kongresu UNDO z 24 sierpnia oraz wyrazy nadziei delegatów, że niezłatwione dotychczas sprawy polityczne między Polakami a Ukraińcami zostaną wyrównane we współdziałaniu i sprawiedliwie w najbliższej przyszłości, zgodnie z interesem obu narodów. Kończąc przemówienie, oświadczył: „My Ukraińska Reprezentacja Narodowa, jako polityczna emanacja Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego, także członkowie Ukraińsko-Narodowej «Odnowy» oświadczamy, że obecnie nie czas na wzajemne spory polityczne i że decyzję powyższą z całym społeczeństwem ukraińskim w całej pełni wykonamy i poniesiemy wszystkie ofiary dla zwartej obrony Państwa”. Podobne w treści oświadczenie złożył przedstawiciel Wołynia poseł Stefan Skrypnyk. Oba wystąpienia zostały przyjęte oklaskami. W sierpniu Krajowa Egzekutywa Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów zabroniła Prowidowi (zarządowi) wywoływania powstania w południowo-wschodniej Polsce.

Zgodnie z wytycznymi tajnej instrukcji Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, władze terenowe nocą z 1 na 2 września rozpoczęły aresztowania znanych osób, podejrzanych o członkostwo w OUN lub powiązanych z ukraińską, skrajnie nacjonalistyczną opcją. Od 5 września starostowie, na mocy swoich uprawnień, zwalniali aresztowanych bez wyraźnych podstaw oraz tych, za których złożono poręczenie. Zatrzymanych skierowano do więzień we wschodniej Polsce lub do obozu w Berezie¹⁷.

¹⁶ W. Langner, *op. cit.*, k. 6; „Ilustrowany Gонец Poranny”, nr 1648 (Kraków-Lwów), 2.09.1939, s. 4.

¹⁷ R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy...*, s. 24-26.

4 września 1939 r. sytuacja na odcinku 3 BG nie uległa zmianie. Lokalne starcia małych pododdziałów odbyły się w rejonie Radoczyn-Grab o kotę 633 oraz pod Łupkowem. Drogi i linie kolejowe na obszarze operacyjnym Armii „Karpaty” były coraz bardziej zatłoczone przez cywilnych uchodźców, wycofujące się oddziały Wojska Polskiego, pododdziały artylerii przeciwlotniczej ze Śląska i Krakowa, ośrodki zapasowe i rozbitków. Przeciwnik postanowił wzmocnić siły XVIII KA, aby pogłębić oskrzydlenie ugrupowania polskiego siłami 1 DG, kończącej nocą z 4 na 5 września koncentrację na Słowacji pod Kieżmarkiem i Starą Lubownią. 7 września jej gros z rejonu Bardejov-Zborov powinno uderzyć przez Niżną Polankę w kierunku Krempnej i Żmigrodu Nowego na prawym skrzydle 3 BG, a 5 września boczna kolumna 1 DG przez Krynice i Krzyżówkę na Grybów¹⁸. Natarcie 1 DG na 3 BG Armii „Karpaty” doprowadziło do rozpoczęcia lądowych działań wojennych w województwie lwowskim i w krótkim czasie zagroziło jego stolicy.

W Małopolsce Wschodniej nie znajdowała się ani jedna polska eskadra myśliwska, dlatego lotnictwo niemieckie, bez przeciwdziałania w powietrzu, atakowało transporty na trasie Lwów-Kraków, a także obiekty na głębokich tyłach¹⁹. 5 września ponownie zbombardowany został Lwów oraz dworce kolejowe na liniach ze Lwowa do Przemyśla, Sambora i Stryja. Dowódca OK VI gen. W. Langner, w związku z aktami sabotażu, zwrócił się z prośbą do metropolity Kościoła greckokatolickiego Andreja Szeptyckiego z prośbą o udzielenie pomocy w utrzymaniu spokoju. W odpowiedzi metropolita wydał list pasterski, w którym zaznaczył, że Niemcy są wspólnym wrogiem Polaków i Ukraińców.

Obszar Okręgu Korpusu nr VI stał się bazą zaopatrzenia i terenem ewakuacji. Służba intendentury wysyłała codziennie kilkaset tysięcy porcji chleba w kierunku do Przemyśla,

¹⁸ PSZ, t. I, cz. 2, s. 285.

¹⁹ A. Kurowski, *op. cit.*, s. 226; J. Pawlak, *op. cit.*, s. 158, 228.

Łodzi i Warszawy. Sztab Okręgu przygotowywał plan przyjęcia zapowiadanych mas ewakuowanej ludności cywilnej, a także przyspieszał formowanie pododdziałów zapasowych. Gen. Langner nakazał obliczyć, czy stan broni i wyposażenia, umożliwi utworzenie dodatkowych jednostek zapasowych²⁰.

Do przebywającego w Staromieściu pod Rzeszowem dowództwa Armii „Karpaty” ok. godz. 9.00 rano przyjechał gen. broni Kazimierz Sosnkowski, który z rozkazu marsz. Śmigłego-Rydza omówił z gen. Fabrycem położenie i przekazał, aby Armia „Karpaty” dla wzmocnienia frontu użyła jednostek marszowych i ośrodków zapasowych z terenu Małopolski. W meldunku do Naczelnego Wodza, gen. K. Sosnkowski zwrócił uwagę na niewielkie możliwości bojowe Armii „Karpaty”, dlatego planowana obrona na Dunajcu w razie silniejszego uderzenia niemieckiego mogła zostać przerwana. Przybycie 11 KDP i 24 DP tylko w niewielkim stopniu mogło poprawić sytuację. Gen. Sosnkowski zaproponował Naczelnemu Wodzowi wzmocnienie Armii „Karpaty” co najmniej dwiema dywizjami, służbami i organami kwatermistrzowskimi oraz zbombardowanie pancernych i zmotoryzowanych kolumn przeciwnika, zmierzających do przepraw na Dunajcu²¹. Ocena sytuacji gen. Sosnkowskiego okazała się trafna: w ciągu kilku najbliższych wrześniowych dni działania wojenne ogarnęły zachodnie powiaty województwa lwowskiego.

Ważne decyzje, dotyczące dalszego prowadzenia polskiej obrony podjął marsz. Śmigły-Rydz 6 września 1939 r. Z uwagi na niekorzystny rozwój sytuacji na froncie, postanowił zaniechać obrony głównej pozycji i wydał rozkaz do generalnego odwrotu wojsk na linię Wisły i Sanu. Na południowym skrzydle obrony zarządzone zostało połączenie dwóch armii: „Kraków” i „Karpaty” w Armię „Małopolska” pod dowództwem gen. Fabrycego. Zadaniem nowego związku operacyjnego była obrona linii Dunajca i Wisły do Annopola. W razie

²⁰ W. Langner, *op. cit.*, k. 8.

²¹ K. Sosnkowski, *Cieniom września*, Warszawa 1988, s. 61-63.

niemożności jej utrzymania, armia miała wycofać się nad San i zorganizować obronę w oparciu o tę przeszkodę wodną. Dla utworzenia odwodu w rejonie Przemyśla i Dobromila gen. Fabrycy otrzymał do dyspozycji 38 DP rez. płk. Alojzego Wir-Konasa. Tego dnia jej pierwsze pododdziały rozpoczęły wyładowywanie z transportów kolejowych²². Rozkaz marsz. Śmigłego-Rydza o generalnym odwoście za Wisłę i San był bardzo trudny do wykonania. Do obsadzenia nowej linii obrony brakowało odwodów, wielkie jednostki armii pierwszorzutowych były osłabione stratami i znacznie oddalone od Wisły i Sanu.

6 września na południowej granicy Małopolski doszło do lokalnych starć 3 BG z pododdziałami słowackimi. Dowództwo brygady, wiedząc o narastającym zagrożeniu z zachodu, rozkazało ubezpieczyć Nowy Żmigród siłami batalionu ON „Jasło”, a batalionem wartowniczym z Biecza obsadzić pozycję Łężyń-Gorzyce, położoną 12 km na południe od Jasła. Gen. Fabrycy obawiał się zagrożenia 24 DP od strony Nowego Sącza i zamierzał skoncentrować swoje siły nad Wisłoka. Dlatego w nocy z 6 na 7 września zdecydował wycofać 24 DP, nie czekając na Grupę Operacyjną „Boruta”, znad Dunajca nad Wisłokę pod Pilzno i Dębicę. Tej samej nocy dowództwo armii, po pozostawieniu w dotychczasowym miejscu postoju placówki łącznikowej dla odebrania rozkazów Naczelnego Wodza, przeniosło się do Bachórze koło Dynowa.

Opracowano w nim ogólny rozkaz operacyjny Armii „Małopolska” do wycofania się. 7 września Grupa Operacyjna „Południowa” w składzie 24 DP i 11 KDP oraz 2 BG i 3 BG powinna przejąć obronę Wisłoki do Dębicy. Armia „Kraków”, w dotychczasowym składzie, miała przejść przez Wisłę w miejscu wybranym przez jej dowódcę i wycofać się na

²² Rozkaz Naczelnego Wodza, otrzymany 6 września 1939 r., godz. 18.30, w: R. Dalecki, *op. cit.*, s. 401-402; T. Jurga, *op. cit.*, s. 419-421; Pisma gen. W. Stachewicza, szefa sztabu Naczelnego Wodza w 1939 roku, t. II, „Kultura”, z. 50/1979, s. 114.

wysokość GO „Południowa”. 10 BK płk. dypl. Stanisława Mączka skierowano do odvodu Armii „Małopolska” w okolicach Rzeszowa. Postanowiono połączyć lotnictwo Armii „Kraków” i „Karpaty”²³. Jednak nie doszło do połączenia obu armii, ponieważ większość sił Armii „Kraków” została okrążona pod Korczynem, a gen. Szylling nie otrzymał przedstawionego rozkazu²⁴. Negatywna w skutkach okazała się decyzja o opuszczeniu środkowego Dunajca przed dojściem do rzeki Grupy Operacyjnej „Boruta” z Armii „Kraków”. W czasie odwrotu, kontynuowanego w dzień, niemiecka 4 Dywizja Lekka rozbiła pod Tuchowem trzy bataliony f7 i 38 pp polskiej 24 Dywizji Piechoty, której bezładna i przemieszana kolumna pomaszzerowała w kierunku Rzeszowa²⁵.

7 września 1939 r. pogorszyło się położenie strony polskiej nad granicą ze Słowacją. Główne siły 1 Dywizji Górskiej gen. mjr. Kublera, skoncentrowane pod Bardjovem i Zborovem, siłami dwóch batalionów: I i II 100 psg, wspartych artylerią przekroczyły granicę państwową pod Polanką Niżną i uderzyły wzdłuż szosy: Ożenna, Żydowskie, Krempna. Wzmocniony 99 psg 1 DG przekroczył granicę państwową dwa dni wcześniej pod Muszyną i uderzył w kierunku Gorlic²⁶. Sytuacja na odcinku bronionym przez 3 DG, po rozpoczęciu natarcia przez 1 DG, z uwagi na dysproporcje sił i środków, stała się bardzo poważna. Siły polskie, z małą ilością broni maszynowej i zupełnie pozbawione artylerii nie mogły, mimo korzystnych

²³ Relacja Józefa Krótkiego, oficera taktycznego Armii „Karpaty” z 30.09.1947, CAW, II/3/19, k. 4; R. Da le c ki, *op. cit.*, s. 71-85.

²⁴ Wieczorem 7 września rozkaz ten otrzymał do przekazania oficer ze sztabu Armii „Kraków”, ale nie zdołał go dostarczyć do dowództwa armii, które znalazło się w okrążeniu. Wydaje się jednak, że rozkaz mógł zostać przekazany drogą lotniczą lub przez radiostację.

²⁵ Relacja mjr. dypl. Jana Pawłowskiego, pomocnika szefa Oddziału II sztabu Armii „Karpaty”, CAW, sygn. H/3/19, k. 13.

²⁶ H. Lanz, *op. cit.*, s. 50-51; R. Katenegger, *op. cit.*, s. 26; A. Buchner, *op. cit.*, s. 12.

warunków terenowych, stawić skutecznego i trwałego oporu 1 Dywizji Górskiej.

O godz. 15.00 niemieccy strzelcy górscy zaatakowali m. Żydowskie, bronione przez 2 kp batalionu ON „Jasło”, która po walce wycofała się do Krempnej, gdzie organizował obronę batalion ON „Rzeszów” mjr. Tadeusza Ochęduszki. Walka o tę miejscowość trwała od godz. 17.00 do 23.00, kiedy to polskie pododdziały pod naporem przeważających sił 1 DG wycofały się w kierunku m. Kąty i rozpoczęły organizację obrony na wzg. 566, zamykając drogę do Żmigrodu²⁷.

W tym czasie na Przełęczu Dukielskiej panował spokój. W dzień ostrzeliwano cele ukazujące się po stronie przeciwnika, a w nocy aktywne były polskie patrole²⁸.

Lotnictwo niemieckie nadal silnie bombardowało cele na obszarze województwa lwowskiego, m.in.: linię kolejową z Tarnowa do Lwowa i lotnisko w Skniłowie²⁹.

Po rozpoczęciu działań wojennych w Małopolsce Wschodniej nadal trwały czynności mobilizacyjne. Nadwyżki poszczególnych formacji scalano w przewidywane planem ośrodki zapasowe. Z powodu postępów przeciwnika i płytkości obszarów operacyjnych armii pierwszorzutowych, od 3 września wycofanie rozpoczęły wojska obszaru krajowego, zwłaszcza ośrodki zapasowe, kierując się za Wisłę i San. Na obszarze OK nr X i OK nr VI, położonym na wschód od Sanu, zdołano niemal wszędzie zmobilizować przewidziane w planie jednostki, a także scalić ośrodki zapasowe. Powstało na nim 16 ośrodków zapasowych: 6 piechoty, 2 kawalerii, 2 artylerii lekkiej i po jednym: artylerii ciężkiej, broni pancernej, saperów, łączności, taborów i baza lotnicza w Skniłowie. Faktycznie sformowało się 12 ośrodków zapa-

²⁷ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 100; K. Pindel, *Obrona Narodowa 1937-1939*, s. 260-261; *PSZ*, t. I, cz. 2, s. 717.

²⁸ S. Kazimierczak, *op. cit.*, s. 24.

²⁹ Relacja Władysława Sylwanowicza z 15.11.1947, CAW, sygn. II/3/19, k. 3, *Wojna... Wybór źródeł*, dok. nr 281, s. 628.

sowych. Z obszaru Okręgu Korpusu nr V i zachodniej części Okręgu Korpusu nr X ewakuowano dalszych 14 ośrodków zapasowych³⁰.

Bombardowania nie zakłóciły mobilizacji, natomiast w znacznie większym stopniu wpłynęły na tempo polskiej koncentracji, choć nie zdołały jej sparaliżować w pierwszym tygodniu wojny. Silne naloty Luftwaffe na linie kolejowe w widłach Wisły i Sanu spowodowały opóźnienia koncentracji Wojska Polskiego oraz utrudniły ewakuację zapasów i urządzeń tyłowych³¹.

W oparciu o dostępne materiały, można odtworzyć warunki, w jakich prowadzono czynności organizacyjne i szkoleniowe w ośrodkach zapasowych we Lwowie i w województwie. W koszarach 11 pal 11 KDP w Stanisławowie, po wyjeździe pułku na front pozostało kilku oficerów i ok. 600 żołnierzy rezerwy, a ze sprzętu artyleryjskiego 3 francuskie armaty połowe kalibru 75 mm. Pozostała część pułku otrzymała rozkaz przemarszu do Ośrodka Zapasowego Artylerii Lekkiej nr 6 do Lwowa. Oficerowie i szeregowcy zostali zakwaterowani w koszarach III dywizjonu 5 pułku artylerii lekkiej³².

Te same czynności mobilizacyjne były realizowane w Żółkwi w koszarach 6 psk, gdzie powstał Ośrodek Zapasowy Kresowej Brygady Kawalerii pod dowództwem ppłk. Stefana Gołaszewskiego z 9 puł, zastępcą dowódcy został mjr Stanisław Mirecki z 6 pułku strzelców konnych. 5 września do ośrodka dołączyły nadwyżki 12 puł z Białokrynicy pod dowództwem mjr. Lucjana Wygonowskiego, a następnego dnia z Brodów nadwyżki 22 pułku ułanów. Pośpiesznie

³⁰ PSZ, t. I, cz. 2, s. 326-328, 562-565, 415-416.

³¹ Linia kolejowa z Nowego Sącza do Krosna po 5 dniach nalotów została, z powodu zniszczeń, wyłączona z użytku. Relacja kpt. Stanisława Bielenina, dowódcy saperów GO „Jasło” z 3.04.1947, CAW, sygn. H/3/19, k. 4; A. Rzepniewski, *Wojna powietrzna w Polsce 1939 r. na tle rozwoju lotnictwa Polski i Niemiec*, Warszawa 1970, s. 87.

³² Relacja ppor. Leona Prejanka, dowódcy baterii marszowej 11 pal z 14.02.1972, PDN WIH, sygn. II/2/353, k. 1-2.

szkolono zgłaszających się rezerwistów, ujeżdżano konie i formowano piesze i konne szwadrony marszowe. Nie brakowało broni i amunicji³³.

Na obszarze Okręgu Korpusu nr VI zamierzano wybudować ośrodki wypieku chleba oraz wydobywania węgla kamiennego. 6 września gen. Langner otrzymał rozkaz, aby w ciągu dwóch tygodni utworzyć ośrodek wypieku chleba sposobem gospodarczym w Rawie Ruskiej i Tarnopolu o wydajności 75 tys. porcji każdy. W okolicach Rawy Ruskiej i Kołomyi, gdzie przed wojną odkryto pokłady węgla, zamierzano uruchomić kopalnie węgla kamiennego. Był to zamiar całkowicie nierealny z uwagi na sytuację wojenną Polski i złożoność techniczną tego zadania. Następnego dnia dowódca Okręgu Korpusu nr VI rozkazał formować w ośrodkach zapasowych nowe pododdziały, w miarę posiadanych zapasów i przystąpić do organizacji obrony swoich rejonów. Polecił przekazać zbędną broń (ok. 600 karabinów), amunicję i umundurowanie ze szkoły Policji Państwowej w Mostach Wielkich do Ośrodka Zapasowego Kresowej Brygady Kawalerii w Żółtkwi³⁴.

W pierwszym tygodniu wojny na obszarze województwa lwowskiego dochodziło do potyczek z pododdziałami słowackimi, niemieckie lotnictwo silnie bombardowało Lwów, stałe lotniska i linie komunikacyjne. Kontynuowano mobilizację oddziałów Wojska Polskiego, a w ośrodkach zapasowych powstawały pododdziały uzupełnień, borykające się z brakami uzbrojenia i umundurowania.

³³ M. Minkowski, *Relacja dowódcy szwadronu marszowego 12 puł w kampanii wrześniowej*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 85/1987, s. 429; S. Radomyski, *Działania dywizjonu rtm. Józefa Murasika z Ośrodka Zapasowego Kresowej Brygady Kawalerii w 1939 r.*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 138/1991, s. 111; I. Ziembicki, *Sytuacja w koszarach 12 puł podolskich we wrześniu 1939 r.*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 132/1989, s. 189.

³⁴ W. Langner, *op. cit.*, k. 9-10.

WZROST ZAGROŻENIA LWOWA

Wraz z opanowaniem Krakowa i osiągnięciem Dunajca przeciwnik wykonał pierwsze zadanie, postawione w wytycznych do rozwinięcia 14 Armii. 7 września Naczelny Dowódca Wojsk Lądowych Niemiec, gen. płk W. v. Brauchitsch polecił skierować 14 Armię (wysiłkiem głównym) na wschód od Wisły w kierunku Lublina, aby przeszkodzić wycofaniu się Wojska Polskiego na wschód oraz zakończyć, we współdziałaniu z 3 Armią, okrążenie sił polskich. Dlatego wskazane było skierowanie w porę sił szybkich przez San — ku północy'. Po sforsowaniu Dunajca i Wisłoki przeciwnik postanowił, dalszym natarciem swojej prawoskrzydłowej 14 Armii, przeszkodzić w utworzeniu nowego frontu polskiego na Sanie oraz ułatwić 10 i 8 Armii przekroczenie środkowej Wisły. Wieczorem 8 września dowództwo GA „Południe” skierowało swój odwodowy VII KA gen. piech. Eugena Rittera von Schoberta — 27 DP i 68 DP — dla wzmocnienia 14 Armii. Jej XXII KPanc otrzymał rozkaz jak najszybszego opanowania przeprawy na Sanie pod Jarosławiem. XVIII i XVII KA skierowano nad San

¹ Zarządzenie Naczelnego Dowódcy Wojsk Lądowych Niemiec do dowódcy Grupy Armii „Południe” w sprawie uderzenia na Lublin, w: *Wojna... Wybór Źródeł*, s. 603.

powyżej ujścia Wisłoka, a VIII i VII KA po przejściu Wisły także nad San, poniżej ujścia Wisłoka. Dowództwo 14 Armii nakazało szybkie utworzenie przyczółków za Sanem: XXII KPanc w Jarosławiu, a XVIII KA w Sanoku².

Dla zapewnienia ciągłego zaopatrzenia w paliwo, gen. G. von Rundstedt domagał się w Naczelnym Dowództwie Wojsk Lądowych (OKH) interwencji politycznej w Budapeszcie, w sprawie udostępnienia linii kolejowej przez Koszyce do Sanoka, która na odcinku 40 km znajdowała się na terytorium Węgier. Rząd węgierski nie uległ niemieckim naciskom i nie wyraził zgody³. Można zauważyć, że fakt ten posiadał znaczenie polityczne. Z drugiej jednak strony sytuacja na froncie nie wymagała forsowania tego ustępstwa przez rząd III Rzeszy, gdyż brak zgody na tranzyt zaopatrzenia, a nawet wojska przez Węgry nie zmieniał położenia przeciwnika w południowo-wschodniej Polsce.

Rano 8 września dowództwo Armii „Małopolska” otrzymało meldunek dowódcy 24 DP płk. dypl. Bolesława Krzyżanowskiego, że jego dywizja uległa częściowemu rozproszeniu w czasie odwrotu znad Dunajca nad Wisłokę. Pogorszyło to położenie armii. W meldunku do Naczelnego Wodza, gen. Fabrycy bardzo pesymistycznie oceniał wartość bojową wycofujących się własnych oddziałów. Siły, które zdołano zorganizować na tyłach i przeznaczyć do obrony Sanu, były zbyt małe w stosunku do potencjału przeciwnika i długości frontu do obsadzenia. Dowództwo armii postanowiło przenieść się do Przemyśla, a następnie, po krótkim odpoczynku, po południu 8 września do poaustriackiego fortu w Siedliskach, położonego 8 km na wschód od miasta. Gen. Fabryca zamierzał bronić się w oparciu o San na północ od Przemyśla, a na

² R Dalecki, *op cit.*, s. 102-103

³ T. Jurga, *op cit.*, s. 448; M. Koźmiński, *Polska i Węgry przed drugą wojną światową (październik 1938-wrzesień 1939). Z dziejów dyplomacji i irredenty*, Warszawa, Kraków, Wrocław 1970, s. 347-348.

południe od miasta miano przygotować obronę ruchową na linii rzek Wiar i Wyrwa.

Grupa Operacyjna „Boruta”, która przeprawiła się przez Dunajec i maszerowała nad San, otrzymała rozkaz obsadzenia frontu od Sandomierza do Sieniawy włącznie, z możliwie silną obsadą południowego skrzydła⁴. Grupa w składzie: 6 DP, 21 DPG i 1 BG wycofywała się drogami wzdłuż Wisły w kierunku Szczucina, Mielca i Majdanu. Działania wojenne ogarnęły zachodnie powiaty województwa lwowskiego: Tarnobrzeg, Kolbuszową, Rzeszów i Krosno⁵. 10 BK płk. dypl. Stanisława Mączka skutecznie broniła przed 4 Dywizją Lekką Rzeszowa. Obrona została przygotowana na przedpolu miasta siłami 24 puł i szwadronu dział przeciwpancernych. 10 psk obsadził wieś Rudnia Wielka i Miłocin, mógł prowadzić ogień ze skrzydła do przeciwnika frontalnie atakującego miasto. Oba pułki wspierał ogień 16 dam, saperzy otrzymali rozkaz przygotowania do wysadzenia mostu na Wisłoku oraz zniszczenia na drodze do Łańcuta. Północne skrzydło ubezpieczał dywizjon rozpoznawczy, a w odwodzie pozostała kompania czołgów rozpoznawczych TKS. Zniszczenie w zasadzce pod miastem 6 czołgów 4 DLek spowodowało bardzo wolny ruch do przodu przeciwnika i pozwoliło zyskać czas na przygotowanie obrony. Po godz. 16.00 brygada odparła natarcie piechoty, wsparte przez czołgi i artylerię, poprzedzone dwukrotnym nalotem bombowców i przygotowaniem artyleryjskim. Po przegrupowaniu, Niemcy uderzyli od czoła, a główny wysiłek skierowali na południowe skrzydło 24 puł. Oddziały 10 BK jednak utrzymały swoje pozycje. Płk Maczek postanowił przejść w nocy na wschodni brzeg Wisłoka i od rana opóźnić przeciwnika 24 puł, aby dać czas 10 psk na przygotowanie obrony Łańcuta,

⁴ R. Da lecki, *op cit.*, s 104-106; *PSZ*, t I, cz. 2, s. 726-730.

⁵ W. Steblik, *Armia „Kraków”*, Warszawa 1989, s 293-294

który był jego miastem garnizonowym⁶. W obronie Rzeszowa wziął udział I batalion 53 pp broniąc wsi Świlcza⁷.

Na południe od skutecznie bronionego przez 10 BK Rzeszowa, przez cały dzień do zakola Wisłoka w pobliżu Woli Strzyżowskiej wycofywała się 24 Dywizja Piechoty. Gen. Łukoski, po rozmowie z dowódcą armii, rozkazał 24 DP wycofać się za San i obsadzić 10-kilometrowy odcinek na wschodnim brzegu rzeki, a 11 KDP zgrupować się w lasach na północ od drogi odwrotu 24 DP i być w gotowości do uderzenia na skrzydło przeciwnika⁸.

Bardzo groźne w skutkach dla trwałości polskiej obrony było natarcie 1 DG i 2 DG na południowe skrzydło Armii „Małopolska”, bronione przez nadal pozbawione wsparcia artylerii i niedostatecznie uzbrojone 2 i 3 Brygadę Górską. O świcie 1 pspodh przystąpił do przygotowania obrony miejscowości Jedlicze i obszaru na północ od niej, zamykając drogi do Jasła. 1 pp KOP „Karpaty” po zejściu z przedpola przygotowywał obronę pozycji od strony Nowego Żmigrodu i Dukli. Trzy bataliony ON „Nowy Sącz”, „Gorlice” i „Sambor” stanowiły odwód 2 BG w Krościenku Wyżnym. Rano na Jasło uderzył 136 psg 2 DG płk. Albina Nake. Wszystkie natarcia niemieckich strzelców górskich zostały odparte. Silny ogień niemieckiej artylerii spowodował duże straty II batalionu 1 pp KOP „Karpaty”, którego połowa oficerów została ranna. Około południa pułk otrzymał rozkaz przerwania walki

⁶ S. Maczek, *Odpowody do czołga. Wspomnienia wojenne 1918-1945*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 65-66; F. Skibiński, *Pierwsza pancerna*, Warszawa 1959, s. 77-87; R. Radziwiłłowicz, *Obrona Rzeszowa przez 24 puł w dniu 8.09.1939*, „WPH”, nr 4/1967, s. 451.

⁷ Relacja mjr. Stanisława Harasymowa, dowódcy 1/53 pp, złożona płk. Sawczyńskiemu w obozie jenieckim, CAW, sygn. II/3/19, k. 2.

⁸ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 109-110; M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, t. II, Warszawa 1983, s. 462; B. Prugar-Ketling, *Aby dochować wierności. Wspomnienia z działań 11 Karpackiej Dywizji Piechoty. Wrzesień 1939*, Warszawa 1990, s. 23-25; *PSZ*, t. I, cz. 2, s. 721-733.

i wycofania się w kierunku Krosna. Jednak oderwanie się od nieprzyjaciela w dzień nie było łatwe, pułk poniósł dalsze znaczne straty od ognia artylerii przeciwnika. Wieczorem pułk osiągnął Swierżowę Polską i Suchodół oraz rozpoczął przygotowywanie obrony⁹. Monografia 2 DG zawiera niezgodną z prawdą informację, że w Jaśle, przy rozbrajaniu mostu przez Wisłokę, niemieccy saperzy wykryli miny zawierające gaz, które eksplodowały¹⁰.

Jeszcze groźniejsze w skutkach było natarcie 1 DG na pododdziały obu polskich brygad górskich, które doprowadziło do rozproszenia 2 Brygady i zadało duże straty 3 Brygadzie Górskiej, a 12 września dotarło do Lwowa. Dla przyspieszenia działań pościgowych i większego tempa działań, przed południem 8 września 1 DG utworzyła zmotoryzowaną grupę pościgową pod dowództwem ppłk. Karla Wintergersta, dowódcy 79 pułku artylerii górskiej. Z Nowego Żmigrodu wyruszyły dwa oddziały pościgowe: południowy ppłk. F. Geigera, dowódcy pionierów XVIII KA, przez Rymanów i północny mjr. Langa, dowódcy 44 dywizjonu przeciwpancernego 1 DG, przez Krosno, z zadaniem opanowania ważnych przejść przez San w Sanoku.

Każdy oddział pościgowy składał się z doraźnie zmotoryzowanego batalionu strzelców górskich, motocyklistów, ciężkiej artylerii, pionierów, pododdziałów łączności i przeciwlotniczych. Za obu kolumnami ruszył 98 pułk strzelców górskich płk. F. Schornera z II dywizjonem 79 pułku artylerii górskiej¹¹. Dużym sukcesem oddziału mjr. Langa było zaskakujące

⁹ Relacja ppłk. Władysława Ziętkiewicza, dowódcy 1 pp KOP „Karpaty”, AIPMGS, B.I 61/c, k. 3; R. Dalecki, *op. cit.*, s. 111-112.

¹⁰ M. Krautler, K. Springenschmid, *op. cit.*, s. 20-21. Byłby to pierwszy wypadek w II wojnie światowej użycia gazów bojowych. Należy podkreślić, że „informacja” ta znalazła się m.in. w wydawnictwie SIPRI *The Problem of Chemical and Biological Warfare*, t. I, *The Rise of CB Weapons*, Stockholm 1971, s. 154-155.

¹¹ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 103-104; H. Lanz, *op. cit.*, s. 51; R. Kallenegger, *op. cit.*, s. 26-27.

obrońców jego wdarcie się o godz. 21.00 do Krosna, zajęcie miasta po krótkiej walce i wzięcie do niewoli dowództwa 2 Brygady Górskiej. Uniknął jej dowódca brygady, płk A. Stawarz i kilku oficerów. Przeciwnik nie zadowolony się opanowaniem Krosna, lecz kontynuował natarcie i w Krościenku rozbił trzy bataliony Obrony Narodowej, stanowiące odwód 2 Brygady Górskiej. 1 pspodh i 1 pp KOP „Karpaty”, po uzyskaniu informacji o utracie Krosna, rozpoczęły wycofanie na południowy wschód i nie nawiązały walki z oddziałem pościgowym 1 Dywizji Górskiej. Przebieg wydarzeń wskazuje na całkowite zaskoczenie strony polskiej przez zmotoryzowanego przeciwnika, który działał z dużą zuchwałością.

Dowództwo 3 BG, wykonując rozkaz Grupy Operacyjnej „Południowa” opóźniania przeciwnika, aby dać czas na przygotowanie obrony na Sanie w Sanoku, postanowiło zorganizować trzy rzuty opóźniania. Również na jej odcinku frontu postępy przeciwnika były znaczne. W godzinach popołudniowych przeciwnik zajął Nowy Żmigród. O godz. 19.00 1 DG wznowiła natarcie, II batalion 98 psg uderzył na bronioną przez I batalion 2 pp KOP „Karpaty” Duklę. Walka, ze zmiennym natężeniem, trwała całą noc, o świcie polski batalion, prawie całkowicie otoczony, wycofał się w góry i pomaszerował na wschód”.

Działania wojenne 9 września spowodowały pogorszenie położenia strony polskiej, o godz. 20.00 grupa pościgowa „Geiger” z 1 DG sforsowała San pod Sanokiem. Dowództwo 14 Armii rozkazało XXII KPanc nacierać w kierunku Jarosławia, a XVIII KA na Sanok z zadaniem zdobycia przedmości na wschodnim brzegu Sanu.

Dowództwo Armii „Małopolska” o godz. 16.00 otrzymało dostarczony drogą lotniczą rozkaz marsz. Śmigłego-Rydza, który oddawał do jej dyspozycji nowe siły. Armia miała

¹² Z. Kosior, 3 Brygada Strzelców Górskich..., k. 19-20; K. Pindel, *Polska Południowa w systemie obronnym Drugiej Rzeczypospolitej*, Siedlce 2001, s. 235; S. Kazimierzak, *op. cit.*, s. 25-29; H. Lanż, *op. cit.*, s. 51.

utrzymać front Jarosław-Przemyśl i dalej na południe do granicy z Węgrami i nie dopuścić do przeniknięcia przeciwnika poza San od Jarosławia do Sandomierza. Od wykonania tego zadania zależało powodzenie całości planowanych działań Naczelnego Wodza. Do dyspozycji gen. Fabrycego marsz. E. Smigły-Rydz oddał zgrupowanie grodzieńskie gen. J. Olszyny-Wilczyńskiego w sile 10 batalionów i 5 baterii, 12 i 13 dywizjony artylerii najcięższej zmotoryzowane i 35 DP rez. płk. dypl. Jarosława Szafrana. Naczelnny Wódz rozkazał, aby przygotować zniszczenia na północ od linii: Dębica, Rzeszów, Jarosław oraz na zachód od Sanu — okolice Puszczy Sandomierskiej i wykonać je po wycofaniu z przedpola własnych oddziałów¹³. Wieczorem do dowództwa Armii „Małopolska” przyjechał gen. broni K. Sosnkowski, generał łącznikowy sztabu do kontaktów z Naczelnym Wodzem. Nadal nie posiadał on jednak uprawnień rozkazodawczych, musiał się ograniczyć do przekazywania własnych opinii, które gen. Fabrycy mógł przyjmować lub odrzucać oraz rozkazów Naczelnego Wodza i meldunków do niego. Przy słabości łączności operacyjnej, było to zadanie bardzo trudne, a dostarczane w ten sposób meldunki i rozkazy najczęściej okazywały się spóźnione i nieaktualne.

Dziewiątego dnia wojny nie uległa poprawie liczebność i jakość sił gen. Fabrycego, przeznaczonych do obrony pozycji wzdłuż Sanu. Dowódca Ośrodka Zapasowego 2 DP Leg ppłk Jan Wójcik, w myśl wytycznych dowódcy OK nr X, od rana przygotowywał do obrony Jarosław i Radymno oraz wschodni brzeg Sanu od Sieniawy do Radymna. Jednak jego obsada była bardzo nieliczna i składała się z: III batalionu 155 pp rez, zmobilizowanego w 3 ppleg w Jarosławiu dla 45 DP rez, batalionu marszowego 3 ppleg, II dywizjonu 40 pal, baterii z OZ artylerii lekkiej nr X, batalionu piechoty „M”, zmobilizowanego dodatkowo przez 3 ppleg z 5 baterią 24 pal, a także

¹³ Rozkaz Naczelnego Wodza, Ldz. 9/8/III Op. z 9.09.1939 dla gen. K. Fabrycego, w: R. Dalecki, *op. cit.*, s. 121.

III batalionu 154 pp rez, wystawionego przez 39 pp w Jarosławiu dla 45 Dywizji Piechoty Rezerwowej. Były to siły zbyt nikłe dla utworzenia skutecznej obrony, złożone głównie z batalionów rezerwowych i marszowych¹⁴.

W tym dniu przejściowo broniono Sandomierza, Kolbuszowej, Rzeszowa i Łańcuta oraz walczono na południowym skrzydle. 10 Brygada Kawalerii przez cały dzień opóźniała 4 Dywizję Lekką od Rzeszowa do Łańcuta. O świcie 10 psk ze szwadronem dział przeciwpancernych i baterią armat 40 pal z 36 DP rez obsadził stanowiska na zachodnim skraju Łańcuta. Południowe skrzydło brygady w Albigowej ubezpieczał dywizjon rozpoznawczy¹⁵. W styczności z przeciwnikiem, na wschodnim brzegu Wisłoka w Rzeszowie pozostał 24 puł ze szwadronem dział przeciwpancernych i plutonem czołgów rozpoznawczych *TKS*, wsparty przez 16 dywizjon artylerii motorowej. O godz. 10.00 ułani rozpoczęli odwrót w kierunku Łańcuta, powstrzymując przeciwnika zasadzkami i zniszczeniami. O godz. 16.00 przeciwnik uderzył na Łańcut batalionem czołgów, jednak silny ogień brygady odrzucił natarcie. Skuteczniejszy był niemiecki atak na dywizjon rozpoznawczy, który został wyparty z Albigowej.

Wieczorem płk Maczek postanowił przerwać walkę i wycofać się do Przeworska, a następnie, w zależności od położenia, do Jarosławia lub Sieniawy. Na tę decyzję wpłynęła treść meldunku, że nieprzyjacielska kolumna pancerno-zmotoryzowana po wyminięciu Łańcuta od południa dotarła do Kańczugi, równocześnie nie malał nacisk na miasto, a ogień artylerii zadawał obrońcom

¹⁴ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 123-125; K. Sosnkowski, *op. cit.*, s. 72-74.

¹⁵ Dywizjon rozpoznawczy składał się z: dowództwa z poczem i plutonów: motocyklistów, przeciwpancernego (4 armaty kalibru 37 mm), łączności oraz techniczno-gospodarczego, szwadronu strzelców i szwadronu czołgów rozpoznawczych *TKS*. Relacja mjr. Stefana Siewicza, CAW, sygn. II/3/17, k. 204. Dywizjon przeciwpancerny tworzyły 3 szwadrony armat i plutony: łączności, saperów, techniczny, regulacji ruchu oraz kolumna amunicyjna. Relacja mjr. Jana Bzowskiego (w 1939 r. kpt.), oficera gospodarczego dywizjonu przeciwpancernego, CAW, sygn. II/3/17, k. 194.

ciężkie straty. Przeciwnik działał bardzo szybko i gdy zmęczeni walką strzelcy konni zeszli po zmroku ze stanowisk, zostali ostrzelani w centrum miasta. Szybki atak na bagnety otworzył im drogę do samochodów i umożliwił wycofanie się¹⁶.

Po przybyciu do Jarosławia, płk Maczek zorientował się w znikomej obsadzie Sanu i podporządkował sobie załogę miasta dowodzoną przez ppłk. Wójcika. Obronę przedmościa Jarosławia rozpoczął organizować ppłk Zygmunt Moszczeński siłami batalionu kpt. J. Matheisa, dywizjonu 24 puł i szwadronu przeciwpancernego, przy wsparciu artylerii ze wschodniego brzegu Sanu¹⁷.

Grupa Operacyjna gen. Łukoskiego kontynuowała wycofywanie. 11 KDP do rana 9 września osiągnęła Barycz i zorganizowała obronę okrężną, będąc w kontakcie jedynie z podjazdami przeciwnika¹⁸. 24 DP przez cały dzień, silnie rozczłonkowana, po bardzo złych drogach maszerowała nad San, omijając pozycje 11 KDP, gdyż nie otrzymała zgody na ich przekroczenie¹⁹. Dowódcą 24 DP mianowany został rozkazem dowódcy armii dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej płk Bolesław Schwarzenberg-Czerny, a szefem sztabu mjr dypl. Edmund Różycki. Dotychczasowy dowódca dywizji płk B. Krzyżanowski otrzymał rozkaz zameldowania się u gen. Fabrycego.

¹⁶ L. Ferenstein, *Czarny naramiennik. Wspomnienia oficera sztabu Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej*, Warszawa 1985, s. 148; J. Nowakowski, A. Połozżyński, M. Kowalski, *2 dziejów 10 pułku strzelców konnych*, Warszawa 1982, s. 27.

¹⁷ S. Maczek, *op. cit.*, s. 66-68; F. Skibiński, *op. cit.*, s. 92-103; T. A. Wysocki, *I. Polska Dywizja Pancerna. 1938-1947. Geneza i dzieje*, Londyn 1989, s. 21-23; *24 pułk ułanów. Zarys 1920-1947*, opr. S. Komornicki, Londyn 1976, s. 120-121.

¹⁸ Jeden z nich przedostał się do Barycza, działon 7 baterii 11 pał odrzucił przeciwnika, niszcząc ogniem na wprost trzy wozy bojowe przeciwnika. B. Prugar-Ketling, *op. cit.*, s. 27.

¹⁹ San przekroczył też pluton kolarzy 17 pp. E. Buczyński, *Smutny wrzesień*, Kraków 1985, s. 103; R. Dalecki, *op. cit.*, s. 131-132.

Na odcinku bronionym przez 3 BG aktywne działania kontynuowała 1 DG, zwłaszcza jej zmotoryzowany oddział pościgowy, który rano dotarł do drugiej pozycji opóźnienia na linii od Wróblika Szlacheckiego do Rymanowa, bronionej przez batalion Obrony Narodowej „Brzozów” oraz II batalion 2 pp KOP „Karpaty”. Przeciwnik przełamał pozycję batalionu „Brzozów” i rozbił go oraz oskrzydlił skutecznie broniący Rymanowa II batalion 2 pp KOP „Karpaty”, który wyszedł z okrażeń w góry. Rymanów został zdobyty przez południową kolumnę oddziału pościgowego „Geiger”, wzmocnioną przez II batalion 99 pułku strzelców górskich. Tempo działań przeciwnika było tak duże, że zaskoczone i rozproszone zostały dwa bataliony Obrony Narodowej „Jarosław” i „Jasło”, zanim zakończyły obsadzanie kolejnej pozycji opóźniającej pod Zarszynem. Wieczorem między godz. 18.00 a 20.00 przeciwnik dotarł do Sanu, zajął Sanok i zdobył przyczółek na wschodnim brzegu rzeki. Drewniany most w Sanoku został spalony, zatrzymało to dalszy marsz zmotoryzowanej grupy pościgowej do czasu zbudowania przeprawy.

W tej sytuacji dowódca 3 BG zrezygnował z dalszej obrony Sanu i postanowił wycofać brygadę przez Krościenko i Chyrów, opóźniając przeciwnika. Do świtu 10 września batalion ON „Sanok” zajął pierwszą pozycję opóźnienia w Uhercach Mineralnych, drugą batalion ON „Przemysł” w Stefkowej, pozostałe bataliony maszerowały do Krościenka²⁰.

Gen. J. Chmurowicz przygotowywał do obrony Przemysł, posiadając 8 batalionów piechoty z ośrodków zapasowych, z których tylko trzy, z 2, 22 i 24 Dywizji Piechoty, zostały etatowo uzbrojone, inne dysponowały jedynie karabinami. Obok pododdziałów piechoty do obrony Przemysła można było wykorzystać 50 dal zmobilizowany przez 22 pól, 15 dział z 10 pułku artylerii ciężkiej, dwie kompanie saperów i dwa plutony czołgów rozpoznawczych TK. Dowódcą pierwszej

²⁰ P. Goldner, *Der Feldzug in Polen*, Berlin 1939, mapa nr 3, s. 65; H. Lanz, *op. cit.*, s. 51-52.

linii obrony, od zakola rzeki na południe pod Korytnikami przez Budy do następnego zakola rzeki na południe od m. Buszkowiczki, był ppłk Jan Matuszek. Druga, główna pozycja obronna utworzona została na wschodnim brzegu Sanu, na zakolu przemyskim. Pierwszą pozycję obsadził 4, a drugą 3 batalion piechoty. Część artylerii przydzielono bezpośrednio pododdziałom piechoty, 50 dal, I dywizjon 5 pac i bateria haubic 155 mm z Ośrodka Zapasowego Artylerii Ciężkiej nr 4 utworzyły grupę artylerii ogólnego działania dla kontrolowania ogniem szos, prowadzących do miasta. Saperzy zaminowali mosty drogowe na Sanie i Wiarze, zabarykadowali most kolejowy oraz rozpoczęli budowę zapór i pól minowych²¹.

Odwód Armii „Małopolska” 38 DP rez, zmobilizowana przez Brygadę KOP „Polesie”, rano 9 września po zakończonym wyładowywaniu z transportów kolejowych, znajdowała się w okolicach Dobromiła. Dywizja dysponowała żołnierzami dobrze wyszkolonymi i o wysokim stanie moralnym. Mniejszości narodowe w jej pułkach sięgały 10%, co nie obniżało wartości bojowej. W skład 38 DP rez wchodziły: 96, 97 i 98 pp rez i 38 pułk artylerii lekkiej. Do etatowego składu brakowało I i II dywizjonu 38 pal, taborów, służb, kompanii sanitarnej i saperów. Dywizja dysponowała małą ilością broni przeciwpancernej: dwa pułki posiadały po 6 dział przeciwpancernych, jeden 4, kompanie strzeleckie dysponowały tylko po 1 karabinie przeciwpancernym²². Braki w etatowym uкомплекtowaniu, zwłaszcza 2/3 artylerii i broni przeciwpancernej, ograniczały możliwości bojowe dywizji.

²¹ J. Chmurowicz, *op. cit.*, s. 685-686; R. Dalecki, *op. cit.*, s. 126-128.

²² Relacja por. Zygmunta Masiulanisa, adiutanta II batalionu 97 pprez, z 29.11.1945, PDN WIH, sygn. II/2/497, k.1; relacja kpt. dypl. Jana Wollaka, oficera operacyjnego 38 DP rez z 11.1945 r., PDN WIH, sygn. II/2/302, k. 1-7; A. Schmidt, *Z Rokitna do Bratkowic*, „WTK”, nr 42/1968, s. 6-7; R. Dalecki, *op. cit.*, s. 117-118.

Tymczasem przeciwnik nadal parł do Sanu, z zamiarem przeszkodzenia w utworzeniu polskiej obrony. Wieczorem 9 września Naczelny Dowódca Wojsk Lądowych Niemiec wydał dowódcom grup armii wytyczne w sprawie kontynuowania operacji. Grupa Armii „Południe” otrzymała rozkaz zniszczenia oddziałów Wojska Polskiego, znajdujących się na zachód od Wisły i przeszkodzenia uderzeniem za Wisłę wycofywaniu się sił polskich na wschód. Grupa powinna uderzyć silnym prawym skrzydłem przez górny i środkowy bieg Sanu, aby otoczyć siły polskie nad dolnym Sanem, następnie uderzyć w ogólnym kierunku na Chełm, gotowa do sięgnięcia, w razie konieczności, prawym skrzydłem także przez górny bieg Bugu. Przeciwnik zamierzał skierować specjalne zgrupowanie w celu zajęcia Małopolski Wschodniej. W tym samym czasie dowódca GA „Południe” rozkazał 14 Armii przeszkodzić stronie polskiej w utworzeniu ciągłego frontu nad Sanem powyżej ujścia Wisłoki, kontynuować ofensywę poniżej ujścia Wisłoki w kierunku Lublina i nacierać przez górną Wisłę w kierunku dolnego Sanu dywizjami VII i VIII Korpusów Armijnych, a następnie także siłami 5 Dywizji Pancerniej²³.

10 września siły niemieckie kontynuowały aktywne działania w Małopolsce Wschodniej. W południe 2 DPanc, mimo bombardowania, większością swoich sił osiągnęła Jarosław i zorganizowała zakończone niepowodzeniem natarcie na polską obronę. Czołówki 4 DLek rano zdobyły przyczółek pod Radymnem i obroniły go, głównie ogniem własnej artylerii z zachodniego brzegu Sanu. Przeciwnik sforsował niebroniony San między Radymnem a Przemyślem. Czołowe oddziały 2 DG w południe dotarły do Sanu pod Jabłonicą Ruską i po południu uderzyły pod Uluczem. Natarcie uzyskało sukces i strzelcy górscy sforsowali San. II batalion 137 psg zabezpieczył zdobyty przyczółek, III batalion tegoż pułku zamknął

²³ *Wojna obronna.. Wybór źródeł*, dok. nr 305, s. 663-664; KTB GA „Południe”, rozkaz nr 6, 9 września 1939 r., w: T. Jurga, *op. cit.*, s. 450.

skrzyżowanie dróg, w odległości ok. 4 km za Sanem, a 136 psg opanował dominujące wzgórza na południe od Jawornika Ruskiego. 1 DG wstrzymała natarcie z powodu braku mostów przez San. Jedynie na wschód od Zagórza, część zmotoryzowanego oddziału pościgowego „Geiger” przeprawiła się przez prowizorycznie odbudowany most i wyruszyła w kierunku Krościenka. Dowództwo XVIII Korpusu Armijnego rozkazało 1 DG natychmiast uderzyć oddziałami zmotoryzowanymi i odwodem na Lwów²⁴. Jego realizację dywizja rozpoczęła 11 września uderzeniem na Sambor.

Przeciwnik zrealizował swój zamiar i w wielu punktach od wieczora 9 września do południa następnego dnia sforsował San i zdobył przyczółki do dalszych działań na jego wschodnim brzegu. Obrońcy nie dysponowali możliwościami jego zatrzymania. Obrona Sanu nie została przygotowana, pozycje nad rzeką były tylko fragmentarycznie obsadzone przez wojska Armii „Małopolska”. Dowódca 3 BG podjął błędną decyzję wycofania swoich batalionów pod Stary Sambor, która spowodowała odstąpienie kierunku do Sambora i ułatwiła działanie 1 Dywizji Górskiej na Lwów.

Wydaje się, że na skuteczność polskich działań obronnych niekorzystny wpływ wywarła fatalna łączność między oddziałami a sztabem Armii „Małopolska” i jej brak z gen. Szyllingiem. Trudności te powiększyły się 10 września wraz z decyzją gen. Fabrycego o wycofaniu sztabu armii do Lwowa, co przy źle funkcjonującej łączności faktycznie oznaczało zakończenie dowodzenia podległymi związkami taktycznymi.

²⁴ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 138-139; H. Lanz, *op. cit.*, s. 52; R. Kallenegger, *op. cit.*, s. 27; M. Krauller, K. Springenschmid, *op. cit.*, s. 21-22.

PRZYGOTOWANIA LWOWA DO OBRONY I DZIAŁANIA WOJENNE NA PRZEDPOLU MIASTA

10 września 3 BG ugrupowała się obronnie na dwu kolejnych pozycjach opóźniających: batalionem ON „Sanok” pod Uhercami Mineralnymi i batalionem ON „Przemyśl” pod Stefkową. Pozostałe siły brygady maszerowały do Krościenka, gdzie je zatrzymano i wykorzystano do przygotowania obrony miasta. Lotnictwo przeciwnika silnie bombardowało miejscowości i zauważone grupy Wojska Polskiego na drodze z Sanoka do Chyrowa. O godz. 11.00 zmotoryzowany pododdział pościgowy „Geiger” 1 DG w sile batalionu z dwoma działami uderzył na batalion ON „Sanok” i po krótkiej walce zmusił go do wycofania. Po godz. 18.00 pododdział nieprzyjaciela ponownie się rozwinął i zmusił do wycofania się batalion ON „Przemyśl”. Z powodu zatoru na drogach, strzelcy górscy dopiero o godz. 23.00 w nocy uderzyli na Krościenko. Załoga miasta rozpoczęła ucieczkę, pociągając za sobą żołnierzy 3 Brygady Górskiej, koncentrujących się w Starzawie.

Dowódca brygady płk Kotowicz jeszcze przed jej rozproszeniem zdecydował, niezgodnie z rozkazem gen. Łukoskiego, o wycofaniu na południe od Starego Sambora celem reorganizacji pododdziałów, zamiast przejść do lasów na

wschód od Dobromila¹. Decyzja ta i rozproszenie 3 BG spowodowały odsłonięcie drogi do Sambora i Lwowa oraz ułatwiły działania 1 DG 11 i 12 września, które doprowadziły do jej szybkiego dotarcia do stolicy Małopolski Wschodniej.

Plan operacyjny „Zachód” nie zakładał obrony Lwowa, znajdującego się w dużej odległości od zachodniej granicy państwa. Niespodziewany rozwój wydarzeń wojennych, szybkie natarcie w głąb Małopolski 14 Armii, osiągnięcie przez przeciwnika Sanu i brak możliwości jego zatrzymania, stworzyły groźbę opanowania przez jego czołowe dywizje nieprzygotowanego do obrony Lwowa. Po wyjeździe na front zmobilizowanych oddziałów lwowskiego garnizonu, w mieście pozostało jedynie Dowództwo Okręgu Korpusu nr VI, ośrodki zapasowe i nieliczne pododdziały nielinieowe. Lotnictwo przeciwnika od pierwszego dnia wojny bombardowało miasto, do którego docierali liczni uciekinierzy z zachodniej Polski.

Pod koniec pierwszego tygodnia września rozpoczęła się zaimprovizowana organizacja obrony Lwowa. Obok istniejącej już obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, głównie z pośród członków organizacji paramilitarnych powołano Straż Bezpieczeństwa, którą kierował gen. dyw. w st. spocz. Władysław Jędrzejewski, powstał także Komitet Obywatelski Obrony Lwowa z rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza prof. Romanem Longchamps de Berrer na czele. 7 września z powodu zbliżania się frontu do Lwowa, gen. Langner rozpoczął organizację obrony na dalekim przedpolu miasta w oparciu o rzekę Wereszycę. Jej bezpośrednie przygotowanie powierzył płk. dypl. Fijałkowskiemu.

Dwa dni później gen. Langner, z uwagi na dalsze pogarszanie położenia na froncie i konieczność uporządkowania tyłów, polecił dowódcy 6 grupy kompanii asystencyjnych w Janowie utworzyć zaporę na linii: Żółkiew, Janów, rz. Wereszyca, Gródek Jagielloński, Wereszyca, Komarno,

¹ PSZ, t I, cz. 3, s. 471; T. Radwański, *op. cit.*, s 12-13

Dniestr. 110 kompania asystencyjna otrzymała rozkaz obsadzenia Żółkwi, 62 — Janowa, 61 — Gródka Jagiellońskiego, a 101 — Komarna. Dowódca OK nr VI podporządkował sobie Centrum Szkolne Straży Granicznej w Rawie Ruskiej, które miało utworzyć zaporę od Bełzca przez Rawę Ruską do Magierowa. Obok uporządkowania tyłów, zapory miały powstrzymać samorzutną ewakuację ludności i urzędów.

Również 9 września gen. Langner powołał Dowództwo Obrony Obszaru Lwowa z gen. dyw. Rudolfem Prichem na czele i szefem sztabu ppłk. dypl. Kazimierzem Bieńkowskim². Po południu tego samego dnia dowódca OK nr VI otrzymał rozkaz zameldowania się o godz. 6.00 następnego dnia u ministra spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzycykiego w Łucku. Minister zapoznał gen. Langnera z sytuacją na froncie i rozkazał, aby we Lwowie i Przemyślu zorganizować stałą obronę dla ułatwienia zaopatrzenia oddziałów przebijających się na południe kraju.

Dla przygotowania obrony województwa stanisławowskiego skierowano gen. bryg. Stefana Dembińskiego z grupą oficerów. 10 września gen. Fabrycy, wbrew opinii gen. Sosnkowskiego, postanowił przenieść swoje stanowisko dowodzenia do Lwowa i późnym wieczorem przybył do budynku Dowództwa Okręgu Korpusu nr VI przy placu Bernardyńskim. Do Lwowa przeniósł się też sztab armii, mimo iż część oficerów była przekonana o niecelowości tego kroku i rozważała możliwość dołączenia do sztabu gen. Łukoskiego, a także gen. Sosnkowski z towarzyszącymi mu oficerami. Przed północą otrzymał on rozkaz marsz. E. Smigłego-Rydza objęcia dowództwa Frontu Południowego, w którego skład wejść miały armie „Kraków” i „Karpaty” oraz wszystkie oddziały zorganizowane w Małopolsce Wschodniej. Zadaniem frontu było utrzymanie linii Sanu i osłona Lwowa. Gen. Sosnkowski nie dysponował

² A. Leinwand, *Obrona Lwowa we wrześniu 1939 roku*, „Rocznik Lwowski”, 1992, s. 33-34; „Dziennik Polski”, nr 250 z 12.09.1939 r., s. 2; *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 561-562; R. Dalecki, *op. cit.*, s. 122-123.

sztabem, środkami łączności i transportu, nie posiadał odwodów i nie znał stanów i sytuacji operacyjnej większości podporządkowanych mu wojsk. Musiał korzystać z zasobów dowódcy Okręgu Korpusu nr VI.

Mimo wyczerpania własnych zasobów i przygotowywania obrony Małopolski na wschód od Wereszycy, gen. Langner musiał zapewnić początkową załogę do obrony Lwowa, wydzielić jej dowództwo ze wszystkimi organami kwatermistrzowskimi oraz zorganizować dla gen. Sosnkowskiego dowództwo etapów i pododdziały pomocnicze, niezbędne dla jego sprawnego funkcjonowania: łączności, żandarmerii, kolumny samochodowe i inne³.

Następnego dnia kontynuowano przygotowania do obrony Lwowa i jego obszaru. Pierwszy rozkaz operacyjny gen. Pricha, wydany 11 września, stwierdzał, że zadaniem podległych mu sił była samodzielna obrona Lwowa oraz obszaru na północ od Żółtkwi, z wysuniętym punktem oporu w Rawie Ruskiej, a na zachodzie nad Wereszycą przez Janów-Gródek Jagielloński do Lubienia Wielkiego, następnie lewe skrzydło obrony przedłużono do Komarna. Gen. Prichowi podporządkowano grupę „Żółkiew” płk. dypl. Stefana Iwanowskiego pod Żółkwią, grupę płk. Ludwika Dmyszewicza, zastępcy dowódcy 26 pp nad Wereszycą oraz załogę Lwowa. Zadanie przygotowania bezpośredniej obrony miasta realizował płk B. Fijałkowski, 10 września szefem sztabu jego grupy mianowano ppłk. dypl. Kazimierza Rzyńskiego, szefa ewakuowanego z Warszawy Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego. Początkowo ppłk Rzyński dysponował niewielkimi siłami, złożonymi z pododdziałów wartowniczych, asystenckich, zapasowych i batalionu Obrony Narodowej.

W Ośrodku Zapasowym 5 DP we Lwowie skupiono 6500 żołnierzy, w tym 200 oficerów, przeważnie rezerwy. Brakowało jednak uzbrojenia i umundurowania. Do obsadzenia

³ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 140-141; K. Sosnkowski, *op. cit.*, s. 80-85.

pozycji obronnych można było użyć: batalionu ON „Lwów I”, dwóch batalionów wartowniczych nr 61 i nr 62, 3 kompanii asystencyjnej, Ośrodka Zapasowego Artylerii Lekkiej nr 6, który wystawił trzy baterie, dwóch batalionów marszowych piechoty (19 i 26 pp), kompanii saperów KOP „Czortków” i pododdziałów przeciwlotniczych⁴. Ppłk Rzyziński był dobrze zorientowany w terenie, ponieważ mieszkał wcześniej we Lwowie i szybko przygotował wstępny plan obrony miasta. Było to trudne zadanie z uwagi na nagłący czas, duży obszar do obrony i niewielkie siły. Ppłk Rzyziński musiał też brać pod uwagę warunki terenowe. Lwów leżał na terenie pofałdowanym, w kotlinie otoczonej wzgórzami. Do najważniejszych należało wzgórze 374 „Kortumowa Góra” i wzgórze 324 pod Zboiskami, ich zajęcie umożliwiało przeciwnikowi bezpośrednią obserwację i ostrzał miasta.

W przewidywaniu natarcia czołgów i pododdziałów zmotoryzowanych, postanowiono oprzeć obronę na naturalnych przeszkodach przeciwpancernych. Na odcinku północnym wykorzystano wykop o stromych, betonowych ścianach, w którym biegły tory kolejowe i głębokie koryto rz. Pełtwi, w południowej części miasta głęboki wykop toru kolejowego, natomiast zachodnia część Lwowa, najbardziej zagrożona natarciem przeciwnika, nie posiadała naturalnych przeszkód terenowych. Podobnie było na wschodnim skraju miasta, uznanym za najmniej zagrożony, jego obronę planowano zorganizować w drugiej kolejności.

Na najbardziej prawdopodobnych kierunkach uderzenia przeciwnika przystąpiono do organizacji dziewięciu punktów oporu, z których każdy miał być obsadzony przez piechotę w sile od drużyny do plutonu, wspartą przez działon, do plutonu, artylerii lekkiej. Dowódca batalionu marszowego 26 pp mjr Eugeniusz Slepcki otrzymał rozkaz obsadzenia

⁴ A. Leinwand, *op. cit.*, s. 35; W. Langner, *op. cit.*, k. 14; T. Kryska-Karski, *Piechota polska 1939-1945*, Londyn 1974, s. 16, 49; *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 492.

wyznaczonych punktów oporu, a kierownik robót technicznych magistratu polecenie zebrania robotników z narzędziami i wybudowania barykad i przeszkód przeciwpancernych zgodnie z wydanymi instrukcjami. Ppłk Ryziński wraz z kilkoma oficerami i podchorążymi objechał wyznaczone punkty oporu i wybrał stanowiska dla dział i broni piechoty oraz miejsca, w których zamierzano wybudować barykady i przeszkody przeciwpancerne⁵.

Do pierwszego rzutu obrony rejonu Lwowa należała załoga Żółkwi i obsada Wereszycy. Grupę „Żółkiew” tworzyły szwadrony sformowane w Ośrodku Zapasowym Kresowej Brygady Kawalerii⁶, trzy bataliony piechoty: utworzony z rozbitków marszowy 53 pp, który przybył w nocy z 11 na 12 września oraz zorganizowany w Centrum Szkolnym Straży Granicznej oraz trzy działony artylerii. 9 września w Ośrodku Zapasowym Kresowej BK sformowany został dywizjon rozpoznawczy rtm. Józefa Murasika w składzie czterech szwadronów i plutonu ckm, który dwa dni później, na rozkaz gen. R. Pricha, wyruszył na rozpoznanie kierunku Lubaczów-Cieszanów i Jarosław-Radymno⁷. Szwadrony rtm. Murasika były etatowo uzbrojone i wyposażone, gdyby nie brak trzech plutonów ckm i plutonów specjalnych, dywizjon odpowiadałby pułkowi kawalerii.

⁵ List K. Ryzińskiego do gen. J. Głuchowskiego z 24.7.1962, Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego Londyn, koi. nr 70, k. 1-3; K. Ryziński, *Obrona Lwowa w roku 1939*, w: *Wrzesień 1939 w relacjach...*, s. 716-717.

⁶ Do 11.09.1939 w OZ Kresowej BK sformowano 3 szwadrony konne, szwadron ckm, 2 szwadrony piesze i 2 (pieszy i konny) plutony pionierów. 9.09. do ośrodka dołączył szwadron marszowy 14 puł ze Lwowa. *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 489.

⁷ *Dzieje ułanów jazłowieckich*, s. 201-202; M. Minkowski, *op. cit.*, s. 429-430; S. Radomyski, *Działania dywizjonu rtm. Józefa Murasika...*, s. 112-114. Wg *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 489 dywizjon rtm. J. Murasika składał się z trzech szwadronów. Autorzy *Dziejów ułanów jazłowieckich* podają, że dywizjon już 3.09. otrzymał rozkaz rozpoznania nad Sanem, co nie znajduje potwierdzenia w innych relacjach.

Obsada przygotowywanej obrony wzdłuż Wereszycy była nieliczna i została nierównomiernie rozmieszczona. Silnie obsadzone zostało skrzydło północne, batalionem marszowym 19 pp w rejonie Janowa i batalionem marszowym 40 pp w Gródku Jagiellońskim. Na południe od tego miasta rzeka była jedynie dozorowana. W Lubieniu Wielkim, leżącym przy szosie z Sambora do Lwowa, prawdopodobnie znajdowała się niepełna kompania asystencyjna oraz pluton z batalionu marszowego 40 pp, a w Komarnie zaledwie pluton z tego samego pododdziału. Takie rozmieszczenie własnych sił wynikało z błędnej oceny zamiaru przeciwnika. Kierunek Sambor-Lwów uznano za mniej groźny, przypuszczano, że po zajęciu Sambora przeciwnik skieruje się do Stryja, dla przecięcia polskich połączeń z Rumunią, a nie do Lwowa. Za prawdopodobniejszy kierunek uderzenia na Lwów oceniono Jarosław i Radymno⁸.

Dowództwo obrony Lwowa liczyło na przybycie w najbliższym czasie posiłków, zapowiedzianych przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego: 35 DP rez, batalionów z Grodna, 42, 52 i 62 dywizjonów artylerii lekkiej i 6 pułku artylerii ciężkiej bez I dywizjonu. Pierwszym pododdziałem, który wzmocnił nieliczną załogę Lwowa był batalion marszowy 48 pp ze Stryja, dowodzony przez mjr. Edwarda Szymańskiego, który w południe 11 września wyładował się z transportu kolejowego na stacji Glinna Nawaria i przed świtem następnego dnia przemaszerował do Lwowa. Dla zapewnienia załodze zapasu amunicji, rozpoczęto jej zwożenie do miasta ze Składnicy Uzbrojenia nr 6 z Hołoska, która miała stać się samodzielnym punktem oporu⁹.

Miasto zostało podzielone na sektory (nazwane następnie odcinkami). Tego samego dnia ich dowódcy przeprowadzili

⁸ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 162-164; *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 490.

⁹ Początkowo załogę składnicy stanowiły: 2 kompania 61 batalionu wartowniczego, 1 pluton kompanii saperów KOP „Czortków”, pluton obsługi składnicy i trzy kompanie robocze.

rozpoznanie przydzielonego terenu. Poważnym utrudnieniem w organizacji systemu dowodzenia obroną był brak środków łączności, z tego powodu dowódcy odcinków korzystali z telefonów miejskich. W celu budowy umocnień dla potrzeb każdego odcinka przydzielono po drużynie saperów wraz ze sprzętem. W nocy do prac saperskich przybyli robotnicy, było ich jednak, w świetle meldunku sytuacyjnego ppłk. Rzyzińskiego, niewiele i dlatego prace wykonywano bardzo wolno. Zaniepokojony tą sytuacją ppłk Rzyziński podjął energiczne starania dla zorganizowania kolumn roboczych¹⁰.

Lądowy przeciwnik nie dotarł jeszcze do miasta. Lwów był dwukrotnie bombardowany przez lotnictwo przeciwnika. Obrona przeciwlotnicza miasta, w porównaniu z pierwszymi dniami wojny, została wzmocniona przez dwa plutony armat przeciwlotniczych kalibru 40 mm nr 219 i 220, ewakuowane z Rzeszowa, pluton armat 40 mm lotniczy z Krosna oraz kompanię ckm przeciwlotniczych nr 105 z Przemyśla. Od początku działań pluton armat 40 mm bronił lotniska w Skniłowie¹¹.

11 września ukazał się rozkaz operacyjny nr 1 Dowództwa Obrony Obszaru Lwów gen. dyw. Pricha, zgodnie z którym jej zadaniem była obrona Lwowa i obszaru Żółkiew, Janów, Gródek Jagielloński, Lubień Wielki, z wysuniętym punktem oporu w Rawie Ruskiej. Zgrupowanie płk. Fijałkowskiego, którego zadaniem była obrona Lwowa ze wszystkich kierunków, dysponowało dwoma batalionami piechoty, zorganizowanymi w ośrodkach zapasowych 5 i 11 DP, lotniczą kompanią wartowniczą, 5 działową baterią artylerii kalibru 100 mm,

¹⁰ Meldunek sytuacyjny szefa sztabu Dowództwa Obrony Lwowa ppłk. K. Rzyzińskiego, Lwów, 12.09.1939, godz. 9.15, w: *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, oprac. A. Leinwand, Warszawa 1997, s. 33.

¹¹ *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 474. Natomiast gen. K. Sosnkowski ocenił obronę przeciwlotniczą Lwowa na parę baterii artylerii starego typu oraz pewną ilość (jaką?) karabinów maszynowych. Nie dysponowano samolotami myśliwskimi. Głównym celem bombardowań były dworce kolejowe, wyloty głównych arterii drogowych i lotnisko w Skniłowie, które całe było zryte od wybuchów. K. Sosnkowski, *op. cit.*, s. 88.

I haubicą 100 mm i 12 armatami polowymi kalibru 75 mm oraz kompanią saperów KOP z Czortkowa (bez dwóch drużyn) i kadra instruktorską Grupy Fortyfikacyjnej nr 15¹².

W tym dniu dalszemu pogorszeniu uległo położenie Wojska Polskiego w Małopolsce Wschodniej, zwłaszcza na przedpolach Lwowa. Groźne dla przygotowującego się do obrony miasta były dalsze sukcesy zmotoryzowanego oddziału pościgowego 1 DG XVIII Korpusu Armijnego, który o świcie rozpoczął marsz w dwóch kolumnach: północną — grupa „Lang” przez Tyrawę Wołoską, Kuźminę Wojtkową i Dobromil w kierunku Chyrowa oraz południową — grupa „Geiger” przez Olszanicę, Ustrzyki Dolne i Krościenko także do Chyrowa. W południe kolumna północna po krótkiej walce opanowała Dobromil i skierowała się do Chyrowa, w którym obie kolumny oddziału pościgowego połączyły się. W tej miejscowości dowódca 1 DG gen. Kubler podjął decyzję opanowania Sambora jeszcze tego samego dnia.

Miasto nie zostało przygotowane do obrony, a jego garnizon składał się z niepełnego Ośrodka Zapasowego 22 DP¹³, głównie pozostałość 6 pułku strzelców podhalańskich ppłk. Mieczysława Pretscha, II batalionu 155 pp rez oraz batalionu marszowego 6 pułku strzelców podhalańskich. 9 września, po silnym bombardowaniu Sambora, pododdziały te zostały zakwaterowane we wsiach na południowo-wschodnim brzegu Dniestru. Przebieg wypadków w Samborze 11 września i brak wcześniejszych przygotowań do obrony miasta wskazywał, że komendant garnizonu nie zdawał sobie sprawy z zagrożenia miasta, stanowiącego ważny węzeł dróg prowadzących do Lwowa, Drohobycza i Stryja.

Polski garnizon dał się zaskoczyć i wycofał się po krótkiej walce, nie wysadzając mostu przez Dniestr. Pierwsze przygo-

¹² Rozkaz operacyjny nr 1 Dowództwa Obrony Obszaru Lwów, Lwów, II 09.1939, godz 11.00, w. *Dokumenty Obrony Lwowa 1939*, s 24-25

¹³ Pozostałość 5 pspodh znajdowała się w Drohobyczu, a pozostałość 2 pspodh maszerująca z Sanoka zbliżała się do Sambora

towania do obrony zostały podjęte dopiero po otrzymaniu meldunku o zajęciu Chyrowa, oddalonego od Sambora zaledwie o 30 km, kiedy polskie pododdziały otrzymały rozkaz zajęcia pozycji nad Dniestrem. Po otrzymaniu meldunku, że przeciwnik zajął rejon Kalinowa, położony na tyłach miasta, ppłk Pretsch na polecenie płk. Kotowicza powinien się zabezpieczyć jednym batalionem od północy i bronić miasta tak długo, jak to będzie możliwe. Po tej rozmowie dowódca OZ 22 DP rozkazał batalionowi marszowemu 6 pspodh przejść przez Dniestr i zająć stanowiska obronne na południowo-zachodnim skraju Sambora.

Pododdział ten został zbombardowany i ostrzelany z broni pokładowej przez samoloty przeciwnika, a w Samborze spotkał już czołowe elementy niemieckiego oddziału pościgowego i wycofał się za Dniestr. W Dąbrówce, położonej 3 km na zachód od Sambora, strzelcy górscy rozproszyli odpoczywające pozostałości 2 pułku strzelców podhalańskich. W nocy ppłk Pretsch polecił wycofać się wszystkim pododdziałom z okolic Sambora i z Drohobycza do Stryja¹⁴. Polska załoga Sambora, liczebnie zbliżona do stanu oddziału pościgowego 1 DG, nie stawiała przeciwnikowi zdecydowanego i trwałego oporu i nie opóźniła jego natarcia na Lwów.

Gdyby obrona Sambora została zorganizowana o dobę wcześniej z kierunku najbardziej zagrożonego wtargnięciem przeciwnika, byłaby z pewnością trwalsza. W boju spotkaniowym strona niemiecka, działająca z dużą pewnością siebie i szybko, wykorzystwała przewagę ogniową i zajęła Sambor, uzyskując możliwość zaatakowania już następnego dnia Lwowa. Skuteczniejsza obrona Sambora mogłaby wywalczyć czas na konsolidację obrony Lwowa i wzmocnienie jego załogi. Z pewnością natarcie niemieckie na Lwów, przeprowadzone o dobę później, byłoby mniej skuteczne, ponieważ w nocy z 12 na 13 września jego załoga została znacznie wzmocniona.

¹⁴ R. Dalecki, *op. at.*, s. 182-184; *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 485-486

Rano 12 września we wsi Kalinów dowódca 98 pułku strzelców górskich 1 DG płk Ferdynand Schórner podpisał rozkaz o utworzeniu i zadaniach grupy pościgowej. Płk Schórner, mianowany przez gen. Kiiblera dowódcą grupy, podkreślił w nim, że zadaniem grupy jest jak najszybsze dotarcie do Lwowa i zniszczenie napotkanych na drodze przejazdu wycofujących się oddziałów Wojska Polskiego, lekceważąco określonych przez dowódcę 98 psg gromadami nieprzyjacielskimi w luźnym szyku¹⁵.

Położenie Wojska Polskiego na początku drugiej dekady września uległo dalszemu pogorszeniu. 11 września 2 Dywizja Pancerna utworzyła przedmoście na prawym brzegu Sanu pod Jarosławiem i rozpoczęła budowę mostu, który oddano do użytku następnego dnia rano. Obrona polska na rozkaz ppłk. Wójcika, po przełamaniu pozycji przez 2 DPanc od godz. 15.00 rozpoczęła wycofywanie. 4 DLek, będąca bez styczności z oddziałami polskimi, do wieczora 11 września czekała na wybudowanie przez jej saperów mostu, a następnie przeszła na drugi brzeg Sanu, w gotowości do dalszych działań zaczepnych. 2 Dywizja Górską XVIII KA wieczorem bez walki zajęła Birczę, a słowacka 3 DP bez styczności z oddziałami Wojska Polskiego dotarła do Baligrodu i Bukowska. 57 DP gen. mjr. Oskara Bliimma, po marszu z okolic Prešova w Słowacji, osiągnęła granicę Rzeczypospolitej na południe od Przełęczy Łupkowskiej.

W nocy z 11 na 12 września dowództwo Grupy Armii „Południe” rozkazało 14 Armii, po dołączeniu XVII KA do XXII KPanc, otworzyć sobie drogę między Jarosławiem a Chyrowem przez San i Wiar w kierunku Włodzimierza Wołyńskiego i Chełma. VIII i VII KA miały nacierać przez

¹⁵ Dokumenty obrony Lwowa 1939, s. 34-35; A. Buchner, *op. cit.*, s. 13; R. Kaltenecker, *Feldmarszałek Schórner — dowódca ostatniej szansy*, Warszawa 2002, s. 159-160; K. Schönher, *Ferdinand Schórner — Der idealtypische Nazi-General*, w: R. Smelser, E. Syring, *Die Militärelite des Dritten Reiches*, Frankfurt 1995, s. 502-503.

Sieniawę i Nisko także w tym samym kierunku, a XVIII Korpus Armijny przeszkodzić w koncentracji większych sił Wojska Polskiego pod Samborem i na zachód od Lwowa, a następnie nacierać w kierunku Lwowa i na południe od miasta. Przewidywano stopniowe wzmocnienie korpusu gen. E. Bayera przez 57 i 56 DP oraz 5 DPanc, a także dodatkowymi dywizjami szybkimi z 10 Armii.

W tym samym czasie dowództwo Grupy Armii „Południe” otrzymało z Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu (OKW) nowe wytyczne dla jej prawego skrzydła: część 10 Armii powinna prowadzić pościg za linię Kraśnik-Lublin, 14 Armia po dojściu do Sanu, swoim silnym, prawym skrzydłem, powinna nacierać w kierunku Lwowa i dalej na południe, aby uniemożliwić oddziałom Wojska Polskiego wycofanie się w kierunku Rumunii. GA „Południe” otrzymała rozkaz przygotowania sił odpowiedniej wielkości, do późniejszego spacyfikowania Małopolski Wschodniej. Dowództwo GA „Południe” było jednak przekonane, że między górnym Wieprzem a Wisłą znajdowało się jeszcze od sześciu do ośmiu polskich dywizji, które będą usiłowały wycofać się w kierunku południowo-wschodnim. Z tego powodu utrzymało w mocy swe rozkazy, kierujące prawe skrzydło 10 Armii w kierunku Lublina i Kraśnika, a większość sił 14 Armii do Chełma i Włodzimierza Wołyńskiego, aby uniemożliwić Wojsku Polskiemu wycofanie się na południowy wschód¹⁶. Rozkazy dowództwa 14 Armii pozostawiły Małopolskę Wschodnią na drugim planie, a większość jej sił uderzyło na Lubelszczyznę. Niemieckie decyzje umożliwiły przedłużenie polskiej obrony na obszarze województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego do czasu agresji Związku Radzieckiego.

11 września z województwa lwowskiego wycofała się Grupa Operacyjna „Boruta”, która cały dzień przygotowywała obronę nad Sanem od Zarzecza i Ulanowa do Krzeszowa

¹⁶ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 157-159; K. Pindel, *Polska Południowa...*, s. 240.

Rano 12 września we wsi Kalinów dowódca 98 pułku strzelców górskich 1 DG płk Ferdynand Schorner podpisał rozkaz o utworzeniu i zadaniach grupy pościgowej. Płk Schorner, mianowany przez gen. Kiiblera dowódcą grupy, podkreślił w nim, że zadaniem grupy jest jak najszybsze dotarcie do Lwowa i zniszczenie napotkanych na drodze przejazdu wycofujących się oddziałów Wojska Polskiego, lekceważąco określonych przez dowódcę 98 psg gromadami nieprzyjacielskimi w luźnym szyku¹⁵.

Położenie Wojska Polskiego na początku drugiej dekady września uległo dalszemu pogorszeniu. 11 września 2 Dywizja Pancerna utworzyła przedmoście na prawym brzegu Sanu pod Jarosławiem i rozpoczęła budowę mostu, który oddano do użytku następnego dnia rano. Obrona polska na rozkaz ppłk. Wójcika, po przełamaniu pozycji przez 2 DPanc od godz. 15.00 rozpoczęła wycofywanie. 4 DLek, będąca bez styczności z oddziałami polskimi, do wieczora 11 września czekała na wybudowanie przez jej saperów mostu, a następnie przeszła na drugi brzeg Sanu, w gotowości do dalszych działań zaczepnych. 2 Dywizja Górská XVIII KA wieczorem bez walki zajęła Birczę, a słowacka 3 DP bez styczności z oddziałami Wojska Polskiego dotarła do Baligrodu i Bukowska. 57 DP gen. mjr. Oskara Bliimma, po marszu z okolic Presova w Słowacji, osiągnęła granicę Rzeczypospolitej na południe od Przełęczy Łupkowskiej.

W nocy z 11 na 12 września dowództwo Grupy Armii „Południe” rozkazało 14 Armii, po dołączeniu XVII KA do XXII KPanc, otworzyć sobie drogę między Jarosławiem a Chyrowem przez San i Wiar w kierunku Włodzimierza Wołyńskiego i Chełma. VIII i VII KA miały nacierać przez

¹⁵ Dokumenty obrony Lwowa 1939, s. 34-35; A. Buchner, *op. cit.*, s. 13; R. Kaltenecker, *Feldmarszałek Schorner — dowódca ostatniej szansy*, Warszawa 2002, s. 159-160; K. Schönher, *Ferdinand Schorner — Der idealtypische Nazi-General*, w: R. Smelser, E. Syring, *Die Militärelite des Dritten Reiches*, Frankfurt 1995, s. 502-503.

Sieniawę i Nisko także w tym samym kierunku, a XVIII Korpus Armijny przeszkodzić w koncentracji większych sił Wojska Polskiego pod Samborem i na zachód od Lwowa, a następnie nacierać w kierunku Lwowa i na południe od miasta. Przewidywano stopniowe wzmocnienie korpusu gen. E. Bayera przez 57 i 56 DP oraz 5 DPanc, a także dodatkowymi dywizjami szybkimi z 10 Armii.

W tym samym czasie dowództwo Grupy Armii „Południe” otrzymało z Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu (OKW) nowe wytyczne dla jej prawego skrzydła: część 10 Armii powinna prowadzić pościg za linię Kraśnik-Lublin, 14 Armia po dojściu do Sanu, swoim silnym, prawym skrzydłem, powinna nacierać w kierunku Lwowa i dalej na południe, aby uniemożliwić oddziałom Wojska Polskiego wycofanie się w kierunku Rumunii. GA „Południe” otrzymała rozkaz przygotowania sił odpowiedniej wielkości, do późniejszego spacyfikowania Małopolski Wschodniej. Dowództwo GA „Południe” było jednak przekonane, że między górnym Wieprzem a Wisłą znajdowało się jeszcze od sześciu do ośmiu polskich dywizji, które będą usiłowały wycofać się w kierunku południowo-wschodnim. Z tego powodu utrzymało w mocy swe rozkazy, kierujące prawe skrzydło 10 Armii w kierunku Lublina i Kraśnika, a większość sił 14 Armii do Chełma i Włodzimierza Wołyńskiego, aby uniemożliwić Wojsku Polskiemu wycofanie się na południowy wschód¹⁶. Rozkazy dowództwa 14 Armii pozostawiły Małopolskę Wschodnią na drugim planie, a większość jej sił uderzyło na Lubelszczyznę. Niemieckie decyzje umożliwiły przedłużenie polskiej obrony na obszarze województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego do czasu agresji Związku Radzieckiego.

11 września z województwa lwowskiego wycofała się Grupa Operacyjna „Boruta”, która cały dzień przygotowywała obronę nad Sanem od Zarzecza i Ulanowa do Krzeszowa

¹⁶ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 157-159; K. Pindel, *Polska Południowa...*, s. 240.

i Sieniawy¹⁷. 10 Brygada Kawalerii przeszła pod Jaworów z zadaniem osłony z tego kierunku Lwowa¹⁸.

W Przemyślu, po ewakuacji poprzedniego dnia sztabu Okręgu Korpusu nr X pod Bóbrkę i Chodorów, pozostała jedynie załoga miasta pod dowództwem gen. Chmurowicza. Droga lotniczą otrzymał on rozkaz dowództwa armii wycofania podległych mu pododdziałów wraz z grupą gen. Łukoskiego nad Wereszycę pod Gródek Jagielloński. Obrońcy Przemyśla ostrzelali niemieckie rozpoznanie pancerne, które dotarło pod miasto z kierunku Radymna. Obronę i codzienne życie mieszkańców utrudniały nieprzyjacielskie naloty i brak ewakuowanej Straży Pożarnej oraz czynnej obrony przeciwlotniczej¹⁹. Wobec zagrożenia miasta, próbowano ewakuować zapasy z magazynów wojskowych i formacje szkolne.

Gen. Langner na rozkaz gen. K. Sosnkowskiego wysłał pod Przemyśl dwie kolumny samochodowe w celu rozładowania pociągu amunicyjnego, zgłoszonego na linii kolejowej Mościska-Siedliska. Jednak nie zdołano odszukać pociągu ani innych składów. Kolumna sanitarna wysłana do Przemyśla przywiozła z Głównej Składnicy Sanitarnej nr 2 materiały opatrunkowe²⁰. Jej ewakuacja rozpoczęła się 10 września do Ottyny pod Kołomyją, jednak zdołano wycofać jedynie część

¹⁷ W walce pod Radymnem dwukrotnie ranny został por. Romuald Radziwiłłowicz, dowódca 3 szwadronu 24 puł, który przebywał następnie na leczeniu w Szpitalu Powszechnym w Sanoku. Leżąc w jednej sali z rannymi oficerami niemieckimi, został odznaczony Krzyżem Rycerskim przez gen. płk. Gerda von Runstedta, dowódcę GA „Południe”, który nie został uprzedzony przez swoje otoczenie, że wśród jego rannych oficerów leży też polski porucznik. Po wyjaśnieniu nieporozumienia, oddał rannemu oficerowi 24 puł honor i zabrał z koca odznaczenie, a por. Radziwiłłowicz został przeniesiony na inną salę do żołnierzy polskich. R. Radziwiłłowicz, *Generał-Oberst von Rundstedt i ja*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 40/1965, s. 532-537.

¹⁸ S. Maczek, *op. cit.*, s. 71-72; F. Skibiński, *op. cit.*, s. 108-112.

¹⁹ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 175-176; Z. Felczyński, *500 lat szpitala w Przemyślu*, Przemyśl 1965, s. 131.

²⁰ W. Langner, *op. cit.*, k. 15.

zasobów. Do Lwowa przewieziono także ok. 30% zapasów z Głównej Składnicy Sanitarnej nr 1 z Warszawy. 9 i 10 września rozpoczęło się wycofywanie szpitali z okolic Jarosławia i Przemyśla w kierunku Lwowa i Sambora.

12 września 24 DP stoczyła całodzienny bój z 2 DG pod Birczą, w którym dużą rolę odegrały bataliony 2 Brygady Górskiej i artyleria dywizji. Niemieccy strzelcy górscy zostali zaatakowani na swoim zapleczu przez odcięte na przedpolu pododdziały 24 Dywizji Piechoty, co wywołało trudności zaopatrzeniowe²¹. W tym położeniu o godz. 16.30 gen. K. Sosnkowski podjął decyzję odtworzenia linii frontu od górnego Bugu, przez Lwów i Dniestr oraz rozbitcia wojsk przeciwnika pod Lwowem. Powodzenie planu zależało od szybkiego przybycia pod stolicę Małopolski Wschodniej 11 KDP, 24 DP i 38 DP rez oraz Armii „Kraków”. Początkowo odsieczą Lwowa spod Przemyśla dowodzić miał gen. K. Fabrycy, a po jego odmowie osobiście gen. K. Sosnkowski²².

Bilans pierwszych dwunastu dni działań wojennych na przedpolach Lwowa był zdecydowanie niekorzystny dla strony polskiej. Nie zdołano zatrzymać przeciwnika nad Sanem, który został sforsowany już 9 września przez grupę „Geiger” pod Sanokiem, następnego dnia przez 4 DLek pod Radymnem i 2 Dywizję Górską pod Uluczem. 2 DPanc większością sił osiągnęła Jarosław i rozpoczęła walkę o zdobycie przepraw przez San. 10 września nastąpiły zmiany w organizacji dowodzenia po stronie polskiej, ponieważ gen. K. Sosnkowski,

²¹ E. Różycki, *Kronika działań 24 Dywizji Piechoty we wrześniu 1939 r.*, PDN WIH, sygn. II/2/140, k. 27; E. Różycki, *Inicjatywa i kryzys boju pod Birczą*, „WPH”, nr2/1959, s. 324; M. Krautler, K. Springenschmid, *op. cit.*, s. 22; W. Steblik, *op. cit.*, s. 325-328; A. Aksamitowski, *Działania wojenne na ziemiach południowych i południowo-zachodnich we wrześniu 1939 roku*, w: *Działania militarne w Polsce południowo-zachodniej*, red. W. Wróblewski, Warszawa 2001, s. 376.

²² K. Sosnkowski, *op. cit.*, s. 91-103; K. Sosnkowski, *Wyciąg z pamiętników o kampanii wrześniowej*, „Niepodległość”, t. XIII/1980, s. 163-167.

przebywający wówczas we Lwowie, został mianowany przez marsz. E. Smigłego-Rydza dowódcą utworzonego Frontu Południowego, w skład którego miały wejść armie „Karpaty”, „Kraków”, oddziały zorganizowane w Małopolsce Wschodniej oraz skierowane do niej przez Naczelnego Wodza.

Jednak decyzja ta trwale nie usprawniła polskiego systemu dowodzenia, gdyż po dwóch dniach energicznego kierowania podległymi wojskami, gen. K. Sosnkowski odleciał pod Przemyśl do dywizji gen. K. Łukoskiego i przestał, z uwagi na brak środków skutecznej i nowoczesnej łączności, kierować całością podległych mu wojsk. Utworzenie Frontu Południowego nie oznaczało też istotnego wzmocnienia sił Wojska Polskiego odwodami Naczelnego Wodza.

PIERWSZY OKRES OBRONY LWOWA

Realizacja niemieckiego planu przecięcia polskich połączeń komunikacyjnych z Rumunią i Węgrami przez obszar Małopolski Wschodniej i polskiej obrony tego regionu przez wojska Frontu Południowego doprowadziły w dniach 12-22 września do bitwy pod Lwowem. Składała się ona z kilku elementów: bezpośredniej obrony Lwowa do 17 września 1939 r. (pierwszy etap) oraz do przekazania miasta Armii Czerwonej 22 września (drugi etap), działań 10 Brygady Kawalerii i grupy „Żółkiew” na północnych przedpolach miasta oraz odsieczy Lwowa siłami trzech dywizji piechoty spod Przemyśla, którą osobiście dowodził gen. K. Sosnkowski.

12 września między godz. 14.00 a godz. 15.00² po walkach pod Rudkami i w Lubieniu Wielkim czoło zmotoryzowanej grupy uderzeniowej 1 Dywizji Górskiej pod dowództwem płk. F. Schórnera wtargnęło do Lwowa ulicą Gródecką. Kolumna

¹ Wytyczne Naczelnego Dowódcy Wojsk Lądowych Niemiec dla dowódców Grup Armii „Południe” i „Północ” do kontynuowania operacji. Berlin 12 września, w: *Wojna obronna Polski 1939r. Wybór źródeł*, dok. nr 389, s. 771.

² Niemiecki korespondent wojenny twierdzi, że o godz. 15.30. L e i x n e r, *Von Lemberg bis Bordeaux, Fronterlebnisse eines Kriegsberichters*, Monachium 1941, s. 58.

przebiła się z Sambora 70 km w głąb polskiego obszaru³, obrońcy początkowo wzięli ją za czołwkę dywizji pancernej lub zmotoryzowanej⁴. Bezpośrednie uderzenie na miasto przybrało formę wtargnięcia z zaskoczenia dla opanowania ważnych obiektów i sparaliżowania obrony. Polska obrona nie była całkowicie przygotowana, wybrane punkty oporu zostały jedynie częściowo obsadzone, a stanowiska ogniowe zajmowano pod ogniem przeciwnika.

Skierowany do obrony zachodniego odcinka batalion marszowy 48 pp tylko częściowo przyjął ugrupowanie bojowe⁵. Polska załoga nie została zaskoczona, ponieważ bezpośrednio przed niemieckim uderzeniem z kilku stron otrzymano ostrzeżenia⁶. Najwcześniej, ok. 11.00 gen. W. Langner otrzymał telefoniczny meldunek o pojawieniu się oddziałów niemieckich pod Lubieniem Wielkim⁷. Na dwie godziny przed niemieckim

³ Grupa składała się z czterech kompanii strzelców górskich, dwóch kompanii armat przeciwpancernych, dwóch kompanii pionierów, dywizjonu artylerii i dwóch plutonów dział przeciwlotniczych kal. 20 mm. Na jej czele, z braku rozpoznawczego samochodu pancernego, jechał samochód terenowy z karabinem maszynowym. A. Buchner, *op. cit.*, s. 13; M. Krautler, K. Springenschmid, *op. cit.*, s. 22; H. Rohde, „*Sturmfahrt auf Lemberg*”. *Die 1. Gebirgsmision der Wehrmacht im Polenfeldzug 1939*, w: *La Guerre et la montagne. Actes de XVII e Colloque CIHM*, Berne 1993, s. 307.

⁴ S. Kuniczak, *Lwów w czasie drugiej wojny światowej*, „Orzeł Biały”, nr 50-51 (1015-1016), Londyn 21-28.12.1961, s. 10.

⁵ Przedni skraj obrony batalionu przebiegał od stacji kolejowej Kulparków przez dworzec Lwów Główny i ul. Kulparkowską, liczył 3 km. Mjr Edward Szymański, Baon marszowy 48 pp — jego kampania wrześniowa, Freuchie 22.07.1942, AIPiMGS, sygn. B.I.89/c, k. 1-2. Pod ogniem przeciwnika stanowiska zajmował m.in. 1 pip 1 kp batalionu marszowego 48 pp. Ppor. Józef Nehrebecki, Wspomnienia z kampanii 1939 r., m.p. 14.11.1943, AIPiMGS, sygn. B.I.89/c, k. 1.

⁶ O zbliżaniu się kolumny zameldował lotnik polski i wysunięty obserwator artyleryjski. K. R y z i ń s k i, *Obrona Lwowa w roku 1939*, w: *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, s. 718; R. Dalecki, *Lwowski rajd płk. Schómera*, „WTK”, nr 43/1962, s. 7.

⁷ Nie publikowany fragment dziennika generała Langnera, oprac. W. Włodarkiewicz, „WPH”, nr 3/1996, s. 186.

uderzeniem na Lwów, informację tę uzyskał dowódca batalionu w Ośrodku Zapasowym 5 Dywizji Piechoty: „12.09. w godzinach przedpołudniowych st. sierż. Dindorf wraz z kilkoma żołnierzami samochodem ciężarowym wyjechał do Gródka [Jagiellońskiego] po materiał... Ok. 12.30 wpada do kancelarii baonu przy ul. Zamarstynowskiej st. sierż. Dindorf i zadyszany melduje, że na skrzyżowaniu drogi idącej ze Lwowa do Przemyśla i drogi do Lubienia Wielkiego został napadnięty przez oddziały niemieckie na motocyklach i samochodach pancernych i ostrzelany, że ledwo zdążył nawrócić i uciec, przywożąc ze sobą jednego strzelca zabitego”⁸.

Wkrótce rozpoczęła się obrona Lwowa. Najważniejsza w tym dniu walka rozgorzała o punkt oporu na Bogdanówce przy ulicy Gródeckiej, w miejscu wybranym poprzedniego dnia przez ppłk. Ryzinskiego, położonym za Rogatką Gródecką i remizą tramwajową. Jego obsadę stanowił pluton piechoty ppor. Antoniego Chmury, pluton ckm plut. pchor. Tadeusza Gruszeckiego i pluton dział polowych — dwa działony armat 75 mm z Ośrodka Zapasowego Artylerii Lekkiej nr VI ppor. Zygmunta Orlita. Obrona ul. Gródeckiej, zgodnie z raportem ppor. Z. Orlita, rozpoczęła się o godz. 14.30 wraz z otwarciem ognia do wjeżdżających do miasta pierwszych pojazdów niemieckiej kolumny: 14 samochodów i 7 motocykli. Po rozbiciu ogniem dział czoła kolumny niemiecka piechota zajęła stanowiska ogniowe i rozpoczęła ostrzał z karabinów i działek⁹.

⁸ Kpt Stanisław Polinkiewicz, d-ca batalionu OZ 5 DP, Ankieta dla uczestników walk wrześniowych 1939, ZSRR 1941, AIPiMGS, sygn. B.I.89/b, k. 1.

⁹ Raport dowódcy plutonu przeciwpancernego ppor. Zygmunta Orlita o odparciu pierwszego uderzenia niemieckiego na Lwów z 17.09.1939, w: A. L e i n w a n d, *Obrona Lwowa we wrześniu 1939 roku*, „Rocznik Lwowski”, Warszawa 1992, s. 52-53.

Dowódca jednego z działonów ogn. pchor. Andrzej Lauterbach tak wspomina swoją pierwszą walkę: „Jako pierwszy działonowy pierwszego plutonu pod dowództwem por. Orlita Zygmunta otrzymałem rozkaz stanąć na skrzyżowaniu ul. Gródeckiej ze Skniłowską, powyżej remizy tramwajowej. Tutaj prowizorycznie okopaliśmy się przez dzień 10 i 11 września... Zauważywszy auto niemieckie, z którego żołnierz niemiecki celował z karabinu do nas, nadrzuciłem działo i dałem ognia. Auto rozleciało się w kawałki tuż przy naszej barykadzie. Następnie brałem po kolei na cel auta i czołgi...”¹⁰. Jej uzupełnienie stanowi wspomnienie ppor. A. Chmury: „Na czele kolumny nieprzyjacielskiej jechał samochód «Łazik». Gdy obsada jego zauważyła nas, zaczęła wyskakiwać. Nie zdążyli jednak. Krzyknąłem do pchor. Lauterbacha, który kierował działami: «Strzelaj». Nasze wierne połówki ryknęły ogniem na wprost. Z «Łazika» po pierwszym strzale pozostała tylko smuga dymu i kupa żelaza. Taki sam los spotkał wkrótce całą kolumnę. Piechota z wozów ratowała się ucieczką do pobliskich kamienic, ale bramy były pozamykane, natomiast wzdłuż ulicy strzelał ckm pchor. Gruszeckiego”¹¹.

Po wzmocnieniu sił przeciwnika przybyciem dalszych członów kolumny rozpoczęło się kolejne, bardziej systematyczne natarcie, które wywołało przed godz. 17.00 kryzys obrony, ponieważ załamało się skrzydło 2 kp batalionu marszowego 48 pp, a grupy żołnierzy przeciwnika wdarły się do miasta, dochodząc do kościoła św. Elżbiety. Niemiecki sukces zagrażał odcięciem obrońców ulicy Gródeckiej. Do jej utrzymania w znaczący sposób przyczynili się polscy artylerzyści, obsługujący armaty polowe, którzy prowadzili ogień mimo dużych strat wśród obsług. W ostatniej fazie walki działo ogn.

¹⁰ Relacja ogn. pchor. Andrzeja Lauterbacha, d-cy działonu 75 mm w obronie Lwowa, AIPiMGS, sygn. B.I.89/d, k. 1.

¹¹ Ppor. A. Chmura, *Nasze boje. Z walk o Lwów*, „Goniec Obozowy”, 1.05.1942, AIPiMGS, sygn. B.I.89/b.

pchor. A. Lauterbacha obsługiwane było przez policjantów, ponieważ wszyscy kanonierzy zostali ranni lub zabici¹². Rolę artylerii w odparciu pierwszego szturmu podkreślił komunikat Dowództwa Obrony Lwowa z 15 września 1939 roku¹³.

Do godz. 19.00 sytuacja została opanowana dzięki skierowaniu do walki nowych pododdziałów wojska¹⁴ i policji, a po zapadnięciu ciemności walka zakończyła się. Niemcy przeszli do obrony w oczekiwaniu na posiłki. obrońcy dążyli do wzmocnienia zagrożonych odcinków, na „Kortumową Górę” skierowano pododdział 26 pp w sile 80 żołnierzy, a na Wólkę pododdziały policji i kadetów dla przedłużenia lewego skrzydła batalionu marszewego 48 pułku piechoty. W rejonie ul. Stryjskiej stanowiska zajął batalion ON „Lwów I”, przy stacji kolejowej Persenkówka improwizowany batalion 19 pp i bateria 6 pac, a między ulicami Zieloną i Łyczakowską improwizowany batalion 40 pułku piechoty¹⁵.

Siły polskie we Lwowie zostały znacznie wzmocnione przybywającymi od rana 12 września wojskami z DOK nr III „Grodno”: do godzin popołudniowych trzema pułkami grodzieńskimi¹⁶ i dwoma batalionami 35 DP rez: II batalionem 205 pp rez i I batalionem 206 pp rez, a w nocy szwadronem

¹² Relacja ppor. rez. Leona Prejanka z 14.02.1972 r., PDN WIH, sygn. II/2/353, k. 4; relacja ogn. pchor. Andrzeja Lauterbacha, PDN WIH, sygn. II/2/38, k. 2-3; S. K u n i c z a k, *op. cit.*, s. 10;

¹³ „Wiek Nowy”, nr 11517, Lwów, 17.09.1939, s. 1.

¹⁴ W walce wzięli też udział żołnierze 61 batalionu wartowniczego mjr. w st. spocz. Jana Mańkowskiego. Jego stan wynosił 13 oficerów i 947 podoficerów i szeregowych w czterech kompaniach i plutonie ckm (trzy ckm *Maxim*). Relacja dowódcy 61 batalionu wartowniczego, mjr. w st. spocz. Jana Mańkowskiego, z 24.07.1942 r., AIPiMGS, sygn. B.I.89/c, k. 1.

¹⁵ Relacja Władysława Sylwanowicza z 15.11.1947 r., CAW, sygn. II/3/26, k. 3; T. K r y s k a - K a r s k i, *Lwowski Kadet 1934-1939*, Londyn 1983, s. 39; *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 505-506.

¹⁶ Pułki grodzieńskie utworzone zostały w OZ 29 DP w Grodnie, liczyły 195 oficerów i 6400 szeregowych. Nie dysponowały artylerią piechoty i kompaniami specjalnymi, brak było hełmów i innych części wyposażenia. T. K r y s k a - K a r s k i, *Piechota*, Londyn 1974, z. 16, s. 51.

kawalerii dywizyjnej¹⁷. Posiłki były natychmiast kierowane na zagrożone odcinki: I pp grodz, II batalion 205 pp rez i III batalion 3 pp grodz na odcinek zachodni dla zluzowania batalionu marszowego 48 pp, policji i kadetów, 2 pp grodz na odcinek północny nad Pełtew od szosy Żółkiewskiej do Zamarstynowa, a trzy bataliony: 3 pp grodz bez III batalionu oraz I batalion 206 pp rez skierowano do odwodu. Do rana 13 września we Lwowie dysponowano już 16 batalionami piechoty, posiadając trzykrotną przewagę nad 1 Dywizją Górską.

Pod koniec pierwszego dnia obrony, odcinek zachodni dysponował trzema batalionami piechoty i działami, odcinek południowy dwoma batalionami i działami przeciwpancernymi, odcinek północny czterema batalionami i działami przeciwpancernymi, a najmniej zagrożony odcinek wschodni jednym batalionem¹⁸. Obrona przeciwlotnicza, kilkakrotnie bombardowanego w pierwszym dniu walki miasta, składała się z 6 nowoczesnych dział przeciwlotniczych kalibru 75 mm oraz 12 dział kalibru 40 mm. W następnych dniach było ich 10¹⁹.

Walki na ulicach Lwowa wywołały poruszenie wśród władz administracyjnych i politycznych. Gen. K. Sosnkowski konferował m.in. z wojewodą lwowskim i innymi przedstawicielami administracji, którzy zwracali się z pytaniami o wyjaśnienie położenia i dyrektywy ewakuacyjne²⁰. Rannych od-

¹⁷ 35 DP rez zmobilizowana została na Wileńszczyźnie, z brakami wyposażenia, hełmów i sprzętu optycznego, uzbrojona w ckm *Maxim*. T. Kryśka - Karski, *op. cit.*, z. 12, s. 14.

¹⁸ Dowództwo Grupy Obrony Lwowa, Rozkaz operacyjny nr 1 na dzień 13 IX 1939 r., Lwów, 12.09.1939, godz. 23.00, w: *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, s. 43^4.

¹⁹ Dwie baterie 75 mm: nr 157 i przyczepkowa trzy plutony armat 40 mm; improwizowany w 6 dapl, lotniczy z 6 plot i fabryczny z Rzeszowa. 11 września z Przemyśla przybyły trzy plutony: 217 i 220 i lotniczy z Krosna, w nocy odjechały do Złoczowa. W tym samym czasie dotarły plutony armat 40 mm z Brześcia i Grodna. *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 506.

²⁰ Władze skarbowe np. żądały wskazówek, co zrobić z dużym zapasem

wożono do czterech szpitali wojennych: Szpitala Okręgowego nr VI, do Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Kurkowej, do gmachu Politechniki i do szkoły im. Królowej Jadwigi przy ul. Potockiego²¹. W nocy z 12 na 13 ze Składowicy Uzbrojenia w Hołosku nadal zwożono do miasta amunicję i granaty ręczne²².

Niemiecki zamiar opanowania Lwowa gwałtownym uderzeniem zmotoryzowanego zagonu nie powiódł się głównie dzięki żołnierzom batalionu marszowego 48 pp mjr. Edwarda Szymańskiego i plutonu artylerii, którzy zatrzymali pierwszy atak. Umożliwiło to konsolidację obrony. Niemcy swoją nieudaną próbę zajęcia Lwowa uderzeniem wydzielonego oddziału zmotoryzowanego 1 DG nazwali „jazdą szturmową na Lwów”. Fakt ten został odnotowany w komunikacie Oddziału Obrony Kraju OKW o położeniu na froncie 12 września wieczorem: „Jeden z czołowych oddziałów 14 Armii późnym popołudniem osiągnął skraj Lwowa, pozostałe związki szybkim marszem dążyły w ślad za wysuniętymi do przodu jednostkami”²³.

Po odparciu pierwszego natarcia na Lwów dowódca 1 DG gen. mjr L. Kiibler, mimo wzmocnienia w nocy z 12 na 13 września własnych sił²⁴, zrezygnował z kolejnych prób natychmiastowego opanowania miasta. Dostrzegł natomiast kluczową

mobilizacyjnym papierowych pieniędzy, zdeponowanych w lwowskim Banku Polskim. K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 95.

²¹ Relacja ppłk. Edmunda Mravincicsa z 12.10.1947, CAW, sygn. 11.13/26, k. 2; Z. Popławski, *Dzieje Politechniki Lwowskiej 1844-1945*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 262.

²² T. Wasilewski, *Obrona Lwowa we wrześniu 1939 r.*, „Bellona”, Londyn, z. 2/1950, s. 9.

²³ Komunikat nr 12 Oddziału Obrony Kraju OKW o położeniu na froncie w dniu 12 września wieczorem, w: *Wojna obronna... Wybór źródeł*, dok. nr 408, s. 798; R. Kaltenegger, *Deutsche Gebirgsjäger...*, s. 27.

²⁴ Rano 13 września Niemcy posiadali pod Lwowem 5 batalionów strzelców górskich, 2 dywizjony artylerii ciężkiej i zmotoryzowane pododdziały pozapułkowe, *PSZ*, 1.1, cz. 3, s. 524.

rolę zalesionych wzgórz na północ od miasta, od wzg. 374 „Kortumowa Góra”, do szosy pod Zboiskami i wzg. 324. Zadanie ich opanowania i utrzymania otrzymała grupa bojowa płk. F. Schórnera w składzie I batalionu 98 oraz I i II batalionu 99 pułku strzelców górskich.

13 września o godz. 10.00, po silnym przygotowaniu artyleryjskim, strzelcy górscy rozpoczęli natarcie²⁵. Trzy bataliony, za cenę znacznych strat, przedarły się przez polskie pozycje i w południe zajęły wzg. 374 „Kortumowa Góra”, bronione przez pododdział piechoty — 80 żołnierzy z Ośrodka Zapasowego 5 DP z plutonem armat polowych i kompanię II batalionu 205 pp rez, skierowaną na wzmocnienie już w czasie natarcia. Utrata „Kortumowej Góry” była porażką obrony. Jej pełne włączenie do systemu obrony miasta przez obsadzenie silną załogą, podobnie jak i wzgórz pod Hołoskiem Wielkim i Małym oraz Zboiskami, odkładano na później. Z błędnego rozpoznania sił niemieckich, składających się z piechoty i artylerii i obawy przed czołgami przeciwnika, wynikało przeciwpancerne nastawienie obrony, mimo iż przeciwnik w tym czasie nie dysponował pod Lwowem bronią pancerną²⁶.

W tym czasie II batalion 98 psg pogłębił okrążenie od północnego zachodu i w godzinach wieczornych osiągnął, po marszu przez trudny, silnie pocięty i nieprzejrysty teren, Zboiska i wzg. 324, rozpraszając tabory grodzieńskiego 1 pułku piechoty. Przecięte zostały szosy do Brzuchowic na północ od Hołoska Wielkiego i do Żółkwi na północ od Zboisk.

Rano w Zimnej Wodzie gen. Kiibler otrzymał meldunek, że dwie do trzech polskich dywizji maszeruje z Przemyśla do Lwowa. Dowódca 1 DG postanowił zabezpieczyć swoje tyły i skierował do Gródka Jagiellońskiego wydzielony pododdział

²⁵ A. Buchner, *op. cit.*, s. 16.

²⁶ Batalion 15 pułku pancernego z 5 DPanc pojawił się pod Lwowem dopiero 18 września. A. D. von Pl at o, *Die Geschichte der 5. Panzerdivision 1938 bis 1945*, Regensburg 1978, s. 28-29.

„Zimmer” w sile niepełnego batalionu dla zamknięcia przejść między stawami²⁷. Ponieważ były to siły zbyt słabe, aby stawić chociażby krótkotrwały opór polskiej odsieczy, po południu skierowano w wymieniony rejon trzy dywizyjony 79 pag oraz dwa bataliony 100 psg i dwie kompanie 99 pułku strzelców górskich. Siły te tworzyły grupę „Utz”, dowódcy 100 psg płk. Wilibalda Utza. Przed południem do dyspozycji sztabu 1 DG pod dowództwem płk. Hermana Kressa, dowódcy 99 psg przybyły z Sambora III batalion 98 psg, III batalion 99 psg oraz część I batalionu 100 pułku strzelców górskich. Zatrzymano je w Zimnej Wodzie w odwodzie dywizji, a po otrzymaniu meldunku o pojawieniu się sił polskich w Rzęśnie Ruskiej, część odwodu skierowano w jej pobliże.

Obroncy Lwowa dwukrotnie usiłowali odebrać „Kortumową Górę” siłami improwizowanego batalionu 26 pp, a wieczorem I batalionu 206 pp rez. Natarcia nie zostały należycie wsparte przez artylerię²⁸, mimo to częściowo powiodły się, gdyż odzyskano leżące na stoku góry cmentarze Janowskie. Na odcinku zachodnim, od Dworca Głównego do Kulparkowa, toczyły się walki o charakterze lokalnym. Bardzo aktywny był w nich I batalion 100 psg 1 DG, który skutecznie walczył z czterema polskimi batalionami, jednak słabiej uzbrojonymi i o mniejszym doświadczeniu wojennym.

Natarcie niemieckie uzyskało sukcesy terenowe, zajęło Dworzec Główny i zatrzymało luzowanie batalionu marszowego 48 pp przez trzy bataliony grodzieńskie. Aktywne działania I batalionu 100 psg na zachodnich krańcach miasta należy ocenić jako maskowanie liczebnej słabości oraz przygotowań do uderzenia na północno-zachodnią część miasta i „Kortumową Górę”²⁹. Niemiecki batalion poniósł w tych walkach znaczne straty, jednak narzucił inicjatywę stronie

²⁷ Dowodził nim ppłk R. Zimmer, dowódca 54 batalionu pionierów.

²⁸ Część dział polowych przeznaczono do obrony przeciwpancernej, a artyleria ciężka nie była gotowa do walki.

²⁹ *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 525; A. Buchner, *op. cit.*, s. 16.

polskiej i związał ją w walkach. Zachowanie pododdziałów obrońców, nie zawsze było budujące, dlatego należało podnieść wolę walki żołnierzy. Również sposób prowadzenia działań przez obrońców nie zawsze był właściwy: m.in. nie wykorzystywano w walce domów, należało je obsadzić po obu stronach bronionej ulicy i prowadzić ogień z okien. Zdarzało się, że polska artyleria ostrzelała własne oddziały. Mimo iż obrońcy dysponowali większymi siłami niż przeciwnik, nie wykazywali zażartości w walce, a „Dziwna miękkość i zastrachanie powoduje nieraz ustępowanie oddziałów przed nplem znacznie słabszym”³⁰.

13 września wzrosły siły polskie we Lwowie: rano przybyło dowództwo, II dywizjon (bez 6 baterii) haubic 155 mm³¹ i 3 bateria z dwoma działami 105 mm 6 pułku artylerii ciężkiej, które zajęły stanowiska ogniowe w rejonie cytadeli i Cmentarza Łyczakowskiego, lecz nie nawiązały łączności z liniami obronnymi i nie mogły prowadzić ognia.

Organizacja dowodzenia na obszarze Lwowa i w mieście nadal stała pod znakiem improwizacji, którą powiększał nadmiar sztabów lub ich części: DOK nr VI, gen. Rudolfa Pricha, Frontu Południowego i częściowo Armii „Karpaty”. Po opuszczeniu Lwowa przez gen. Sosnkowskiego, gen. Langner stał się faktycznie samodzielny dowódcą armii, ponieważ nie posiadał łączności z dowódcą Frontu Południowego. Rano 12 września Dowództwo Obrony Lwowa z rozkazu dowódcy frontu przejął gen. bryg. w st. spocz. Franciszek Sikorski. Jednak dopiero trzy dni później gen. Langner swoim rozkazem rozwiązał grupę gen. R. Pricha i całość obrony powierzył gen. F. Sikorskiemu, który stanął na czele Dowództwa Grupy Obrony Lwowa (DGOL). Jego zastępcą był płk B. Fijałkowski, szefem sztabu ppłk K. Rzyziński, a jego zaś zastępcą mjr dypl.

³⁰ Dowództwo Obrony Lwowa, Rozkaz operacyjny nr 2 na dzień 14 IX, Lwów, 14.09.1939, godz. 3.15, w: *Dokumenty Obrony Lwowa 1939*, s. 53-54.

³¹ 6 bateria 6 pac pozostała z batalionem marszowym 19 pp w rejonie Brzuchowice-Rzęsna Ruska, a następnie weszła w skład załogi Składnicy Uzbrojenia w Hołosku.

Hillary Kossak. Dowódcą artylerii został ppłk Maksymilian Landau. 17 września została powołana Kwatera Główna DGOL. Dowództwo i sztab początkowo mieściły się przy ul. Bourlarda 5, a po kilku dniach przeniosły się do gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Zielonej 12. Aby uprościć dowodzenie, ciężki rzut sztabu Frontu Południowego wycofano wieczorem 13 września do Złoczowa, który został osiągnięty następnego dnia o godz. 6.30³².

Groźna dla poczynań obronnych była dezorganizacja administracji państwowej. Rano 13 września gen. W. Langner został zaskoczony wiadomością o dokonanej poprzedniego dnia ewakuacji lwowskiego urzędu wojewódzkiego i starosty grodzkiego. Także lwowski wojewoda Biłyk otrzymał od premiera telefoniczny rozkaz ewakuacji ze Lwowa. Trzeba było improwizować władze zastępcze³³. Pozostał były premier Kazimierz Bartel, zapraszany na narady władz wojskowych i administracyjnych oraz prezydent miasta dr Stanisław Ostrowski, jednak jego współpraca z gen. W. Langnerem nie ułożyła się właściwie³⁴.

³² Dziennik działań bojowych Grupy Armii gen. Sosnkowskiego, RGWA, sygn. 35084-1-37, k. 197-198; Meldunek szefa Oddziału I Frontu Południowego do szefa sztabu Frontu Południowego, mp, 15.09.1939, RGWA, sygn. 35084-1-37, k. 209; Ordre de Bataille Dowództwa Grupy Obrony Lwowa, Lwów, 13.09.1939, w: *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, s. 49-50; Zarządzenie gen. Langnera o przekazaniu obrony Lwowa gen. F. Sikorskiemu, *ibidem*, s. 74-75; Meldunek ppłk. K. Rzyzińskiego do dowódcy OK nr VI, Lwów, 16.09.1939, *ibidem*, s. 95-96.

³³ Dziennik działań bojowych Grupy Armijnej gen. K. Sosnkowskiego, PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 2; Meldunek od szefa Oddziału I Frontu Południowego do szefa Sztabu Frontu Południowego, *ibidem*; *Niepublikowany fragment dziennika gen. Langnera*, s. 187; A. L e i n w a n d, *Obrona Lwowa we wrześniu 1939 roku*, s. 37.

³⁴ Lwów walczy we wrześniu 1939 w naświetleniu prezydenta miasta prof. dr. Stanisława Ostrowskiego, AIPiMGS, sygn. B.I.88/b, k. 3; List S. Ostrowskiego do redakcji „Niepodległości”, „Niepodległość”, t. XII, Nowy Jork-Londyn 1979, s. 236-237; M. Bartłowa, *Wspomnienia*, „ZH”, z. 81/1987, s. 55.

Z Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego przybył mjr dypl. Antoni Grudziński z „Wytycznymi do koncentracji sił własnych na południu” dla generałów: K. Sosnkowskiego i W. Langnera, odpisem meldunku gen. A. Szyllinga do Naczelnego Wodza i dodatkowym rozkazem dla gen. Sosnkowskiego. Po południu zameldował się u gen. Langnera mjr Jerzy Łucki, dowódca 21 batalionu pancernego. Dowódca OK VI przydzielił batalion do brygady płk. Mączka, a stacją wyładowniczą wyznaczył Krasne³⁵. Rano od strony Zamarszynowa do miasta weszła 107 kp ckm przeciwlotniczych, po wycofaniu się 6 września z Sarzyny oraz Rudnika i została włączona do obrony przeciwlotniczej miasta³⁶.

Pomocy w organizacji łączności wojskowej we Lwowie udzielali pocztowcy. Szef łączności w tworzącym się Korpusie Ochotniczym do Specjalnych Zadań, nie mogąc otrzymać sprzętu łączności z magazynów DOK z powodu nieobecności szefa sztabu, który musiał to rozstrzygnąć, udał się na pocztę i od razu uzyskał potrzebny sprzęt i pomoc³⁷. Przy budowie barykad i umocnień pomagała ludność cywilna i harcerze, tak było np. na Łyczakowie³⁸.

Kontynuowano zwożenie do Lwowa amunicji ze Składnicy Uzbrojenia z Hołoska 5 zmobilizowanymi ciężarówkami. Ostatni transport, 3 samochody, wpadł w ręce niemieckie, po przecięciu przez nich szosy do Brzuchowic. Zwieziono ok. 50 ton³⁹. Prezydent miasta wygłosił przemówienie, nawołujące do spokoju i darzenia zaufaniem władz państwowych i samo-

³⁵ *PSZ*, 1.1, cz. 3, s. 527.

³⁶ Dysponowała 14 ckm i amunicją. Relacja por. rez. S. Brinckena, dowódcy 107 k ckm plot, PDN WIH, sygn. II/2/34, k. 19-20.

³⁷ Relacja szefa łączności grupy gen. bryg. w st. spocz. Mariana Żegoty-Januszajtisa Mariana Lekszyckiego, CAW, sygn. II/3/26, k. 1.

³⁸ *Barykada na Łyczakowie, relacja dowódcy*, „Polska walcząca. Żołnierz polski na obczyźnie”, Londyn, nr 35/1942, s. 2.

³⁹ Mjr Stefan Dygón-Dygas, Odpowiedź na ankietę dla uczestników walk wrześniowych roku 1939, AIPiMGS, sygn. B.I.89/d, k. 2; T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 9; *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 526.

rządowych. Powiedział: „Zostaję z wami na dolę i niedolę”⁴⁰. Do mieszkańców Lwowa zwrócił się również wojewoda A. Biłyk, powiedział, że Lwów będzie się bronić do upadłego⁴¹.

Bilans drugiego dnia obrony Lwowa był dla strony polskiej niekorzystny. Utrata „Kortumowej Góry”, wzg. 324 i Zboisk odcięła Lwów od Lasów Janowskich i Brzuchowickich oraz umożliwiła nieprzyjacielowi wgląd w polskie pozycje i ich ostrzał. obrońcy ponieśli też duże straty⁴². Zajęcie przez przeciwnika Zboisk odbiło się ujemnie na tempie dołączenia do miasta sił z północy, wyładowujących się w Dublanach i pieszo maszerujących do walczącego miasta dłuższymi drogami. Niemieckie patrole z bronią maszynową, przy udziale członków „piątej kolumny”, organizowały zasadzki na bataliony 35 DP rez, zadały im straty, wywołały zamieszanie i wpłynęły na obniżenie morale⁴³. Opóźniało to koncentrację 35 DP rez we Lwowie, jej dowództwo przybyło do miasta 13 września. Na noc Niemcy ugrupowali się obronnie na wzg. 324, przecięli szosę do Żółtkwi i intensywnie patrolowali rejon Zboisk i Melechowa⁴⁴. Każda z pięciu baterii ciężkich ostrzelała w nocy miasto ogniem nękającym po 20 pocisków.

14 września o godz. 4.00 do Lwowa powrócił szef sztabu Frontu Południowego płk dypl. B. Rakowski z rozkazem marsz. Śmigłego-Rydza obsadzenia przedmościa rumuńskiego. Zapoczątkowana poprzedniego dnia przez gen. Sosnkowskiego odsiecz Lwowa była sprzeczna z otrzymanym rozkazem, mimo to gen. Langner uznał, że nie ma możliwości jego

⁴⁰ S. Ostrowski, *W obronie polskości ziemi lwowskiej. Dnipohańbienia 1939-1941. Wspomnienia*, Warszawa 1986, s. 42.

⁴¹ Tekst przemówienia: „Dziennik Polski”, nr 252, Lwów 14.09.1939, s. 1.

⁴² Niemiecki korespondent pisze o wzięciu do niewoli 13 września 400 żołnierzy polskich, zdobyciu 12 km, ciężkich armat i samolotów na lotnisku w Skniłowie, L. Leixner, *op. cit.*, s. 58.

⁴³ II batalion 206 pp rez utracił w zasadzce kompanię. II batalion 207 pp rez i baterię artylerii wyładowano w Kamionce Strumiłowej, skąd przymaszerowały do Lwowa.

⁴⁴ T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 9-10; A. Buchner, *op. cit.*, s. 16.

doręczenia dowódcy Frontu Południowego. Jednak nie wykorzystano wszystkich możliwości jego przekazania. Gen. Sosnkowski z trzema oficerami swego sztabu dostał się do Przemyśla drogą lotniczą, w ten sposób można było przesłać rozkaz. Inna możliwość, bardziej niebezpieczna i dłuższa, to wysłanie znających jego treść oficerów łącznikowych motocyklami, samochodami lub konno. Odległość z Lwowa do Przemyśla w linii prostej wynosiła tylko 87 km⁴⁵. Błędem było, że nie przewidziano wykorzystania łączności radiowej między wojskami pod Przemyślem a sztabem Okręgu Korpusu nr VI we Lwowie. Po otrzymaniu rozkazu gen. Langner wybrał półśrodek o niewielkiej skuteczności: o godz. 11.00 wysłał swego zastępcę gen. Milana-Kamskiego z zadaniem organizowania obrony na Dniestrze od granicy rumuńskiej do Żydaczowa.

Rano do dowódcy obszaru Lwowa przybyli oficerowie Sztabu Naczelnego Wodza: płk dypl. Jerzy Suzin i mjr dypl. Wacław Jacyna z ustnymi instrukcjami marszałka dla gen. Sosnkowskiego, gdyby nie dotarł z nimi płk dypl. B. Rakowski. Gen. Langner został poinformowany o ewakuacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego do Kołomyi, przedstawił i ocenił sytuację we Lwowie oraz poinformował o niedoręczeniu rozkazów gen. Sosnkowskiemu. Siły polskie we Lwowie, według dowódcy Okręgu Korpusu nr VI, składały się z 15 batalionów piechoty po 300 żołnierzy i 6 do 12 ckm każdy, z pewnej liczby plutonów artylerii lekkiej i dywizjonu artylerii ciężkiej oraz części 35 Dywizji Piechoty Rezerwowej. Siły niemieckie potroił i ocenił na trzy dywizje: na północy 4 DLek, na zachodzie 5 DPanc, a na południu 1 Dywizja Górską. Dowódca obrony obszaru Lwowa nie docenił sił własnych, które były większe, a z drugiej strony znacznie powiększał potencjał niemiecki.

Tego samego dnia do gen. Langnera udała się delegacja Rady Miejskiej z prośbą o podanie planów wojennych, gdyż

⁴⁵ *Mapa Rzeczypospolitej Polskiej*, Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa 1934.

uważano, że tworzenie z otwartego miasta twierdzy może spowodować znaczne zniszczenia. Proponowano przesunięcie działań na przedpole miasta, bardziej dogodnie do obrony niż samo miasto⁴⁶. We Lwowie zaczął pracę dział propagandy, kierowany przez gen. bryg. Mariana Kukiela. Ze Stanisławowa sprowadzono część personelu Polskiego Radia, naprawiono uszkodzoną w czasie ewakuacji stację nadawczą i od 14 września wznowiono, po dwudniowej przerwie, nadawanie programu⁴⁷. Prezydent miasta, dr Ostrowski wygłosił przemówienie radiowe, w którym zapewnił mieszkańców, że Zarząd Miasta dąży do usunięcia trudności z zaopatrzeniem w żywność i wodę.

Sytuacja oblężonego miasta stawała się coraz gorsza, nieczynna była elektrownia, gazownia i wodociągi miejskie. Zaopatrzenie w żywność mieszkańców miasta i bardzo licznych rzesz uchodźców oraz wojska stawało się coraz trudniejsze. Zwiększenie ludności miasta przez ok. 100 tys. uchodźców zmusiło do naruszenia zapasów wojskowych, zwłaszcza mąki. Właścicielom piekarni nakazano natychmiastowe uruchomienie sprzedaży od godz. 4.00 do godz. 21.00⁴⁸.

Lwów stał się także skupiskiem rannych, których ok. 3000 leczono w czterech szpitalach wojennych. Mieszkańcy miasta przekazywali część swojej żywności rannym i chorym w szpitalach, w których zaczynało jej brakować, a harcerki pomagały w przygotowaniu posiłków. Dla uzupełnienia brakującej w nich pościeli, bielizny i koców zorganizowano zbiórkę wśród lwowian oraz utworzono społeczne szwalnie⁴⁹. Bieżące zaopatrzenie wojsk funkcjonowało regularnie dzięki posiadanym

⁴⁶ S. Ostrowski, *op. cit.*, s. 42.

⁴⁷ Kpt Józef Miński, inżynier ruchu na radiostacji rozgłośni PR Lwów, Sprawozdanie z udziału w kampanii wrześniowej, br. daty, AIPiMGS, sygn. B.I.89/a, k. 1; Cz. Hałski, *op. cit.*, s. 197.

⁴⁸ „Dziennik Polski”, nr 252, (Lwów?) 14.09.1939, s. 11; „Wiek Nowy”, nr 11515, (Lwów) 15.09.1939, s. 1; T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 9.

⁴⁹ „Wiek Nowy”, nr 11518, (Lwów) 18.09.1939, s. 1.

zapasom i sprawnej pracy służb kwatermistrzowskich Okręgu Korpusu VI na dobrze znanym sobie terenie.

14 września we Lwowie trwały walki o charakterze lokalnym, charakteryzujące się dużą aktywnością obu stron. Z największym natężeniem walczone pod Kulparkowem i Wulką, które zostały zaatakowane w związku z rozszerzeniem zamknięcia Lwowa na południu do linii kolejowej do Chodorowa i szosy do Bóbrki. Na Wulce dywersanci ostrzelali pozycje polskie z ukraińskiej bursy.

Wydzielona z odwodu 1 DG grupa kpt. Fleischmanna, dowódcy I batalionu 99 psg, w sile półtora batalionu piechoty: III batalionu 98 psg i części 100 psg, przesunęła się bez polskiego przeciwdziałania ku wschodowi i opanowała Kozielniki i Sichów, zamykając wyjścia z miasta na południe i południowy wschód. Z Sichowa niemieckie patrole docierały do Winnik, zagrażając szosie do Złoczowa. Jednak nocami Niemcy opuszczali zajęte miejscowości, z tego powodu nocny wypad do Kozielnik improwizowanego batalionu 19 pp trafił w próżnię.

III batalion 1 pp grodził ok. godz. 14.00 uderzył na Dworzec Główny, natarcie nie doprowadziło jednak do jego odzyskania. Pod Zboiskami dwa polskie bataliony: II i III 206 pp rez rozpoczęły natarcie przedwieczne, które po początkowych sukcesach, zostało zatrzymane i odparte⁵⁰. Na północny zachód od Lwowa toczyła się tego samego dnia walka o las k. Rzęsny Ruskiej między batalionem marszowym 19 pp, wspartym 105 kompanią ckm przeciwlotniczych i 6 baterią 6 pac, a III batalionem 99 pułku strzelców górskich. Po południu siły polskie wycofały się do Składnicy Uzbrojenia w Hołosku, wzmacniając jej załogę. Przez cały dzień i noc artyleria niemiecka ostrzeliwała Lwów ogniem nękającym, przed południem lotnictwo zbombardowało miasto. Duże zniszczenia, spowodowane bombardowaniami stacji kolejowej Krasne

⁵⁰ K. R y z i ń s k i, *op. cit.*, s. 729-730; T. W a s i l e w s k i, *op. cit.*, s. 10.

utrudniły wyładowywanie przybywających transportów wojskowych.

W dalszym ciągu, wbrew niepełnej ocenie gen. W. Langnera, zwiększały się siły polskie. Obok baterii sformowanych w OZ Artylerii Lekkiej nr VI, do miasta dotarły trzy dywizjony artylerii lekkiej; 12 września 62 dal i 52 dal, który wyładował się w Dublanach w nocy z 13 na 14 września, a ze Złoczowa przemaszerował 42 dywizjon artylerii lekkiej⁵¹. W sumie dysponowano 65 działami, z tego 10 ciężkimi⁵². Liczba batalionów piechoty wzrosła do 20: dwa dowództwa pułków, 6 batalionów, dywizjon artylerii i kawaleria dywizyjna 35 DP rez⁵³ i 14 innych, na ogół improwizowanych i słabiej uzbrojonych: 9 z Grodna, 3 z Ośrodka Zapasowego 5 DP, ON „Lwów I” oraz marszowy 48 pułku piechoty. Dysponowano także kompanią saperów KOP „Czortków”.

Jednocześnie organizowano nowe oddziały, powstał dwubatalionowy pułk ON ppłk. Alfreda Grefnera w składzie batalionu ON „Lwów I” kpt. Zielińskiego oraz sformowanego z członków Związku Strzeleckiego i kadetów mjr. Romualda Majewskiego. Przystąpiono do tworzenia trzech następnych

⁵¹ 62 dal wystawiony przez 27 pal we Włodzimierzu Wołyńskim dla 38 DP rez jako II dywizjon 38 pal. Po uzyskaniu gotowości 7 września, skierowany został do obrony Lwowa, 52 dal zmobilizowany został także przez 27 pal dla 38 DP rez jako I dywizjon 38 pal. Po osiągnięciu 6 września gotowości bojowej, skierowany został do Lwowa. 42 dal wystawiony został w mobilizacji powszechnej przez 3 pal w Zamościu z przeznaczeniem do dyspozycji dowódcy OK nr III „Grodno”, R. Łoś, *op. cit.*, s. 273-274.

⁵² 42, 52, 62 dal oraz I dywizjon 33 pal posiadały po 12 dział, w OZ Artylerii Lekkiej nr VI zorganizowano 3 czterodziałonowe baterie (12 dział), ale poniesiono straty w sprzęcie na Wereszycy i we Lwowie. II dywizjon 6 pac uzbrojony był w 8 haubic 155 mm, a 3 bateria 6 pac w 2 armaty 105 mm. *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 531.

⁵³ Ostatecznie do Lwowa nie dojechały: I batalion 205 pp rez z powodu bombardowań, III batalion 205 pp rez skierowany do obrony Warszawy oraz załadowany do transportów I batalion 207 pp rez. Nie zdążyła się załadować do transportu kompania zwiadu 206 pp rez, osłaniająca odwrót w Hajnówce. T. Kryska-Karski, *Piechota*, z. 12, Londyn 1973, s. 15-17.

batalionów ON: mjr. Józefa Hornbergera, mjr. Józefa Smagowicza i kpt. Józefa Berezowskiego.

Do Lwowa nadal przybywały też ewakuowane instytucje wojskowe. 14 września o godz. 23.00 dotarła transportem kolejowym RKU Pszczyna z aktami Komendy Garnizonu i szwadron zapasowy 3 pułku ułanów. Dowódca transportu, mjr Franciszek Głowa, otrzymał rozkaz rozwiązania transportu i objęcia dowództwa śląskiego batalionu Obrony Narodowej. Następnego dnia powstał 3-kompanijny batalion o stanie 11 oficerów, 36 podoficerów, głównie administracji wojskowej i 440 szeregowych, uzbrojony w karabiny *Mauser*, 14 rkm oraz 5 karabinów przeciwpancernych⁵⁴.

Wszystkie oddziały Dowództwa Obrony Lwowa posiadały znaczne braki w uzbrojeniu i wyposażeniu, na nastroje żołnierzy wpływało również nieregularne żywienie. Bataliony płk. Waškiewicza potrzebowały 12 ckm wraz z końmi i wózkami, nie posiadały zupełnie dział przeciwpancernych, brakowało bagnetów, hełmów, lornetek, pasów do karabinów, ładownic i pasów głównych. Brak było również taboru, koni wierzchowych, telefonów i obsługi oraz rowerów dla gońców⁵⁵. Wymienione braki niewątpliwie wpływały negatywnie na możliwości bojowe wojsk obrony Lwowa. Gen. bryg. w st. spocz. Żegota-Januszajtis organizował ochotnicze szturmowe oddziały do zwalczania czołgów, na czele Straży Obywatelskiej nadal stał gen. dyw. w st. spocz. Władysław Jędrzejewski. Kłopoty z umundurowaniem formacji ochotniczych starano się rozwiązywać opierając się na zasobach Przystosobienia Wojskowego⁵⁶. Dla usprawnienia dowodzenia i orientacji w nieznanym mieście, do każdej z kompanii przydzielono ochotników ze Lwowa, wartościowych i znających teren, ułatwiało to organizowanie wypadów i działań,

⁵⁴ Relacja mjr. Franciszka Głowy z 24.07.1945, CA W, sygn. H. 13/26, k. 1-2.

⁵⁵ Dowództwo Obrony Lwowa, Ugrupowanie i O de B oraz potrzeby oddziałów, Lwów, 14.09.1939, w: *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, s. 55-58.

⁵⁶ „Wiek Nowy”, nr 11518, Lwów 18.09.1939, s. 1.

zwłaszcza nocnych⁵⁷. Trzon załogi stanowiła piechota i artyleria, dowództwo obrony miasta dysponowało także trzema szwadronami kawalerii: rtm. rez. Jana Pianowskiego-Kwiatkowskiego, Kawalerii Dywizyjnej 35 DP rez i Policji Państwowej. Szwadron rtm. Kwiatkowskiego wykorzystywany był do rozpoznania patrolami, a trzykrotnie użyto go w całości⁵⁸.

Wieczorem do 1 DG dołączył III batalion 100 psg i przeszedł do odvodu w m. Rudno k. Zimnej Wody. Gen. Kiibler wydał o godz. 20.45 rozkaz podległym oddziałom uporczywej obrony osiągniętych pozycji, aby uniemożliwić wszelkie próby włamania podejmowane z miasta i odsieczy z zewnątrz⁵⁹. Komunikat Dowództwa Obrony Lwowa z godz. 19.00 informował, że nieprzyjacielskie oddziały zmotoryzowane bez powodzenia usiłowały przedrzeć się przez umocniony pierścień obrony. W trzydniowych walkach rozbito 10 czołgów i samochodów pancernych, zdobyto samochód i 11 motocykli. Jednak informacja o zniszczeniu pojazdów pancernych była nieścisła, gdyż 1 DG nimi nie dysponowała. Miasto było kilka razy bombardowane przez zespoły do 20 bombowców, z których kilka strącono⁶⁰. W nocy artyleria niemiecka prowadziła ostrzał miasta, własna artyleria odpowiedziała ogniem⁶¹.

15 września wojska podlegające gen. Langnerowi ugrupowane były na dwóch obszarach, większość znajdowała się w niemalże całkowicie otoczonym Lwowie. Dostęp do miasta był możliwy jedynie od wschodu szosą z Winnik, jednak zagrożoną już przez niemieckie patrole. Rdzeniem załogi miasta powinna stać się nadal niepełna 35 DP rez, jednak była wykorzystywana mało efektywnie — najczęściej pojedynczymi

⁵⁷ PSZ, t. I, cz. 3, s. 531.

⁵⁸ A. Hlebko, *Wszwadronie rozpoznawczym obrony Lwowa we wrześniu 1939 r.*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 77/1977, s. 457-458.

⁵⁹ T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 11; PSZ, t. I, cz. 3, s. 530.

⁶⁰ Dziennik Polski”, nr 252, 14.09.1939, s. 1.

⁶¹ Dowództwo Grupy Obrony Lwowa, mp. 15.09.1939, godz. 6.20, Meldunek sytuacyjny z nocy 14/15.09, w: *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, s. 71.

batalionami. Siły polskie wzrosły w najbliższych dniach do 26 batalionów piechoty, 3 szwadronów kawalerii i 70 dział. Na przedpolu Lwowa nadal samodzielnie broniła się Składnica Uzbrojenia nr VI. Drugie zgrupowanie stanowiła 10 BK zmot i grupa „Żółkiew” płk. dypl. S. Iwanowskiego na obszarze Żółkiew-Kulików.

Siły niemieckie na całym obszarze Lwowa nadal były znacznie mniejsze od polskich. Sytuacja 1 DG, wysuniętej daleko do przodu w stosunku do głównych sił 14 Armii, była bardzo trudna. Jej jedyna linia komunikacyjna przez Sambor do Chyrowa była zagrożona. Znajdująca się najbliżej 2 DG, dopiero wyruszyła z rejonu Husakowa, po ciężkich walkach przez Rudki, Lubień, mając do przebycia ok. 90 km, czyli 2-3 dni marszu po złych drogach. XXII KPanc gen. E. von Kleista, po opanowaniu Rawy Ruskiej, skierował się na północ i północny wschód: 4 DLek na Włodzimierz Wołyński, a 2 DPanc na Zamość. Inne kierunki zostały jedynie osłonięte, zaś Lwów nie znalazł się w jego strefie operacyjnej. Niemiecka piechota nie nadszała za wojskami pancernymi i pozostała w tyle. Pod Oleszycami XVII KA walczył z polską 21 Dywizją Piechoty. Gen. Ktibler stopniowo wydzielił znaczne siły dla zatrzymania polskiej odsieczy na Wereszycy pod Gródkiem Jagiellońskim, zorganizowane w grupy bojowe: „Zimmer”, „Utz” i „Kress”. W tym położeniu siły 1 DG na froncie lwowskim zostały uszczuplone do 5 batalionów i 4 baterii artylerii ciężkiej przy 25 km obwodzie miasta, z zaledwie jednym batalionem w odwodzie w Zimnej Wodzie⁶².

15 września załoga Lwowa stoczyła kilka walk. Dowódca obrony Lwowa rozkazał uderzyć z dwóch kierunków na wzgórze pod Zboiskami i Hołoskiem. Ze Lwowa trzy bataliony 35 DP rez oraz pułk ON ppłk. A. Grefnera uderzyły na pozycje niemieckie na „Kortumowej Górze” i Hołosku Wielkim, a od strony Żółkwi stanowiska niemieckich strzelców górskich zaatakowała 10 Brygada Kawalerii. Ataki, w których

⁶² PSZ, t. I, cz. 4, s. 409[^]t11 i cz. 3, s. 531.

Polacy przechodzili do walki wręcz, zmusiły przeciwnika do wycofania się. Dopiero jego artyleria zaporą ogniową zatrzymała natarcie⁶³. W dalszym ciągu z aktywnych działań nie zrezygnował też przeciwnik. III batalion 99 psg 1 DG ponownie zaatakował bez powodzenia Składnicę Uzbrojenia nr VI w Hołosku Wielkim. Niemiecki wypad z Sichowa do rejonu Winnik wywołał panikę wśród taborów na szosie. Wysłane ze Lwowa pododdziały polskie opanowały zagrożony teren. Bombardowanie lotnicze uszkodziło lwowskie urządzenia wodociągowe w Dobrostanach. Wody studziennej, wykorzystywanej też do gaszenia pożarów, zaczęło brakować⁶⁴. Kompania III batalionu 207 pp rez na rozkaz gen. Langnera przeszukała lasy na wschód od miasta, ponieważ otrzymano meldunki o pojawieniu się w nich patroli niemieckich oraz dywersantów⁶⁵.

Tego samego dnia Dowództwo Obrony Lwowa poinformowało ludność cywilną, aby wstrzymała się od samorzutnego barykadowania ulic. Akcja miała być prowadzona planowo pod kierownictwem saperów, a mieszkańcy mogli jedynie pomagać fachowemu kierownictwu robót fortyfikacyjnych. Prezydent Lwowa, dr Ostrowski, wygłosił przemówienie radiowe do ludności z wezwaniem do powrotu wszystkich do pracy. Dla usprawnienia współpracy między wojskiem a władzami cywilnymi, rozkazem DGOL ppłk dr Antoni Jakubowski mianowany został oficerem łącznikowym w sprawach utrzymania porządku, aprowizacji, bezpieczeństwa i służby zdrowia⁶⁶.

⁶³ Dziennik działań bojowych Grupy Armii gen. Sosnkowskiego, zapis z 15.09., RGWA, sygn. 35084-1-37, k. 199; *Sturmfahrt auf Lemberg. Die Gebirgsdivision berichtet*, w: *Wir sorgen gegen Polen. Kriegererinnerungswerk des VII Armeekorps*, Monachium 1940, s. 99-133.

⁶⁴ R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 274-275; *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 412.

⁶⁵ Żadnych patroli nieprzyjaciela i dywersantów nie spotkano, późnym wieczorem powrócono do koszar. Relacja dowódcy III batalionu 207 pp rez mjr. Jana Stylińskiego; PDN WIH, sygn. II/2/42, k. 6.

⁶⁶ A. Leinwand, *Odnalezione dokumenty Dowództwa Obrony Lwowa*, s. 49.

Zakończono mobilizację w Kadrze Zapasowej VI Szpitala Okręgowego, utworzono 60 jednostek. Sześć pociągów sanitarnych nie mogło ewakuować rannych z powodu zniszczenia torów. Jedynie pociąg sanitarny nr 66 dwukrotnie przewiózł po 300 rannych do Stanisławowa, zanim został zbombardowany przez lotnictwo, pociąg nr 64 podpalili dywersanci. Wieczorem i w nocy obrońcy prowadzili rozpoznanie w kierunku Sokolnik, szosy Stryjskiej, Sichów i Pohulanki.

Sprawy zaopatrzenia w amunicję, w żywność i w benzynę oraz organizację służby zdrowia uregulował rozkaz operacyjny nr 3 Dowództwa Grupy Obrony Lwowa⁶⁷.

16 września o godz. 7.00 rozpoczęło się ponownie natarcie ze Lwowa na wzg. 324. Z przyczółka mostowego nad Pełtwią uderzył batalion piechoty, prawdopodobnie III batalion 206 pp rez, przy wsparciu dwóch dywizjonów artylerii. Atak został zatrzymany na południowych stokach wzgórza 324. W południe strona polska uderzyła na Hołosko Wielkie i wzgórze na południe od tej miejscowości, o godz. 18.00 zdobyto połowę wsi Hołosko Wielkie. Na innych odcinkach aktywne były patrole rozpoznawcze. Wieczorem walka ustała, nacierający ze Lwowa batalion wycofał się za Pełtew⁶⁸. Natarcie nie zostało uzgodnione z 10 Brygadą Kawalerii.

⁶⁷ Dowództwo Grupy Obrony Lwowa, Rozkaz operacyjny nr 3, część druga, Lwów, 15.09.1939, godz. 7.00, w: *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, s. 72-74.

⁶⁸ Meldunek operacyjny szefa sztabu Dowództwa Grupy Obrony Lwowa o położeniu stron, Lwów, 16.09.1939, godz. 14.00, RGWA, sygn. 35084-1-37, k. 181; Meldunki operacyjne szefa sztabu Dowództwa Grupy Obrony Lwowa o położeniu stron, Lwów, 16.09.1939, godz. 7.00, 14.00, 20.00, PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 2. K. Rzyziński pisze, że był to batalion 19 pp mjr. Romualda Majewskiego. K. Rzyziński, *op. cit.*, s. 731. Od 16.09.1939 r. meldunki sytuacyjne powinny być przygotowywane dwa razy dziennie: poranne najpóźniej do godz. 7.00 i wieczorne do godz. 20.00. Dowódca OK nr VI, Rozkaz przysyłania meldunków sytuacyjnych dwa razy dziennie, Lwów, 16.09.1939, w: *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, s. 93.

W godzinach popołudniowych gen. Langner otrzymał dwa sprzeczne meldunki, jeden ze sztabu 10 BK zmot o zajęciu nakazanych obiektów i z prośbą o wstrzymanie na nie ognia i drugi od piechoty, która utknęła w ogniu karabinów maszynowych, których nie miała czym zwalczyć. Oficerowie wysłani przez gen. Langnera ustalili sytuację⁶⁹. Mimo braku amunicji i żywności, 1 DG nie zrezygnowała z działań zaczepnych. Skuteczne okazało się niemieckie natarcie na „Kortumową Górę”, które rozpoczęło się o godz. 8.00 przy silnym przygotowaniu artyleryjskim, a po czterech godzinach doprowadziło do zajęcia całego wzgórza 374.

Na pozostałej części frontu nie prowadzono większych działań, trwała działalność patrolowa i wypadowa. Dwa szwadrony kawalerii, rtm. Kwiatkowskiego i policji wraz z kompanią ON dokonały wypadu w kierunku Sichowa i Dawidowa. Sukcesem było przejęcie zrzutu z niemieckiego samolotu. Po stracie 7 rannych wycofano się⁷⁰.

Całodzienne walki o wzgórze 324 ułatwiły nawiązanie bezpośredniej łączności ze Składnicą Uzbrojenia w Hołosku i zwożenie amunicji. Przed południem skompletowano kolumnę 35 autobusów, która wyruszyła o godz. 21.00 ze Zniesienia okrężną drogą przez Winniki, Podhorce, Prusy i Zboiska, docierając na miejsce następnego dnia rano, a do Lwowa z tak oczekiwaną amunicją przed południem. Dzięki temu brak zaopatrzenia w amunicję został opanowany⁷¹.

Meldunek Dowództwa Grupy Obrony Lwowa do dowódcy Okręgu Korpusu nr VI zawiera informację o rozmieszczeniu jej dowództw. Dowództwo GOL znajdowało się na ul. Zielonej nr 12; dowódcy odcinków: zachodniego ppłk Henryk Janowski ul. Sapiechy 37, północno-zachodniego ppłk Stanisław Brzeziński, ul. Kleparowska 7a, północnego płk Bolesław Waśkiewicz ul. J. Hermana 17, wschodniego mjr Eugeniusz Ślepecki ul.

⁶⁹ Nie publikowany fragment dziennika gen. Langnera, s. 189.

⁷⁰ A. Hlebko, *op. cit.*, s. 458.

⁷¹ Mjr S. Dyoń-Dygas, Odpowiedź na ankietę..., k. 2.

Konopnickiej 3, a południowego ppłk Stefan Mrozek — Korpus Kadetów⁷². Noc przeszła spokojnie, działały jedynie patrole rozpoznawcze. 35 DP rez poniosła nieznaczne straty — kilku rannych, i przygotowywała ponownie natarcie⁷³.

17 września o godz. 3.00 gen. Langner otrzymał od ppłk. Marcelego Kotarby, dowódcy pułku KOP „Czortków”, wiadomość, że wzdłuż polsko-radzieckiej granicy słychać rżenie koni i pracę silników licznych pojazdów mechanicznych. Poleciał przekazać ją do Naczelnego Dowództwa i uprzedzić nadgraniczne garnizony. Był to wyraźny sygnał, że rozpoczyna się agresja Związku Radzieckiego na Polskę. Przed południem DOK nr X, ewakuowane z Przemyśla z Bóbrki przekazało, że wszystkie władze administracyjne i Policja Państwowa mają pozostać na miejscu, a Wojsko Polskie wycofywać się za Dniestr. Po południu, także przez Bóbrkę, otrzymano instrukcję: „Bijemy się tylko z Niemcami. Z bolszewikami wojny nie prowadzimy. Do nich nie strzelać, chyba że zaatakują...”⁷⁴.

Gen. W. Langner rozkazał ponownie uderzyć na wzniesienia zamartynowskie i wzg. 324, aby uzyskać bezpośrednią łączność z 10 Brygadą Kawalerii. Natarcie trzech batalionów 35 DP rez, działania wiążące grodzieńskiego 1 pp rez znad Pełtwi i oskrzydłujące dwóch szwadronów kawalerii, wsparte artylerią, doprowadziły ok. godz. 17.00 do wdarcia się batalionu 207 pp rez i szwadronu kawalerii na wzgórze 324

⁷² Inne dowództwa rozmieszczone zostały następująco: dowódca 35 DP rez płk J. Szafran w budynku przy ul. Kościuszki 9, dowódca 206 pp rez ppłk Edward Kościński w Uniwersytecie Jana Kazimierza, dowódca Brygady ON płk dypl. Franciszek Polniaszek — ul. Jabłonowskich 5, dowódca Cytadeli ppłk Władysław Smerczyński — Cytadela, koszary 40 pp — rtm. Gębarowicz. Meldunek DGOL do dowódcy OK VI, Lwów 16.09.1939, w: A. Leinwand, *Odnalezione dokumenty obrony Lwowa*, s. 50.

⁷³ Meldunek operacyjny dowódcy 35 DP rez o położeniu stron, Lwów, 17.09.1939 godz. 6.00, PDN WIH, VI/1/10, t. 2; Meldunek operacyjny szefa sztabu DGOL o położeniu stron, Lwów, 17.09.1939 godz. 7.00, ibidem.

⁷⁴ W. Langner, *Ostatnie dni obrony Lwowa 1939*, w: *Wrzesień 1939 r. w relacjach i wspomnieniach...*, s. 696.

1 zajęcie sanatorium w Hołosku. Późnym wieczorem do sztabu gen. Langnera przybył płk Iwanowski z meldunkiem o zaatakowaniu i rozbiciu grupy „Żółkiew” przez przeważające siły 2 Dywizji Pancерnej, osłaniające od strony Lwowa jej uderzenie na Krasne⁷⁵.

Obrona Lwowa w dniach 12-17 września zawiera szereg dramatycznych wydarzeń. 12 września zmotoryzowany oddział 1 Dywizji Górskiej przez zaskoczenie próbował zająć Lwów. Niemieckie bezpośrednie uderzenie na miasto przybrało formę wtargnięcia z zaskoczenia dla opanowania ważnych obiektów i sparaliżowania polskiej obrony, a następnie od 13 września formę okrążenia miasta i próby odcięcia dopływu posiłków i zaopatrzenia dla obrońców. Do metodycznego natarcia na Lwów strona niemiecka — walcząca w częściowej izolacji i oddaleniu od głównych sił korpusu 1 Dywizja Górską — w pierwszym okresie nie posiadała wystarczających sił.

Po niepowodzeniu pierwszego natarcia, głównie dzięki żołnierzom batalionu marszowego 48 pp i obsłudze nielicznych polskich dział, środek ciężkości działań 1 DG przeniesiony został na północne krańce miasta. Doszło do ciężkich walk o wzgórze 374 „Kortumowa Góra” i wzgórze 324 na zachód od Zboisk, zakończonych polskim zwycięstwem. Działania bojowe 1 DG były bardzo śmiałe i zdecydowane, strona polska nie podjęła próby odcięcia oddziału szturmowego od gros dywizji, która walczyła w oderwaniu od sił głównych XVIII Korpusu. Przeciwnik potrafił skutecznie zamaskować własną słabość dzięki lepszemu uzbrojeniu, większemu doświadczeniu bojowemu i sprawniejszemu dowodzeniu oraz narzucił obrońcom inicjatywę taktyczną.

⁷⁵ PSZ, t. I, cz. 4, s. 419; W. Langner, *Ostatnie dni obrony Lwowa...*, s. 697; K. Rzyziński, *op. cit.*, s. 733-744.

BITWA 10 BRYGADY KAWALERII POD LWOWEM

Osłona Lwowa przez 10 Brygadę Kawalerii rozpoczęła się 12 września opóźnianiem niemieckiej 4 DŁek na kierunku Jaworów-Janów-Lwów'. Po walkach pod Krakowcem, Jaworowem i Niemirowem brygada otrzymała rozkaz przemarszu do Żółtkwi dla osłony Lwowa od północy, z pozostawieniem oddziału wydzielonego w Lasach Janowskich. Nocny przemarsz brygady był jednym z najcięższych we wrześniu 1939 r., przemęczeni kierownicy zasypiali, kolumna rwała się, powstawały zatory. Nie obyło się bez uszkodzeń pojazdów mechanicznych, ale była to trzynasta doba niemal bez snu, przy nocnych marszach bez świateł i wyczerpujących walkach w dzień.

Dowódca brygady płk Maczek z poczty w Janowie uzyskał połączenie telefoniczne ze Lwowem i otrzymał rozkaz zameldowania się w Dowództwie Okręgu Korpusu nr VI². We Lwowie płk Maczek został zapoznany przez gen. Langnera z sytuacją i zadaniem osłony miasta od północy i północnego zachodu, a w przyszłości współdziałania z dywizjami spod Przemyśla, gdy przebiją się pod Lwów. Brygadzie podporządkowano pododdziały znajdujące

¹ S. Maczek, *Od podwoły do czołga...*, s. 71.

² F. Skibiński, *Pierwsza pancerna*, s. 116-117.

cej się na północ od Kanału Rządowego grupy „Żółkiew” płk. Iwanowskiego³.

Gen. Sosnkowski zamierzał przebić się z częścią brygady pod Przemyśl do walczących wojsk, ale po wyjaśnieniach płk. S. Maczka, że potrzebna jest doba na przygotowania i brak jest gwarancji powodzenia, postanowił wykorzystać do tego lotnictwo. Po odprawie, w czasie powrotu do Żółkwi, płk Maczek postanowił uporządkować brygadę, dać jej czas na wypoczynek oraz przyjąć ugrupowanie, które umożliwiłoby osłonę Lwowa, z zachowaniem możliwości działania zaczepnego wobec 4 DLek, przy wykorzystaniu szwadronów konnych i ewentualnie części artylerii grupy „Żółkiew”⁴. W Janowie pozostawiono dywizjon 10 psk z plutonem przeciwpancernym pod dowództwem mjr. Emila Słatyńskiego. Posiadał on styczność jedynie z patrolami nieprzyjaciela i był ostrzeliwany sporadycznie dalekim ogniem artylerii⁵.

2 szwadron 24 puł por. Władysława Rakowskiego z plutonami ckm i przeciwpancernym oraz patrolom motocyklistów ubezpieczał brygadę w Dobrosinie z kierunku Rawy Ruskiej, a 4 szwadron 24 puł rtm. Wiktora Zarembińskiego z plutonem ckm, działem przeciwpancernym i patrolom motocyklistów w Krechowie⁶. Dobrze zamaskowane szwadrony zniszczyły

³ W skład grupy „Żółkiew” wchodziły: bataliony marszowe 53 pp i 40 pp, I batalion 53 pp kpt. Bronisława Wolnego, szwadrony piesze i szwadron ckm z OZ Kresowej BK, batalion utworzony z rozbitków ppłk. Adama Radomyskiego, szwadrony konne i pluton ckm rtm. Józefa Murasika, plutony pionierów (pieszy i konny), bateria artylerii lekkiej i ciężkiej oraz batalion utworzony w Centrum Szkolnym Straży Granicznej w Rawie Ruskiej i kompania kolarzy II KDP. Bronisław Wolny, Sprawozdanie z przebiegu działań oraz organizacji 1/53 pp z grupy „Żółkiew” w dniach 14-21.09.1939, CAW, sygn. II/3/19, k. 1; *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 489; S. Maczek, *op. cit.*, s. 74; T. Kryśka-Karski, z. 16, s. 48.

⁴ S. Maczek, *op. cit.*, s. 75; K. Sosnkowski, *op. cit.*, s. 103-104.

⁵ J. Nowakowski, A. Połozżyński, M. Kowalski, *op. cit.*, s. 29.

⁶ S. Komornicki, *24 pułk ułanów...*, s. 122; *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 523; F. Skibiński, *op. cit.*, s. 119.

kilka niemieckich pojazdów wojskowych, zadały przeciwnikowi starty i dostarczyły jeńców⁷.

Sztab brygady zatrzymał się w folwarku Soposzyn, oddziały w rejonie Soposzyna i m. Smereków, służby k. Kulikowa. Uzupełniono zaopatrzenie w materiały pędne, żywność i amunicję. Wiadomości o nieprzyjacielu, otrzymane z rozpoznania i przesłuchania jeńców z kierunku zachodniego i północnego świadczyły, że 4 DLek kierowała się przez Rawę Ruską na Mosty Wielkie, ubezpieczając się przed 10 Brygadą Kawalerii. Płk S. Maczek postanowił uderzyć na linie komunikacyjne niemieckiej dywizji, aby wstrzymać jej natarcie i w ten sposób aktywnie zabezpieczyć Lwów. Działanie to miało też ułatwić planowane wsparcie dywizji przebijających się spod Przemyśla⁸.

Wieczorem sztab brygady otrzymał meldunek o zajęciu przez Niemców Zboisk uderzeniem z kierunku Lwowa i rozproszeniu kolumny taborowej⁹. Brygada utraciła drogę zaopatrzenia i łączności z Lwowem. Szef sztabu 10 BK zmot, mjr dypl. Franciszek Skibiński, zarządził wystawienie ubezpieczeń od strony Zboisk i przesunięcie służb brygady do mniej zagrożonych miejscowości: Jaryczowa Starego i Nowego¹⁰. Z rozpoznania powrócił dywizjon rtm. Murasika, który został podporządkowany dowódcy brygady i skierowany do jej odwodu¹¹.

⁷ 13 września 2 szwadron 24 pułku zniszczył łącznik z radiostacją i czteroosobową załogą, samochód ciężarowy ze sprzętem saperskim i 9 żołnierzami oraz dwa motocykle. Następnego dnia zniszczono samochód pancerny i samochód wojskowy, zdobyto motocykl, S. Komornicki, *op. cit.*, s. 120-122.

⁸ S. Maczek, *op. cit.*, s. 75; F. Skibiński, *op. cit.*, s. 120-122.

⁹ Niemcy zdobyli w Zboiskach m.in.: dwie kuchnie polowe i wóz przykuchenny. Wobec trudności z wyżywieniem własnych wojsk do nocy z 20 na 21 września przygotowywali w nich posiłki. H. Manz, *Alpenkorps in Polen*, Innsbruck 1940, s. 94.

¹⁰ F. Skibiński, *op. cit.*, s. 122.

¹¹ Nazwę zmieniono na pułk kawalerii rtm. J. Murasika. Jednak brak było w jego składzie szwadronu ckm i plutonów specjalnych: przeciwpancernego, łączności, pionierów i sztabu pułku. S. Radomyski, *Działania dywizjonu rtm. J. Murasika...*, s. 115.

Sztab brygady przygotował decyzję i rozkazy do uderzenia na 4 DLeK na podstawie napływających stopniowo informacji z rozpoznania. Niepokojące było nadal niewyjaśnione położenie w Zboiskach, gdyż otrzymywane meldunki przeczyły sobie nawzajem¹². Znaczenie kompleksu wzgórz na zachód od Zboisk, z najwyższym wzg. 324, polegało na panowaniu nad szosą do Żółkwi i dużym obszarem od przedmieści Lwowa po Lasy Brzuchowickie. Dla uzgodnienia z gen. Langnerem wyparcia przeciwnika ze Zboisk i wzgórz obok wsi, do Lwowa wyjechał mjr F. Skibiński¹³. Odzyskanie komunikacji ze Lwowem przez Zboiska było dla dowódcy brygady zadaniem pierwszorzędnej wagi.

14 września szwadron marszowy 12 puł rtm. Michała Minkowskiego otrzymał rozkaz ppłk. Zygmunta Moszczeńskiego zajęcia Zboisk i wzg. 324, obsadzonych, zdaniem dowódcy dywizjonu przeciwpancernego, jedynie przez pluton przeciwnika. Natarcie, wsparte przez pluton *TKS* i drużynę ckm, rozpoczęło się o godz. 14.00, ale wkrótce załamało się¹⁴. Szwadron marszowy 14 puł por. Konstantego Juszczaaka skierowany na rozpoznanie Zboisk, stoczył zwycięską walkę o miejscowy cmentarz, jednak pod silnym ogniem karabinów maszynowych i moździerzy wycofał się. Wieczorem dowódca szwadronu złożył meldunek z rozpoznania, oceniając nieprecyzyjnie siły przeciwnika na kompanię motocyklistów¹⁵.

¹² Płk S. Maczek był przekonany, że Zboiska były obsadzone przez własną piechotę, która patrole brygady brała za nieprzyjacielskie i ostrzeliwała. Aby ostatecznie wyjaśnić sytuację, do wsi wysłano podoficera, który już nie wrócił. F. Skibiński, *op. cit.*, s. 124-125.

¹³ Po południu została przerwana łączność telefoniczna ze Lwowem, nie można było rozszyfrować otrzymanego radiogramu. Po przedstawieniu gen. W. Langnerowi położenia oraz planu płk. S. Mączka i uzyskaniu dla niego aprobaty, mjr Skibiński powrócił do sztabu brygady.

¹⁴ M. Minkowski, *Relacja dowódcy szwadronu marszowego 12 puł w kampanii wrześniowej*, s. 431.

¹⁵ S. Radomyski, *op. cit.*, s. 115-116.

Przed powrotem mjr. F. Skibińskiego, płk S. Maczek wydał rozkazy dołączenia do brygady pododdziałów wydzielonych z Janowa, Dobrosina i Krechowa i zastąpienia ich szwadronami grupy „Żółkiew” oraz utworzenia oddziału wypadowego do nocnej akcji na Zboiska w składzie: szwadronu 24 puł, szwadronu przeciwpancernego i kompanii piechoty z Dublan, przy wsparciu dywizjonu artylerii motorowej. Pierwszym natarciem 10 BK zmot, które rozpoczęło się 15 września o godz. 2.00, dowodził ppłk Z. Moszczeński. Jego początkowy sukces — opanowanie przez zaskoczenie Zboisk, zdawał się potwierdzać ocenę sił niemieckich, jednak dalsze natarcie zaległo na stokach wzgórza. Postanowiono dokończyć zadanie w dzień, wzmacniając uderzenie ogniem baterii artylerii z Żółkwi i skierowaniem na tyły przeciwnika szwadronów rtm. J. Murasika, które miały obejść wzgórza przez Lasy Brzuchowickie.

Całodzienne walki, prowadzone przez obie strony ze zmiennym szczęściem, nie zakończyły się zajęciem wzgórz i miejscowości, którą ponownie utracono, ale dostarczyły rzeczywistych informacji o ugrupowaniu i sile przeciwnika, ocenionej na część dwóch pułków strzelców górskich, wspartych silną artylerią. Ustalenie było kosztowne, straty wyniosły kilku oficerów i 50–60 szeregowych zabitych i rannych. Ranny został także ppłk Moszczeński i jego adiutant por. Zygmunt Patolski¹⁶. Po południu rtm. Bohdan Mincer, I oficer operacyjny brygady, przywiózł mapy terenu aż do granic wschodnich. Usprawniło to dowodzenie, gdyż sztab brygady, z * braku innych, używał map ściennych i z atlasu samochodowego¹⁷.

¹⁶ Meldunek operacyjny dowódcy 10 BK zmot. dla gen. W. Langnera o przebiegu działań bojowych od 14.09. godz. 14.00 do 15.09. godz. 7.00, Soposzyn, 15.09.1939, godz. 7.00, PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 2; *Ułani podolscy. Dzieje pułku ułanów podolskich 1809-1947*, Londyn 1982, s. 195; S. Maczek, *op. cit.*, s. 77; S. Radomyski, *op. cit.*, s. 116-117; F. Skibiński, *op. cit.*, s. 127-129.

¹⁷ L. Ferenstejn, *op. cit.*, s. 173.

Mając przed frontem poważne siły niemieckie, obsadzające dominujące wzgórze Zboisk, płk S. Maczek postanowił użyć następnego dnia całości sił będących w jego dyspozycji dla ich zdobycia natarciem zbieżnym z trzech kierunków. W godzinach przedrannych 16 września 10 psk z kompanią cyklistów z grupy „Żółkiew” i szwadronem przeciwpancernym uderzył na Zboiska i w przedłużeniu na wschodnią część wzgórza 324, a 24 puł ze szwadronem przeciwpancernym z Grzybowic na grzbiet „Michałowszczyzny”, stąd na północne stoki wzgórza. Kompania czołgów rozpoznawczych wypadami po szosie Grzybowice-Zboiska utrzymywała łączność ogniową między obu pułkami. Szwadrony rtm. Murasika natarły ze wschodniego skraju Lasów Brzuchowickich na niemieckie tyły na zachodnich stokach wzgórza 324.

Natarcie rokowało szansę na sukces, mankamentem było słabe wsparcie artylerii — 3 baterie, i czołgów — 15 czołgów rozpoznawczych TKS. Po uregulowaniu wszystkich spraw związanych z organizacją natarcia, dowództwo brygady przeniosło się do budynku Akademii Rolniczej w Dublanach, w którym mieścił się też Szpital Polowy nr 801. Przed świtem na punkt obserwacyjny w Grzybowicach udał się dowódca brygady z szefem sztabu, II oficerem operacyjnym kpt. dypl. Ludwikiem Stankiewiczem i kilku gońcami. Natarcie rozpoczęło się przed świtem uderzeniem 10 psk i zajęciem przez zaskoczenie Zboisk. Ale silny ogień strzelców górskich zatrzymał dalsze natarcie strzelców konnych. Po piętnastu minutach uderzył 24 puł i szwadrony rtm. J. Murasika.

Kompania TKS energicznie działała wypadami na szosie, podjeżdżała pod niemieckie stanowiska, ostrzeliwując je z broni pokładowej. Były to czołgi zbyt słabe pod względem opancerzenia i uzbrojenia, aby można je było użyć do skutecznego natarcia na okopanego przeciwnika, ale ściągnęły uwagę i ogień strzelców górskich. Ci jednak nie posiadali broni przeciwpancernej i poza kilkoma rannymi, m.in. dowódcą kompanii por. Zdzisławem Ziemińskim, polscy czołgiści nie

ponieśli strat¹⁸. Odważnie również walczyli motocykliści 10 pułku strzelców konnych¹⁹.

Po południu niemieckie samoloty transportowe²⁰ z wysokości 300 m zrzuciły na spadochronach zasobniki z żywnością, papierosami i amunicją. Część z nich spadła na teren zajęty przez brygadę i mimo początkowych obaw, że żywność może być zatruta, poprawiła jej zaopatrzenie. Natomiast sztab 10 BK zmot otrzymał meldunek, że Niemcy zrzucili desant, dopiero patrole pod dowództwem rtm. Bohdana Mincera wyjaśniły charakter zrzutu, ocenianego jako zaopatrzenie dla jednego batalionu w żywność i w dwie jednostki ognia albo jedną jednostkę ognia dla dwóch batalionów²¹. Zrzut zaopatrzenia świadczył o ciężkim położeniu nieprzyjaciela, dlatego płk S. Maczek postanowił wykonać w nocy wypadu siłami szwadronu z obu pułków, aby uchwycić w dwóch miejscach grzbiety wzgórz jako podstawę wyjściową do natarcia 17 września.

Bilans drugiego dnia walk był skromny, zdobyte i utrzymane zostały Zboiska, a na kierunku 24 puł grzbiet „Michałowszczyzny”, przy stratach ośmiu oficerów i stu szeregowych zabitych i rannych. Po rannym dowódcy 10 psk płk. Januszu Bokszczańinie, dowodzenie przejął mjr E. Słatyński²². 3 szwa-

¹⁸ S. Maczek, *op. cit.*, s. 77; F. Skibiński, *op. cit.*, s. 130-131.

¹⁹ Spieszony pluton motocyklistów por. Jerzego Wasilewskiego zamknął lukę między batalionem marszowym 19 pp a obroną Lwowa. Pluton wzięt do niewoli łącznika z rozkazami, zdobyte dokumenty o godz. 1.30 por. J. Wasilewski przekazał dowódcy brygady. J. Wasilewski, *Patrol pod Lwowem, 16 września 1939 r.*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 84/1976, s. 319-322.

²⁰ 9 *Junkersów*, S. Komornicki, *op. cit.*, s. 122. Zrzuty amunicji i żywności dla 1 DG pod Lwowem trwały przez trzy dni, A. Buchner, *op. cit.*, s. 17.

²¹ L. Ferenstein, *op. cit.*, s. 177-178; S. Maczek, *op. cit.*, s. 77; F. Skibiński, *op. cit.*, s. 133-134.

²² Meldunek operacyjny szefa sztabu 10 BK zmot mjr. F. Skibińskiego dla gen. W. Langnera, Dublany, 17.09.1939 godz. 8.00, PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 2; F. Skibiński, *10 Brygada Kawalerii w kampanii wrześniowej*, „WPH”, nr 2/1959, s. 252.

dron 24 puł poniósł straty w nieudanym wypadzie na kolumnę niemieckich samochodów pod Hołoskiem Małym.

W tym czasie Grupa „Żółkiew” płk. Iwanowskiego nie posiadała bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Jej pododdziały ugrupowane były frontem na północ i północny zachód osłaniając Lwów z tych kierunków. Dopiero wieczorem pod Żółkiew podeszły czołowe pododdziały 2 DPanc, a w nocy niemiecka artyleria rozpoczęła ostrzał nękający miasto. Dowództwo grupy i bateria jej artylerii znajdowały się w Żółkwi²³.

Mimo niepowodzenia drugiego natarcia, dowódca brygady nie zrezygnował z zamiaru zdobycia wzgórza 324 i próbował wzmocnić swoje siły biorące udział w walkach. Nie doszło do wzmocnienia 10 BK zmot 21 batalionem pancernym mjr. J. Łuckiego, który 15 września otrzymał rozkaz płk. Mączka jak najszybszego dołączenia batalionu do brygady²⁴. Pomocy szukano we Lwowie i w tym celu mjr F. Skibiński przedstawił gen. W. Langnerowi położenie pod Zboiskami i prośbę o pomoc, przynajmniej ogniem artylerii²⁵.

Przesłuchania jeńców, wziętych w nocnych wypadach 24 puł i 10 psk, zwłaszcza informacja, że żołnierze 1 DG ponieśli duże straty i głodują, dysponują małą ilością amunicji, wpłynęły na decyzję o rozpoczęciu trzeciego natarcia brygady

²³ S. Komornicki, *op. cit.*, s. 163–167; *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 415.

²⁴ 21 batalion czołgów przed świtem 15 września wyładował się na stacji w Radziwiłłowie, aby maszerować do Żółkwi dla wzmocnienia 10 BK zmot. Powracający do batalionu mjr J. Łucki otrzymał rozkaz, przekazany osobiście przez płk. dypl. J. Jaklicza, skierowania pododdziału na przedmoście rumuńskie. Ostatecznie, po agresji ZSRR na Polskę, 18 września batalion przekroczył granicę z Rumunią w Kutach. Mjr Jerzy Łucki, Uwagi i spostrzeżenia dotyczące przygotowań i działań wojennych w czasie wojny polsko-niemieckiej w r. 1939, AIPiMGS, sygn. B.I.105/c, k. 4-6; R. Szubański, *Polska broń pancerna w 1939 r.*, Warszawa 1982, s. 236.

²⁵ Gen. W. Langner odpowiedział, że oddziały i artyleria mają pełne ręce roboty na innych odcinkach, współdziałanie było też utrudnione bombardowaniem Zamarstynowa. Relacja mjr. Franciszka Skibińskiego, PDN WIH, sygn. II/2/358, k. 120.

17 września²⁶. Płk Maczek był przekonany, że sukces natarcia wiązałyby dwoistość zadania brygady, osłonę Lwowa od północnego zachodu i „podanie ręki” gen. Sosnkowskiemu, którego bitwę nad Wereszycą słyszano pod Lwowem. Rozkaz na 17 września narzucał ogólne natarcie wszystkich sił brygady i przydzielonych pododdziałów, oprócz części grupy płk. Iwanowskiego, pozostawionej w Żółkwi dla osłony od północy. Atak rozpoczął się o godz. 5.00. Mimo że przeciwnik bronił się bardzo dzielnie, natarcie wolno, ale systematycznie posuwało się do przodu. Nacierających skutecznie wspierała artyleria.

Z 10 BK współdziałały: szwadron Kawalerii Dywizyjnej 35 DP rez pod dowództwem rtm. Romualda Dowbora, szwadron marszowy 22 puł, a na lewym skrzydle natarcia spieszone szwadrony dywizjonu marszowego Wileńskiej Brygady Kawalerii pod dowództwem rtm. rez. Zdzisława Gąsiorowskiego²⁷. Batalion saperów brygady znajdował się w odwodzie w gotowości do użycia, w razie potrzeby, jako piechota²⁸. Z Lasów Brzuchowickich, na południe od wsi Hołosko Wielkie, uderzyły na Niemców okopanych na wzgórzach spieszone szwadrony rtm. Murasika. Spowodowało to dezorganizację nieprzyjacielskich tyłów i utrudniło przesunięcie odwodów 1 DG na główny kierunek natarcia 10 Brygady Kawalerii.

Strzelcy górscy walczyli dzielnie i bronili się dosłownie do końca. Przez cały dzień do szpitala w Dublinach odwożono rannych. Po południu opór niemiecki wyraźnie osłabł, znisz-

²⁶ Szwadron 10 psk nie zajął poprzecznego grzbietu na swoim prawym skrzydle, z którego ckm wstrzymywały natarcie 24 puł z grzbietu „Michałow-szczyzny”. S. Maczek, *op. cit.*, s. 78.

²⁷ Meldunek operacyjny dowódcy 10 BK zmot dla gen. W. Langnera o położeniu stron, Dubliny, 17.09.1939 r. godz.10.00, PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 2; S. Radomyski, *op. cit.*, s. 118.

²⁸ Batalion liczył przeszło 600 żołnierzy. Kwestionariusz mjr. Jana Doranta, dowódcy batalionu saperów, AIPiMGS, sygn. B.I.58; M. Barchólski, *Z saperami generała Mączka*, Warszawa 1990, s. 31.

czono szereg stanowisk km, gniazd oporu piechoty i punktów obserwacyjnych artylerii. Nad polem bitwy nadal unosił się niemiecki samolot, który kierował ogniem nieprzyjacielskiej artylerii²⁹. O godz. 16.00 wzgórze 324 na zachód od Zboisk, za cenę znacznych strat, zostało ostatecznie zdobyte. Na jego stokach znaleziono ponad pięćdziesięciu zabitych strzelców górskich, porzucony ekwipunek i broń, min. 3 ciężkie karabiny maszynowe. Płk Maczek oceniał, że pozycja była broniona przez dwa bataliony 98 i 99 psg, przy wsparciu artylerii lekkiej i dwóch dywizjonów artylerii ciężkiej.

Po opanowaniu wzgórza 324, u płk. Mączka zameldował się dowódca batalionu piechoty³⁰, skierowany ze Lwowa dla wzmocnienia brygady. Niedługo potem nadszedł rozkaz natychmiastowego przerwania walki, złuzowania brygady przez piechotę i osobistego zameldowania się jej dowódcy we Lwowie po dalsze polecenia. Pozostawiwszy rozkazy do zbiórki brygady w rejonie Jaryczowa Starego i Nowego, płk S. Maczek z mjr. F. Skibińskim i kwatermistrzem rtm. dypl. Stanisławem Maleszewskim, najkrótszą drogą, przez niedawne pobojuwisko, wyjechali do Lwowa. W sztabie obrony miasta panowało przygnębienie, gen. W. Langner i płk B. Rakowski nie zainteresowali się sukcesem brygady. Gen. Langner poinformował przybyłych o rozpoczęciu agresji radzieckiej na Polskę i rozkazie Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego przejścia brygady między wojskami obu agresorów za Dniestr do Halicza. W razie zetknięcia się z Armią Czerwoną polecił, aby pierwszemu nie otwierać ognia, ale najpierw starać się zorientować w jej zamiarach³¹. Po odprawie w Jaryczowie, na

²⁹ *24 pułk ułanów. Szkic historyczny*, Szkocja 1941, s. 24.

³⁰ Batalion był zatrzymany w drodze silnym bombardowaniem lotniczym Lwowa.

³¹ W czasie walki 10 BK utrzymywała łączność radiową z Dowództwem Grupy Obrony Lwowa. Ppłk (w 1939 r. mjr) Jan Grajkowski, *Sprawozdanie z pracy oddziałów łączności 10 BK Panc we wrześniu 1939 r. i we Francji w 1940 r.*, AIPiMGS, sygn. B.I.58/b, k. 17; S. Maczek, *op. cit.*, s. 78-80; F. Skibiński, *Pierwsza pancerna*, s. 137-142.

której pułk Maczek ustalił kolejność i sposób marszu, kolumna 10 Brygady Kawalerii o godz. 23.00 wyruszyła na południe.

Brygada, wzmocniona pododdziałami grupy „Żółkiew” walczyła pod Lwowem od 12 do 17 września. Jej trzydniowa bitwa o wzgórze na północ od miasta za cenę znacznych strat zakończyła się sukcesem³². Zwycięstwo to jednak nie zostało wykorzystane, wzgórze 324 po wycofaniu się brygady ponownie zajęli Niemcy, a przyczyny oddania przeciwnikowi bez walki krwawo zdobytych pozycji nie był w stanie wyjaśnić gen. W. Langner³³. III batalion 207 pp rez, który przed zmrokiem opanował wschodnie stoki wzg. 324, nie posiadając oparcia dla skrzydeł i kompanii odwodowej, wstrzymał dalszy ruch do przodu. Dowódca batalionu mjr J. Styliński wysłał meldunek o położeniu i o godz. 22.00 z DOK nr VI otrzymał rozkaz powrotu do koszar. Wtedy wzgórze 324 ponownie zajęli strzelcy górcy z 1 Dywizji Górskiej.

W ten sposób bezpowrotnie utracono jedyną realną możliwość otwarcia drogi dla dywizji gen. K. Sosnkowskiego przed wzmocnieniem pod Lwowem w następnych dniach sił niemieckich i dotarciem do miasta czołówki 6 Armii Frontu Ukraińskiego oraz równoczesnym osłabieniem możliwości strony polskiej, spowodowanym wycofaniem na rozkaz marsz. Śmigłego-Rydza za Dniestr 10 Brygady Kawalerii³⁴.

³² Łączne straty brygady w trzydniowej bitwie przekroczyły 300 zabitych, rannych i zaginionych. 24 pułk stracił 15 września 30, a 16 i 17 dalszych 45 oficerów, podoficerów i ułanów zabitych, rannych i zaginionych. *24 pułk ułanów...*, s. 31-32; S. Komornicki, *op. cit.*, s. 181-182.

³³ *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 417.

³⁴ Zarys historii III batalionu 207 pp rez opracowany przez mjr. Jana Stylińskiego, dowódcę batalionu KOP „Iwieniec”, a następnie utworzonego przez ten baon baonu III 207 pp, AIPiMGS, sygn. B.I.68/d, k. 9; T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 7.

DZIAŁANIA GRUPY WOJSK GEN. SOSNKOWSKIEGO

Przypomnijmy, że gen. Sosnkowski po przeanalizowaniu trzech możliwości: pozostania we Lwowie, wyjazdu do Armii „Kraków” i objęcia bezpośredniego dowództwa nad Armią „Karpaty” po Przemyślem, po odmowie wykonania tego zadania przez gen. Fabrycego, postanowił z niewielkim sztabem udać się do wojsk odciętych nad Sanem i na ich czele przebijać się do Lwowa. Decyzja ta wywarła negatywny wpływ na skuteczność działań wojsk Frontu Południowego, które praktycznie od godzin porannych 13 września pozbawione zostały jednolitego dowództwa. Gen. Sosnkowski, wobec złego stanu łączności nie mógł wpływać na działania Armii „Kraków” i wojsk we Lwowie. Także z dużym opóźnieniem, praktycznie uniemożliwiającym ich realizację, otrzymywał rozkazy od marsz. Śmigłego-Rydza.

Po dotarciu drogą powietrzną do Przemyśla, gen. Sosnkowski założył swoją prowizoryczną kwaterę w budynku kasyna garnizonowego, w którym znajdował się też II rzut dowództwa GO gen. K. Łukoskiego. Była to okoliczność korzystna, gdyż w ten sposób uzyskał środki łączności i lokomocji¹. Gen.

¹ Środki komunikacji motorowej były nieliczne, a radiostacja RKD miała zasięg ok. 30 km, połączenia telefoniczne były zawodne. K. Sosnkowski, *op. cit.*, s. 100, 105.

K. Sosnkowski poinformował spotkanego przed kasynem gen. bryg. Mieczysława Borutę-Spiechowicza o położeniu i zamierzeniach oraz rozkazał zamknąć główne przeprawy przez San, tak daleko w lewo jak to będzie możliwe, utrzymując jednocześnie łączność na prawym skrzydle z Armią „Kraków”. Jednak możliwości słabej liczebnie Grupy Operacyjnej „Boruta” były niewielkie².

Dowódca Frontu Południowego przed wyjazdem do sztabu gen. Łukoskiego w Krasiczynie zapoznał się ze stanem przygotowań do obrony Przemyśla. W Komendzie Miasta wydał rozkazy ppłk. Janowi Matuszakowi, zastępcy gen. Chmurowicza, przejściowej obrony miasta do nocy z 14 na 15 września. W trosce o zaopatrzenie podległych dywizji, polecił załadować na pociąg amunicję i żywność, aby utworzyć wzdłuż trasy marszu do Lwowa składy drogowe³. Do północy naprawiano tory i uruchomiono pociąg, który dotarł tylko do Sądowej Wiszni i tam utknął na zniszczonym szlaku kolejowym.

Po południu gen. K. Sosnkowski przyjechał do Krasiczyna. Po zorientowaniu się w położeniu, został zaskoczony małą liczebnością piechoty w dywizjach, przy stosunkowo silnej artylerii. Posiadająca sześć batalionów⁴ 11 KDP liczyła 2500 piechurów, siedem baterii lekkich (brak 1 i 9), 24 DP 2000

² Z meldunku GO „Boruta” wynika, że 6 DP dysponowała 3 batalionami, ok. 2600 żołnierzy, 5 bateriami (ok. 1000), taborami i służbami, ok. 3000. Łącznie 6600 żołnierzy. 21 DP: 3 bataliony piechoty, ok. 2400 ludzi, 3 baterie i pluton artylerii oraz tabory i służby w sile ok. 3500 żołnierzy: w sumie 6150. Dziennik działań bojowych Grupy Armijnej gen. K. Sosnkowskiego, zapis z 13.09.1939, k. 37-38. Nieco inny ich skład podaje K. Sosnkowski: 6 DP posiadała 3 bataliony — 900 piechoty i 12 dział, a 21 DP 4 bataliony (1200 żołnierzy) i 10 dział. K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 106.

³ PSZ, t. I, cz. 3, s. 511.

⁴ Trzy bataliony: I 48 pp, II 49 pp, I 53 pp i trzy baterie, pozostały pod Bochnią i poza jedną baterią nie dołączyły do dywizji. W. Popiel, *Na marginesie wspomnień gen. B. Prugara-Ketlinga „Działania 11 KDP”*, „WPH”, nr 2/1959, s. 302.

żołnierzy piechoty i 32 działa, a 38 DP rez dziewięć batalionów i pięć dywizjonów artylerii: I dywizjon 38 pal, 50 dal, 11 dac, w nocy wzmocniły ją jeszcze I dywizjon 6 pac (bez baterii) oraz I dywizjon 5 pac z Przemyśla. 24 DP została wzmocniona dwoma batalionami piechoty i kompanią czołgów rozpoznawczych *TK* z załogi Przemyśla.

Po ocenie położenia, gen. Sosnkowski podjął decyzję marszu do Lwowa po najprostszej i najmniej zagrożonej przez przeciwnika drodze przez Gródek Jagielloński. Rozkazał, aby 38 DP rez przeszła w nocy z 13 na 14 września do rejonu Sądowej Wiszni, 11 KDP do rejonu Mościsk, a 24 DP do Tyszkowic i Boratycz. Miejscem postoju gen. Sosnkowskiego były Balice. W Przemyślu jako straż tylnia miała pozostać załoga miasta i bronić się do zmierzchu 14 września, a następnie osłonić odejście dywizji⁵. Dla jej wzmocnienia w mieście pozostawiono II batalion 53 pp mjr. Stanisława Młyńskiego z baterią artylerii⁶.

11 KDP ppłk. Prugara-Ketlinga stoczyła niemal całodzienną walkę siłami 48 i 53 pp z niemiecką 7 DP pod Krzywczą, położoną w odległości ok. 20 km na zachód od Przemyśla. Po zmierzchu dywizja przerwała walkę i rozpoczęła wycofywanie w kierunku Przemyśla. Po minięciu m. Wapowice, czołowy 49 pp został ostrzelany ogniem ckm i działek małokalibrowych z Łętowni. Dowódca dywizji polecił dowódcy 49 pp ppłk. Karolowi Hodale rozwinąć czołowy batalion i przy wsparciu dwóch dział artylerii lekkiej zdobyć wieś. Zajęto ją uderzeniem na bagnety z małymi stratami, a przy zabitym oficerze niemieckim znaleziono dokumenty⁷. Przeciwnikiem żołnierzy polskich w Łętowni był oddział rozpoznawczy 45 DP w sile 300 żołnierzy z dwoma działkami przeciwlotniczymi 20 mm

⁵ M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych*, t. III, Warszawa 1993, s. 66; *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 512, 514, 516, 522-523.

⁶ Relacja szefa sztabu 11 KDP ppłk. dypl. Wacława Popieł z 27.04.1946, CAW, sygn. II/3/19, k. 9.

⁷ B. Prugar-Ketling, *Aby dochować wierności...*, s. 35-40.

i 6 karabinami maszynowymi⁸. W nocy 11 KDP weszła do Przemyśla. Na rozkaz gen. Sosnkowskiego, po uzupełnieniu amunicji, żywności i krótkim odpoczynku, o świcie wznowiła marsz do Medyki. Wykorzystanie jej środków łączności radiowej regulował rozkaz dowódcy łączności dywizji⁹.

Natomiast 24 DP płk. Bolesława Schwarzenberga-Czernego po boju pod Birczą wycofała się w rejon Prałkowic i ogniem artylerii odrzuciła dwa niemieckie natarcia na Niżankowice. 155 pp rez przebywał w lesie na wschód od Medyki. O godz. 18.30 do sztabu 24 DP w Prałkowicach przyjechał gen. Sosnkowski z gen. Łukoskim i szefem sztabu Armii „Karpaty”. Po półgodzinnej naradzie postanowiono, że dywizja nie pozostanie jako załoga Przemyśla, lecz odmaszeruje pod Tyszkowice. Miejscowość osiągnięto o świcie¹⁰.

38 DP rez 13 września rano osiągnęła okolice Mościsk i zatrzymała się na całodzienny postój ubezpieczony bez styczności z nieprzyjacielemⁿ, jedynie jego lotnictwo zbombardowało rejonu postoju. Wieczorem rozpoczęła marsz do Sądowej Wiszni, która została wcześniej obsadzona przez pododdział z pułku SS „Germania”¹².

⁸ 45 DP straciła w kampanii wrześniowej 158 zabitych, 300 rannych, ok. 700 chorych. Kampania wrześniowa. Referaty, recenzje, opracowania, 45 DP, PDN WIH, II/3/19, k. 39. Oddział rozpoznawczy posiadał 30 motocykli i 200 żołnierzy na samochodach, Von S i e g l e r, *Luftsieg in Polen*, Berlin 1940, s. 116-117, w: „Żołnierz polski w kampanii wrześniowej”, nr 20/1.03.1941, s. 2.

⁹ 11 Dywizja Piechoty. Dowództwo Łączności. Rozkaz okresowy nr 2, CAW, sygn. 11/15/16, k. 1-2.

¹⁰ E. Różycki, *Kronika działań 24 Dywizji Piechoty we wrześniu 1939 r.*, PDN WIH, II/2/140, k. 34-36; Relacja mjr. Antoniego Tomaszewskiego, dowódcy 111/40 pal, przydzielonego do 24 DP, spisana przez mjr. dypl. F. Libertę, PDN WIH, II/2/244, k. 3.

¹¹ 98 pp rez w m. Twierdza, 6 km na wschód od Mościsk, dowództwo dywizji i 97 pp rez Strzelczyska i Krysowice, 4 km na płd. od Mościsk, 96 pp rez o godz. 13.00 osiągnął Mościska, III batalion 96 wysłany jako oddział wydzielony do Dobromiła dołączył wieczorem. *PSZ*, I.1, cz. 3, s. 515.

¹² Pułk SS „Germania” powstał w 1936 r. Składał się z trzech czterekompanijnych batalionów oraz trzech kompanii pułkowych: dział piechoty (13),

Pułk SS „Germania” po dołączeniu do XXII KPanc w rejonie Jarosławia, 12 września otrzymał rozkaz zabezpieczenia skrzydeł 2 DPanc i 4 DLek między Jaworowem i Sądową Wisznią. Następnego dnia o godz. 5.00 zajął pozycję na południowy wschód od Jaworowa. Jego II batalion pozostał w składzie VIII KA, a pancerny pluton rozpoznawczy i dwie kompanie: 2 i 3 I batalionu w odwodzie XXII KPanc 15 kompania motocyklistów pułku SS „Germania” hauptsturmführera Miilenkampa, zabezpieczając szosę Przemysł-Lwów, zajęła Sądową Wisznię. Przez zaskoczenie zaatakowała idący na wschód polski batalion, biorąc 500 jeńców. W godzinach nocnych niemiecka załoga Sądowej Wiszni została wyparta uderzeniem II i III batalionu 98 pp rez i poniosła straty: 4 zabitych, 3 rannych, zaginęło pół plutonu ckm — 25 żołnierzy, pojazdy 3 plutonu i dowódca kompanii¹³. Polskie relacje mówią o uwolnieniu 500 jeńców i unieruchomieniu przez strzelców z kb ppanc 8 samochodów pancernych, zdobyciu pojazdów mechanicznych i jeńców¹⁴.

14 września osłabiona liczebnie¹⁵ i zmęczona marszem 24 DP po zatrzymaniu się w rejonie: Tyszkowice, Boratycze, Chodorowice i Popowice, została zaatakowana przez 2 Dywizję Górską. Silne natarcie na Boratycze odparto przeciwuderzeniem 155 pp rez i I batalionu 39 pułku piechoty. W lesie

przeciwpancernych (14), strzelców motocyklowych (15), pancernego plutonu rozpoznawczego z 8 samochodami pancernymi (z tego 4 z radiostacjami). Został całkowicie zmotoryzowany. O. Weidinger, *Division „Das Reich”. Der Weg der 2 Panzer Division „Das Reich”. Die Geschichte der Stammdivision der Waffen SS*, t. I, 1934-1939, Osnabruck 1967, s. 52-79.

¹³ *Ibidem*, s. 181-182.

¹⁴ Zdobyto 12 motocykli, 2 samochody pancerne, 2 ciężarowe i 11 jeńców. Relacja kpt. dypl. Jana Wollaka, oficera operacyjnego 38 DP rez z 11.1945, PDN WIH, sygn. II/2/302, k. 14.

¹⁵ Np. 1 pspodh składał się z III batalionu, 2 kp I batalionu, kompanii zwiadu /38 żołnierzy/, 3 dział ppanc i 1 kp 1 pp KOP „Karpaty”. Relacja mjr. Mariana Serafiniuka, dowódcy III batalionu 1 pspodh z 17.02.1949, CAW, sygn. II/3/19, k. 3.

dochodziło do starć wręcz. Strzelcy górscy zostali zatrzymani, odcięty został, stanowiący straż przednią, III batalion 137 psg i sztab pułku. Położenie awangardy, która bez właściwego rozpoznania weszła do lasu, stało się krytyczne, strat przysporzyli polscy strzelcy ze stanowisk na drzewach. Dopiero wejście do walki II batalionu 137 psg i I batalionu 136 psg umożliwiło opanowanie sytuacji. Był to dzień największych strat 2 DG we wrześniu 1939 roku¹⁶.

O godz. 21.00 24 DP na rozkaz gen. Sosnkowskiego przerwała walkę i pomaszerowała do lasów koło stacji kolejowej Chorośnica, o świcie 15 września minęła Mościska. Bitwa pod Boratyczami pozwała na ocenę bojowej wartości polskiego piechura, gdy teren nie pozwolił przeciwnikowi na wykorzystanie nowoczesnych środków walki¹⁷.

38 DP rez, stojąca od rana 14 września w rejonie Sądowej Wiszni, toczyła utarczki z wysuniętymi elementami grupy „Utz” w lesie między Sądową Wisznią a Rodatyczami. W walce wziął udział 98 pp rez, wsparty na rozkaz szefa sztabu dywizji ppłk. Tadeusza Wallicha przez 97 pułk piechoty rezerwowej. Wolno rozwijające się natarcie zostało wstrzymane po południu przez dowódcę dywizji. Odbywał się także pojedynek artyleryjski, obszar zajmowany przez dywizję był silnie bombardowany, co przysporzyło jej strat¹⁸. Przed wieczorem dywizja otrzymała rozkaz marszu do Lasów Janowskich i wyruszyła o godz. 19.00. Dwie godziny później rozkaz został odwołany, a pułki powinny przyjąć poprzednie ugrupowanie. Z powodu zmieniających się rozkazów, żołnierze byli zmęczeni i pogorszyły się ich nastroje. 96 pp rez nowy

¹⁶ *Atpenkorps in Polen*, s. 134; M. Krautler, K. Springenschmid, *op. cit.*, s. 23-24.

¹⁷ E. Różycki, *Kronika działań 24 DP...*, k. 41.

¹⁸ Relacja ppłk. dypl. Tadeusza Wallicha, szefa sztabu 38 DP rez z 5.06.1969, PDN WIH, sygn. II/2/508, k. 1; relacja por. rez. Tadeusza Rokitnickiego, dowódcy 1 pip 4 kp II batalionu 98 pp rez, PDN WIH, sygn. II/2/500, k. 1.

rozkaz otrzymał dopiero o godz. 2.00, dlatego jego czołowy I batalion został rozproszony w zasadzce w Nowosiólkach¹⁹. Do 14 września 38 DP rez poniosła 15% strat, głównie marszowych i z powodu nalotów. Straty marszowe byłyby mniejsze, gdyby istniały zorganizowane etapy i żandarmeria na zapleczu frontu²⁰. Do wsparcia 97 pp rez przydzielono 50 dywizjon artylerii lekkiej, bez baterii pozostawionej do obrony Przemyśla²¹.

11 KDP zaraz o świcie, niemal bez wypoczynku, pomaszerowała w kierunku Mościsk z 49 pp w straży przedniej. W Medyce odparła uderzenie z północy zmotoryzowanego pododdziału rozpoznawczego przeciwnika. Odgłosy walki wypłoszyły z szosy taborę i ułatwiły marsz. Dywizja była intensywnie bombardowana, ponosząc znaczne straty, m.in. ok. 100 koni artyleryjskich. We wczesnych godzinach popołudniowych osiągnęła rejon Mościska, Hodynie, Medyka i zatrzymała się na odpoczynek²².

14 września broniony był Przemyśl. Poprzedniego dnia wycofano z miasta, przy pomocy improwizowanych zaprzęgów, artylerię ciężką grupy ogólnego działania płk. Jana Bokszczanina i skierowano do Mościsk. Jednak jej kolumna została rozbita w marszu przez lotnictwo, utracono sprzęt, amunicję, 60 zabitych i rannych żołnierzy oraz połowę koni. W nocy z 13 na 14 września z miasta wycofano III batalion 156 pp rez mjr. Juliana Hajnosa, który otrzymał rozkaz dołączenia do 24 Dywizji Piechoty²³. Ostatecznie Przemyśla

¹⁹ Pozostało 250 żołnierzy z 9 ckm i 1 moździerzem. Dowódca batalionu mjr Leon Kardaś został ranny. M. Porwit, *op. cit.*, s. 68; *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 362.

²⁰ Wyciąg z relacji ppłk. Andrzeja Bogacza, dowódcy 96 pp rez, z 10.01.1940, PDN WIH, sygn. II/2/504, k. 1.

²¹ Relacja ppor. rez. Mieczysława Kosa, oficera łączności 50 dal, z 22.03.1940, PDN WIH, sygn. II/2/501, k. 1.

²² 11 KDP nie otrzymała baterii przeciwlotniczej ani nkm. Dlatego lotnictwo niemieckie atakowało kolumnę z niskich pułapów, B. Prugar-Ketling, *op. cit.*, s. 45-53.

²³ R. Dalecki, *op. cit.*, s. 236-237.

broniło: sześć plutonów artylerii ciężkiej — 12 dział bez zaprzęgów, 4 bateria 11 pal, bateria 50 dal i siedem batalionów piechoty: II 53 pp, marszowy 38 pp, dwa improwizowane 39 pp, marszowy 61 pp, improwizowany 67 pp z Ośrodka Zapasowego 4 DP, batalion z OZ 24 DP oraz kompania saperów²⁴.

Załogę Przemyśla stanowiło kilka tysięcy zebranych doraźnie z różnych oddziałów żołnierzy, nie znających się nawzajem i swoich dowódców. Mimo to nie było przypadków odmowy wykonania rozkazu²⁵. O godz. 7.00 Niemcy zaatakowali linię czat, ale zostali zatrzymani. Od zachodu nacierała 7 DP, od północy oddziały wydzielone z 44 i 45 Dywizji Piechoty. Po zaciętych walkach przeciwnik wdarł się do zachodniej części miasta, lecz natarcie do śródmieścia zostało zatrzymane. Do południa dwa polskie bataliony walczyły na północnym brzegu Sanu, a po wysadzeniu mostów na brzegu południowym do godzin wieczornych. Główne walki stoczono na odcinku południowym, na kierunku Kruhel Mały i Wielki, na którym zatrzymano przeciwnika przeciwuderzeniem. Na odcinku środkowym przeciwnik nie sforsował Sanu, a na północnym został ponownie wyparty za rzekę.

Wieczorem ppłk J. Matuszek otrzymał rozkaz opuszczenia Przemyśla, załoga miasta wycofała się w kierunku Mościsk, gdzie miała wejść w skład 11 KDP i 24 Dywizji Piechoty. Miasto zostało zajęte przez przeciwnika dopiero następnego dnia, już po wyjściu z niego żołnierzy polskich²⁶. Niemcy byli przekonani, że Przemyśla uporczywie broniło pięć polskich

²⁴ R. Dalecki, *Walki w rejonie Przemyśla i obrona miasta we wrześniu 1939 r.*, „WPH”, nr 3/1968, s. 203-222; Idem, *Udział jednostek garnizonu przemyskiego w działaniach wojennych 1939 r.*, „Rocznik Przemyski”, t. XVI-XVIII/1977, s. 212-216.

²⁵ J. Chmurowicz, *Ze wspomnień dowódcy obrony Przemyśla we wrześniu 1939 r.*, *vi: Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, s. 691.

²⁶ M. Porwit, *op. cit.*, s. 67. Szczegółowo obronę Przemyśla przedstawił R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 247-251; E. Różycki, *O obronie Przemyśla w 1939 r.*, „WPH”, nr 4/1961, s. 352.

dywizji i tym tłumaczyli początkowy brak sukcesu²⁷. Obrońcy ponieśli duże straty, głównie od ognia artylerii i bombardowań lotniczych. Wytrwała obrona umożliwiła trzem dywizjom gen. Sosnkowskiego odmarsz w kierunku Lwowa. Aby zapewnić amunicję, załadowany w nocy w Bakończycach transport kolejowy skierowano w kierunku Medyki²⁸.

Przed południem 14 września gen. Sosnkowski wraz ze sztabem przybył do Balic²⁹. Na podstawie niemieckich rozkazów, zdobytych przez 11 KDP pod Łętownią, zorientował się, że XVII KA przeciwnika znalazł się dalej w przodzie, niż wcześniej oceniał, i mógł utrudnić utrzymanie Lwowa oraz pogłębić rozdzielenie dywizji Armii „Karpaty” od Armii „Kraków”. Pogorszenie położenia spowodowało chwilowy zamiar zmiany wcześniejszej decyzji marszu do Lwowa i skierowania się na południowy wschód nad górny Dniestr. Byłaby to realizacja rozkazu Naczelnego Wodza z poprzedniego dnia, którego w tym momencie dowódca Frontu Południowego jeszcze nie znał. Jednak po krótkim wahaniu, nie chcąc dopuścić do odsłonięcia flanki i tyłów sąsiedniej armii i Lwowa, gen. Sosnkowski zdecydował się na kontynuowanie rozpoczętego manewru³⁰.

Późnym wieczorem po odprawie z dowódcami dywizji w Balicach, gen. Sosnkowski rozkazał, aby 38 DP rez opanowała przeprawy przez Wereszycę i przygotowała się do uderzenia na Gródek Jagielloński. 11 KDP powinna przejść do lasów na północny wschód od Sądowej Wiszni i przygotować się do współdziałania z 38 DP rez, przypuszczalnie na Kamieniobród. 24 DP powinna przejść na południowy

²⁷ *Wirzogen gegen Polen*, s. 82; F. Heiss, *Der Sieg im Osten*, s. 13, w: „Żołnierz polski w kampanii wrześniowej”. Dodatek do „Wiadomości Polskich”, nr 7, Warszawa, 20.08.1940, s. 2.

²⁸ *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 521.

²⁹ Położonych na południe od szosy do Lwowa, między Medyką a Mościskami.

³⁰ *PSZ*, t. I, cz. 3, s. 517; K. Sosnkowski, *op. cit.*, s. 118-124.

wschód od Mościsk. Już po rozpoczęciu marszu polecono dywizji osiągnięcie m. Chorośnica, położonej na wschód od Mościsk³¹.

Przed zmierzchem, podczas formowania kolumn marszowych, 38 DP rez została zaskoczona przez silny nalot w wąwozach między wsiami Czyszki i Krysowice. Szczególnie ucierpiała artyleria, która utraciła zabitych i rannych żołnierzy, sprzęt i konie. Poważnym utrudnieniem przemarszu były duże kolumny taborów wojskowych i wozów ludności cywilnej, które powodowały zatory, opóźniające marsz³². Po nocnym marszu 11 KDP osiągnęła rejon na północny wschód od Sądowej Wiszni³³, frontem na wschód i północny wschód, w łączności z 38 DP rez pod Radatyczami. 24 DP stanęła w lasach pod Chorośnica. 38 DP rez, po całonocnych przemarszach, ugrupowała się jak w dniu poprzednim.

Po południu 15 września w czasie kolejnej odprawy w Sądowej Wiszni, gen. K. Sosnkowski przekazał dowódcom dywizji nowe rozkazy, przedstawił położenie i omówił możliwości dalszego marszu. Z trzech możliwości: forsowania Wereszycy, marszu w kierunku Jaworowa na spotkanie Armii „Kraków” oraz przejścia przez Rudki i Komarno na południe nad górny Dniestr, wobec niekorzystnych warunków forsowania Wereszycy i ze względu na otwarty teren pod Jaworowem³⁴, generał zdecydował się na zmianę dotych-

³¹ B. Prugar-Ketling, *Aby dochować wierności...*, s. 55-56; E. Różycki, *Obrachunek włodarzy. Opowieść o wrześniu*, Londyn 1951, s. 118-119; W. Popiel, *Na marginesie wspomnień gen. B. Prugara-Ketlinga...*, s. 314.

³² Tabory 11 KDP, odesłane 15 września przez Rudki na południe w większości dotarły do Stanisławowa. B. Prugar-Ketling, *op. cit.*, s. 63.

³³ W marszu dywizja była silnie bombardowana.

³⁴ Wereszycza była bagnista, łączyła szereg jezior i stawów, dlatego stanowiła silną przeszkodę naturalną. Strumień Szkło, osłaniający Jaworów od południa, przepływał w głębokim jarze, o prawie pionowych brzegach. Przeprawa możliwa była tylko przez mosty. *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 363; K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 120.

czasowej osi manewru na północno-wschodnią, aby przebić się do Lasów Janowskich i przez nie do Lwowa.

Główne zadanie wywalczenia przejścia przypadło lewo-skrzydłowej 11 KDP, wzmocnionej przez 11 dac, która wykonywała główne natarcie w dwóch kolumnach. W pierwszej z nich 49 i 53 pp przez Sądową Wisznię, Nowosiółki, Mużyłowice Narodowe, Mołoszkowice, wzg. 301 i Dwór Ewy, a w drugiej 48 pp przez Dernaki, Rogóźno, Bruchnal oraz Szkło³⁵. Nocnym uderzeniem dywizja powinna opanować zachodnią lizjerę Lasów Janowskich i przygotować się do przejściowej obrony z kierunku zachodniego.

38 DP rez nacierała na prawym skrzydle 11 KDP także po dwóch osiach: północnej przez Łaszki, Tuczapy, Leśniowice, Dobrostany i Wolę Dobrostańską z zadaniem podobnym do dywizji płk. B. Prugara oraz południowej: Rodaczyce, Hartfeld, Rzeczyczany i Kamieniobród. 24 DP pozostała w odwodzie i miała podążać za tą z dywizji pierwszego rzutu, która wcześniej uzyska powodzenie³⁶. Problemem, utrudniającym polskimi dywizjom realizację zadania, był brak dróg, gdyż istniejące bieły z północy na południe, kierunek działania 24 i 38 DP rez przecinał je pod kątem prostym po bezdrożach. Batalion 38 DP rez otrzymał rozkaz wykonania pozorowanego natarcia na Gródek Jagielloński, aby osłonić dywizję z tego kierunku, a następnie objąć rolę straży tylnej.

Ze względu na lotnictwo przeciwnika, wymarsz zarządzono bezpośrednio po zapadnięciu zmroku³⁷, aby rano dotrzeć do Lasów Janowskich. Gen. Sosnkowski omówił zasady walki w nocy, zalecił działanie przez zaskoczenie, szybkie

³⁵ W. Popiel, *Relacja...*, k. 10; M. Porwit, *op. cit.*, s. 69.

³⁶ Żołnierze byli zmęczeni, bez regularnego wyżywienia i snu od 9 września. Relacja ppłk. Władysława Ziętkiewicza, dowódcy 1 pp KOP „Karpaty”, PDN WIH, sygn. II/2/507, k. 2.

³⁷ Na prośbę dowódców 11 KDP i 38 DP rez gen. K. Sosnkowski przesunął o dwie godziny termin rozpoczęcia działań w celu zebrania ubezpieczeń i dokonania przegrupowań.

i zdecydowane uderzenie na bagnety i granatami ręcznymi, w miarę możliwości bez użycia artylerii. Nakazał również redukcję taborów do 25% istniejących stanów³⁸ i zasugerował odesłanie zbędnych wozów na południe, aby zmylić przeciwnika odnośnie do marszu całej grupy. Lotnictwo niemieckie silnie zbombardowało Sądową Wisznię. Po odprawie gen. Sosnkowski rozważył propozycję inż. Romana Machnickiego, pracownika przemysłu naftowego, wyrażającego gotowość przedarcia się do Drohobycza i dokonania zniszczeń w Zagłębiu Naftowym. Jednak generał uznał, że wymaga to decyzji Naczelnego Wodza, gdyż był to w tym okresie jedyny ośrodek przemysłu naftowego w polskich rękach³⁹. W przygotowaniu natarcia pomocne były informacje dostarczane przez przemyskich gimnazjalistów, którzy udając uciekinierów, rozpoznawali pozycje nieprzyjaciela i utrzymywali łączność.

Polskim dywizjom drogę do Lwowa zamknął pułk SS „Germania” i grupa bojowa „Utz” z 1 Dywizji Górskiej. Pułk SS „Germania” z III dywizjonem 109 part znajdował się na południe od Jaworowa, zajmując Przyłbice, Mużyłowice, Mogiłę i Czarnokońce. Jego dowództwo i III batalion zajęły Mużyłowice. Od 13 września obronę Gródka Jagiellońskiego przygotowywała grupa płk. W. Utza, dowódcy 100 psg w składzie II i III batalion 100 psg, 6 i 13 kp 99 psg, 79 pag bez IV dywizjonu oraz szwadron motocyklistów z 54 oddziału rozpoznawczego, 3 kompania 54 batalionu pionierów, 12 bateria 79 pag i pluton 3 kp I batalionu 98 pułku strzelców górskich. Łącznie siły niemieckie składały się z części pułku SS „Germania” (bez II batalionu i dwóch kompani I batalionu i III dywizjonu 109 part), niepełnego pułku 1 DG z kompanią motocyklistów i pionierów oraz z 79 pułku artylerii górskiej,

³⁸ Oddziały otrzymały zezwolenie na zabranie tylko niezbędnych pojazdów, wozów amunicyjnych i kuchni polowych.

³⁹ Inne ośrodki zostały zajęte przez przeciwnika, K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 130-133.

bez dwóch baterii IV dywizjonu. Były to znaczne siły częściowo zmotoryzowanej piechoty, wsparte silną artylerią (13 baterii), broniące bardzo szerokiego frontu przed trzema polskimi dywizjami, jednak o niepełnych stanach i uzbrojeniu.

Od rana 15 września podgrupy „Ernst” i „Zimmer” zostały wysunięte na północny zachód od Gródka Jagiellońskiego, „Zimmer” obsadziła wzg. 317 „Turecka Mogiła”, a „Ernst” — Hartfeld i Haliczanów. Na południe od niej znajdowała się podgrupa „Friedmann”⁴⁰. Dla zabezpieczenia przed polskim uderzeniem na południu utworzono grupę „Kress” ppłk. H. Kressa, złożoną z 6 i 13 kompanii 99 psg, 13 kompanii 100 psg, 57 oddziału rozpoznawczego i jednej baterii artylerii, którą skierowano na linię: Lubień Wielki, Rudki⁴¹. Niemiecka zaporą była silna od Gródka Jagiellońskiego do Hartfeld, słabsza na linii: Tuczapy, Mużyłowice, Rogóžno, Jaworów, a najsłabsza na południu.

Noc była pochmurna i ciemna. O godz. 19.00 zaczęła się nagle pierwsza od początku wojny gwałtowna ulewa, po której rozmiękł grunt, utrudniając ruchy wojsk.

Płk Prugar-Ketling postanowił przeprowadzić działania 11 KDP w trzech kolejno po sobie następujących fazach: wstępnym bojem dziennym opanować dogodne podstawy wyjściowe, następnie szybko i śmiało nacierać, bez oglądania na sąsiadów i otwierania niepotrzebnego ognia, aż do opanowania końcowego celu. W trzeciej fazie przystąpić do organizacji przejściowej obrony, silnie zamykając drogi artylerią i bronią przeciwpancerną⁴².

Walka rozpoczęła się w godzinach przedwieczornych, gdy o 16.00 49 pp posuwając się lasem w stronę Szumlak natknął się na Niemców. Rozgorzał krwawy bój spotkaniowy, walczone wręcz. Piechotę wsparła artyleria pułkowa. Mimo

⁴⁰ R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 241; R. Kaltenegger, *Deutsche Gebirgsjäger...*, s. 28-29; O. Weidinger, *op. cit.*, s. 286.

⁴¹ A. Buchner, *op. cit.*, s. 17.

⁴² B. Prugar-Ketling, *op. cit.*, s. 63.

bombardowania lotniczego, po godzinie cały skraj lasów został opanowany przez polską piechotę. W czasie przygotowań do następnego uderzenia na Szumlaki i Ożomłę, przybyli niemieccy parlamentariusze z propozycją poddania się polskich dywizji. Meldunki o zajęciu obu tych wsi dowódca 11 KDP otrzymał o godz. 18.30. Uderzenie na Lasy Janowskie rozpoczęło się o godz. 21.00. Nie posiadając wiadomości o przebiegu walk, płk B. Prugar-Ketling wraz z gen. Sosnkowskim i jego sztabem, o godz. 0.15 wyruszyli zagrożoną przez przeciwnika szosą Jaworowską przez Przyłbice do Mużyłowic na oś natarcia 49 pułku piechoty. Kolumna samochodów sztabowych osiągnęła Mużyłowice, gdy walka dobiegała już końca. Bój toczył się z użyciem bagnatów i kolb w ciemnościach oraz w złowroziej ciszy.

Przebieg bitwy świadczył, że żołnierzy przeciwnika ogarnęła groza, z takim zaskoczeniem i natarciem nie zetknęli się wcześniej. Przeciwnik poniósł znaczne straty w zabitych i rannych oraz w uzbrojeniu i w sprzęcie. Cała duża i zamożna wieś zastawiona była działami, jaszczami, ciągnikami i samochodami. Na placu przy kościele stało 8 zmotoryzowanych armat z ciągnikami i amunicją. Z luf dział nie zdążono nawet zdjąć pokrowców, a nieco dalej stała bateria armat przeciwlotniczych⁴³. Z braku obsługi i kierowców zdobycz zniszczono przez oblanie benzyną i podpalenie⁴⁴. Tuż po opuszczeniu przez żołnierzy polskich płonącej wsi, nadleciało kilkanaście *Dornierów*, które ją zbombardowały. Zniszczone zostały domy kolonistów niemieckich, dzień wcześniej serdecznie witających żołnierzy pułku SS „Germania”.

Przed godz. 7.00 łącznik z batalionu mjr. Eugeniusza Lityńskiego (I batalion 49 pp) zameldował o zdobyciu w Czar-

⁴³ B. Prugar-Ketling, *Aby dochować wierności*, s. 69-74; K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 135-136.

⁴⁴ Zabrano jedynie kilkanaście samochodów terenowych. Gen. K. Sosnkowski ocenił zdobycz w Mużyłowicach na 400 różnych pojazdów. K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 137.

nokońcach dużych ilości sprzętu i pojazdów z artylerią⁴⁵, których batalion nie mógł zniszczyć z braku materiałów wybuchowych. Na polecenie gen. Sosnkowskiego zadanie to powierzono zmotoryzowanemu plutonowi saperów 11 Karpackiej Dywizji Piechoty⁴⁶. Na polu, na północ od wsi znajdowało się kilkadziesiąt porzuconych czteroosobowych samochodów terenowych, gotowych do jazdy i zatankowanych. Jeden z nich wybrał kierowcę szefa sztabu 24 Dywizji Piechoty mjr. dypl. E. Różyckiego⁴⁷.

Również uderzenie 48 pp uzyskało powodzenie, zdobyto Rogóźno, atakiem na bagnety i granatami ręcznymi zniszczono gniazda ciężkich karabinów maszynowych i armat. Wzięto kilkunastu jeńców, zdobyto 6 dział przeciwpancernych, baterię artylerii lekkiej i samochody ciężarowe. Następnie bez strat zdobyto wieś Czerczyk i leśniczówkę przy rozwidleniu dróg z Jaworowa do Sądowej Wiszni i Przyłbic⁴⁸. Kilkogodzinna ulewa i ciemności spowodowały rozerwanie kolumn i częściowe pogubienie pododdziałów. Dlatego Czołhynie i Bruchnal III batalion 48 pp zajął dopiero 16 września rano, po zwycięskiej walce z wycofującymi się pieszo z Muzy łowić Niemcami. II i III bataliony 48 pp dotarły w godzinach popołudniowych pod Szkło, przyprawdzając jeńców, motocykle i samochody.

⁴⁵ W Czarnokońcach zdobyto pojazdy mechaniczne, w tym 60 motocykli z przyczepkami, 12 armat przeciwpancernych, trzy baterie artylerii ciężkiej i kilkadziesiąt jeńców, przy własnych stratach 30 zabitych i rannych. Relacja mjr. S. Marka, dowódcy I batalionu 98 pp rez z 6.10.1966 r., PDN WIH, sygn. II/2/168, k. 2.

⁴⁶ Niemcy ponownie zajęli miejscowość i ostrzelali pluton. Gen. K. Sosnkowski zatwierdził propozycję płk. B. Prugara-Ketlinga, aby batalion 53 pp odzyskał wieś i umożliwił saperom wykonanie zadania. Uderzenie uzyskało powodzenie, o godz. 11.00 wieś zajęto, a sprzęt zniszczono.

⁴⁷ E. Różycki, Kronika działań 24 DR., k. 46.

⁴⁸ W Rogóźnie zdobyto 6 zmot. dział przeciwpancernych i duże ilości sprzętu motorowego, w Woli Rogozińskiej 5 zmotoryzowanych armat, wozy amunicyjne i obsługi oraz granatnik, a w leśniczówce 2 zmotoryzowane działa i sprzęt pomocniczy. K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 138.

Mimo zmęczenia, 11 KDP osiągnęła skraj Lasów Janowskich i ubezpieczyła wszystkie przejścia leśne od Kertyny do Starzyska włącznie — w sumie 12 km, ponieważ nie dotarła jeszcze 38 DP rez i częściowo 24 Dywizja Piechoty. Dowódca 11 dywizji, dysponując małymi siłami, rozkazał zająć tylko najważniejsze punkty, utworzony odwód powinien uderzać, gdyby nieprzyjaciel wtargnął między obsadzonymi przejściami⁴⁹. Po zwycięskich walkach nastroje żołnierzy 11 KDP były dobre, jednak byli oni zmęczeni i odczuwali brak żywności.

Płk B. Schwarzenberg-Czerny na odprawie z dowódcami pułków 24 DP ustalił kolejność marszu i wydał rozkaz, aby na czele kolumny dywizji maszerował 39 pp, następnie tabory i artyleria, jako straż tylnia ppłk J. Ziętkiewicz z resztą piechoty. Po reorganizacji taborów wyruszono o godz. 23.00. W ciemnościach i ulewnym deszczu maszerowano całą noc, omijając leśnymi drózkami od północnego zachodu Sądową Wisznę. W dzień dywizja przeszła przez Nowosiółki, Mużyłowice i Berdychów, zdobyte przez 11 Karpacką Dywizję Piechoty⁵⁰. W czasie przemarszu nie natrafiono na opór przeciwnika, jedynie jego lotnictwo zbombardowało kolumny dywizji.

Późnym popołudniem 24 DP osiągnęła las na północ od Mołozzkowic i otrzymała od gen. K. Sosnkowskiego rozkaz obsadzenia jego południowego i południowo-zachodniego skraju oraz parceli leśnych na północ od koi. Kopanka⁵¹. Wieczorem pozostałość 1 pspodh osiągnęła kolonię Na Chmurówem na południowym skraju Lasów Janowskich. Żołnierze, zmęczeni trwającymi od 5 września marszami nocnymi, udali się na spoczynek. O świcie zostali ostrzelani przez przeciwnika.

⁴⁹ B Prugar-Ketling, *Aby dochować wierności*, s. 79-80

⁵⁰ Relacja dowódcy 3 kp batalionu KOP „Żytyń”, kpt Romana Wróblewskiego, PDN WIH, sygn II/2/498, k. 3, E Rózycki, Kronika działań 24 DP, k. 44.

⁵¹ *PSZ*, t I, cz 4, s 376-377

38 DP rez wyruszyła z opóźnieniem, spowodowanym silnym bombardowaniem i zatorem taborów 24 Dywizji Piechoty. Natarcie dywizji rozpoczęło się o godz. 21.00, ok. godz. 24.00 gen. K. Sosnkowski zażądał meldunku o wynikach. W celu koordynacji i zebrania informacji polecił szefowi sztabu dywizji wyjechać do dowódców pułków. Tuż przed świtem, na wschód od Tuczap, ppłk dypl. Tadeusz Wallich dostał się do niewoli na wzg. „Turecka Mogiła”⁵².

I batalion 98 pp rez ponownie zajął Czarnokońce, zdobywając pojazdy mechaniczne, moździerze i dużą ilość amunicji. Obie strony poniosły znaczne straty, Niemcy uciekając ze wsi, pozostawili swoich rannych. 96 pp rez zaskoczył nieprzyjaciela w Tuczapach, przy niewielkich stratach własnych zdobył wieś, wziął jeńców i otworzył sobie dalszą drogę⁵³. I batalion 97 pp rez do zmroku opanował Rodatycze, jednak dalszy marsz został zatrzymany, ponieważ jego kolumna w składzie dwóch batalionów dostała się pod silny ogień, a jej uporządkowanie wymagało znacznego czasu.

Niemcy stawili silny opór na przedpolu wsi Hartfeld, polskie natarcie posuwało się początkowo powoli i ze stratami⁵⁴. O godz. 4.00 w nocy wieś została zdobyta, wzięto jeńców, sprzęt motorowy, wozy pancerne, cysterny i transportery⁵⁵. Przeciwnik poniósł znaczne straty, zabity został m.in. dowódca III dywizjonu 79 pułku artylerii górskiej. Walka toczyła się z użyciem kolb, niemieckie działa strzelały z najbliższej odległości, największe straty Niemcy ponieśli na

⁵² M. Serafiniuk, *op. cit.*, k. 4; T. Wallich, *op. cit.*, k. 2.

⁵³ We wsi pozostawiono batalion 96 pp rez i dwa bataliony 98 pp rez z rozkazem zaczekania na artylerię. K. Sosnkowski, *Cieniom wrześnie*, s. 139.

⁵⁴ Była to pierwsza bitwa pułku, dowodzenie było utrudnione. Relacja dowódcy 1 pip 2 kp I batalionu 97 pp rez por Kazimierza Szemiota z 30 11 1945, PDN WIH, sygn. II/2/505, k. 2.

⁵⁵ Z powodu ciemności trudno było dokładnie oszacować ilość zdobytego sprzętu, zniszczono go granatami ręcznymi.

cmentarzu pod Hartfeld⁵⁶. Wczesnym rankiem pułk osiągnął południową część wsi Dobrostanty i zajął stanowiska nad dobrostańskim potokiem⁵⁷. II batalion 97 pp rez stoczył całodzienną, ciężką walkę na północ od Bratkowic, wieczorem większość jego żołnierzy, w trakcie natarcia niemieckiego wykonanego z trzech stron na otwarte pozycje batalionu, dostała się do niewoli. Kawaleria Dywizyjna 38 DP rez przeszła do Janowa⁵⁸.

W nocnym boju zmotoryzowany pułk SS „Germania” utracił większość ciężkiego uzbrojenia, pojazdów mechanicznych, wielu oficerów i szeregowych. Jego sztab przerwał ucieczkę dopiero na północ od Jaworowa, a rozproszeni esesmani długo zbierali się na linii Mogiła-Tuczapy. Porażka pułku „Germania” była znaczna, do końca kampanii wrześniowej nie odzyskał on swojej siły i rozkazem dowódcy 14 Armii został wycofany z frontu⁵⁹. W przeciwieństwie do pułku SS, grupa „Utz” utrzymała swoje pozycje, odparła natarcie i nie dała się rozbić. Jedynie w Hartfeld, na styku podgrup „Zimmer” i „Ernst”, w czasie przygotowania do przegrupowania uderzyły dwa polskie bataliony: I i III 97 pp rez i przebiły się, zadając im znaczne straty. Przeciwnik, zaalarmowany roz biciem pułku SS „Germania” i możliwością

⁵⁶ *Der Polenfeldzug im Tagebuch eines Gebirgsartilleristen*, Innsbruck 1940, s. 55; R. Ka l l e n e g g e r, *Deutsche Gebirgsjager...*, s. 29.

⁵⁷ Po nocnych walkach 97 pp rez liczył ok. 50% stanu, nie powróciła kompania wysłana w czasie walk o Hartfeld do zdobycia wsi Rzeszyczany, część żołnierzy zgubiła się w terenie.

⁵⁸ Relacja adiutanta II batalionu 97 pp rez por. Zygmunta Masiulanisa, PDN WIH, sygn. II/2/497, k. 2-3; A. S z m i d t, *Z Rokitna do Bratkowic*, „WTK”, nr 42/1968 r., s. 7; relacja Zygmunta Uryniaka, ochotnika z KD 38 DP rez, PDN WIH, sygn. II/2/517, k. 3.

⁵⁹ Rozkaz dowódcy 14 Armii nr 20, Rzeszów, 19.09.1939, PDN WIH, Koi. Aleks., T-312, r. 477, kl. 8067021-023. Przyczyną porażki pułku SS „Germania” była zbyt duża pewność siebie jego żołnierzy i odważne, zdecydowane działanie 11 K.DP. J. C z e c h, *Rozbicie pułku pancernozmotoryzowanego SS „Germania” przez 11 Karpacką Dywizję Piechoty WP w kampanii wrześniowej* (referat), PDN WIH, sygn. II/3/105, k. 58.

przebiecia się sił polskich do Lwowa, sformował grupę bojową „Pemsel” z ostatnich odwodów 1 DG z zadaniem uderzenia przez Dobrostany na Jarynię. Tworzyły ją: III batalion 100 psg, 13 i 16 kompanie 99 psg, szwadron motocyklistów oraz zmotoryzowany dywizjon artylerii ciężkiej. Na nią właśnie w Dobrostanach natknął się III batalion 98 pp rez i zniszczył 6 dział ciężkich i kilkanaście samochodów⁶⁰.

16 września 38 DP rez znalazła się w trudnym położeniu, rozproszona w terenie i narażona na uderzenie 179 pp 57 Dywizji Piechoty z południa. Jej artyleria, tabor i trzy bataliony zostały w tyle, utracono łączność z batalionem wysłanym pod Gródek Jagielloński⁶¹. Ostateczny bilans dwudniowych bojów 15 i 16 września był dla 38 DP rez bardzo ciężki. Dwa bataliony znajdowały się w stanie szczątkowym: II 96 oraz II 97 pp rez, stan dwóch dalszych: I i III 97 pp rez był niski. Większość piechoty zdołała osiągnąć "południowy skraj Lasów Janowskich, ale tworzyła one cztery oddzielne grupy bez wzajemnej łączności. Artyleria i dwa rozbite bataliony znajdowały się daleko na przedpolu Lasów Janowskich. Tabor 97 pp rez przemaszerowały przez zdobyte wsie, pełne pojazdów i materiałów wojennych.

Sztab dywizji był zdezorientowany, dowodzenie rozstrojone, przez cały dzień dowódca dywizji nie posiadał łączności z oddziałami⁶². Ostatecznie do Janowa dotarło sześć batalionów 38 DP rez, niemal zupełnie pozbawionych artylerii i taborów⁶³. Utracono ją na skutek błędów w dowodzeniu, braku łączności lub warunków terenowych. Przykładem może być I dywizjon 5 pac, który 15 września wspierał natarcie

⁶⁰ *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 387; R. Kaltenegger, *Deutsche Gebirgsjäger...*, s. 29.

⁶¹ Przybyły jedynie: I batalion 98 pp rez, III 98 pp rez, Kawaleria Dywizyjna oraz dowódca dywizji i oficer operacyjny.

⁶² J. Wołlak, *op. cit.*, k. 20-21; *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 384.

⁶³ III dywizjon 38 pal i I dywizjon 5 pac utracono pod Tuczapami, 50 dal pod Mużyłowicami. R. Dalecki, *Czy 38 DP rez została rozbita 16.09.1939 r. pod Rodatyczami*, „WPH”, nr 1/1971, s. 414-424.

97 pp rez na Rodaczyce, cały następny dzień pozostał na swoich stanowiskach ogniowych pozbawiony osłony piechoty, która nie powiadomiła o swoim odmarszu. W konsekwencji, dywizjon rozpoczął spóźniony i samotny marsz i 17 września, po wejściu do Tuczap, został otoczony przez Niemców, większość żołnierzy dostała się do niewoli. Pozostali przebijali się grupami tylko z lekką bronią⁶⁴.

Wieczorem pod Szkłem 11 KDP odparła zmotoryzowany pododdział niemiecki, wzięto kilku jeńców z 7 DP XVII Korpusu Armijnego. Gen. Sosnkowski zatrzymał się ze swoim sztabem w leśniczówce Jarynia pod Berdychowem. Tam właśnie przybył rtm. Otton Ejsymont, dowódca kawalerii dywizyjnej 6 DP z meldunkiem gen. A. Szyllinga z 14 września, że Armia „Kraków” w tym dniu rozpoczęła działania na Lubaczów⁶⁵. Radiostacją RKD z Berdychowa Clairem nadano krótką depezę do Lwowa o rozbiciu Niemców pod Jaworem i zdobyczy. Odpowiedź brzmiała: „Trzymamy się, przybywajcie, zaopatrzymy was i pomożemy”.

Po południu gen. Sosnkowski osobiście próbował odszukać płk. Wir-Konasa, aby uzyskać informację o położeniu 38 Dywizji Piechoty Rezerwowej. Do godzin wieczornych gen. Sosnkowski nie dysponował meldunkami o losach większości sił tej dywizji. W dwanaście godzin po wyznaczonym terminie, na wskutek błędów dowodzenia, dywizja nadal znajdowała się na przedpolu Lasów Janowskich. W tej sytuacji gen. Sosnkowski postanowił zrezygnować z marszu do Lwowa w nocy z 16 na 17 września, nie chcąc pozostawić 38 DP rez własnemu losowi. Wydał rozkaz obsadzenia zachodnich skrajów Lasów Janowskich. 11 KDP licząca 1600 piechurów, przejęła obronę 10-kilometrowego odcinka od wsi Starzyska do wsi Stenie. 24 DP w sile

⁶⁴ Relacja por. Ryszarda Rudczyńskiego, oficera zwiadowczego 1/5 pac, PDN WIH, sygn. II/2/496, k. 3, relacja ppor. Mariana Bartoszyzna, dowódcy 3 batem 1/5 pac z 5.08.1968, PDN WIH, sygn. II/2/502, k. 1.

⁶⁵ K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 153-154.

1200 żołnierzy piechoty miała bronić 6-kilometrowego frontu od drogi Mołoszkowice-gajówka Grabnik do Dobrostan.

Dowódca Frontu Południowego był świadom, że decyzja ta oznacza ciężką walkę 17 września, a opóźnienie o dobę marszu do Lwowa oznaczało utratę swobody ruchu od zachodu⁶⁶. Rozkaz gen. Sosnkowskiego, wydany wieczorem 16 września, bardzo mocno zaważył na ostatecznym wyniku wielodniowego przebijania się trzech polskich dywizji do Lwowa. Gdyby dotarły one pod Lwów następnego dnia rano, szansa przebicia się do miasta byłaby bardzo duża dzięki zwycięskiej bitwie 10 Brygady Kawalerii pod Zboiskami. Gen. Sosnkowski liczył na to, że to właśnie ona „poda rękę” pod Lwowem jego dywizjom⁶⁷. Być może dzięki energii gen. Sosnkowskiego, w dowództwie obrony miasta zapadłyby inne decyzje, może podjęto by próbę przebicia się załogi Lwowa do granicy węgierskiej, ponieważ istniały duże szanse na jej pomyślną realizację. W nocy niemiecka artyleria silnie ostrzelała rejon postoju 11 KDP w gajówce Grabnik. Zginęło kilkunastu oficerów i żołnierzy, 30 zostało rannych, zniszczeniu uległo 6 samochodów osobowych, kilka ciężarowych i połowa sprzętu telefonicznego⁶⁸.

13 września gen. Sosnkowski objął bezpośrednie dowództwo nad trzema polskimi dywizjami: 11, 24 i 38 i wyruszył na ich czele na odsiecz Lwowa. Początkowo operacja rozwijała się pomyślnie, z tego powodu zaniepokojone dowództwo 1 DG dla ich zatrzymania skierowało pod Gródek Jagielloński oddział wydzielony „Utz” w sile pułku strzelców górskich z pułkiem artylerii. Na północ od niego przedłużenie zapory stanowił zmotoryzowany pułk SS „Germania”. W nocy z 15 na 16 września 11 KDP i część 38 DP rez rozbiły ten pułk, który do końca walk wrześniowych nie odzyskał swej siły. Niestety,

⁶⁶ K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 150-152; B. Prugar-Kethng, *Aby dochować...*, s. 90-91.

⁶⁷ K. Sosnkowski, *Materiały historyczne*, Londyn 1966, s. 88.

⁶⁸ B. Prugar-Ketlmg, *Aby dochować...*, s. 90-92.

opóźnienie przybycia do Lasów Janowskich 38 DP rez było przyczyną decyzji gen. Sosnkowskiego, aby 17 września przejść do obrony na zachodnich skrajach Lasów Janowskich, a dalszy marsz wznowić dopiero w nocy z 17 na 18 września. Była to jedna z głównych przyczyn niepowodzenia odsieczy Lwowa i zniszczenia przez przeciwnika polskich dywizji pod Brzuchowicami.

W dużym stopniu na niską skuteczność polskich działań wpłynął brak skutecznej łączności między dowódcą Frontu Południowego a gen. Langnerem. Od 13 września gen. Sosnkowski faktycznie dowodził tylko trzema dywizjami, nie wywierał realnego wpływu na wydarzenia we Lwowie i na północ od miasta oraz na przygotowywanym do obrony przedmościu rumuńskim. Do 17 września nie znał również rozkazu marsz. Śmigłego-Rydza odwrotu na przedmoście rumuńskie, nie otrzymał do tego czasu żadnych rozkazów. Gdyby dywizje spod Przemyśla skierowały się na południe, zamiast w stronę Lwowa, doszłoby do znacznego wzmocnienia sił polskich na przedmościu rumuńskim. Wydaje się, że tak ważny rozkaz powinien zostać dostarczony wcześniej.

Gen. Sosnkowski dotarł pod Przemyśl drogą powietrzną, można było w ten sam sposób już następnego dnia przekazać ten ważny rozkaz. Nie w pełni wykorzystano, jak się wydaje, uszczuplenie sił niemieckich pod Lwowem, po skierowaniu grupy „Utz” pod Gródek Jagielloński. Przy pełnej koordynacji działań załogi Lwowa z 10 BK i grupą „Żółkiew”, istniała szansa na sukces w walce z 1 DG, która dysponowała do oblężenia miasta 5 batalionami na 25-kilometrowym froncie, z zaledwie jednym batalionem w odwodzie. Oceniając skuteczność polskich działań należy pamiętać, że załoga Lwowa składała się w dużej części z jednostek zapasowych, marszowych oraz improwizowanych. Jedyna wielka jednostka I rzutu: 35 DP rez w niepełnym składzie sześciu batalionów, używana w rozproszeniu, nie odegrała takiej roli, jaką mogłaby, gdyby w całości została skierowana do realizacji jednego

zadania, np. zdobycia wzgórza 324 we współdziałaniu z 10 Brygadą Kawalerii.

Żołnierze maszerujących spod Przemyśla dywizji byli przemęczeni i źle zaopatrzeni. Ranni żołnierze, z braku szpitali polowych i możliwości ewakuacji, nie zostali otoczeni właściwą opieką⁶⁹. Wszystkie dostępne relacje mówią też o zmorze taborów, które blokowały drogi i utrudniały przemarsze. Wojsko gen. Sosnkowskiego poniosło bardzo duże straty od uderzeń z powietrza, wobec których było bezradne, gdyż żadna z dywizji nie dysponowała artylerią przeciwlotniczą, a ciężkie karabiny maszynowe nie były w stanie zapewnić osłony. Brak było osłony własnych myśliwców, mimo że przebywały one na lotniskach w Małopolsce, w niewielkiej odległości od dywizji gen. Sosnkowskiego. W istniejących warunkach należy wysoko ocenić rozbitcie pułku SS „Germania” pod Jaworowem.

⁶⁹ Relacja szefa służby zdrowia odcinka „Jasło”, ppłk. lek. Ignacego Chrzanowskiego, CAW, sygn. 11/3/19, k. 8-15.

AGRESJA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO NA POLSKĘ — DZIAŁANIA 6 ARMII FRONTU UKRAIŃSKIEGO NA LWOWSKIM KIERUNKU OPERACYJNYM

W połowie września sytuacja polityczna i wojskowa Polski zaczęła się pogarszać z powodu przewagi liczebnej i technicznej przeciwnika, a zwłaszcza jego lotnictwa i broni pancernej, dezorganizacji dowodzenia operacyjnego i rozprężenia aparatu administracyjnego. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego oceniało jednak, że pod względem operacyjnym można jeszcze będzie stawiać przeciwnikowi opór. Mimo dużych strat bojowych i marszowych, w przeddzień agresji Związku Radzieckiego na Polskę Wojsko Polskie liczyło nadal połowę stanów wyjściowych. Za linią niemiecko-polskiego frontu rozmieszczone zostały liczne ośrodki zapasowe, w których znajdowało się przeszło 200 tys. żołnierzy Wojska Polskiego, przeważnie jednak pozbawionych etatowego uzbrojenia¹.

17 września 1939 r. siły polskie w województwie lwowskim składały się z załogi Lwowa: 26 batalionów piechoty, 3 szwadronów kawalerii i 70 dział (bez przeciwlotniczych i przeciwpancernych); 10 Brygady Kawalerii: dwóch pułków

¹ E. Kozłowski, *Końcowy okres wojny obronnej Polski (17.09-6.10.1939 r.)*, „WPH”, nr 3/1989, s. 191-192.

kawalerii zmotoryzowanej, dwóch baterii artylerii i kompanii czołgów rozpoznawczych; grupy „Żółkiew”: 5 batalionów, 6 szwadronów i 2 baterii oraz zgrupowania trzech wykrwawionych dywizji gen. Sosnkowskiego w Lasach Janowskich.

Na przedmościu rumuńskim odtwarzała się do jego obrony Armia „Karpaty”, złożona z grupy „Dniestr” gen. Milana-Kamskiego oraz grupy „Stryj” gen. Dembińskiego². Łącznie Armia „Karpaty” liczyła zaledwie siedemnaście tys. żołnierzy piechoty i kawalerii, bez wsparcia artylerii³ i broni przeciwpancernej.

W przeddzień agresji Związku Radzieckiego, Kresy Wschodnie nie były przygotowane od odparcia nowego przeciwnika. Założenia operacyjnego użycia Wojska Polskiego nie zakładały wojny na dwóch frontach, tym bardziej na każdym z nich ze znacznie silniejszym agresorem. Całość polskich wojsk operacyjnych została zaangażowana na froncie przeciwniemieckim. Na Kresach pozostały jednostki bez większej wartości bojowej z uwagi na braki wyszkolenia, wyposażenia, a szczególnie uzbrojenia. Większość z nich stanowiły ośrodki zapasowe związków taktycznych lub pododdziały wartownicze i Obrony Narodowej. Granica państwowa Rzeczypospolitej ze Związkiem Radzieckim była chroniona przez nieliczne bataliony Korpusu Ochrony Pogranicza, które zostały osłabione liczebnie i jakościowo poprzez skierowanie szeregu pododdziałów na front zachodni. Bataliony i pułki, które pozostały na granicy wschodniej

² Na przedpolu grupy „Stryj” znajdowała się podgrupa „Drohobycz” ppłk. Ludwika Dudka grupy „Stryj” w sile trzech batalionów. W skład grupy gen. S. Dembińskiego wszedł też oddział Policji Państwowej ppłk. Karola Wiśloucha, 1000 policjantów. W. Włodarkiewicz, *Przedmoście rumuńskie 1939*, Warszawa 2001, s. 96.

³ 16 września w Stanisławowie dowództwo Armii „Karpaty” dysponowało 27 armatami 75 mm i baterią artylerii ciężkiej, część dział skierowano do grupy „Dniestr”. Relacja gen. bryg. Gustawa Paszkiewicza, zastępcy dowódcy Armii „Karpaty”, AIPiMGS, sygn. B.I.60/a, k. 29.

państwa, w tym i nad Zbruczem, nie dysponowały bronią ciężką, przeciwpancerną, wyposażeniem i środkami transportu do walki manewrowej⁴.

Sztab Generalny Armii Czerwonej w myśl założeń strategiczno-politycznych, wynikających z 2 punktu tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow, opracował plan operacyjny zajęcia wschodnich obszarów Polski do linii czterech rzek: Pisy, Narwi, Wisły i Sanu przez wojska dwóch frontów: Białoruskiego komandarma II rangi Michaiła P. Kowalowa i Ukraińskiego komandarma I rangi Siemiona K. Timoszenki⁵.

W pierwszej połowie września Armia Czerwona przygotowywała się intensywnie do agresji na Polskę. 3 września ludowy komisarz obrony Związku Radzieckiego marsz. Kliment J. Woroszyłow rozkazał w siedmiu okręgach wojskowych, w tym dwóch specjalnych, graniczących z Polską: Białoruskim i Kijowskim, wstrzymać o miesiąc zwolnienia żołnierzy do rezerwy, przerwać urlopy i doprowadzić jednostki wojskowe do stanu pełnej gotowości bojowej: sprawdzić uzbrojenie, wyposażenie oraz przygotować je do wydania na wypadek rozwijania oddziałów. 7 września rozpoczęła się tajna mobilizacja Armii Czerwonej. Następnego dnia ludowy komisarz obrony wydał radom wojennym Białoruskiego i Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego (KSOW) wytyczne w sprawie terminu rozpoczęcia przegrupowań wojsk do wskazanych poprzedniego dnia rejonów i rozkaz przebazowania do 9 września

⁴ Cz. Grzełak, *Sytuacja polityczno-militarna Polski i jej Kresy Wschodnie w przededniu sowieckiej agresji*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 2 (15), 1999, s. 78.

⁵ Sieraion K. Timoszenko (1895-1970), uczestnik I wojny światowej, od 1918 r. w ACz. W latach 1925-1933 dowódca 3 KK, następnie zastępca dowódcy Białoruskiego i Kijowskiego OW. Od lipca 1937 dowódca Północnokaukaskiego i Charkowskiego OW. Od lutego 1938 do maja 1940 r. dowódca Kijowskiego SOW. Dowódca frontu w wojnie zimowej z Finlandią.

lotnictwa do specjalnych zadań nr 2 KSOW na węzły lotnisk Czernihów, Konotop.

Dwa dni później Rada Wojenna Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego otrzymała rozkaz przystąpienia do ześrodkowania wojsk⁶. 13 września o godz. 15.00 większość wojsk podległych komandarmowi Timoszence była już gotowa do uderzenia. Liczyły one wówczas 14 202 oficerów, 24 241 podoficerów i 134 487 szeregowców. Stanowiło to łącznie 172 930 żołnierzy, uzbrojonych m.in. w: 5679 rkm, 2006 ckm, 580 przeciwlotniczych ckm, 1817 dział kalibru 45 mm, 478 dział 76 mm, 473 innych dział oraz 2112 czołgów. Środki transportu stanowiło: 5659 samochodów ciężarowych, 1288 specjalnych i 616 osobowych, 875 ciągników, 238 motocykli i 66 503 koni pociągowych, wierzchowych i taborowych⁷.

Dowództwo Frontu Ukraińskiego w całości opierało się na kadrze KSOW, a sztaby związków operacyjnych najczęściej na bazie dowództw korpusów. W skład wojsk Frontu Ukraińskiego wchodziły trzy armie: 5, 6 i 12 oraz 15 samodzielny Korpus Strzelecki⁸. Do odwodów frontu włączono 13 Armię znad granicy rumuńskiej. Wojska Frontu Ukraińskiego otrzymały zadanie opanowania Małopolski Wschodniej, Wołynia i południowego Polesia od linii Prypeci na północy do granicy Rzeczypospolitej z Rumunią i Węgrami na południu oraz dojścia nad środkową Wisłę i San do Przełęczu Użockiej⁹.

Najsilniejszym związkiem operacyjnym Frontu Ukraińskiego pod względem liczby związków taktyczno-operacyjnych, jak

⁶ Dziennik działań bojowych Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego, za okres od 3 września do 12 października 1939 roku, w: *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939 r.*, cz. II, oprac. S. Jaczyński, „WPH”, nr 2/1993, s. 170-171.

⁷ *Dziennik działań bojowych KSOW...*, s. 172-173.

⁸ 16 września 1939 r. został włączony do składu 5 Armii. *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939 r.*, cz. II, s. 169.

⁹ *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939 r.*, cz. V, oprac. Cz. Grzelak, „WPH”, nr 1-2/1994, s. 184.

i siły ogniowej oraz dużej zdolności manewrowej była lewoskrzydłowa 12 Armia¹⁰. Na prawym skrzydle frontu przygotowywała się do natarcia znacznie słabsza 5 Armia — Grupa Północna komdiwa Iwana G. Sowiecnikowa¹¹.

W centrum ugrupowania Frontu Ukraińskiego rozwijały się wojska 6 Armii — Wschodnia Grupa Wojsk komdiwa Filipa I. Golikowa¹². W jej skład weszły: 2 Korpus Kawalerii — trzy dywizje kawalerii: 3, 5 i 14; 17 Korpus Strzelecki — dwie dywizje strzeleckie: 99 i 97 oraz trzy brygady pancerne: 24 BPanc uzbrojona w szybkobieżne czołgi lekkie *BT-7*, 38 BPanc z czołgami lekkimi *T-26* oraz 10 BPanc uzbrojona w czołgi ciężkie typu *T-28'* i trzypułkowa Grupa Lotnicza. 6 Armia była silnym związkiem operacyjnym, złożonym w większości z wojsk szybkich: pancernych i kawalerii. Jej skład wiązał się niewątpliwie z tym, że wojska komdiwa Filipa I. Golikowa prowadziły działania wojenne na jednym

¹⁰ 13 września 1939 r. Rada Wojenna KSOW nadała przygotowanym grupom (armiom) następujące nazwy: Grupa Północna (5 Armia) — wydzielonemu z Żytomierskiej Grupy (Armijnej) korpusowi strzeleckiemu; Wschodnia Grupa Wojsk (6 Armia) — 2 KK z Winnickiej Grupy (Armijnej), KPanc z Leningradzkiego OW (nie przybył) i 17 KS; Południowa Grupa Wojsk (12 Armia) — 4 i 5 KK z Płoskirowskiej Grupy (Armijnej), 25 KPanc KSOW i 13 KS. W publikacji Autor używa określeń: 5, 6 i 12 Armia stosowanych oficjalnie od 28.09.1939 r.

¹¹ Iwan G. Sowiecnikow (1897-1957), od 1918 r. w ACz. Od 07.1938 r. dowodził dywizją, a 04.1939 r. został pomocnikiem dowódcy Kijowskiego SOW. Od stycznia 1941 r. pomocnik dowódcy Kijowskiego SOW ds. rejonów umocnionych. Uczestnik II wojny światowej.

¹² Filip I. Golikow (1900-1980), w latach 1938-1939 dowódca Winnickiej Grupy Armijnej i 6 Armii. Od czerwca 1940 r. szef Głównego Zarządu Wywiadowczego i Misji Wojskowej Wielkiej Brytanii. Uczestnik II wojny światowej, dowodził armiami i frontami.

¹³ *BT-7*, załoga 3 żołnierzy, masa 11,8 t, pancierz 7-20 mm, uzbrojenie: 1 działo 45 mm, 1 km, prędkość 50 km/h /do 73 km na kołach/, zasięg 200 km. *T-26*, załoga 3 żołnierzy, masa 9,2 t, pancierz 6-15 mm, uzbrojenie jak w *BT-7*, prędkość 30 km/h, zasięg 175 km. *T-28*, załoga 6 żołnierzy, masa 32 t, pancierz 11-30 mm, uzbrojenie: 1 działo 76,2 mm, 3 km, prędkość 30 km/h, zasięg 220 km. R. Szubański, *Plan operacyjny „Wschód”*, s. 43.

z ważniejszych kierunków operacyjnych, jakim był lwowski kierunek operacyjny¹⁴.

Wozy bojowe brygad pancernych 6 Armii 17 września 1939 roku

Brygada	T-28	BT	T-26	T-37	Czołgi chemiczne	Samochody pancerne	Razem
10BPanc	98	30			10	19	157
24 BPanc		235			8	29	272
38BPanc			134	4	7	4	149

Źródło: Cz. Grzełak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 208.

14 września ludowy komisarz obrony marsz. Woroszyłow dyrektywą nr 16634 nakazał osiągnąć w czasie dwóch dni gotowość do natarcia, a 17 września przekroczyć granicę państwową z Polską. Następnego dnia związki operacyjne Frontu Ukraińskiego koncentrowały się w nakazanych rejonach, ponosząc przy tym pierwsze straty: w 38 BPanc 6 Armii z powodu nieumiejętnej eksploatacji czołgów w marszu, uszkodzeniu uległy 42 wozy bojowe.

W przeddzień agresji na Polskę, związki operacyjne Armii Czerwonej Frontu Ukraińskiego wykonały przegrupowania i zajęły podstawy wyjściowe w celu rozpoczęcia następnego dnia o godz. 5.00 natarcia na froncie Włodzimierz Wołyński, Lwów, Drohobycz. Dowódca KSOW dyrektywą nr A60084 postawił podległym związkom operacyjnym zadania na pierwszy dzień agresji. 8 KS wraz z 36 BPanc 5 Armii otrzymały rozkaz natarcia w kierunku Równego, tak aby 17 września

¹⁴ Sprawozdanie z realizacji operacji zajęcia Zachodniej Ukrainy przez Wschodnią Grupę Wojsk, (następnie 6 Armie), w: *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939 r.*, cz. III, „WPH”, nr 3/1993, s. 174-175.

zdobyć Równe i Dubno, a następnego dnia Łuck. 15 Korpus Strzelecki otrzymał trudne zadanie zdobycia Sarneńskiego Rejonu Umocnionego.

6 Armia powinna zdobyć Lwów, a w pierwszym etapie wykonać silne uderzenie na Wojsko Polskie w rejonie Tarnopola i pierwszego dnia działań wojennych opanować Tarnopol, Jezierną i m. Kozowa, a następnego dnia wyjść do rejonu: Busk, Przemyślany i Bóbrka. Jej trzydywizyjny 2 KK, wsparty przez 24 BPanc otrzymał zadanie uderzenia na skrzydło i tyły Wojska Polskiego pod Tarnopolem i uniemożliwienia wycofania się polskich oddziałów na zachód. Do godz. 4.00¹⁵ 17 września dywizje 2 KK zajęły pozycje wyjściowe do natarcia: 14 DK Swiatec, Woronowcy, 3 DK Niemierzyńce, Szybienne (wył.), a 5 Dywizja Kawalerii w okolicach Szczesnowki.

17 Korpus Strzelecki z 38 i 10 Brygadą Pancerną otrzymał rozkaz zniszczenia Wojska Polskiego i poprzez oskrzydlenie od południa opanowania Tarnopola, następnie do końca pierwszego dnia działań wyjścia na rubież rzeki Strypy na odcinku od Budyłowa do Słobody Żłotej, opanowując czołowymi oddziałami m. Kozowa. 96 DS z III oraz IV batalionem 38 BPanc do godz. 4.00 zajęły pozycje wyjściowe do działań w rejonie Ożydowce (Orzechowce ?), Wołoczyska (wył.), Kuryłówka, a 97 DS z I oraz II batalionem 38 Brygady Pancerniej: Wołoczyska, Hołochwasty i Kopaczówka.

Lotnictwo otrzymało rozkaz osłony z powietrza własnych wojsk lądowych, wsparcia natarcia oraz niedopuszczenia polskich oddziałów do Tarnopola i Strypy. Działania powinny być szybkie i zdecydowane, nakazano obchodzić umocnione polskie pozycje na skrzydłach i uderzać na nie od tyłu. Specjalne pododdziały otrzymały rozkaz zajęcia przez za-

¹⁵ W analizach działań Armii Czerwonej podawany będzie czas moskiewski.

skoczenie ważnych mostów kolejowych i drogowych, aby uniemożliwić ich wysadzenie. Ulewny deszcz utrudnił oddziałom 6 Armii zajęcie podstaw wyjściowych do natarcia, gdyż rozmiękły nieutwardzone drogi¹⁶.

Na południe od 6 Armii rozwinęły się wojska 12 Armii. Otrzymała ona rozkaz natarcia w kierunku Czortkowa i Stanisławowa z zadaniem odcięcia polskim naczelnym władzom państwowym i Wojsku Polskiemu dróg wycofania się do granicy rumuńskiej i zajęcia do końca 17 września linii starych, niemieckich okopów z czasu I wojny światowej na zachodnim brzegu Strypy na odcinku: Tydynka, Buczacz, Sokołów oraz Kołomyi, a następnego dnia: Haliczka i Stanisławowa. Linia rozgraniczenia z 6 Armią przebiegała przez: Satanów, Trembowłę, Brzeżany, Gródek Jagielloński, wszystkie te miejscowości dla 6 Armii¹⁷. Pierwszego dnia agresji 12 Armia miała przesunąć się o 80 km, a na lewym skrzydle o 110 km w głąb Polski¹⁸.

W nocy z 16 na 17 września szef wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza mjr Jan Gurbski zaczął otrzymywać niepokojące meldunki z lwowskiej Ekspozytury nr 5 Oddziału 11 Sztabu Naczelnego Wodza oraz z placówek wywiadowczych KOP, rozmieszczonych bezpośrednio nad granicą ze

¹⁶ Rozkaz bojowy nr 001 sztabu Grupy Wołoczyskiej, Płoskirów 16.09.1939 r., w: *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów. 17 września 1939*, t. 2, *Działania wojsk Frontu Ukraińskiego*, Warszawa 1996, s. 44-45; *Sprawozdanie o realizacji wyzwolenia Zachodniej Ukrainy...*, s. 175; Plan operacji wyzwolenia Ukrainy Zachodniej przez Wschodnią Grupę Armijną, 9.09.1939, RGWA, sygn. 35077-1-32, k. 30; Cz. Grzelak, *Kresy w czerwieni...*, s. 210-211.

¹⁷ Rozkaz bojowy nr 02 dowódcy Kamieniecko-Podolskiej Grupy (Armijnej), Jarmolińce 16.09.1939 r., godz. 9.00 w: *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939 r.*, cz. IV, s. 222-223; *Dziennik działań bojowych KSOW...*, k. 12; *Dziennik działań bojowych 5 KK od 8.09. do 10.10.1939 roku*, PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 6.

¹⁸ Meldunek o wypełnieniu rozkazu rozgromienia Wojska Polskiego i wyzwolenia Zachodniej Ukrainy przez Południową Grupę Wojsk (następnie 12 Armie) Frontu Ukraińskiego, RGWA, sygn. 35084-1-14, k. 302-304.

Związkiem Radzieckim. Meldowano o szumie silników, rzeniu koni, światłach reflektorów i pojedynczych wystrzałach za linią graniczną¹⁹.

Bezpośrednio przed agresją Związku Radzieckiego na Polskę, 17 września o godz. 2.00 Stalin w obecności Mołotowa i marsz. Woroszyłowa poinformował ambasadora III Rzeszy w Moskwie, Friedricha Wernera von Schulenburga, że o godz. 6.00 rozpoczną się działania wojenne przeciwko Polsce. Na godz. 3.00 do wiceministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Władimira Potiomkina został wezwany ambasador Polski w Moskwie, Wacław Grzybowski. „Byłem przygotowany na złe wiadomości, sądziłem, że pod tym czy owym pretekstem wypowiedzenie naszego paktu o nieagresji musi nastąpić. To co mnie oczekiwało było o wiele gorsze. Potiomkin powoli przeczytał mi tekst noty²⁰ podpisanej przez Mołotowa”. Polski ambasador zaprotestował i nie przyjął dokumentu. Kilka minut po 5.00 otwartym tekstem wysłał telegram do ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Józefa Becka i powiadomił o agresji pracowników polskiej ambasady²¹.

Oświadczenie rządu radzieckiego było całkowicie sprzeczne z normami prawa międzynarodowego i układami polsko-radzieckimi: traktatem ryskim z 1921 r. i układem o nieagresji z 1932 r., przedłużonym w 1934 r. do 31 grudnia 1945 r. Działania Armii Czerwonej przeciwko Rzeczypospolitej, w świetle uznanego przez oba kraje paktu Brianda-Kelloga z 1928 r., polsko-radzieckiego układu o nieagresji i konwencji z 1933 r., która definiowała

¹⁹ *Działalność wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza w świetle relacji mjr. Jana Gurbkiego*, oprac. W. Włodarkiewicz, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, nr 3/2002, s. 111.

²⁰ Nota rządu ZSRR przesłana do ambasady polskiej rano 17.09.1939 r., w: W. Sukiennicki, *Biała ksiąga*, Paryż 1964, dok. nr 80, s. 69.

²¹ W. Grzybowski, *Raport służbowy*, w: *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 33; S. Brzeszczyński, *17 września 1939 roku w Moskwie*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 89/1978, s. 2-3.

pojęcie agresora, stanowiły akt jawnej agresji²². Działania te były natomiast zgodne z paktem Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. w sprawie podziału wpływów w Europie Wschodniej i przyjętym przez Stalina założeniem o realnej możliwości wykorzystania przez Związek Radziecki zmieniającej się koniunktury międzynarodowej. Zawarcie porozumienia radziecko-niemieckiego zachęciło kierownictwo III Rzeszy do rozpoczęcia wojny oraz czyni współodpowiedzialnym za jej wybuch ówczesne kierownictwo państwa radzieckiego ze Stalinem na czele.

17 września 1939 r. w przemówieniu radiowym W. Mołotow złożył odpowiedzialność za wybuch II wojny światowej na Polskę. Stanowisko radzieckie w pełni korespondowało z oskarżeniami Rzeczypospolitej ze strony kierownictwa politycznego Niemiec²³. Należy zauważyć, że tak daleka zgodność obu sąsiadów Rzeczypospolitej przejawiała się także w sposobie usprawiedliwiania agresji, jako obronie mniejszości niemieckiej — III Rzesza oraz ludności zachodniej Ukrainy i Białorusi — Związek Radziecki.

Armia Czerwona nie była w pełni gotowa do rozpoczęcia działań wojennych²⁴. Czynnikiem obniżającym wartość Armii

²² A. Knorowski, *Paragrafy niezgody. Agresja sowiecka na Polskę w 1939r. w świetle ówczesnych norm międzynarodowego prawa wojennego*, Warszawa 2002, s. 85-99; J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski Odrodzonej*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1998, s. 41-45.

²³ K. Duraczyński, *Rzeczpospolita na uchodźstwie 1939-1945*, Warszawa 1993, s. 23; J. Ślusarczyk, *Stosunki polsko-sowieckie 1939-1945*, Warszawa 1993, s. 59; A. L. Szcześniak, *Zmowa. IV rozbiór Polski*, Warszawa 1990, s. 54-55.

²⁴ Oddziały miały się też włączyć do przygotowań „wyborczych” na zajętych ziemiach i do obchodów kolejnej rocznicy rewolucji. Rozkaz dowódcy Frontu Ukraińskiego nr 010 do przejścia jednostek na stopę pokojową, Lwów, 14.10.1939, PDN WIH, VI/1/10, t. 2; Meldunek dowódcy Frontu Ukraińskiego do marsz. K.J. Woroszyłowa, 11.10.1939, w: *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939*, cz. I, s. 214.

Czerwonej był m.in. zły stan sprzętu technicznego²⁵, a mobilizacja Armii Czerwonej ujawniła liczne niedostatki materiałowe i organizacyjne. Nie zdołano wszystkich żołnierzy jednolicie umundurować, a w etatowym wyposażeniu wielu czerwonoarmistów zabrakło np. pasów do karabinów²⁶. Jednak wojska Frontu Ukraińskiego, w tym 6 Armia, dysponowały olbrzymią przewagą liczbową i uzbrojenia nad Wojskiem Polskim, głównie formacjami tyłowymi i zapasowymi, chociaż niedostatecznie uzbrojonymi i wyposażonymi. W czasie działań wojennych związki operacyjne Frontu Ukraińskiego były systematycznie wzmocniane i osiągnęły znacznie wyższe stany niż pierwszego dnia agresji.

Z dostępnych dokumentów radzieckich wyłania się obraz możliwości bojowych, jakości sprzętu, wyszkolenia żołnierzy, pracy sztabów, funkcjonowania systemu mobilizacyjnego oraz tyłów Armii Czerwonej. Rozpoczęła ona działania wojenne, nie będąc jednak w pełni do nich przygotowana. Nie zakończyła się mobilizacja i przewozy operacyjne wojsk, nie w pełni zostały rozwinięte tyły, stąd niemalże ciągłe kłopoty z zaopatrzeniem w żywność, paszę i paliwo. Gdyby nie zdobycze wojenne, a często zwykłe rabunki, z powodu nieregularnego zaopatrzenia wojska 6 Armii i inne związki operacyjne Frontu Ukraińskiego musiałyby zwolnić tempo natarcia. Działania wojenne wykazały też słabą pracę sztabów i dowódców wszystkich szczebli oraz niski poziom wyszkolenia żołnierzy wszystkich stopni²⁷.

Istotnym mankamentem była również niska jakość części uzbrojenia i środków transportu. Dane radzieckie mówią o zniszczeniu 16 wozów bojowych wojsk Frontu Ukraińskiego

²⁵ Wnioski i propozycje do działań wojsk pancernych z operacji wyzwolenia Zachodniej Ukrainy, PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 2; R. Szubański, *Plan operacyjny „Wschód”*, s. 57-58.

²⁶ E. Kozłowski, *Końcowy okres...*, s. 197.

²⁷ Wynikało to m.in. z masowych represji, skierowanych przeciwko kadrze Armii Czerwonej. Szerzej: P. P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937-1939*, Warszawa 2001.

do 2 października oraz o 153 pozostawionych na trasie marszu z powodu awarii²⁸. Wydaje się, że straty bojowe zostały przez autorów sprawozdań zaniżone. Zwraca jednak uwagę fakt, że liczba wozów bojowych (czołgów i samochodów pancernych) pozostawionych na drogach z powodu uszkodzeń była niemal 10 razy większa niż straty bojowe. W niewystarczającej ilości i o bardzo niskiej sprawności technicznej była też znaczna część pojazdów mechanicznych, zwłaszcza otrzymanych w czasie mobilizacji. Podobnie było z jakością koni. Z tych powodów źle funkcjonował transport wojskowy. Brak regulacji ruchu na drogach i niska dyscyplina marszu powodowały zatory i bardzo obniżały prędkość kolumn. Istotne niedomagania wystąpiły też w organizacji łączności, pododdziały łączności nie dysponowały częścią etatowych środków transportu, brakowało m.in. niektórych typów radiostacji. Dużo do życzenia pozostawiało też wyszkolenie żołnierzy łączności, zwłaszcza rezerwistów. Oddziały Armii Czerwonej były niedostatecznie przygotowane do działań nocnych oraz podatne na panikę. Nocami często wybuchały strzelaniny między pododdziałami Armii Czerwonej, w których ponosiły one straty od własnego ognia²⁹.

Natomiast niskie straty wojsk Frontu Ukraińskiego i znaczne zdobycze wynikały głównie z niewielkiego oporu, jaki stawiały agresorowi oddziały Wojska Polskiego. W czasie zajmowania Małopolski Wschodniej Armia Czerwona i Wehrmacht poniosły straty w zabitych, rannych i zaginionych oraz w sprzęcie. Straty wojsk Frontu Ukraińskiego można ustalić na podstawie dokumentów z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego, prze-

²⁸ J. Magnuski, M. Kołomijec, *Czerwony Blitzkrieg. Wrzesień 1939. Sowietkie wojska pancerne w Polsce*, Warszawa 1994, s. 87. Wyższe straty czołgów wykazuje *Dziennik działań bojowych KSOW...*, s. 187.

²⁹ Informacja polityczna o sytuacji w jednostkach Frontu Ukraińskiego szefa Głównego i Zarządu Politycznego Armii Czerwonej L. Z. Mechliisa, w: *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939*, cz. V, s. 226-227; *Sprawozdanie o realizacji operacji wyzwolenia Zachodniej Ukrainy przez Wschodnią Grupę Wojsk (następnie 6 Armia)*, w: *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939*, cz. III, s. 179-186.

kazanych stronie polskiej. Łączne straty wojsk Frontu Ukraińskiego za okres od 17 września do 2 października 1939 r. wyniosły: 491 zabitych, 1360 rannych i 141 zaginionych bez wieści, w sumie 1992 żołnierzy. Z uzbrojenia utracono 15 zniszczonych i 13 uszkodzonych karabinów maszynowych, 5 zniszczonych i 11 uszkodzonych dział, 5 zniszczonych i 21 uszkodzonych czołgów, a także część środków transportu: zniszczonych zostało 26 pojazdów mechanicznych różnego typu, a 194 uległo uszkodzeniu³⁰.

Nieco większe straty przedstawiają rosyjscy autorzy. Różnica wynika z uwzględnienia do strat wojsk Frontu Ukraińskiego chorych: 26 dowódców, 11 młodszych dowódców i 344 szeregowych, w sumie 381³¹. Całkowite straty, po dodaniu chorych wyniosły 2373 oficerów, podoficerów i szeregowych. Straty Armii Czerwonej szacowane były przez autorów polskich jako znacznie większe.

O godz. 5.00 czasu moskiewskiego dywizje i brygady 6 Armii rozpoczęły przekraczanie granicy z Polską. Najwcześniej rozpoczęły się uderzenia na nieliczne mosty przez graniczny Zbrucz. Rzeka nie stanowiła poważnej przeszkody naturalnej, była wąska i płytką, możliwa do sforsowania przez liczne brody³². Już o godz. 4.00 batalion piechoty 136 ps 97 Dywizji Strzeleckiej, wsparty baterią dział przeciwpancernych, plutonem artylerii pułkowej i plutonem ckm, zaatakował Podwołczyśka, dążąc do zajęcia mostów przez Zbrucz³³. Do

³⁰ *Dziennik działań bojowych KSOW...*, s. 187. O tym, że straty Armii Czerwonej musiały być w rzeczywistości większe świadczy informacja, że przez Kijowski Szpital Wojskowy przeszło 1610 rannych żołnierzy ACz. Protokół posiedzenia Rady Wojennej KSOW z 26.11.1939 r., b nr., w: *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939*, cz. I, s. 216.

³¹ K. Strieblickij, *Nowe dane rosyjskie o stratach Armii Czerwonej w wojnie polsko-sowieckiej 1939 roku*, „WPH”, 2/1993, s. 258.

³² W. Włodarkiewicz, *Ocena granicznego Zbrucza z 1937 roku*, „Mars”, t. 11, Warszawa-Londyn 2002, s. 143-150.

³³ *Sprawozdanie z realizacji operacji wyzwolenia Zachodniej Ukrainy ...*, s. 175; Cz. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, s. 308.

bezpośredniej likwidacji przez zaskoczenie polskich posterunków na moście kolejowym i drogowym wyznaczono 8 pograniczników z Wołoczyskiego Oddziału Granicznego. Już o 4.00 pododdział szturmowy uderzył na oba mosty, zajął przyczółek na zachodnim brzegu Zbrucza i utrzymał go do chwili rozpoczęcia uderzenia przez 17 Korpus Strzelecki. Dane rosyjskie o stratach Armii Czerwonej w walce o mosty mówią o 2 zabitych i 4 rannych³⁴. Odwód 1 kp batalionu „Skałat” kpt. Stefana Fijałkowskiego stawiał opór, z głównym ośrodkiem w koszarach, mimo zaskoczenia radziecką agresją. Wobec ogromnej przewagi, batalion KOP „Skałat” ppłk. Franciszka Janusza wycofał się w walce w kierunku Trembowli³⁵.

17 Korpus Strzelecki z dwoma brygadami pancernymi: 10 i 138 po złamaniu obrony pododdziałów KOP nad Zbruczem i na wzgórzach na północny zachód od Dorofiówki skierował się szosą z Podwołoczysk do położonego w odległości 42 km Tarnopola. O godz. 12.00 dowódca 10 BPanc otrzymał rozkaz zabrania na czołgi batalionu 136 ps i zdobycia miasta do godzin wieczornych. 2 Korpus Kawalerii sforsował Zbrucz o godz. 6.00 czasu moskiewskiego i po złamaniu oporu pododdziałów Korpusu Ochrony Pogranicza rozpoczął marsz w kolumnach. Siły główne 3 i 14 Dywizji Kawalerii oraz 24 Brygady Pancерnej maszerowały przez Kołodno na północ od Tarnopola z zamiarem uchwycenia przepraw przez Seret, a 5 Dywizja Kawalerii przez Zbaraż do Tarnopola³⁶.

³⁴ Fragmenty *Dziennika działań bojowych Wschodniej Grupy Armijnej (później 6 Armii)*, 7-28.09.1939, w: *Agresja sowiecka na Polskę...*, t. 2, s. 317-318.

³⁵ W. K. Cygan, *Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939*, Warszawa 1990, s. 94; *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 515-516; K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, Londyn 1986, s.140.

³⁶ *Meldunek bojowy nr 6 sztabu Winnickiej Grupy Armijnej [6 Armii], stan na godz. 15.00, mp, 17.09.1939 godz. 17.00, w: Agresja sowiecka na Polskę...*, t. 2, s. 52-53; *Sprawozdanie operacyjne nr 9 sztabu Wołoczyskiej Grupy Armijnej [6 Armii]*, Płoskirów, 17.09.1939 godz. 18.00, w: *ibidem*, s. 53-54.

O godz. 6.00 dowódca pułku KOP „Czortków”, ppłk M. Kotarba, zameldował do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w Kołomyi, że oddziały radzieckie przekroczyły granicę państwową na odcinku ochranianym przez jego pułk, zajęły Podwołczyska, Husiatyń i Skałę. Zamiarem ppłk. M. Kotarby było ich opóźnienie: batalionem „Skałat” na Trembowłę, batalionem „Kopczyńce” na Czortków, Buczacz i Niżniów oraz batalionem „3orszczów” na Tłuste Miasto i Uściczko. Został on zatwierdzony przez gen. bryg. Wacława Stachewicza, który polecił, aby pododdziały pozostały jak najdłużej na swoich stanowiskach, odchodząc dopiero pod wyraźnym naporem przeciwnika³⁷. Zorganizowany opór batalionów granicznych pułku KOP „Czortków” załamał się do południa³⁸.

O godz. 8.15 sztab Armii „Karpaty” otrzymał fonogram z Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego informujący o agresji Związku Radzieckiego na Polskę wraz z rozkazem postawienia oddziałów znajdujących się nad Seretem w stan gotowości do zbrojnego oporu. Inne oddziały i ośrodki zapasowe, zgodnie z dotychczasowymi rozkazami, powinny maszerować na południowy brzeg Dniestru³⁹. Jednak panowało duże zamieszanie, nie wszędzie rozkazy dotarły. Często ich treść ulegała zniekształceniu, m.in. gen. Narbut-Łuczyński został poinformowany przez starostę, prawdopodobnie ze Zbaraża, że KOP nie powinien walczyć, lecz wycofać się. Z powodu braku łączności generał nie był w stanie sprawdzić prawdziwości informacji, a ponieważ wiadomość tę uzyskał z wielu stron, przyjął ją za prawdziwą i takie wydawał rozkazy. Jednak zdołał połączyć się tylko z garnizonem w Buczaczu⁴⁰.

³⁷ Rozmowa juzowa między dowódcą pułku KOP „Czortków” ppłk. M. Kotarbą a kpt. dypl. Stefanem Jędrzejewskim, w: *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 515-516.

³⁸ W. K. Cygan, *op. cit.*, s. 95.

³⁹ Fonogram Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego do sztabu Armii „Karpaty”, w: *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 447-451.

⁴⁰ A. Narbut-Łuczyński, *U kresu wędrówki*, w: *Wrzesień 1939 w relacjach...*, s. 610-612.

Działania 6 Armii, których celem było zajęcie Tarnopola, rozwijały się pomyślnie. 10 BPanc z batalionem piechoty 136 ps weszły do Tarnopola już o godz. 18.00 pierwszego dnia agresji, czołowe pododdziały 5 DK cztery godziny później, a jej siły główne dopiero o godz. 4.00 następnego dnia. Miasto zostało zajęte bez większych walk, odosobnionymi punktami oporu były koszary, jeden z kościołów i poddasza domów⁴¹. Obrońcy koszar skapitulowali po wprowadzeniu do walki radzieckich czołgów, a walczący w kościele ulegli wobec groźby rozstrzelania 100 kobiet i dzieci w przypadku kontynuowania oporu. Broń złożyły: batalion wartowniczy nr 57, batalion ON „Tarnopol”, Ośrodek Zapasowy 2 Dywizji Piechoty Legionów i kompania asystencyjna nr 104. Z miasta zdołała wycofać się rozbrojona 92 kompania czołgów rozpoznawczych, ale została zatrzymana przez Ukraińców i przekazana żołnierzom radzieckim. Personel Szpitala Polowego nr 504 został zatrzymany k. Mikuliniec⁴².

Bezpośrednio po zajęciu przez 6 Armię Tarnopola początkowo nie dochodziło do wrogich wystąpień żołnierzy Armii Czerwonej wobec żołnierzy polskich. Prawdopodobnie wiązało się to z bardzo małą liczbą piechoty (jeden batalion), której przeciwnik mógłby użyć do walki i rozbrojenia polskiego garnizonu. W nocy w mieście wybuchła strzelanina, polscy żołnierze zostali rozbrojeni, oficerowie wzięci do niewoli, a szeregowcy zwolnieni⁴³. W gimnazjum im. Mickiewicza zamordowani zostali oficerowie Wojska Polskiego

⁴¹ *Sprawozdanie o realizacji wyzwolenia Zachodniej Ukrainy...*, s. 175; Cz. Grzełak, *Kresy w czerwieni...*, s. 309.

⁴² K. Liszewski, *op. cit.*, s. 149; W. K. Cygan, *op. cit.*, s. 100. Por. Zachar Ślusarenko, dowódca plutonu w 10 BPanc (czołgi T-28) pisze o nieznacznym polskim oporze w Tarnopolu (km na wieży) i życzliwym powitaniu przez ludność. Z. Ślusarenko, *Ostatni wystrzał. Opowieść dokumentalna*, Warszawa 1981, s. 125-127.

⁴³ Z. S. Siemiaszko, *17 września i jego konsekwencje na tle wspomnień prof. Swianiewicza*, „ZH”, z. 44/1979, s. 47 ^ 8.

pod pretekstem stawiania oporu. Rozpoczęło się też rabowanie sklepów przez żołnierzy radzieckich⁴⁴.

Pod Tarnopolem rozproszony został rzut kołowy 151 eskadry myśliwskiej SGO „Narew”, jego część zdołała przedrzeć się i następnego dnia przekroczyła granicę rumuńską. Pod miastem, w pobliżu wsi Łazowa otoczona została i wzięta do niewoli kolumna z częścią personelu 42 eskadry lotniczej. 18 września pod Tarnopolem do niewoli dostał się personel naziemny 51 eskadry, ten sam los stał się udziałem 13 eskadry w Zbarażu⁴⁵. 17 września o godz. 16.00 z Hluboczka Wielkiego k. Tarnopola na południe wymaszerowali żołnierze Legionu Czechosłowackiego ppłk. Ludwika Svobody, o godz. 3.00 następnego dnia osiągnęli Horodysze, w których dowódca Legionu postanowił zaczekać na podejście oddziałów Armii Czerwonej i oddać się do niewoli⁴⁶.

W pierwszym dniu agresji na Polskę, 6 Armia zajęła Tarnopol i przeprawy przez Seret na północny zachód od miasta. 96 DS osiągnęła o godz. 22.00 linię: Łozowa, Szlachcince, Czernichowce, a czołowymi oddziałami północno-wschodni skraj Tarnopola. 97 DS podeszła do wschodniego skraju miasta, a o godz. 23.00 jej 136 pułk strzelecki wszedł do miasta. 2 KK wykonał marsz 70-75 km, a 17 KS 50-55 od rejonów ześrodkowania⁴⁷. Nikita S. Chruszczow odwiedził dwie zdobyte przez Armię Czerwoną miejscowości: Podwołczyska i Kamionkę, położoną 9 km na zachód od Podwoł-

⁴⁴ Relacja Stefana Turka, urzędnika skarbowego z Tarnopola, w: *W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali. Polska a Rosja 1939-42*. Wybór i opracowanie J. T. Gross, I. Grudzińska-Gross, Warszawa 1990, s. 241-242.

⁴⁵ J. Pawlak, *op. cit.*, s. 373-375.

⁴⁶ Ppłk Zborowski, Raport o działalności Legionu Czesko-Słowackiego na terenie Polski w roku 1939, CAW, sygn. II/3/26, k. 58-59; J. A. R a d o m s k i, *Udział Legionu Czechosłowackiego we wrześniu 1939 roku*, „Studia Historyczne”, 1985, s. 93.

⁴⁷ *Sprawozdanie o realizacji operacji wyzwolenia Zachodniej Ukrainy...*, s. 175-176.

czysk⁴⁸. Stworzyło to podstawę do dalszego natarcia 6 Armii w kierunku Lwowa w następnych dniach.

Szybkie radzieckie postępy, osiągnięcie przez agresora linii Seretu, Strypy i Dniestru, zagroziły Wojsku Polskiemu odcięciem dróg ewakuacji do granicy rumuńskiej i węgierskiej. Agresja Związku Radzieckiego poważnie skomplikowała międzynarodowe położenie Polski i przyspieszyła decyzję ewakuacji jej naczelnych władz państwowych i wojskowych do Rumunii. W aspekcie militarnym zdeorganizowała obronę na froncie przeciwniemieckim, uniemożliwiła zakończenie prac obronnych na pograniczu rumuńskim, przyspieszyła okupację całego terytorium Rzeczypospolitej oraz uniemożliwiła ewakuację znacznie większej liczby żołnierzy Wojska Polskiego do państw neutralnych.

Radziecka agresja wywołała skutki polityczne i wojskowe. Niespodziewane uderzenie przekreśliło plany polskich naczelnych władz wojskowych kontynuowania oporu i zmusiło prezydenta, rząd i Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego do powzięcia w krótkim czasie trudnych decyzji politycznych i wojskowych. Przekroczenie rumuńskiej granicy zapobiegło groźbie wzięcia władz Rzeczypospolitej do niewoli oraz prawnego przerwania ciągłości istnienia państwa polskiego i umożliwiło utworzenie polskich legalnych władz na emigracji, uznawanych przez aliantów zachodnich do lata 1945 r.

Marsz. Śmigły-Rydz, po kilkakrotnej zmianie decyzji, ostatecznie także przekroczył graniczny most między Kutami i Wyżnicą. Decyzję należy uznać za właściwą w ówczesnych warunkach militarnych. Optymalnym rozwiązaniem była ewakuacja prezydenta i członków rządu, z równoczesnym pozostaniem jeszcze przez kilka dni na pograniczu polskich naczelnych władz wojskowych z marsz. Rydzem-Śmigłym na czele. Niewątpliwie miałyby to znaczenie psychologiczne dla kraju i propagandowe dla zagranicy.

ZAGŁADA POD LWOWEM GRUPY WOJSK GEN. SOSNKOWSKIEGO

Od 17 września trzy dywizje Armii „Małopolska”: 11 KDP płk. dypl. Bronisława Prugara-Ketlinga, 24 DP płk. Bolesława Schwarzenberg-Czernego i 38 DP rez płk Alojzego Wir-Konasa, znalazły się w kleszczach dwóch korpusów niemieckiej 14 Armii: od północy XVII KA, a od południa XVIII KA, których oddziały nieprzerwanie atakowały przebijające się w kierunku Lwowa polskie dywizje. Niemiecka 7 DP osiągnęła Jaworów, a 44 Dywizja Piechoty XVII Korpusu Armijnego Niemirów. 1 DG XVIII Korpusu częścią sił oblegała Lwów, pozostałymi utworzyła zewnętrzny pierścień okrażenia, z frontem na zachód przeciw grupie gen. Sosnkowskiego¹.

Od rana niemieckie lotnictwo rozpoznawało, a następnie bombardowało główne siły grupy wojsk gen. Sosnkowskiego w Lasach Janowskich, które toczyły ciężkie walki obronne z nacierającą od strony Jaworowa 7 DP oraz grupami bojowymi „Utz” i „Pemsel” z 1 DG z kierunku Gródka Jagiellońskiego. Główny ciężar działań obronnych spoczął na 11 KDP, która broniła północnego skrzydła grupy na 8-kilometrowym froncie. Przecinało go siedem dróg, w tym

¹ PCZ, t. I: *Wojna obronna Polski 1939*, s. 686-687.

dwie szosy i sześć szerokich, leśnych duktów, umożliwiających przemarsz wojsk. Wysunięta do m. Szkło czata w sile kompanii z 48 pp po dwugodzinnej walce wycofała się na główną linię obrony. Do tego czasu została ona obsadzona przez 48 i 49 pp, które odrzuciły trzy niemieckie natarcia, ale utraciły wielu rannych i poległych².

24 DP broniła południowego skrzydła grupy od Dworu Ewy, przez Mołoszkowice do Kertynii i odparła ogniem artylerii i broni maszynowej wszystkie natarcia grupy bojowej „Utz” i części „Pemsel”. Własne straty 24 DP były jednak znaczne, gdyż wyniosły około 25% stanu. Dowódca dywizji otrzymał rozkaz gen. Sosnkowskiego wycofania się do Janowa, planowano stawić opór na polanie pod miastem³. I batalion 98 pp rez 38 DP rez mjr Stanisława Marka zatrzymał czterogodzinne (od godz. 10.00 do 14.00) natarcie grupy „Pemsel”, która zamierzała opanować Kertynię i Wolę Dobrostańską.

Po godz. 14.00 dowódca 48 pp zameldował dowódcy 11 KDP, że nieprzyjaciel zaczął przesuwać się za prawym skrzydłem pułku, co mogło doprowadzić do dojścia Niemców przez Lelechówkę w kierunku Janowa i odcięcia dywizji od przepraw przez Wereszycę. Aby temu zapobiec, jeden z jej dwóch batalionów odwodowych, II batalion 53 pp mjr. Władysława Młyńskiego skierowano na wzgórze „Trzy Kopce”, znajdujące się przy drodze Starzyska-Lelechówka. Jednak batalion wyruszył za późno, wpadł w zasadzkę 61 pp 7 Dywizji Piechoty i został rozbity⁴.

W czasie, gdy toczyła się bitwa, gen. Sosnkowski analizował położenie i wypracowywał decyzje, dotyczące dalszego kierunku

² PSZ, t. I, cz. 4, s. 388; B. Prugar-Ketling, *Aby dochować wierności...*, s. 87-97; *Piechota polska 1939-1945*, z. 13, Londyn 1973, s. 17-19.

³ Mjr dypl. E. Różycki, *Kronika działań 24 Dywizji Piechoty...*, k. 48-49; K. Pindel, *Polska Południowa...*, s. 268.

⁴ R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 298.

marszu grupy. Dopiero w południe, z kilkudniowym opóźnieniem, otrzymał rozkaz marszałka Śmigłego-Rydza z 13 września marszu nad Dniestr na przygotowywane do obrony przedmoście rumuńskie⁵. Dowódca Frontu Południowego uznał, że jest on spóźniony, prawdopodobnie też niewykonalny i nie zrezygnował z marszu do Lwowa. Przez radiostację RKD otwartym tekstem nadano, z użyciem kryptonimów z żargonu legionowego, depezę do gen. Langnera, informującą o ciężkim położeniu grupy i żądającą natarcia załogi Lwowa w kierunku Janowa, w celu połączenia się w połowie drogi.

O godz. 16.00 gen. Sosnkowski postanowił przerwać walkę i nie czekając już dłużej na większość sił 38 DP rez wznowić marsz do Lwowa. 11 KDP otrzymała rozkaz marszu przez m. Lelechówka do wsi Jaśniska, a 24 DP szosą lwowską do Rzęsy Ruskiej, z możliwością wejścia w kontakt bojowy z przeciwnikiem oblegającym Lwów. 38 DP rez powinna pozostać 18 września nad Wereszycą i bronić frontu od Lelechówki, przez Janów do Zalesia. W nocy z 18 na 19 września gen. Sosnkowski zamierzał przebić się do Lwowa w dwóch kolumnach: 24 DP do Kleparowa, a 11 Karpacka Dywizja Piechoty do Hołoska. 38 DP rez otrzymała rozkaz osłony obu dywizji pierwszego rzutu od zachodu. Bój w Lasach Janowskich został zakończony pomyślnie dla strony polskiej, mimo bardzo niskich stanów piechoty — 3000 żołnierzy we wszystkich dywizjach⁶.

Większość opóźnionej na przedpolu Lasów Janowskich 38 DP rez, dążąc do połączenia z pozostałymi wojskami grupy, siłami 96 pp rez i II batalionu 98 pp rez, uderzyła przez

⁵ Rozkaz dostarczał ppor. pil. Hieronim Dudwał ze 131 eskadry myśliwskiej Brygady Pościgowej. Chwilę po stracie, po oddaniu rozkazu, zestrzelił niemiecki samolot rozpoznawczy *Henschel*. K. Wierzyński, *Pobojowisko*, Warszawa 1984, s. 47-49.

⁶ Relacja mjr. Antoniego Tomaszewskiego, dowódcy przydzielonego do 24 DP III dywizjonu 40 pał, spisana 4.12.1939 r. przez mjr. dypl. F. Liberta, PDN WIH, II/2/244, k. 4; K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 162-165; B. Prugar-Ketling, *op. at.*, s. 101-103.

Mużyłowice na skrzydło i tyły grupy „Utz” z 1 Dywizji Górskiej. Walka pod Mołoszkowicami trwała do nocy, położenie polskiej dywizji dodatkowo komplikowało uderzenie na jej tyły 179 pp 57 Dywizji Piechoty. Nocą bataliony 38 DP rez przebiły się do Janowa. Rano 18 września 96 pp rez przygotowywał obronę od Lelechówki do Janowa, 97 pp rez obsadził zachodni przyczółek Janowa, część 98 pp rez pozycje na północ od Janowa, pozostałe siły stanowiły odwód dywizji w rejonie Jamelny. Większość piechoty 38 DP rez zdołała przebić się przez niemieckie pozycje. Jednak w stanie szczątkowym były trzy bataliony piechoty: I batalion 98 pp rez oraz I i II bataliony 97 pp rez, możliwości bojowe dywizji zmniejszyła utrata niemal całej artylerii i taborów. Mimo zmniejszenia siły ognia i stanu, dywizja przez cały dzień skutecznie osłaniała tyły grupy na Wereszycy⁷.

24 DP po nocnym marszu 18 września o godz. 10.00 osiągnęła wieś i wzgórze Kozice i rozpoczęła walkę z kolejną zaporą na drodze do Lwowa: grupami bojowymi „Reisinger”, a następnie „Kress”. Po opanowaniu Kozic rozpoczęła się trwająca cały dzień walka o Rzęsnę Ruską. W zaciętych starciach dywizja opanowała połowę miejscowości, nie zdołała jednak zająć jej całej. Duże straty wśród nacierających spowodował ogień niemieckiej artylerii, a własnej brakowało amunicji. Wieczorem odparte zostało natarcie czołgów, które dotarły do stanowiska dowodzenia dowódcy 1 pułku strzelców podhalańskich⁸.

⁷ Relacja kpt. Jana Wollaka, oficera operacyjnego 38 DP rez z 11.1945, PDN WIH, sygn. II/2/302, k. 25; relacja ppor. rez. Tadeusza Rokickiego, dowódcy 1 pip 4 kp II batalionu 98 pp rez, PDH WIH, sygn. II/2/500, k. 2; R. Dalecki, *Artnia „Karpaty”...*, s. 307; K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 168.

⁸ Relacja mjr. Włodzimierza Kraszkiewicza, dowódcy batalionu KOP „Żytyń” — III batalionu 1 pp KOP „Karpaty”, spisana 3.12.1939 przez mjr. F. Liberta, PDN WIH, II/2/238, k. 8; Relacja mjr. Mariana Serafmiuka, dowódcy 1 pspodh, PDN WIH, II/2/499, k. 4; R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 316-317; E. Różycki, *Kronika działań 24 DP...*, k. 52-54.

11 KDP maszerowała w dwóch kolumnach leśnymi drogami: północną 48 pp i dwa dywizjony artylerii do Lelechówki i południową: 49 pp i dywizjon artylerii do Bud, następnie leśnym duktem, biegnącym na południe od wzg. 304 i drogą Jarynia, Lelechówka. III batalion 53 pp jako straż tylnia, po zajęciu pozycji na skrzyżowaniu dróg w Grabniku, otrzymał rozkaz powstrzymywania przeciwnika do czasu osiągnięcia przez większość dywizji Lelechówki. Płk Prugar-Ketling z trudem przedostał się na wschodni skraj Lasów Janowskich z powodu zatorów taborów konnych i samochodów, które blokowały wąską, leśną drogę. Tu otrzymał meldunek, że dalszy marsz był niemożliwy, ponieważ nieprzyjaciel zajął Lelechówkę. Natarcie, wykonane o świcie okazało się skuteczne, karpacka dywizja przebiła się przez bronioną przez I batalion 61 pułku piechoty miejscowość i ruszyła w kierunku Brzuchowic⁹.

Przed wieczorem 17 dnia wojny gen. Sosnkowski wraz ze swoim sztabem skierował się z Janowa w stronę Rzęsy Ruskiej i po godz. 3.00 w nocy dotarł do folwarku Jamelna przy szosie do Lwowa. Polecił zatrzymać jadące szosą tabory, natomiast wysunąć naprzód piechotę, ponieważ liczył się z obecnością w pobliżu oddziałów niemieckich, tworzących pierścień zewnętrznego okrążenia Lwowa. Rano o godz. 8.00 lotnik zrzucił rozkaz marsz. E. Śmigłego-Rydza z poprzedniego dnia, aby grupa gen. Sosnkowskiego przez Stryj przebijała się na Węgry. Dokument był w dużym stopniu zniszczony i mało czytelny. Po jego otrzymaniu dowódca Frontu Południowego ponownie analizował położenie i zastanawiał się nad podjęciem dalszych decyzji. Wybór rozwiązania zależał od losów II KDP, od której generał nie otrzymywał meldunków. Po

⁹ III batalion 96 pp rez zajął zalesione wzgórze na wschód od Lelechówki, a nie obsadził miejscowości i nie utworzył przedmościa na zachodnim brzegu Wereszycy. Dlatego I batalion 61 pp przed wieczorem bez walki zajął Lelechówkę. R. Dalecki, *op. cit.*, s. 300-301; B. Prugar-Ketling, *Aby dochować...*, s. 116-118.

południu w Żorniskach, do których przeniósł się gen. Sosnkowski ze sztabem, odbyła się odprawa generała z dowódcami 24 DP i 38 DP rez, ich szefami sztabów oraz gen. Łukoskim, gen. Dreszerem i gen. Chmurowiczem.

Dowódca Frontu Południowego nadal nie dysponował meldunkami od płk. Prugara-Ketlinga i oceniał jego dywizję za straconą oraz że załoga Lwowa przebiła się na południe. W oparciu o te niesprawdzone przypuszczenia, rozkazał zniszczyć ciężki sprzęt i artylerię i przejść do działań partyzanckich oraz zarządził nocny przemarsz do obszaru położonego na północ od Brzuchowic. Utrudniające przemieszczanie oddziałów konne kolumny taborów powinny zostać zredukowane, poza taborem ściśle bojowym do 150 wozów, rannych i chorych zamierzano pozostawić pod opieką lekarzy w Brzuchowicach. Oddziały zabrały ze sobą działa piechoty, działa przeciwpancerne, granatniki, moździerze i ciężkie karabiny maszynowe. 38 DP rez otrzymała rozkaz wydzielenia silnej straży tylnej i opóźniania przeciwnika co najmniej do wieczora 19 września wzdłuż osi: Żorniska, Jańska, Borki Janowskie i Dominikańskie. 24 DP ubezpieczała od strony Rzęsy Ruskiej i Rzęsy Polskiej, a szwadron kawalerii z grupy „Żółkiew” z kierunku Lwowa¹⁰.

Po powrocie z odprawy dowódcy 24 DP i szefa sztabu, w sztabie dywizji odczytano streszczenie rozkazów gen. Sosnkowskiego i omówiono realizację *zarządzeń* wykonawczych. Chwilę później szef łączności 24 DP otrzymał ze Lwowa telefonogram: „Lwów broni się, przebijajcie się do nas. Wyjdziemy naprzeciw i zaopatrzymy we wszystko”. Jednak gen. Sosnkowski nie zmienił wcześniej wydanych

¹⁰ Uczestnicy odprawy otrzymali polecenie nie ujawniania podwładnym treści rozkazów. Gen. Sosnkowski zamierzał wyjaśnić wszystko żołnierzom z chwilą przejścia w głąb Lasów Brzuchowickich. *PSZ*, I.1, cz. 4, s. 400-405; K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 170-179, A. Aksamitowski, *op. cit.*, s. 378.

rozkazów, ponieważ ocenił wiadomość jako niemiecki podstęp¹¹. Wydaje się, że decyzja o zniszczeniu artylerii i ciężkiego sprzętu w dużym stopniu zaważyła na nieskuteczności w czasie dwóch następujących dni prób przełamania niemieckiej obrony i przebicia się do Lwowa. Słabe liczebnie bataliony piechoty z trzech polskich dywizji były wspierane tylko przez artylerię 11 KDP, 38 DP rez utraciła ją na szlaku odwrotu do Lwowa, a 24 Dywizja Piechoty zniszczyła na rozkaz gen. Sosnkowskiego.

W tym czasie 11 KDP zakończyła przeprawę przez Wereszycę w Lelechówce i odmaszerowała do Stawek. 49 pp przeszedł po moście oddalonym 1,5 km na południe od Lelechówki. Płk Prugar-Ketling, po krótkim odpoczynku, wyjechał samochodem do Borków Dominikańskich, a po rozmowie z gen. Dreszerem, do Brzuchowic. Postanowił skierować bataliony piechoty do północno-zachodniej części kolonii, artylerię do lasu po wschodniej stronie letniska, a pododdziały dywizyjne do parku w pobliżu stacji. Do nocy dywizja w całości zebrała się w Brzuchowicach, jednak stan 49 pp nie przekraczał 400 żołnierzy. Z 48 pp przybył tylko III batalion i część żołnierzy II batalionu, w sumie do 200 żołnierzy i 250 żołnierzy II batalionu 53 pułku piechoty. Dywizja uratowała swoją artylerię, jedynie 3 bateria 60 dywizjonu artylerii ciężkiej utraciła działa¹².

Po uciążliwym przemarszu do Brzuchowic dopiero 19 września po godz. 2.00 w nocy gen. Sosnkowski dowiedział się, że w miejscowości tej od kilku godzin przebywała 11 Karpacka Dywizja Piechoty. Drugą ważną wiadomością była informacja od oficera, który przez linie niemieckie przedostał się ze Lwowa do Brzuchowic, że miasto nadal walczy. Po/przeanalizowaniu obu tych informacji, gen. Sosnkowski zrezygnował z przejścia w Lasach Brzuchowickich do

¹¹ Relacja Franciszka Peteli, dowódcy plutonu 24 kompanii telegraficznej, PDN WIH, sygn. II/2/483, k. 2; W. Kraszkiewicz, *op. cit.*, k. 9; E. Różycki, *Kronika działań 24 DP...*, k. 57-58.

¹² R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 325-326; B. Prugar-Ketling, *Aby dochować...*, s. 114-120.

działań nieregularnych i postanowił nadal przebijać się do Lwowa. Był zdania, że najbliższa noc powinna przynieść rozstrzygnięcie, gdyż natarcie w dzień było trudniejsze, zaś szansę przetrwania przez osłabioną grupę następnej doby dla podjęcia ponownej nocnej próby przełamania obrony przeciwnika, realistycznie ocenił jako niewielką.

Dla realizacji zamiaru przebicia się do Lwowa gen. Sosnkowski dysponował niewielkimi siłami: 11 KDP przeprowadziła reorganizację swych pododdziałów i mogła skierować do walki tylko dwa bataliony piechoty: jeden utworzony z pozostałości 49 pp pod dowództwem mjr. Eugeniusza Lityńskiego i drugi sformowany z żołnierzy 48 i 53 pułku piechoty pod dowództwem ppłk. Jerzego Głowackiego. Oba bataliony bez organów dowodzenia liczyły 700 żołnierzy, do ich wsparcia dywizja mogła skierować dwa niepełne dywizjony artylerii, dysponujące dużym zapasem amunicji, pobranej ze Składnicy Uzbrojenia Okręgu Korpusu nr VI w Hołosku. 24 DP dysponowała trzema bardzo nielicznymi batalionami, liczącymi w sumie ok. 500 żołnierzy. 38 DP rez, po oderwaniu się od przeciwnika pod Janowem i walkach w Jańskich oraz między tą wsią i Brzuchowicami, rozporządzała sześcioma batalionami piechoty o stanie od 370 żołnierzy (I batalion 98 pp rez) do 60 — III batalion 97 pp rez, łącznie 1140 żołnierzy piechoty.

Na możliwości bojowe grupy wojsk wywierały też wpływ nastroje żołnierzy, które po rozejściu się wiadomości o agresji Związku Radzieckiego na Polskę, uległy pogorszeniu. Oddziaływały na nie też zmęczenie żołnierzy ciągłymi marszami i walkami oraz nieregularne żywienie i zaopatrzenie. W celu poprawy opieki nad rannymi, w Brzuchowicach utworzony został szpital polowy przy wykorzystaniu sprzętu z pociągu sanitarnego, który stał na stacji kolejowej¹³. W tym położeniu gen. Sosnkowski postanowił nacierać w kierunku Lwowa

¹³ Relacja mjr. dr. Ignacego Chmielewskiego, szefa służby zdrowia odcinka „Jasło”, CAW, sygn. II/3/19, k. 17; R. D a l e c k i, *Armia „Karpaty”...*, s. 328.

najkrótszą drogą wzdłuż szosy z Brzuchowic do Hołoska Wielkiego, z batalionami 11 KDP w pierwszym, a pododdziałami piechoty 24 DP w drugim rzucie, po ich odebraniu się od nieprzyjaciela pod Rzęsną Ruską. Osłonę od północy i z kierunku Janowa zapewniała 38 Dywizja Piechoty Rezerwowej¹⁴.

Siły niemieckie przed grupą gen. Sosnkowskiego składały się z kilku grup bojowych: Zboisk broniła grupa „Frank” ppłk. dr. Fritza Franka, dowódcy I batalionu 98 psg, Hołoska Wielkiego i Hołoska Małego grupa „Schorner” płk. Schórnera, dowódcy 98 psg, a wzg. 374 „Kortumowa Góra” i pozycji na zachód od Hołoska Małego grupa „Hengl” ppłk. Huberta Rittera von Hengla, dowódcy III batalionu 99 pułku strzelców górskich. Oddziały niemieckie przygotowały się do walki na dwóch kierunkach: od strony Lwowa i Brzuchowic. Kręgosłupem niemieckiej obrony stały się wozy bojowe I batalionu 15 pułku czołgów 5 Dywizji Pancерnej wprowadzane do walki kompaniami. Po walkach na kartofliskach i parcelach leśnych batalion ten dotarł do Hołoska Wielkiego. Czołgi wspierały II batalion 98 pułku strzelców górskich, który w dotychczasowych walkach poniósł 50% strat¹⁵.

Natarcie na Lwów o godz. 12.30 rozpoczął batalion mjr. Lityńskiego, który wyparł niemiecki pododdział z Lasów Brzuchowickich i na ich skraju został zatrzymany silnym ogniem karabinów maszynowych, dział i moździerzy. Po

¹⁴ Relacja ppłk. dypl. Władysława Popieła, szefa sztabu 11 KDP z 27.04.1946 r., CAW, sygn. II/3/19, k. 14; wyciąg z relacji mjr. Bronisława Łozińskiego ze służby intendenty 38 DP rez., PDN WIH, sygn. II/2/503, k. 3; K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 180–184; J. Wołak, *op. cit.*, k. 26; Działania zgrupowania południowego w Małopolsce Wschodniej 13–20.09.1939, wspomnienia gen. K. Sosnkowskiego, spisane przez F. Demela, ZNiO, sygn. 16505/1, k. 56–57.

¹⁵ A. Buchner, *op. cit.*, s. 18–19; R. Dalecki, *Armia „Karpaty...”, s. 330; W. Dec, Jeszcze o walkach pod Hołoskiem w 1939, „WPH”, nr 2/1959, s. 326–327; R. Kaltenecker, Deutsche Gebrigsjager..., s. 29–31; H. Lanz, *op. cit.*, s. 55.*

południu, ok. godz. 16.00, po kilkuminutowym przygotowaniu artyleryjskim, do natarcia wyruszyły oba zbiorcze bataliony 11 Karpackiej Dywizji Piechoty. Batalion ppłk. Głowackiego, wsparty jedną baterią artylerii nacierał zalesionym wzgórzem po prawej stronie szosy, a batalion mjr. Lityńskiego grzbietami wzgórz po jej lewej stronie przy wsparciu czterech baterii. Prawoskrzydłowy pododdział został zatrzymany silnym ogniem ze skrzydeł, natomiast lewoskrzydłowy zdobył niemieckie stanowiska na wzgórzu, ale zaraz po tym sukcesie został zatrzymany silnym ogniem przeciwnika. Płk Prugar-Ketling postanowił przerwać natarcie dzienne i szukać rozstrzygnięcia w uderzeniu nocnym, w tej formie natarcia jego dywizja zdobyła duże doświadczenie.

Dowódca 11 KDP, po otrzymaniu meldunków o rozmieszczeniu pozycji strzelców górskich, rozkazał, aby ppłk Hodała uderzył dwoma tymi samymi batalionami po dwóch równoległych osiach na Hołosko Wielkie. Natychmiast po otwarciu drogi do Lwowa, powinna wyruszyć kolumna artylerii oraz pododdziałów pozostałych dywizji, tak aby przed świtem przedostać się do miasta. Nowe natarcie rozpoczęło się o północy. Batalion ppłk. Głowackiego został zatrzymany na skutek rozproszenia wysiłku i dużych strat, a batalion mjr. Lityńskiego działał zdecydowanie i skutecznie, zdobył sanatorium i stanowiska obronne przeciwnika i przebił się do Lwowa. Meldunek o otwarciu drogi przekazany został ppłk. Hodale.

Niestety, kolumna polskiej piechoty i artylerii wyruszyła zbyt późno i została zatrzymana kontratakami czołgów i piechoty. Przeciwnik szybko zamknął wyłom, dokonany przez żołnierzy 49 pp, mimo zniszczenia części niemieckich czołgów i wielu indywidualnych przykładów odwagi i skuteczności żołnierzy grupy gen. Sosnkowskiego¹⁶. Nocne natarcie miałyby

¹⁶ B. Prugar-Ketling, *Aby dochować...*, s. 124-135; K. Pindel, *Polska Południowa...*, s. 270; K. Sosnkowski, *Cieniom września*, s. 188-190.

większe szansę na sukces, gdyby dwa bataliony 11 KDP zostały wsparte przez pododdziały 24 DP i 38 Dywizji Piechoty Rezerwowej. Wydaje się, że gen. Sosnkowski mógł uderzyć wszystkimi siłami, którymi dysponował, a nie tylko ich częścią, mimo że najwaleczniejszą.

20 września pozostałości polskich dywizji podejmowały próby przerwania obrony strzelców górskich, wspartych czołgami. Rano gen. Sosnkowski i płk Prugar-Ketling uzgodnili plan natarcia dziennego siłami pięciu batalionów piechoty, przy wsparciu dwóch dywizjonów artylerii. Z rozpoczęciem działań postanowiono zaczekać do czasu osiągnięcia gotowości przez artylerię, która nie dysponowała środkami łączności. Szczególnie brakowało jej przewodu telefonicznego, bez którego nie można było zorganizować kierowania ogniem artylerii. Nie dysponowano także wojskowymi mapami terenu walk i dlatego w ten sposób nie można było prowadzić ognia. Gen. Sosnkowski w tym czasie osobiście rozpoznawał niemieckie pozycje. Oceniał, że przeciwnik bardzo zręcznie zorganizował obronę, umiejętnie rozmieszczając w terenie urzutowane w głąb gniazda oporu, utworzone przez okopane czołgi i w odpowiednio przygotowanych budynkach. Zapory ogniowe zostały umiejętnie powiązane ze sobą, a silne odwody, złożone z czołgów i piechoty, likwidowały polskie włamania. Sytuacja grupy „Schórner” była ciężka, strzelcy górscy ponieśli duże straty, byli głodni i wyczerpani, dwustu rannych czekało na opatrzenie¹⁷.

O godz. 13.00 pododdziały 38 DP rez pod silnym naciskiem przeciwnika wycofały się na skraj Brzuchowic. W konsekwencji tego, obszar zajęty przez pozostałości polskich dywizji uległ zmniejszeniu, oba fronty walki dzieliło zaledwie 7 km, ze stanowiskami artylerii i punktami opatrunkowymi wewnątrz. Brzuchowice zostały zasypane niemieckimi ulotkami, informującymi o agresji Związku Radzieckiego na Polskę. Wiadomość ta, wraz z bardzo trudnym położeniem grupy pod

¹⁷ R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 335.

Lwowem, wpłynęła na pogorszenie nastrojów wyczerpanych żołnierzy polskich.

Po południu o godz. 14.00 niemieckie czołgi uderzyły na polskie pozycje wzdłuż szosy do Brzuchowic, a także z kierunku Rzęsny Polskiej na stanowiska artylerii. Zostały one odparte ogniem dział polowych, dział przeciwpancernych i karabinów przeciwpancernych, a kilka czołgów zniszczono. Po tym sukcesie ogień otworzyła polska artyleria, systematycznie ostrzeliwując stanowiska strzelców górskich. Do wsparcia piechoty włączyła się bateria ciężka ze Składnicy Uzbrojenia w Hołosku. Po półgodzinnym przygotowaniu artyleryjskim rozpoczęło się ostatecznie natarcie grupy wojsk gen. Sosnkowskiego. Niestety, także i ono zakończyło się niepowodzeniem¹⁸.

Wieczorem gen. Sosnkowski postanowił podjąć jeszcze jedną nocną próbę przedostania się do Lwowa wężozem biegnącym od strzelnicy wojskowej do Zboisk, a następnie uderzeniem przez tę miejscowość. W tym celu polecił zebrać wszystkich zdolnych do marszu żołnierzy w kolumnie na leśnej drodze prowadzącej do strzelnicy. Artyleria otrzymała rozkaz wystrzelania amunicji i pozostawienia dział, wszystkich pojazdów i koni. Rannych i chorych żołnierzy zostawiono pod opieką personelu medycznego. Gen. Sosnkowski w przybliżeniu ocenił liczebność gotowej do wymarszu kolumny na 1500 żołnierzy.

W czasie nocnego marszu pojawiły się komplikacje, gdyż odłączyła się część szpicy z przewodnikiem, a gwałtowna ulewa wpłynęła na dalsze pogorszenie nastrojów głodnych i będących już u kresu wytrzymałości żołnierzy. Po kilkugodzinnym marszu część kolumny z gen. Sosnkowskim dotarła do skraju kolonii Grzybowice, a następnie po krótkiej naradzie z dowódcami postanowiono pomaszerować do Dublan. Gdy

¹⁸ Wyciąg z relacji ppłk. Andrzeja Bogacza, dowódcy 96 pp rz z 10.08.1940 r., PDN WIH, sygn. II/2/504, k. 4; relacja mjr. dypl. Jana Pawłowskiego, szefa sztabu GO „Jasło” (od 12.09.1939 r.), z 14.06.1946 r., CAW, sygn. II/3/19, k. 7; B. Pruga r - Ke 11 i n g, *Aby dochować wierności...*, s. 136-141; K. Sosnkowski, *op. cit.*, s. 192-207.

w Dublanach okazało się, że sąsiednie miejscowości zostały zajęte przez kawalerię i czołgi Armii Czerwonej, w czasie nerwowej narady zdecydowano podjąć próbę wejścia do Lwowa przez Łyczaków. Jednak polska kolumna wyruszyła wcześniej bez rozkazu, dlatego gen. Sosnkowski z ppłk. Demelem i kapelanem 11 Dywizji księdzem mjr. Walerianem Święcickim pozostali na miejscu. Gen. Sosnkowski po uciążliwym, wielodniowym przedzieraniu się w zniszczonym cywilnym ubraniu przekroczył granicę węgierską, a następnie przedostał się do Francji. Maszerujący z Dublan żołnierze z pozostałości trzech dywizji Armii „Małopolska” o świcie 21 września zostali otoczeni przez kawalerię Armii Czerwonej i złożyli broń. Gen. Orlik-Łukoski i płk Wir-Konas zostali wzięci do radzieckiej niewoli i zamordowani wiosną 1940 r. Płk Prugar-Ketling wraz z kpt. Bronisławem de Ville uniknęli niewoli, gdyż udało im się przyłączyć do kolumny szeregowców, których zwolniono z radzieckiej niewoli. Pozostali oficerowie pomaszerowali do Żydatycz i w czasie postoju przed tą miejscowością radziecki komisarz także zwolnił ich z niewoli¹⁹.

W nocy z 20 na 21 września żołnierze z grupy gen. Sosnkowskiego podejmowali także inne zespołowe i indywidualne próby przebicia się do Lwowa. Powiodło się płk. A. Stawarzowi, dowódcy 2 BG i jego szefowi sztabu, kpt. Z. Węgorkowi wraz z grupą oficerów i szeregowców, a także mjr. dypl. Różyckiemu z kilkoma żołnierzami. Do niewoli niemieckiej dostały się m.in.: dwie grupy żołnierzy 38 DP rez: ppłk. Bogacza i kpt. Wollaka²⁰.

¹⁹ I. Chmąlelewski, *op. cit.*, k. 40; J. Pawłowski, *op. cit.*, k. 7; B. Prugar-Ketling, *op. cit.*, s. 142-146; K. Sosnkowski, *op. cit.*, s. 208-217. Szerzej: F. Demel, *Z gen. Sosnkowskim przez Karpaty*, w: *Kazimierz Sosnkowski myśl-praca-walka*, s. 185-190.

²⁰ A. Bogacz, *op. cit.*, k. 4; E. Różycki, *Kronika działań 24 DP...*, k. 61; J. Wollak, *op. cit.*, k. 27-29; Z. Węgórek, *op. cit.*, k. 10. Do niewoli dostali się też żołnierze z pododdziału KD 38 DP rez Z. Uryniak, *op. cit.*, s. 48.

Nie wszyscy żołnierze rozwiązanej grupy wojsk podjęli nocne próby przedarcia się do Lwowa. Możliwe, że będący na ubezpieczeniu nie zostali powiadomieni, a może nie wszyscy wyrazili chęć nocnego marszu. 21 września w lesie po obu stronach szosy z Brzuchowic do Lwowa pozostało wielu szeregowców bez oficerów, byli oni rozgoryczeni, ponieważ czuli się opuszczeni. Kwatermistrz 97 pp rez kpt. Zdzisław Stęślicki zebrał 300 żołnierzy, którzy nadal chcieli walczyć i pomaszerował z nimi do Składnicy Uzbrojenia nr VI w Hołosku. Ta jednak w tym czasie poddała się i ten improwizowany, ochotniczy pododdział trafił do niewoli²¹.

Przebijanie się do Lwowa trzydziwizyjnej grupy wojsk, dowodzonej przez gen. Sosnkowskiego zakończyło się niepowodzeniem. Najistotniejszą jego przyczyną było jednodniowe zatrzymanie się 11 KDP i 24 DP w Lasach Janowskich 17 września, spowodowane oczekiwaniem na dołączenie większości 38 Dywizji Piechoty Rezerwowej. Umożliwiło to szybszemu, częściowo zmotoryzowanemu przeciwnikowi doścignięcie grupy i jej wykrwawienie w czasie ciężkich, dwudniowych walk 17 i 18 września w okolicach Janowa. Wpływ na brak sukcesu wywarły też błędy w dowodzeniu 38 Dywizją Piechoty Rezerwowej. Bezpośrednią, taktyczną przyczyną niepowodzenia grupy w nocy z 19 na 20 września stało się opóźnienie o dwie godziny wymarszu kolumny głównej po otwarciu drogi do Lwowa przez batalion mjr. Lityńskiego, a następnie brak wsparcia przez 24 DP batalionu piechoty ppłk. Głowackiego, którego natarcie zostało zatrzymane.

Na ostatecznym efekcie działań pod Lwowem swe piętno wywarło też wahanie się gen. Sosnkowskiego oraz bardzo zła organizacja dowodzenia i łączności Wojska Polskiego. Gen. Sosnkowski, mimo otrzymania 17 i 18 września rozkazów marsz. Śmigłego-Rydza marszu na południe nie zrezygnował z przebijania się do Lwowa. Zmiana kierunku na południowy

²¹ Relacja kwatermistrza 97 pp rez kpt. Zdzisława Stęślickiego, PDN WIH, sygn. II/2/267, k. 35.

do granicy z Węgrami stworzyłaby grupie prawdopodobnie większe szansę. Zmniejszały się one wraz z postęпами 5 DPanc i 57 DP w Zagłębiu Naftowym i zbliżaniem się do rzeki Stryj oddziałów radzieckiej 12 Armii, a z chwilą, gdy armie obu agresorów połączyły się nad Stryjem, były już bardzo niewielkie. Decyzja o zniszczeniu artylerii, podjęta przez gen. Sosnkowskiego 18 września, pozbawiła jego dywizje połowy dział — artylerii 24 DP, których zabrakło w trakcie dwóch następných dni do wsparcia wykrwawionych batalionów piechoty.

Stronie polskiej zabrakło również ośrodka dowodzenia i koordynacji działań. W czasie przebijania się z trzema dywizjami z okolic Przemyśla do Lwowa, w warunkach braku skutecznych środków łączności z gen. Langnerem i gen. Fabrycym na przedmościu rumuńskim, gen. Sosnkowski faktycznie przestał być dowódcą Frontu Południowego i został dowódcą korpusu piechoty (grupy operacyjnej). Wydaje się jednak, że nawet w warunkach września 1939 r. istniały możliwości zapewnienia sprawnej łączności między gen. Sosnkowskim i Langnerem, przecież można było w większym stopniu wykorzystać lotnictwo łącznikowe oraz inne środki łączności. Wysłana ze Lwowa przez gen. Langnera kawaleria dotarła do gen. Sosnkowskiego, tą drogą można też było dostarczyć nowe szyfry i uzgodnić zasady łączności. Nie spełniły się również nadzieje gen. Sosnkowskiego, że 10 BK zmot, wzmocniona 21 batalionem pancernym, wesprze jego wojska na przedpolach Lwowa²².

Niewątpliwie istotną przyczyną niepowodzenia próby przebijania się do Lwowa grupy wojsk gen. K. Sosnkowskiego były w ostatniej, decydującej fazie działań nikłe stany osobowe podległych mu dywizji, które poniosły bardzo duże straty bojowe i marszowe. Walki w Lasach Janowskich grupa zakończyła mając we wszystkich swoich oddziałach, według

²² K. Sosnkowski, *Materiały historyczne*, s. 88.

90ny gen. Sosnkowskiego, zaledwie 3000 żołnierzy piechoty. Po przybyciu w nocy z 18 na 19 września do Brzuchowic, stan piechoty 11 KDP nie przekraczał 850 żołnierzy, co odpowiadało jednemu batalionowi, 24 DP dysponowała trzema batalionami, liczącymi w sumie ok. 500 żołnierzy, a najliczniejsza 38 DP sześcioma batalionami, łącznie 1140 żołnierzy. W sumie 19 września gen. Sosnkowski faktycznie dysponował 2490 żołnierzami piechoty, a także obsługą dział z 11 KDP i żołnierzami służb. Odpowiadało to etatowo pułkowi piechoty Wojska Polskiego. Należy też pamiętać o zmęczeniu fizycznym i psychicznym żołnierzy ciągłymi walkami i marszami oraz braku zaopatrzenia w żywność, brakowało też właściwego zaopatrzenia medycznego i środków ewakuacji rannych. Lepiej przedstawiało się zaopatrzenie w amunicję, którą uzupełniano w Składnicy Uzbrojenia w Hołosku Wielkim.

NIEMIECKO-RADZIECKA RYWALIZACJA O LWÓW

Po agresji Związku Radzieckiego na Polskę, strona niemiecka metodą faktów dokonanych zamierzała zdobyć Lwów i Drohobycko-Borysławskie Zagłębie Naftowe, położone na wschód od pierwszej radziecko-niemieckiej linii demarkacyjnej, aby podjąć próbę ich zatrzymania we własnej strefie okupacyjnej. Dyrektywa Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu z 18 września nakazywała 14 Armii gen. płk. W. Lista osiągnąć: Skole, Stryj, wschodni skraj Lwowa, Kamionkę Strumiłową i Bug do Hrubieszowa. XVIII KA otrzymał rozkaz zniszczenia grupy wojsk gen. broni K. Sosnkowskiego i opanowania Lwowa, a 5 Dywizja Pancerna i 57 Dywizja Piechoty opanowania terenów naftowych. Do czasu przybycia do Chyrowa sztabu XXII KA, któremu obie dywizje zostały podporządkowane, kierowało nimi dowództwo XVIII Korpusu Armijnego¹. Po otrzymaniu rano 18 września meldunku o zbliżaniu się do Lwowa od strony Janowa wojsk gen. Sosnkowskiego, dowódca XVIII KA, gen. Eugen Bayer rozkazał, aby 2 DG przekazała dwa bataliony dla wzmocnienia zaangażowanej w walkę na dwóch frontach 1 Dywizji Górskiej. Do godz. 15.00 do rejonu Rzęsny Ruskiej powinien też przybyć 15 pułk czołgów 5 Dywizji

¹ Telefonogram szefa Sztabu GA „Południe” do 14 Armii, 18.09.1939, godz. 16.05, PDN WIH, Koi. Aleks., T-311, r. 241, kl. 005; rozkaz nr 19 14 Armii, Rzeszów, 18.09.1939, PDN WIH, T-312, r. 477, kl. 8067024-027.

Pancernej. Dowództwo 1 DG przegrupowało również własne siły: grupę „Pemsel” skierowało do Zimnej Wody, a grupę „Utz” do Gródka Jagiellońskiego, zaś siłami przydzielonego 137 psg 2 DG postanowiło otoczyć Lwów od wschodu przez opanowanie Winnik i wzgórz Czartowska Skała. Na północ od Lwowa 44 DP z częścią 2 DPanc zamknęły drogi z Żółtkwi, a 45 DP osiągnęła Niemirów. 5 DPanc zajęła Borysław i Stryj, a 57 DP Drohobycz i Busowiska².

Z dostępnych obecnie źródeł radzieckich wiadomo, że dowódca Frontu Ukraińskiego komandarm Timoszenko rozkazał, aby prawoskrzydłowa 5 Armia do 18 września osiągnęła linię: Rożyszcze, Horochów, Łuck, 6 Armia zajęła Lwów, lewoskrzydłowa 12 Armia osiągnęła linię: Żurawno, Dolina, Stanisławów, a następnie nacierała w kierunku Stryja, ubezpieczając swe lewe skrzydło od strony Rumunii.

2 Korpus Kawalerii 6 Armii 18 września o godz. 9.00 otrzymał rozkaz ze sztabu Frontu Ukraińskiego skierowania się szybkim marszem dla opanowania Lwowa we współdziałaniu z brygadą czołgów i po wydzieleniu wszystkiego, co mogłoby opóźnić tempo natarcia. Rozkaz ten został wykonany połowicznie, ponieważ 5 Dywizja Kawalerii do wieczora 18 września uczestniczyła w rozbrajaniu polskiego garnizonu Tarnopola, a 24 Brygada Pancerna nie posiadała paliwa. W tej sytuacji, o godz. 22.00 w kierunku Lwowa skierowany został jedynie pododdział zmotoryzowany w sile 600 żołnierzy z 5 DK i niepełny batalion czołgów 24 Brygady Pancernej w sile 30 czołgów lekkich *BT-7* pod dowództwem kombriga Szaraburko, dowódcy 5 Dywizji Kawalerii³.

² R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, s. 357-358. A. D. von Plato, *Die Geschichte der 5 Panzerdivision 1938 bis 1945*, Regensburg 1978, s. 29-30; *PSZ*, t. I, cz. 4, s. 420-422.

³ Dziennik działań bojowych KSOW... s. 174; Sprawozdanie o realizacji operacji wyzwolenia Zachodniej Ukrainy..., s. 176; Fragmenty dziennika działań Wschodniej Grupy Armijnej, s. 320-321; Cz. Grzełak, *Kresy w czerwieni...*, s. 311-312.

Sytuacja bronionego od 12 września 320-tysięcznego Lwowa była ciężka. Nieczynne były wodociągi i dlatego brakowało wody do gaszenia pożarów oraz wypieku chleba, nie pracowała uszkodzona elektrownia i nie funkcjonowała łączność telefoniczna. Prowadzenie obrony ułatwiało posiadanie przez załogę miasta znacznych zapasów żywności i amunicji. Jej trzonem powinna stać się 35 Dywizja Piechoty Rezerwowej (6 batalionów piechoty, 3 nie dojechały do miasta), jednak była używana nieumiejętnie, najczęściej pojedynczymi batalionami. W nocy z 17 na 18 września obrońcy wyparli przeciwnika z podlwowskich miejscowości: Poborców, Podbereżeńców, Zniesienia, Łaszek Murowanych i Dublan, a niemiecka artyleria ostrzelała miasto i stanowiska ogniowe 7 baterii 33 pułku artylerii lekkiej⁴.

18 września siły obrony zostały wzmocnione przez przyjazd z Łucka do Lwowa dwóch pociągów pancernych: nr 53 „Śmiałego” kpt. Mieczysława Malinowskiego oraz nr 55 „Bartosza Głowackiego” kpt. Andrzeja Podgórskiego, a z Ożydowa przybył II dywizjon 33 pułku artylerii lekkiej⁵.

Dowództwo Grupy Obrony Lwowa gen. bryg. Franciszka Sikorskiego⁶ nie rezygnowało z aktywnych działań. O godz. 12.00 dwa bataliony piechoty, utworzone w Ośrodku Zapasowym 5 Dywizji Piechoty z żołnierzy 19 i 40 pp pod dowództwem ppłk. Władysława Smerczyńskiego, uderzyły w kierunku południowym, osiągając linię Kozielniki-Pirogówka. Natarcie zostało przerwane o godz. 19.00, po

⁴ Meldunek operacyjny szefa Sztabu Grupy Obrony Lwowa o położeniu stron, Lwów, 18.09.1939, godz. 7.00, PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 2, k. 27.

⁵ K. Ryziński, *Obrona Lwowa w roku 1939*, w: *Wrzesień 1939 r. w relacjach i wspomnieniach*, s. 731-732; T. Wasilewski, *Obrona Lwowa we wrześniu 1939 r.*, „Bellona” (Londyn), 2/1950, s. 15.

⁶ Szeroko o roli gen. Sikorskiego w obronie Lwowa pisze Artur Leinwand, *Generał Franciszek Sikorski, dowódca Grupy Obrony Lwowa w 1939 roku*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 3(4), 1995, s. 19-41.

ostrzelaniu obu pododdziałów z lasu, położonego na wschód od Pirogówki i następnie bataliony powróciły do Lwowa⁷. Natarcie wspierał ogniem pociąg pancerny nr 53 „Śmiały”⁸. Odwoły Dowództwa Grupy Obrony Lwowa składały się z nielicznych pododdziałów piechoty, uzbrojonych w karabiny z niewielką ilością broni maszynowej⁹.

Nad Lwowem przeleciała eskadra radzieckich samolotów, jednak obrona przeciwlotnicza nie otworzyła do nich ognia¹⁰. Samoloty te nie zostały potraktowane jak nieprzyjacielskie.

W drugim dniu agresji Związku Radzieckiego na Rzeczpospolitą, dowódca Okręgu Korpusu nr VI gen. Langner analizował różne możliwości dalszego działania załogi Lwowa: wycofanie się nocą do Bóbrki i dalej na południe w kierunku granicy z Węgrami lub kontynuowanie działań obronnych w oczekiwaniu na przybycie grupy wojsk gen. Sosnkowskiego. Po południu gen. Langner otrzymał wiadomość radiową od gen. Sosnkowskiego o przebijaniu się podległych mu dywizji do Lwowa wraz z pytaniem, czy 10 BK zmot mogłaby je wesprzeć na przedpolach Lwowa. Depesza od dowódcy Frontu Południowego spowodowała

⁷ Meldunek operacyjny szefa Sztabu Grupy Obrony Lwowa o położeniu stron, Lwów, 18.09.1939, godz. 20.00, PDN WIH, sygn. VI/1/10,1.1, k. 28-29.

⁸ „Śmiały” był uzbrojony w 2 haubice 100 mm i 2 armaty 75 mm oraz 18 ckm, a „Bartosz Głowacki” w 2 armaty 75 mm i 10 ckm. R. Szubański, *Polska broń pancerna w 1939 roku*, s. 48; J. Magnuski, *Pociąg pancerny „Śmiały” w trzech wojnach*, Warszawa 1995, s. 42.

⁹ Dowództwo Grupy Obrony Lwowa, Stan O de B odwołów do dyspozycji d-cy Grupy OL z dnia 18 września 1939 r. godz. 20.00, Lwów, 18.09.1939, w: *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, s. 153.

¹⁰ J. Rogowski, *Wspomnienia z czasów wojny i okupacji*, cz. I, ZNiO, sygn. 16709.II/1/, k. 41. Od 1 do 20.09.1939 r., Lwów był codziennie bombardowany przez niemieckie samoloty, najczęściej od godz. 5.00 do zmierzchu, zespołami po 9 bombowców. 20.09.1939 1 bateria przeciwlotnicza zestrzeliła 2 niemieckie samoloty rozpoznawcze. Relacja ppor. rez. Bolesława Szczęsnego-Lewickiego, dowódcy 1 plutonu 1 baterii art. plot, AIPiMGS, sygn. B.I.103/d, k. 1-2.

decyzję gen. Langnera o dalszej obronie miasta i oczekiwaniu na grupę wojsk gen. Sosnkowskiego¹¹.

Dla oceny położenia we Lwowie i podjęcia dalszych decyzji, dowódca Okręgu Korpusu zarządził odprawę z dowódcami oddziałów obrony miasta. Jej przebieg świadczył o tym, że gen. Langner analizował także trzecią możliwość: poddanie Lwowa armii niemieckiej. Nocna odprawa rozpoczęła się od oceny położenia, którą gen. Langner nazwał beznadziejną. Następnie głos zabrał oficer ze sztabu Okręgu Korpusu nr VI mjr Zemanek, który zaproponował uczestnikom odprawy przyjęcie niemieckiej propozycji poddania miasta, gdyż jego zdaniem dalsza obrona utraciła sens, a warunki kapitulacji mogły ulec pogorszeniu. Sprzeciwił się temu szef sztabu 35 Dywizji Piechoty Rezerwowej ppłk dypl. Jan Sokołowski, który ewentualną kapitulację nazwał zdradą i zaproponował zdynamiczowanie obrony przez powołanie do służby ochotników. Propozycja ta została poparta przez gen. bryg. w st. spocz. Mariana Januszajtisa, który zaproponował utworzenie korpusu ochotniczego¹². W tej sytuacji zapadła decyzja kontynuowania obrony Lwowa.

Gen. Langner, celem poprawienia bezpieczeństwa wewnątrz miasta, wydał rozkaz specjalny, którym wprowadził od godz. 21.00 do 4.00 ograniczenia w poruszaniu się po Lwowie dla żołnierzy, z wyjątkiem oddziałów wojskowych pod dowództwem oficerów i podoficerów, taborów, patroli, pojazdów do

¹¹ Gen. Langner dostarczył środki transportu dla wyjazdu na Węgry wicemarszałka sejmu, przywódcy Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego, W. Mudremu i 5 innym działaczom ukraińskim. W. L a n g n e r, *Ostatnie dni obrony Lwowa (1939)*, w: *Wrzesień w relacjach...*, s. 698.

¹² Relacja szefa sztabu 35 DP rez ppłk. dypl. Jana Sokołowskiego, w: A. Lenkiewicz, *Zapomniany pułkownik*, Wrocław 1992, s. 60-61. Gen. M. Żegota-Januszajtis wezwał ochotników do wstąpienia do Ochotniczego Korpusu Obrony Lwowa, który pierwszego dnia formowania liczył 5000. M. Żegota-Januszajtis, *Życie moje tak burzliwe. Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1993, s. 25.

przewozu rannych, łączników i gońców oraz dowódców od szczebla batalionu oraz zakaz dla ludności bez specjalnych przepustek¹³. W nocy na murach miasta pojawiły się odezwy informujące, że wschodnią granicę Rzeczypospolitej przekroczyła „...nasza sojuszniczka, wspólnie z którą zadamy wojskom niemieckim cios równy zwycięstwu pod Grunwaldem”¹⁴. Ich treść świadczyła o naiwności autorów lub też była radziecką dywersją wobec obrońców Lwowa, mającą ułatwić Armii Czerwonej szybkie zajęcie miasta jeszcze w nocy z 18 na 19 września.

Około godz. 22.00 gen. Langner otrzymał informację z poczty, że kolumna radzieckich czołgów wyruszyła z Tarnopola w kierunku Lwowa. Meldunki z urzędów pocztowych z trasy jej przejazdu świadczyły o dużej, mimo nocy, prędkości marszu. Załoga wschodniego odcinka obrony Lwowa została uprzedzona o możliwości nocnego uderzenia na miasto. O godz. 2.30 w nocy radziecki oddział pancerno-zmotoryzowany zaatakował barykady na Łyczakowie i ostrzelał stanowiska ogniowe 1 baterii 42 dywizjonu artylerii lekkiej. Obrońcy nie zostali zaskoczeni i otworzyli skuteczny ogień, odpierając natarcie. W tej sytuacji przeciwnik zamknął wschodni skraj miasta i zajął Winniki¹⁵. Można zauważyć podobieństwo działania zmotoryzowanego oddziału szturmowego niemieckiej 1 Dywizji Górskiej 12 września i oddziału radzieckiego 2 Korpusu Kawalerii 19 września: zdobycie Lwowa

¹³ Dowództwo Okręgu Korpusu nr VI. Sztab. Rozkaz specjalny dotyczący bezpieczeństwa m. Lwów, Lwów 18.09.1939, w: A. Leinwand, *Odnalezione dokumenty Dowództwa Obrony Lwowa*, s. 51-52.

¹⁴ List do redakcji „Niepodległości” prezydenta Lwowa S. Ostrowskiego, s. 237.

¹⁵ Kpt. S. Kowalski, Meldunek o ataku sowieckich czołgów na barykady przy ul. Łyczakowskiej, Lwów, 19.09.1939, w: *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, s. 186-187; Dziennik działań bojowych 24 Lekkiej Brygady Pancerniej..., k. 10; Dziennik działań bojowych sztabu Wschodniej Grupy ..., k. 23; por. Edward Michalak, Sprawozdanie z przebiegu walk w kampanii wrześniowej 1939 r., br. daty, AIPiMGS, sygn. B.I.68, k. 8.

uderzeniem przez zaskoczenie doraźnie utworzonymi do tego zadania oddziałami szturmowymi z dużej odległości.

Po nieudanej, nocnej próbie zdobycia Lwowa, rano 19 września przedstawiciele Armii Czerwonej zaproponowali dowództwu obrony rozpoczęcie pertraktacji, aby zająć miasto. Polska delegacja: płk dypl. Bronisław Rakowski, ppłk dypl. Kazimierz Rzyński i tłumacz, mjr dypl. Wacław Berka, udała się na pertraktacje do Winnik. W czasie rozmów delegacja radziecka unikała udzielenia odpowiedzi na pytanie o cel przybycia pod miasto Armii Czerwonej. W końcu dowódca 24 Brygady Pancerniej, który dla uzyskania silniejszego wrażenia strony polskiej o potencjale bojowym Armii Czerwonej, przedstawił się jako dowódca korpusu pancernego, oświadczył, że przybyli, aby walczyć z Niemcami i nalegał na uzyskanie polskiej zgody na wejście do Lwowa. Polska delegacja nie dysponowała pełnomocnictwami do rozmów na ten temat, dlatego obie strony uzgodniły, że będą one kontynuowane¹⁶.

Z zajęcia Lwowa nie zrezygnowała wtedy jeszcze strona niemiecka. Radziecko-niemiecka rywalizacja o miasto doprowadziła do starcia wojsk obu agresorów. Przed południem 19 września strzelcy górscy z 137 pułku strzelców górskich niemieckiej 2 Dywizji Górskiej, maszerujący do zajętych już wcześniej przez Armię Czerwoną Winnik, natknęli się na jej pododdziały. Doszło do wymiany ognia, obie strony poniosły straty w ludziach i sprzęcie¹⁷. W niemieckim komunikacie określono to starcie jako „lekką wymianę strzałów między

¹⁶ W Winnikach pozostał polski oficer łącznikowy, mjr W. Berka, K. R y ś (Rzyński), *Obrona Lwowa w roku 1939*, Palestyna 1943, s. 38-39; Dziennik działań bojowych 24 Lekkiej Brygady Pancerniej ..., k. 11; G. Łukomski, *Lwowski wrzesień 1939 roku...*, s. 106.

¹⁷ N. von Vormann, *Der Feldzug 1939 in Polen*, Weissenburg 1958, s. 159, 167. Natarcie niemieckie rozpoczęło się o godz. 8.30 (czasu moskiewskiego), Niemcy stracili 3 zabitych, 8 rannych i 8 środków przeciwpancernych, a Rosjanie 6 zabitych, 4 rannych, uszkodzony czołg i 2 samochody pancerne. Dziennik działań bojowych 24 Lekkiej Brygady Pancerniej ..., k. 12; V. Feurstein, *Irrwege der Pflicht 1938-1945*, Munchen-Wels 1963, s. 50.

oddziałami rozpoznawczymi obu armii"¹⁸. Odgłosy walki słyhać było we Lwowie, co mogłoby świadczyć o jej zaciętości¹⁹. Starcie pod Winnikami nie było jednak przypadkowe, stanowiło próbę sił dla obu stron, które w ten sposób sprawdziły swoje zamiary i konsekwencję w ich realizacji. Strona niemiecka nie zrezygnowała wtedy jeszcze z opanowania Lwowa, mimo podejścia do jego wschodnich przedmieść czołowych oddziałów radzieckiej 6 Armii. Przebieg starcia uzmysłowił Niemcom, że Armia Czerwona nie zrezygnuje z zajęcia Lwowa.

19 września rano załoga Lwowa otrzymała znaczne ilości broni i amunicji²⁰, ponieważ wolnymi jeszcze do południa liniami kolejowymi z Dublan i Kamionki Strumiłowej przyjechały trzy pociągi ewakuacyjne z Radomia, Dębina i Starachowic. Przywiozły one m.in.: 4 armaty przeciwlotnicze kalibru 40 mm, 12 000 karabinów, 2000 ciężkich karabinów maszynowych, 4000 ręcznych karabinów maszynowych, 5000 pistoletów *Vis*, duże ilości amunicji oraz granatów ręcznych²¹. Była to ilość broni ręcznej wystarczająca dla całej dywizji piechoty, zaś maszynowej dla dwunastu-trzynastu dywizji. Wykorzystano ją dla dozbrojenia oddziałów obrony Lwowa²².

Pod osłoną nocy do Lwowa przedarły się pierwsze grupy żołnierzy z grupy wojsk gen. Sosnkowskiego. W ten sposób

¹⁸ Komunikat nr 19 Oddziału Obrony Kraju OKW o położeniu na froncie w dniu 19.09.1939 r. wieczorem, w: *Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł*, dok. nr 495, s. 926.

¹⁹ K. Ryś (Ryziński), *op. cit.*, s. 39.

²⁰ Ppłk J. Sokołowski podaje, że pociągi ewakuacyjne przyjechały wraz z pociągami pancernymi 18 września. J. Sokołowski, *op. cit.*, s. 60.

²¹ 100 tys. amunicji artyleryjskiej, 7 min karabinowej i 50 tys. granatów ręcznych. S. D y g o Ń - D y g a s, Fragment chronologiczny działalności Służby Uzbrojenia w czasie obrony Lwowa od dnia 10.09. do 22.09.1939, 22.03.1946, AIPiMGS, sygn. B.I.89c, k. 3.

²² J. S o k o ł o w s k i, *op. cit.*, s. 60; Z. M a j e w s k i, *Wojna, podchorąży i ślepy los*, Warszawa 1974, s. 19.

otrzymano meldunki o jej trudnym położeniu²³. Przebijanie się do Lwowa przemęczonych ciągłymi walkami i marszami żołnierzy z pozostałości 11 KDP, 24 DP i 38 DP rez odbywało się w bardzo trudnych warunkach, przez silnie bronione stanowiska niemieckich strzelców górskich, z powodu ciemności i nieznanego terenu żołnierze błądzili i gubili się, a z powodu silnego ognia przeciwnika ponosili duże straty²⁴.

19 września główny wysiłek załogi Lwowa skupiał się na próbie otwarcia drogi przebijającej się do miasta grupie gen. wojsk Sosnkowskiego. Przed południem gen. Langner otrzymał meldunek, że dowódca Frontu Południowego znajduje się w Brzuchowicach i przez Hołosko podejmie próbę przebicia się do Lwowa. Dowódca Okręgu Korpusu nr VI skierował do Prus i Dublan dwa szwadrony kawalerii²⁵ z zadaniem utrzymania łączności z gen. Sosnkowskim i zameldowania mu, że załoga Lwowa dla ułatwienia przebicia wykona natarcie na stanowiska niemieckich strzelców górskich. Zadanie jego zorganizowania otrzymał dowódca 35 DP rez płk dypl. Jarosław Szafran, który postanowił uderzyć dwoma batalionami 206 pp rez wzdłuż szosy prowadzącej do Brzuchowic, a II i III batalionem 207 pp rez na wzgórze 324 przy współdziałaniu prawego skrzydła grodzieńskiego 1 pp rez znad rzeki Pełtwi. Wsparte ogniem artylerii natarcie rozpoczęło się o godz. 16.00 i doprowadziło

²³ Wśród nich był też gen. bryg. Rudolf Dreszer, który w nocy z 20 na 21 września opuścił Lwów, udając się do Rumunii. R. Dreszer, Notatki o działaniach grupy gen. bryg. K. Łukoskiego, ZNiO, sygn. 16506, k. 2828. Do Lwowa przybyli oficerowie ze Złoczowa, Równego, Łucka i Dubna oraz innych miast z terenów zajętych przez Armię Czerwoną. Dziennik działań bojowych Grupy Armijnej gen. K. Sosnkowskiego, PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 1, k. 41; W. Langner, *op. cit.*, s. 699.

²⁴ K. Skrzypek, *Podkarpackim szlakiem. Wspomnienia żołnierza Armii „Karpaty”*, Katowice 1986, s. 93-100.

²⁵ Jednym z nich był szwadron rozpoznawczy obrony Lwowa rtm. Jana Kwiatkowskiego. A. Hlebko, *op. cit.*, s. 458.

do zajęcia Zamarstynowa i Hołoska Małego oraz południowej części Hołoska Wielkiego. Jednak mimo sukcesów terenowych, nie zdołano przełamać niemieckiej obrony i otworzyć drogi grupie gen. Sosnkowskiego²⁶.

Nacierającą piechotę wspierały ogniem oba pociągi pancerne, „Śmiały” ostrzelał stanowiska przeciwnika w Zboiskach oraz między Hołoskiem Małym a Zamarstynowem. „Bartosz Głowacki” działał mniej skutecznie, został silnie uszkodzony ogniem nieprzyjacielskiej artylerii, bezpośrednie trafienia wyeliminowały część jego uzbrojenia, a przebicie głównego przewodu pary unieruchomiło pociąg²⁷.

Po południu gen. Langner podjął decyzję dotyczącą oddziałów Armii Czerwonej na wschodnim skraju Lwowa. Dowódca Grupy Obrony Lwowa gen. Sikorski otrzymał jego rozkaz, aby w przypadku radzieckiego natarcia otworzyć ogień oraz wzmocnić czujność i aby nie dać się zaskoczyć. Polscy obserwatorzy zameldowali, że z okolic Sichowa w kierunku miasta zbliżały się radzieckie czołgi i niemiecka piechota²⁸. Meldunek ten powinien rozwiać złudzenia, dotyczące zamiarów Armii Czerwonej.

Prasa lwowska zamieściła odezwę „Słowiańskiego Komitetu Obrony”, wzywającą Polaków, Ukraińców, Białorusinów i Rosjan do wspólnej walki z odwiecznym wrogiem całej Słowiańszczyzny — Niemcami. Niestety, jej autorzy nie

²⁶ Dowództwo Grupy Obrony Lwowa, Meldunek sytuacyjny z dnia 19IX 39 godz. 20.00, Lwów 19.09.1939, w: *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, s. 202-203; K. Ryziński, *op. cit.*, s. 735. Gen. W. Langner napisał, że natarcie opanowało cmentarz Janowski, część „Kortumowej Góry” i okolice Hołoska Wielkiego. W. Langner, *op. cit.*, s. 698.

²⁷ Zwykły parowóz ewakuował „Bartosza Głowackiego” na stację Podzamcze, jednak z powodu uszkodzeń nie wziął on już udziału w walce. T. Krawczak, J. Odziemkowski, *Polskie pociągi pancerne w wojnie obronnej 1939 r.*, Warszawa 1987, s. 165-166.

²⁸ Rozkaz dowódcy Okręgi Korpusu VI dla dowódcy Obrony Lwowa, Lwów, 19.09.1939 r., godz. 16.50, PDN WIH sygn. VI/1/10, t. 1, k. 30; Meldunek szefa Sztabu Obrony Lwowa z 19.09.1939 r., *ibidem*.

zdawali sobie sprawy z prawdziwych intencji kierownictwa politycznego Związku Radzieckiego. Także kolejna informacja, że rząd Rzeczypospolitej zajmuje się wystąpieniem ZSRR, a Armia Czerwona dotychczas nie atakowała oddziałów Wojska Polskiego²⁹, świadczy o nieznajomości ówczesnych realiów politycznych.

20 września sztab 6 Armii Frontu Ukraińskiego przygotował uderzenie na Lwów, miało się ono rozpocząć następnego dnia o godz. 9.00, jednak termin przesunięto o pięć godzin, aby uzyskać więcej czasu na przygotowania. Główne siły 6 Armii: trzy brygady pancerne: 10, 24 i 38 oraz 5 Dywizja Kawalerii i pułk strzelców z 96 Dywizji Strzeleckiej, otrzymały rozkaz uderzenia na miasto ze wschodu i południowego wschodu. Z północy i północnego wschodu natarcie przygotowywała 14 Dywizja Kawalerii, zaś z południa i południowego wschodu 3 Dywizja Kawalerii. Jednak radzieckie przygotowania nie przebiegały w zaplanowany sposób, gdyż opóźniły swe przybycie pod Lwów brygady pancerne. Jego powodem było przeładowanie kolumnami Armii Czerwonej szosy z Tarnopola do Lwowa. Do końca 19 września przeciwnik dysponował pod Lwowem jedynie 100 czołgami. Maszerujący za 2 Korpusem Kawalerii 17 Korpus Strzelecki 19 września osiągnął dopiero Płuchów, Pomorzany i Zborów. Następnego dnia, w związku z przygotowywanym natarciem, 96 Dywizja Strzelecka z tego korpusu otrzymała rozkaz jak najszybszego osiągnięcia Lwowa z wykorzystaniem transportu samochodowego i wozów konnych³⁰.

Operująca na południe od Lwowa 12 Armia komandarma I. W. Tiuleniewa 18 września powinna opanować rubież:

²⁹ „Wiek Nowy”, 11518/1939, Lwów, 19.09.1939, s. 1-2.

³⁰ Sprawozdanie o realizacji operacji wyzwolenia Zachodniej Ukrainy ..., s. 177-178. Dziennik działań bojowych KSOW..., s. 175. W Pomorzanych 20.09.1939 rozbrojony został szwadron zapasowy 20 puł. Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Wrocław 1992, s. 8-9.

Rohatyn, Stanisławow, a następnego dnia: Chodorów, Stryj³¹. 20 września jej główne siły dotarły do Mikołajowa, Stryja i rzeki Stryj i o godz. 17.00 nawiązały łączność z oddziałami niemieckimi. Na rozkaz dowódcy Frontu Ukraińskiego 4 Korpus Kawalerii i 9 Dywizja Kawalerii z 5 Korpusu Kawalerii przystąpiły do organizacji obrony na rubieży: Rohatyn, Pomonięta, Chodorów, Żydaczów, 99 Dywizja Strzelecka ze składu 13 Korpusu Strzeleckiego została skierowana pod Bóbrkę, a 25 Korpus Pancerny rozpoczął koncentrację w lasach między Podhorcami, Strzałkowem i Łotatnikami. Przygotowywanie obrony i wykonywanie przegrupowania miały na celu uniemożliwienie ewentualnego przebicia się na południe polskiej załogi Lwowa³². Prawdopodobnie strona radziecka otrzymała meldunki od agentów swego wywiadu, że taka możliwość była rozpatrywana przez dowództwo oblężonego miasta.

W tym dniu sytuacja militarna walczącego dziewiąty dzień Lwowa uległa pogorszeniu. Gen. Langner liczył jeszcze na przebicie się do miasta grupy wojsk gen. Sosnkowskiego i aby je ułatwić, polecił wzmocnić natarcie na Brzuchowice i Hołosko. Jednak ponownie zakończyło się ono niepowodzeniem. W czasie walk o wzg. 324 i Zboiska polska artyleria unieruchomiła 3 niemieckie czołgi. Na odcinku południowym obrońcy odparli natarcie niemieckiej piechoty i czołgów na

³¹ Rozkaz bojowy nr 03 dowódcy Kamieniecko-Podolskiej Grupy (Armijnej) do natarcia w dniu 18 września, Czortków, 18.09.1939, godz. 1.40, w: *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939 r.*, cz. IV, oprac. Cz. Grzelak, „WPH”, nr 4/1939, s. 223; Rozkaz dowódcy nr 03 dowódcy Kamieniecko-Podolskiej Grupy (Armijnej) do natarcia, Buczacz, 19.09.1939, godz. 10.40, *ibidem*, s. 223-224.

³² Meldunek o wypełnieniu rozkazu rozgromienia Wojska Polskiego i wyzwolenia Zachodniej Ukrainy przez Południową Grupę (Armijną) Frontu Ukraińskiego, 1-14 RGWA, sygn. 35084-k. 306; Opis działań bojowych 25 Korpusu Pancernego za okres od 16.09. do 24.09.1939 r., PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 6; Dziennik działań bojowych 5 Korpusu Kawalerii od 8 września do 10 października 1939 roku, PDN WIH, sygn. YI/1/10, t. 6, k. 9.

Kulparków, koszary 6 pułku lotniczego i szosę do Stryja. Na odcinkach zachodnim i wschodnim obrońcy stwierdzili ożywioną aktywność pododdziałów rozpoznawczych obu agresorów, co było z pewnością elementem przygotowywanych na następny dzień szturmów generalnych przez stronę radziecką i niemiecką. Niemieckie natarcie na Lwów miało się rozpocząć o godz. 11.00 21 września, czyli wcześniej niż radzieckie. 7 monachijska Dywizja Piechoty miała uderzyć z północy, 1 Dywizja Górską z południa i częściowo z zachodu, a 2 Dywizja Górską z południowego wschodu. Szturm miasta przygotowywały trzy doborowe dywizje XVIII Korpusu Armijnego. Dowódca tego korpusu, gen. Bayer, wezwał gen. Langnera do kapitulacji przed godz. 10.00 21 września, a w razie odmowy i kontynuowania oporu zagroził zniszczeniem miasta³³.

Duże zmiany zaszyły wśród obrońców i mieszkańców Lwowa, ponieważ zdawano sobie sprawę z beznadziejności położenia miasta. W sytuacji całkowitego okrążenia przez siły niemieckie i radzieckie szef sztabu 35 Dywizji Piechoty Rezerwowej ppłk Sokołowski zaproponował jej dowódcy podjęcie próby przebicia się dywizji na Węgry. Płk Szafran wyraził zgodę i wydano rozkazy, aby oddziały przygotowały się do nocnego wymarszu, po pozostawieniu rannych i chorych. Jednak z powodu kategorycznego sprzeciwu generała Langnera, wkrótce rozkazy te zostały odwołane³⁴.

³³ Dowództwo Grupy Obrony Lwowa. Meldunek sytuacyjny z dnia 20.09.1939, godz. 20.00, w: A. Leinwand, *Obrona Lwowa we wrześniu 1939 roku*, s. 55; Ten sam dokument: RGWA, sygn. 35084-1-37, k. 191-192. Z tarasu Pełtwi polskie ckm ostrzelały oddaloną o 2 km niemiecką kolumnę i mimo znacznej odległości, unieruchomiły 5 samochodów. *Dobry strzelec (relacja uczestnika walki)*, „Żołnierz polski w kampanii wrześniowej”, nr 33/1941, s. 4; W. Langner, *op. cit.*, s. 700; K. Ryś (Ryziński), *op. cit.*, s. 39; T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 17-18.

³⁴ J. Sokołowski, *op. cit.*, s. 62.

Prasa lwowska zamieściła komunikat z frontu z poprzedniego dnia, informujący, że kolumny radzieckie wycofały się z przedpola i zatrzymały obok oddziałów niemieckich³⁵. 20 września pod Lwowem kilkakrotnie kontaktowali się przedstawiciele Wehrmachtu i Armii Czerwonej. W Winnikach doszło do spotkania dowódcy niemieckiej 2 Dywizji Górskiej gen. Feursteina z dowódcą artylerii Frontu Ukraińskiego kombrigiem N. D. Jakowlewem. Strona niemiecka oczekiwała, że Rosjanie nie będą jej utrudniać okrażenia Lwowa przed przygotowywanym na następny dzień szturmem generalnym. Strona radziecka zażądała, aby Niemcy przerwali ostrzał miasta i wycofali się na odległość od 12 do 15 km na zachód od Lwowa³⁶. Żądania te były sprzeczne i wzajemnie się wykluczały.

Jednak decyzje o losach Lwowa zapadły na znacznie wyższym szczeblu. Rano 20 września sztab Grupy Armii „Południe” otrzymał telefonogram z Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych Niemiec (OKH) z rozkazem przerwania oblężenia Lwowa i utrzymania łączności z dowódcą radzieckim, aby zapobiec ponownym starciom zbrojnym między Wehrmachtem a Armią Czerwoną pod stolicą Małopolski Wschodniej³⁷. Rozkaz 14 Armii z tego samego dnia stwierdzał, że ustalona została linia demarkacyjna pomiędzy III Rzeszą i Związkiem Radzieckim wzdłuż Pisy, Narwi, Wisły i Sanu do Przemyśla, a następnie przez Chyrów do Przełęczu Użockiej. Podany w nim przebieg linii demarkacyjnej na południe od Przemyśla był niezgodny z radziecko-niemieckim układem z 23 sierpnia 1939 r., który przewidywał, że do granicy z Węgrami przebiegać ona będzie nurtem Sanu. Zgodnie z rozkazem, 14 Armia powinna przerwać działania na wschód od opisanej linii i rozpocząć

³⁵ „Dziennik Polski”, 259/1939, s. 1; „Wiek Nowy”, nr 11519/1939, s. 2.

³⁶ F. G o l i k o w, *Ob odnojfalszzywkie niemiecko-faszystskich gienieratow*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał”, nr 1/1959, s. 79 -80.

³⁷ KTB GA „Południe”, zapis z 20 09.1939, PDN WIH, Koi. Aleks., T-311,r. 236, kl. 137-140.

przygotowania do wycofywania, tak aby nie zostały zagrożone przez Wojsko Polskie niemieckie tyły³⁸.

Należy zauważyć, że niemiecka próba zatrzymania łuku Sanu na południe od Przemyśla wraz z terenami naftowymi, w ciągu kilku następnych dni zakończyła się niepowodzeniem, wobec radzieckiego sprzeciwu i ostatecznie oddziały 14 Armii musiały wycofać się za San. Rozkaz dowództwa 14 Armii został przyjęty z zaskoczeniem przez nieprzygotowane psychicznie do niego oddziały niemieckie. Wyżsi dowódcy 14 Armii wątpili też w możliwość jego wykonania, gdyż otrzymali meldunki o zbliżaniu się z północy znacznych sił Wojska Polskiego. Ok. godz. 20.00 dowództwo XVIII KA, realizując otrzymany rozkaz, nakazało przerwać oblężenie Lwowa i rozpocząć jeszcze w nocy z 20 na 21 września odwrót na zachód. Dowódca 1 DG, gen. Kiibler, o godz. 21.30 odwołał natarcie na Lwów i polecił przejść do obrony, a wkrótce po północy nakazał przekazanie stanowisk Armii Czerwonej i rozpoczęcie marszu w kierunku Janowa, tak aby w godz. 5.00-11.00 przekroczyć pozycje 7 Dywizji Piechoty. Odwrót rozpoczęła też 2 Dywizja Górską³⁹.

Nocą z 20 na 21 września nieprzyjaciel przejawiał dużą aktywność, ostrzeliwując z dział i karabinów maszynowych polskie pozycje, prawdopodobnie maskując w ten sposób swój odwrót. Mieszkańcy Lwowa przez całą noc kopali rowy przeciwczołgowe. Polskie straty wyniosły 8 rannych⁴⁰. Tej samej nocy do Lwowa przebiły się kolejne grupy żołnierzy z pozostałości trzech dywizji, dowodzonych przez generała Sosnkowskiego⁴¹.

³⁸ Rozkaz nr 21 14 Armii, Rzeszów, 20.09.1939, PDN WIH, Koi. Aleks., T-312, r. 477, kl. 806718-20.

³⁹ F. Ha 1 der, *Dziennik wojenny*, t. I, Warszawa 1971, s. 117-121; N. von V o r m a n n, *op. cit.*, s. 167-168; T. W a s i l e w s k i, *op. cit.*, s. 18.

⁴⁰ Meldunek operacyjny szefa Sztabu Grupy Obrony Lwowa w położeniu stron, Lwów 21.09.1939, godz. 7.00, PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 1, k. 33.

⁴¹ Do 22.09.1939 do Lwowa przebiło się ok. 500 żołnierzy grupy gen.

21 września, mimo że oddziały niemieckie rozpoczęły odwrót spod Lwowa, opóźniony przez konieczność ewakuacji rannych, na ulicę Gródecką przybył niemiecki parlamentarzysta i ponownie zaproponował kapitulację miasta. W dowód uznania za wytrwałą obronę strona niemiecka zamierzała oddać załódze miasta honory wojskowe i pozostawić oficerom broń boczną. Parlamentarzysta oświadczył, że kapitulacja polskiej załogi wobec Niemców, to pozostanie w Europie, natomiast poddanie się Armii Czerwonej, oznaczać miało przejście na zawsze do Azji⁴². Wydaje się, że Niemcy ze względów prestiżowych dążyli do chociażby krótkotrwałego wkroczenia do obleganego przez nich bezskutecznie od 12 września Lwowa.

Wczesnym rankiem strona radziecka zaproponowała stronie polskiej wznowienie rozmów. Udali się na nie do Winnik ppłk Rzyński z tłumaczem mjr. Janem Jawiczem. W czasie rozmów strona radziecka nalegała na otrzymanie polskiej zgody na wejście Armii Czerwonej do Lwowa, do czego polska delegacja nadal nie posiadała upoważnienia. W tej sytuacji uzgodniono spotkanie gen. Langnera z generałem Armii Czerwonej o godz. 14.00 za roгатką Łyczakowską. Po południu gen. Langner otrzymał meldunek, że oddziały Armii Czerwonej zaatakowały miasto, a obrońcy wycofali się z wysuniętych stanowisk. W tej sytuacji gen. Januszajtis

Sosnkowski, T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 19. Powróciły też dwie kompanie: 7 i 8 II batalionu 207 pp rez, które 20.09. przebiły się do czołowych pododdziałów grupy gen. K. Sosnkowskiego. Dwie kompanie „Śląskiego” batalionu ON wykonały wypad na lotnisko w Skniłowie, zadając nieprzyjacielowi straty w uzbrojeniu i biorąc 15 jeńców. Relacja mjr. F. Głowy z 24. 07. 1947 r., CAW, sygn. II/3/26, k. 3; J. S ty l i Ń s k i, *op. cit.*, k. 11.

⁴² Relacja ppor. rez. Witolda Lisa-Olszewskiego, oficera 62 dal, PDN WIH, sygn. II/2/481, k. 1-2; relacja porucznika rezerwy Witolda Lisa-Olszewskiego dotycząca wydarzeń we Lwowie, 24.01.1980, w: *Wrzesień 1939 na Kresach w relacjach*, wybór i opracowanie Cz. K. Grzelak, Warszawa 1999, s. 348-349; W. Langner, *op. cit.*, s. 700-701.

w imieniu Dowództwa Okręgu Korpusu nr VI rozkazał dowódcy Grupy Obrony Lwowa gen. Sikorskiemu otworzyć ogień do oddziałów Armii Czerwonej po trzykrotnym ostrzeżeniu⁴³. Po otwarciu ognia przez obrońców, Rosjanie przezwali natarcie i wycofali się.

O godz. 14.00 gen. Langner i ppłk Rzyziński udali się za rogatkę Łyczakowska, jednak radziecki generał nie przybył na uzgodnione wcześniej spotkanie. Ustalono, że ponowne spotkanie nastąpi za trzy godziny w tym samym miejscu. W uzgodnionym terminie doszło do rozmów obu delegacji, a w ich trakcie wstępnie uzgodniono warunki poddania miasta. W nocy obie strony miały je sprecyzować na piśmie, aby następnego dnia o godz. 8.00 czasu moskiewskiego ponownie się spotkać, dla ich omówienia i przyjęcia. Strona radziecka zagwarantowała pozostawienie dotychczasowych władz miejskich, bezpieczeństwo życia wszystkim znajdującym się w mieście, zachowanie własności prywatnej oraz możliwości wyjazdu, chcącym tego, do państw neutralnych. W czasie rozmowy gen. Langner kilkakrotnie podkreślił, że woli przekazać miasto stronie radzieckiej, a nie odwiecznemu wrogowi całej Słowiańszczyzny — Niemcom.

Po powrocie z Winnik do Lwowa gen. Langner nadal analizował położenie i możliwość prowadzenia dalszej obrony. Doszedł jednak do wniosku, że szansę wydostania się w walce z miasta były niewielkie, kontynuowanie obrony naraziłoby ludność na straty, a miasto na zniszczenie. Wraz z rozwiązaniem grupy gen. Sosnkowskiego i całkowitym okrążeniem Lwowa, skończyła się też jego rola jako ośrodka oparcia dla wycofujących się sił polskich. Z drugiej strony dysponowano zapasem żywności na trzy tygodnie i 14 jednostkami ognia, z wyjątkiem amunicji do dział przeciwlotniczych, której było zaledwie 2000. Nastroje oddziałów Wojska Polskiego, poza batalionami grodzieńskimi, w których zauważono

⁴¹ Rozkaz dowódcy OK VI dotyczący użycia broni, Lwów, 21.09.1939, godz. 14.30, PDN WIH, sygn. YI/1/10, t. 1, k. 36.

agitację przeciwko dalszej walce, były dobre⁴⁴. Na godz. 20.00 gen. Langner zarządził naradę z dowódcami odcinków oraz zakazał patrolowania tych odcinków, gdzie stwierdzono obecność Armii Czerwonej⁴⁵.

W czasie odprawy dowódca Okręgu Korpusu nr VI przedstawił swoją ocenę sytuacji, w jakiej znalazł się Lwów i poinformował oficerów, że postanowił pertraktować nad warunkami przekazania miasta Armii Czerwonej. Stanowisko to poparli gen. M. Januszajtis i płk B. Rakowski, sprzeciwili się płk J. Szafran i ppłk Sokołowski. Prezydent Lwowa, dr Stanisław Ostrowski, potwierdził opinię o trudnym położeniu miasta, ale stwierdził, że o kapitulacji lub dalszej walce powinno zdecydować wojsko⁴⁶. Straty obrońców tego dnia wyniosły 3 zabitych i 13 rannych⁴⁷.

Niemieckie dywizje zakończyły całkowitą ewakuację spod Lwowa, a na ich miejsce przybyły oddziały Armii Czerwonej. Straty 1 DG wyniosły 405 zabitych, 918 rannych, 79 zaginionych oraz 608 chorych, z tego w dziesięciodniowych walkach pod Lwowem zginęło 20 oficerów, 200 podoficerów

⁴⁴ W. Langner, *op. cit.*, s. 701-703, K. Ryś (Ryziński), *op. cit.*, s. 40-44; K. Ryziński, *Komu oddać miasto. Relacja szefa Sztabu Obrony Lwowa w 1939 r.*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza. Tydzień Polski”, nr 257/1962, s. 3.

⁴⁵ Rozkaz dowódcy OK VI dla dowódcy Obrony Lwowa, Lwów, 21.09.1939, PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 1, k. 36. W relacji gen. Langner napisał, że naradę zwołał na godz. 18.00, W. Langner, *op. cit.*, s. 701.

⁴⁶ Lwów walczy we wrześniu 1939 w naświetleniu prezydenta miasta prof. dr. Stanisława Ostrowskiego, brak daty, AIPiMGS, sygn. B.I.88/b, k. 2; W. Langner, *op. cit.*, s. 702; J. Sokołowski, *op. cit.*, s. 19-20, T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 18-20.

⁴⁷ Meldunek operacyjny zastępcy szefa sztabu Grupy Obrony Lwowa o położeniu stron, Lwów, 21.09.1939 r., godz. 20.00; PDN WIH, sygn. VI/1/10, t. 1, k. 34. Monografia 1 DG zawiera nieprawdziwą informację o poddaniu Lwowa 21.09.1939 r. Niemcom. H. Lanz, *op. cit.*, s. 55-56. Tę samą informację, tyle że z datą 22.09, zawiera meldunek wieczorny szefa Sztabu Generalnego OKH Oddział Obce Armie „Wschód” z 22.09.1939 r., PDN WIH, Koi. Aleks., T-77, r. 816.

i szeregowców, a 900 zostało rannych. Znaczne również były jej straty w uzbrojeniu i środkach transportu⁴⁸. Inne publikacje podają zbliżone dane: 243 zabitych, w tym 11 oficerów i 232 szeregowców oraz 400 rannych⁴⁹. Wydaje się jednak, że jej straty, uwzględniając natężenie walk i czas ich trwania, musiały być większe.

Rano 22 września gen. W. Langner, płk B. Rakowski i kpt. Kazimierz Czyhiryn, tłumacz, wyjechali do Winnik. Delegacja Armii Czerwonej przyjęła w całości i bez dyskusji warunki przekazania miasta, przedstawione przez generała W. Langnera. Podpisano „Protokół ogłoszenia o przekazaniu miasta Lwowa Armii Czerwonej”, zgodnie z którym oficerom zagwarantowano wolność osobistą i nietykalność własności, a także możliwość wyjazdu za granicę. Gen. W. Langner wydał „Rozkaz do wojska załogi Lwowa”, regulujący kolejność i sposób jego opuszczenia przez obrońców, „Rozkaz do żołnierzy” z podziękowaniem za obronę miasta oraz „Odezwę do mieszkańców”⁵⁰.

Nie wszyscy obrońcy pogodzili się z kapitulacją miasta. Grupa oficerów i podoficerów, oburzonych zamiarem przekazania Lwowa Armii Czerwonej, uzbrojonych w pistolety, wtargnęła do gmachu Dowództwa Obrony Lwowa z żądaniem nie przerywania obrony. Dopiero po wysłuchaniu argumentów ppłk. dypl. Antoniego Szymańskiego, uzasadniających przerwanie walki, opuścili oni budynek⁵¹. Decyzja o zakończeniu

⁴⁸ 1 DG straciła 647 koni i zwierząt jucznych, 121 samochodów, 69 motocykli, 72 motocykle z przyczepami, 678 karabinów, 39 MG, 7 moździerzy (granatników) i 1 lekkie działo. H. Rohde, *op. cit.*, s. 309.

⁴⁹ A. Buchner, *op. cit.*, s. 35; R. Kallenegger, *Deutsche Gebirgsjäger...*, s. 32.

⁵⁰ B. Rakowski, Wspomnienia z września 1939 o poddaniu załogi Lwowa wojskom rosyjskim, Micerata, 21.10.1945, AIPiMGS, sygn. B.I.88/A, k. 1; *Wrzesień w relacjach...*, s. 709–712.

⁵¹ Ppłk dypl. Antoni Szymański był polskim attache wojskowym w Berlinie, 9 września przez kraje skandynawskie przybył do Wilna. Dwa dni później w Brześciu n. Bugiem mianowany został szefem Oddziału II Frontu

obrony Lwowa i przekazaniu miasta Armii Czerwonej najczęściej przyjmowana była przez żołnierzy z zaskoczeniem. Oficerowie dowiadawali się o niej na odprawach, następnie przekazywali ją swoim podwładnym na zbiórkach pododdziałów. Żołnieriom wypłacono uposażenie i wydawano racje żywnościowe. Po złożeniu broni w wyznaczonych miejscach, kolumny obrońców opuszczały miasto⁵².

Na placu Bernardyńskim, przed gmachem Dowództwa Korpusu Okręgu nr VI, zebrało się kilkuset oficerów, którzy po opuszczeniu Lwowa, zgodnie z poranną umową, powinni zostać zwolnieni w Winnikach. Opuszczająca miasto ul. Łyczakowską kolumna polskich oficerów, już otoczona przez żołnierzy Armii Czerwonej, mijała się z czołgami. Powstałe na wąskiej ulicy zamieszanie sprzyjało ucieczkom, niestety było ich jednak niewiele, ponieważ wtedy jeszcze wierzono w dotrzymanie umowy o przekazaniu miasta przez stronę radziecką. Jednak gdy polscy oficerowie pod konwojem żołnierzy Armii Czerwonej dotarli do Winnik, nie zostali zwolnieni. Po noclegu na belach tytoniu w fabryce papierosów, polscy oficerowie wyprowadzeni zostali na dalszą drogę do niewoli.

Lwów został przekazany Armii Czerwonej po dziesięciu dniach obrony i rezygnacji przez gen. Langnera z podjęcia próby przebijania się na Węgry oraz kontynuowania obrony. Od godz. 14.00 Armia Czerwona⁵³ rozpoczęła zajmowanie miasta, jej żołnierze byli witani jedynie przez grupki ludności

Południowego i przybył do Lwowa. A. Szymański, *Zły sąsiad. Niemcy 1932-1939 w oświetleniu polskiego attache wojskowego w Berlinie*, Londyn 1959, s. 188-189.

⁵² F. Głowa, *op. cit.*, s. 3; S. Kuniczak, *Lwów w czasie drugiej wojny światowej*, „Orzeł Biały”, nr 50-51/1961, s. 10; T. Krawczak, J. Odziemkowski, *op. cit.*, s. 168; K. Skrzypek, *op. cit.*, s. 106-108.

⁵³ Żołnierze Armii Czerwonej często ubrani byli w obstrzępione płaszcze, podarte buty, z karabinami na sznurkach. L. Dzięgiel, *Lwów nie każdemu Zdrów*, Wrocław 1991, s. 33-43.

ukraińskiej i żydowskiej⁵⁴. Jednak nie wszyscy obrońcy złożyli broń. Do wieczora trwał zbrojny opór grup żołnierzy polskich, ogień karabinowy i z karabinów maszynowych prowadzono z okien domów, dachów i dzwonnicy. Opór musiał być znaczny, ponieważ do jego stłumienia oddziały Armii Czerwonej musiały użyć artylerii. W zajętej mieście okupant zdobył 700 ton paliwa, 200 ton nafty, dwa pociągi sanitarne i duże zapasy żywności⁵⁵. Armia Czerwona przejęła też złożoną przez polską załogę Lwowa broń i amunicję. W celu zapewnienia kontroli nad zajęętym miastem, zwłaszcza dworcem, telegrafem, telefonem i elektrownią, do miasta weszły 155 pułk strzelecki i 30 pułk kawalerii⁵⁶. 22 września 1939 r. Rosjanie zgromadzili w Winnikach 1160 oficerów z obrony Lwowa⁵⁷.

Rozpoczęła się radziecka okupacja Lwowa, która od pierwszego dnia oznaczała zbrodnie. Rozstrzelani zostali policjanci, gdy ich kolumna minęła roгатkę przy ulicy Zielonej, innych zamordowano w Brygidkach. Żołnierze Armii Czerwonej już pierwszego dnia okupacji dopuścili się też zbrodni i rabunków na ludności Lwowa. Wieczorem prezydent miasta, dr S. Ostrowski, otrzymał informację, że radzieccy żołnierze rabowali domy na przedmieściu i gwałcili kobiety. Próba protestu u oficera Armii Czerwonej nic nie dała, dr Ostrowski

⁵⁴ Bojówka żydowska zaatakowała grupę podchorążych, którzy po zdjęciu mundurów zamierzali ukryć się w mieście. Z. Ewy, *Losy Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie w latach 1939-1945*, w: *Lwowskie środowisko naukowe w latach 1939-1945*, Warszawa 1991, s. 71-72.

⁵⁵ *Sprawozdanie o realizacji wyzwolenia Zachodniej Ukrainy...*, s. 178, 191.

⁵⁶ *Fragmety dziennika działań Wschodniej Grupy Armijnej*, w: *Agresja sowiecka...*, t. 2, s. 327.

⁵⁷ Meldunek szefa Sztabu Wschodniej Grupy Armijnej do szefa Sztabu Frontu Ukraińskiego dot. postępowania z jeńcami wojennymi, m. p., 23.09.1939 r., w: *Jeńcy polscy w początkowym okresie niewoli. Dokumenty*, oprac. S. Jaczyński, „WPH”, nr 1-2/1995, s. 409; S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie. Wrzesień 1939-maj 1940*, Warszawa 2000, s. 81.

usłyszał w odpowiedzi, że to wojna, a medycyna nie znalazła dotąd lekarstwa na wszystkie choroby⁵⁸.

Nowe władze zarządziły rejestrację uchodźców i pozostałych w mieście oficerów wojska. Już 24 września 1939 r. aresztowany został S. Ostrowski, a 27 października gen. M. Januszajtis⁵⁹. Inaczej potoczyły się losy gen. Langnera, który po rozmowie 24 września w Tarnopolu z dowódcą Frontu Ukraińskiego komandarmem Timoszenko i Chruszczowem, 26 września odleciał do Moskwy, by u marsz. K. J. Woroszyłowa, ludowego komisarza obrony Związku Radzieckiego, uzyskać aprobatę warunków umowy z 22 września. Rozmówcy gen. Langnera w Tarnopolu zapewniali go, że warunki umowy zostaną dotrzymane przez stronę radziecką: oficerowie, obrońcy Lwowa zostaną po otrzymaniu odpowiednich dokumentów zwolnieni. W Moskwie gen. Langner spotkał się z komandarmem I stopnia Borysem Szaposznikowem, szefem Sztabu Generalnego Armii Czerwonej oraz gen. płk. Władimirem Iwanowem, zastępcą szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Armii Czerwonej. Pytania radzieckich generałów dotyczyły głównie doktryny wojennej Wehrmachtu, działań lotnictwa, broni pancernej, a zwłaszcza sposobów jej zwalczania. Nie doszło jedynie do planowanej rozmowy z marsz. Woroszyłowem. 4 października gen. Langner powrócił do Lwowa z informacją, jakoby ludowy komisarz obrony zatwierdził umowę z 22 września, zawierającą klauzulę, że oficerowie — uczestnicy obrony Lwowa zostaną zwolnieni⁶⁰.

⁵⁸ J. Rogowski, *op. cit.*, s. 64; S. Ostrowski, *W obronie polskości...*, s. 46; R. Szawłowski, *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. 1, Warszawa 1995, s. 309.

⁵⁹ M. Januszajtis, *op. cit.*, s. 26; S. Ostrowski, *op. cit.*, s. 47. Część obrońców Lwowa zdjęła mundury i ukryła się w mieście lub je opuściła jako cywilni uchodźcy. Niektórzy z pozostałych w mieście uzyskali zatrudnienie jako robotnicy Zarządu Miejskiego. Relacja Mariana Hełm-Pirgo w: *W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali...*, s. 363.

⁶⁰ W. Langner, *op. cit.*, s. 703-709. 4.10.1939 gen. W. Langner powrócił do Lwowa, a 18.11.1939 potajemnie opuścił miasto. 20.11.1939 r.

Ppłk Rzyziński zbiegł z niewoli 27 września i w październiku przedostał się do Rumunii⁶¹. Gen. Langner był przekonany, że strona radziecka dotrzyma warunków porozumienia z 22 września, a utwierdził się w tym po przedstawionych już rozmowach w Tarnopolu i Moskwie. Wydaje się jednak, że gen. W. Langner nie wziął pod uwagę faktu, że Rosjanie zamierzali możliwie jak najszybciej zająć Lwów i prawdopodobnie nie przywiązywali żadnej wagi do treści podpisanego w Winnikach dokumentu, gdyż i tak od początku nie zamierzali wykonać jego postanowień.

Strona niemiecka dążyła do przecięcia polskich połączeń komunikacyjnych z Rumunią i Węgrami oraz do stworzenia korzystnych warunków do pertraktacji ze swoim radzieckim sojusznikiem, licząc najprawdopodobniej na przesunięcie na wschód linii granicznej, tak aby zatrzymać w swej strefie okupacyjnej Lwów i Zagłębie Naftowe Drohobycz-Stryj. Najbardziej aktywnym niemieckim związkiem taktycznym pod Lwowem okazała się dobrze dowodzona i skutecznie walcząca w odosobnieniu (12-18 września) 1 Dywizja Górską⁶². Jej działania były śmiałe, energiczne i elastyczne. Gdy nie przyniosło skutku natarcie czołowe 12 września, już następnego dnia strzelcy górscy opanowali dominujące nad

przedostał się do Rumunii, a następnie do Francji. W październiku 1940 r. został mianowany dowódcą 3 Brygady Strzelców, w sierpniu 1941 r. objął dowództwo Brygady Szkolnej, a dwa lata później przeszedł do sztabu Inspektora Wyszkożenia Wojska. Następnie był w dyspozycji szefa Sztabu Głównego. Po demobilizacji zamieszkał w Wielkiej Brytanii. W 1964 r. awansował do stopnia generała dywizji. Zmarł 29.09.1972 r. W. Langner, *Ostatnie dni obrony Lwowa (1939)*, „Niepodległość” (Londyn-Nowy York), t. XI/1978, s. 199-208.

⁶¹ K. R y z i ń s k i, Rejestracja faktów i spostrzeżeń dotyczących przygotowań i działań wojennych. Odpis wykonany w Londynie w lipcu 1941 r., AIPiMGS, sygn. B.I.88/a, k. 1.

⁶² O doświadczeniach niemieckich z walk w regionie patrz: J. Rydel, *Doświadczenia wojenne Wehrmachtu w kampanii 1939 w Polsce Południowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace historyczne, z. 112/1994, s. 171-178.

Lwowem punkty terenowe: wzg. 374 „Kortumowa Góra” i wzg. 324 oraz miejscowość Zboiska i odcięli miasto od północnego zachodu i południa. Na uwagę zasługuje również umiejętne prowadzenie rozpoznania, skuteczna łączność i maskowanie przez przeciwnika swojej rzeczywistej liczebności przez umiejętne wykorzystanie środków ogniowych, zwłaszcza zmotoryzowanej artylerii ciężkiej i szybkie operowanie odwodami po liniach wewnętrznych, co umożliwiło równoczesne opóźnianie trzydywizyjnej grupy wojsk gen. Sosnkowskiego i aktywne działania pod Lwowem siłami zaledwie jednej dywizji.

Wydaje się, że obrońcy nie potrafili wykorzystać lepszej niż przeciwnik znajomości terenu bitwy, na właściwym poziomie nie stało też rozpoznanie sił przeciwnika. Jednak podstawowym mankamentem strony polskiej był zły system dowodzenia oraz niewydajna łączność, która w praktyce uniemożliwiała skuteczne współdziałanie wojsk Dowództwa Grupy Obrony Lwowa z grupą wojsk gen. Sosnkowskiego i wojskami na przedmościu rumuńskim. Polskie działania cechował również brak wiary we własne możliwości, co powodowało m.in. niekonsekwentne działania zaczepne załogi Lwowa podejmowane zaledwie częścią sił. Z drugiej strony gen. Langner systematycznie przeceniał potencjał przeciwnika, m.in. dostrzegał czołgi przeciwnika na kilka dni przed ich faktycznym wejściem do walki. Trudna do wyjaśnienia jest również jego niechęć do wycofania się załogi na południe lub na południowy wschód, co było jeszcze realne do nocy 17 na 18 września.

Wydaje się również, że dowództwo obrony Lwowa i gen. Langnera cechował nieuzasadniony optymizm i naiwna wiara w szczerą intencję radzieckich, stąd szybka decyzja o przekazaniu miasta Armii Czerwonej, bardzo mało prób zrzućcia mundurów przez oficerów i ukrycia się celem uniknięcia niewoli. Stan załogi, zaopatrzenia, uzbrojenia oraz umocnienie

miasta umożliwiały prowadzenie obrony przez dłuższy czas⁶³. Tej możliwości nie wykorzystano.

Postępowanie strony radzieckiej wobec wziętych do niewoli lub aresztowanych żołnierzy Wojska Polskiego ulegało we wrześniu i październiku 1939 r. kilkakrotnym zmianom. Przygotowania do przyjęcia jeńców zostały rozpoczęte już przed agresją Związku Radzieckiego na Polskę. 15 września 1939 r. Sztab Generalny Armii Czerwonej pismem nr 574942 wydał wytyczne dla NKWD w sprawie utworzenia obozów rozdzielczych w Putywlu i Kozielsku oraz punktów przekazywania jeńców wojennych. Zgodnie z nimi jeńcy wojenni z Frontu Ukraińskiego powinni być kierowani do obozów: Irsza Pogrebiszcze, Chirewka i Chorobicze. Ustalono gotowość punktów w ciągu jednej doby. 17 września Sztab Generalny Armii Czerwonej wydał depešami szyfrowymi wytyczne dla Białoruskiego i Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego w sprawie uruchomienia obozów rozdzielczych w Putywlu (Kijowski SOW) i Kozielsku (Białoruski SOW) oraz punktów przekazywania jeńców zgodnie ze schematem rozwinięcia NKWD.

19 września o godz. 22.00 Sztab Generalny Armii Czerwonej przekazał radom wojennym obu okręgów wytyczne do kierowania transportów jeńców oraz nowe punkty ich przekazywania: Olewsk, Szepietówka, Wołoczyska, Jarmolińce i Kamieniec Podolski — Kijowski SOW, zachowując dwa obozy rozdzielcze, utworzone przed dwoma dniami. W wyniku rozmów szefa Sztabu Generalnego Armii Czerwonej komandarma I rangi B. M. Szaposznikowa z zastępcą ludowego komisarza spraw wewnętrznych komdiwem Czernyszewem, postanowiono utworzyć 6 nowych obozów rozdzielczych⁶⁴.

⁶³ Relacja mjr. (w 1939 r. kpt.) Stefana Dygonia-Dygasa, szefa uzbrojenia obrony Lwowa z 29.03.1942, AIPiMGS, sygn. B.I.89/D, k. 2.

⁶⁴ Notatka 12 Oddziału Sztabu Generalnego Armii Czerwonej w sprawie organizacji obozów rozdzielczych i punktów przekazywania polskich jeńców wojennych organom NKWD, Moskwa 20/7/09.1939 r.

19 września ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR i komisarz bezpieczeństwa państwowego I rangi Ławrentij Beria wydał tajny rozkaz nr 0308 w sprawie organizacji obozów dla jeńców wojennych. Przy NKWD ZSRR utworzony został Zarząd do spraw Jeńców Wojennych z mjr. bezpieczeństwa państwowego Piotrem K. Soprunienko na czele. Rozkazano utworzyć osiem obozów jenieckich: Ostaszkowski, Juchnowski, Kozielski, Putywelski, Kozielszański, Starobielski, Jużański i Oraniecki. Na początku funkcjonowania wszystkie te obozy miały dysponować 39 tysiącami miejsc, a po rozbudowie od października 1939 r. powinny przyjąć 68 tysięcy jeńców. Tym samym rozkazem zatwierdzono również komendantów i komisarzy obozów. Oddział Specjalny i jego placówki terenowe miały sprawować pieczę kontrwywiadowczą nad obozami⁶⁵. 20 września dowódca Frontu Ukraińskiego komandarm I rangi S. K. Timoszenko, powołując się na polecenie ludowego komisarza obrony marsz. K. J. Woroszyłowa, wydał rozkaz przekazania wszystkich jeńców organom NKWD, 6 Armia powinna ich przekazać w Szepietówce i Wołoczyskach⁶⁶. Należy zauważyć, że powierzenie jeńców wojennych formacjom NKWD było niezgodne z prawem międzynarodowym.

Postępowanie władz radzieckich wobec jeńców polskich regulowały dyrektywy NKWD. Dyrektywa z 31 grudnia 1939 r. zalecała przyspieszenie prac śledczych „nad przygotowaniem spraw przeciwko jeńcom wojennym i policjantom dla zreferowania na Sesji Specjalnej NKWD”. Ł. Beria dążył do tego, aby w styczniu 1940 r. zakończyć sporządzanie akt śledztwa przeciwko jeńcom wojennym z trzech obozów: Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, a także przeciwko aresztowanym i przetrzymywanym w więzieniach.

⁶⁵ Cz. Grzełak, *Dziennik sowieckiej agresji. Wrzesień 1939*, Warszawa 1994, s. 143-144.

⁶⁶ Rozkaz dowódcy Frontu Ukraińskiego nr 0011 w sprawie przekazania polskich jeńców wojennych organom NKWD, Płoskirów, 20.09.1939, PDN WIH, sygn. YI/1/10, t. 2.

5 marca 1940 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło decyzję o wymordowaniu większości polskich jeńców wojennych z trzech wymienionych obozów i więźniów, aresztowanych na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Jej następstwem było wymordowanie przez NKWD jeńców i więźniów wiosną 1940 roku⁶⁷. Z notatki szefa KGB Związku Radzieckiego A. Szelepina dla ówczesnego I sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa z 9 marca 1959 r. wynika, że na podstawie decyzji specjalnej trójki NKWD ZSRR rozstrzelano 21 857 jeńców. W lesie katyńskim rozstrzelano 4421 jeńców, w obozie starobielskim w pobliżu Charkowa 3820, w obozie ostaszkowskim (obwód kaliniński) 6311, a 7305 osób zostało zamordowanych w innych obozach i więzieniach, położonych na obszarze polskich Kresów Wschodnich, zajętych w 1939 r. przez Armię Czerwoną⁶⁸.

Wśród wówczas zamordowanych byli generałowie, oficerowie Wojska Polskiego i inni jeńcy wojenni i więźniowie, którzy zostali wzięci do niewoli lub też aresztowani we Lwowie i w Małopolsce Wschodniej. Z grona wyższych dowódców zamordowani zostali: gen. dyw. W. Jędrzejewski, gen. dyw. R. Prich, gen. bryg. Konstanty Plisowski, gen. bryg. Leon Billewicz, gen. bryg. Kazimierz Orlik-Łukoski, gen. bryg. Franciszek Sikorski, płk Bolesław Schwarzenberg-Czerny, płk Jarosław Szafran, płk Alojzy Wir-Konas i tysiące innych obrońców Lwowa i południowo-wschodniej Polski. Przeżyło tylko dwóch generałów — obrońców Lwowa: gen. bryg. Władysław Langner, który przedostał się przez Rumunię na Zachód, a gen. bryg. Marian Żegota-Januszajtis przeżył radzieckie więzienia i został uwolniony w 1941 r. Podobnie potoczyły się losy gen. bryg. Władysława Andersa, dowódcy Grupy Operacyjnej Kawalerii, który po uwolnieniu w 1941 r. został dowódcą Wojska Polskiego w ZSRR, a następnie pełnił

⁶⁷ P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939-1941*, Warszawa 1994, s. 61-63.

⁶⁸ Cz. Grzełak, *Dziennik sowieckiej agresji*, s. 206.

inne odpowiedzialne funkcje dowódcze w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

Część wyższych dowódców ewakuowała się lub też przedarła do państw neutralnych. Granicę węgierską przekroczyli: gen. Sosnkowski, gen. bryg. E. Dembiński, płk Jan Kotowicz i płk dypl. Stanisław Maczek. Przez Rumunię na Zachód udali się: gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, gen. bryg. Stanisław Paszkiewicz i gen. bryg. M. Milan-Kamski. Do Francji przedarł się też dowódca 11 KDP, płk dypl. Prugar-Ketling, awansowany do stopnia generała brygady, w 1940 r. dowódca 2 Dywizji Strzelców Pieszych.

Przeżycia żołnierzy polskich w niewoli należą do martyrologii narodu polskiego. Do 1 lipca 1941 r. Związek Radziecki nie przestrzegał postanowień Konwencji Genewskiej z 1929 r. o traktowaniu jeńców wojennych oraz o polepszeniu losu rannych na polu walki i chorych żołnierzy. Należy zauważyć, że posiadanie przez jeńca stopnia oficcerskiego było dla organów bezpieczeństwa ZSRR okolicznością bardzo go obciążającą i równało się najczęściej wyrokowi śmierci. Żołnierze polscy w niewoli radzieckiej pozbawieni zostali podstawowych praw, przysługujących każdemu jeńcowi, który nie był przestępcą. W obozach zakazano życia religijnego, najczęściej nie zezwalano też na prowadzenie działalności kulturalnej. Potrzeby intelektualne i duchowe żołnierzy polskich w niewoli były całkowicie lekceważone. W obozach rozpowszechnione było stosowanie kar dyscyplinarnych oraz tortur moralnych i fizycznych. Nie przestrzegano w nich także postanowień Konwencji Genewskiej, które dotyczyły urzędzenia obozów, higieny, żywienia i ubioru jeńców. Postępowanie radzieckich władz wobec jeńców było złamaniem wszelkich zwyczajów wojennych i zasad humanitaryzmu.

Żołnierze polscy kierowani byli do wykonywania ciężkich prac w bardzo trudnych warunkach i pracowali najczęściej po 12-14 godzin, niezależnie od pory roku i warunków atmosferycznych. Mimo iż Konwencja Genewska w specjalnym

rozdziale stanowiła, że nie wolno zatrudniać jeńców przy wykonywaniu prac mających związek z działaniami wojennymi lub w warunkach niebezpiecznych i niezdrowych, żołnierze polscy byli zatrudniani przy budowie strategicznych dróg, lotnisk, w kopalniach rudy żelaza, miedzi i węgla oraz stalowniach na terenie Zagłębia Donieckiego i Krzywoskiego⁶⁹.

W województwie lwowskim jeńcy zostali zatrudnieni przy budowie lotnisk wojskowych, w kamieniołomach oraz przy pracach leśnych. Żołnierze polscy w niewoli budowali też mosty i drogi: Lwów-Równe (204 km), Lwów-Przemyśl (93 km), Lwów-Tarnopol-Podwołoczyska (180 km)⁷⁰. Na zajętych terenach południowo-wschodniej Polski władze radzieckie przeprowadzały rejestrację oficerów Wojska Polskiego i funkcjonariuszy Policji Państwowej, a także dokonywały aresztowań osób różnych zawodów: oficerów, urzędników państwowych i samorządowych, sędziów, prokuratorów, adwokatów, działaczy partii politycznych, ziemian i wielu innych. Rejestracja była najczęściej wstępem do późniejszego aresztowania.

W nocy z 9 na 10 grudnia 1939 r. specjalne grupy NKWD dokonały aresztowań oficerów Wojska Polskiego we Lwowie⁷¹. Liczne były też przypadki rozstrzeliwania wziętych do niewoli żołnierzy Wojska Polskiego, zwłaszcza oficerów oraz ludności cywilnej, masowym zjawiskiem były też grabieże. Źródła radzieckie zawierają cały szereg informacji o zbrodniach i grabieżach popełnionych przez żołnierzy Frontu Ukraińskiego. Według tajnej informacji, podpisanej przez szefa Wydziału 3 Oddziału 10 Sztabu Frontu Ukraińskiego jego wojska wzięły do niewoli 385 004 żołnierzy Wojska Polskiego, z tego 30 generałów, 138 pułkowników, 187

⁶⁹ P. Żaroń, *op. cit.*, s. 50-58.

⁷⁰ Z. Schneigert, *Obozy NKWD jeńców polskich w Małopolsce Wschodniej w latach 1939-1941*, „WPH”, nr 4/1992, s. 120-128.

⁷¹ Cz. Grzelak, *op. cit.*, s. 202.

podpułkowników, 1534 oficerów w innych stopniach, 11 762 podoficerów i 357 637 szeregowców⁷².

Jednak w tej liczbie uwzględniono z pewnością wszystkich, noszących jakikolwiek mundur, nie tylko żołnierzy, ale i policjantów, harcerzy, studentów, członków „Strzelca”, pocztowców i osadników. Wydaje się także, że tak znaczna liczba jeńców mogła wynikać też z faktu, że kilka razy zmieniały się sowieckie rozkazy dotyczące zwalniania jeńców i prawdopodobnie kilkakrotnie ujmowano w spisach tych samych żołnierzy Wojska Polskiego, którzy byli po kilka razy brani do niewoli i z niej zwalniani.

⁷² Cz. Grzelak, *op. cit.*, s. 196-197.

ZAKOŃCZENIE

Lwów i województwo odgrywało ważną rolę w życiu gospodarczym, politycznym i w obronności międzywojennej Rzeczypospolitej. Jego udział w gospodarce Polski wzrósł w latach 1937-1939 wraz z włączeniem części województwa lwowskiego do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Największymi inwestycjami tego okresu były Zakłady Południowe w Stalowej Woli, fabryka silników lotniczych Państwowych Zakładów Lotniczych i fabryka obrabiarek w Rzeszowie. Duże znaczenie posiadało też miejscowe rolnictwo, które dysponowało bardzo żyznymi ziemiami.

We Lwowie, największym wschodniomałopolskim garnizonie, stacjonowały znaczne siły Wojska Polskiego: 5 Dywizja Piechoty, 14 pułk kawalerii oraz szereg oddziałów innych broni i służb. Województwo lwowskie z racji swego położenia odgrywało istotną rolę w planie operacyjnym „Wschód” oraz mniejszą w planie operacyjnym „Zachód”. 11 lipca 1939 r. powstała Armia „Karpaty” gen. dyw. Kazimierza Fabrycego, najmniej liczny i najgorzej uzbrojony związek operacyjny Wojska Polskiego w wojnie 1939 r. W działaniach wojennych województwo miało umożliwić łączność i dostawy z Zachodu przez terytorium Rumunii, a także miały w nim zostać rozlokowane liczne ośrodki zapasowe i urządzenia tyłowe.

Mobilizacja we Lwowie odbyła się sprawnie, a stawiennictwo rezerwistów z mniejszości narodowych nie budziło zastrzeżeń.

Działania wojenne we Lwowie i w województwie lwowskim rozpoczęły się nalotami niemieckiego lotnictwa i trwały aż do rozbitcia przez Wehrmacht i Armię Czerwoną oddziałów i grup Wojska Polskiego, które przebijają się na Węgry. W pierwszym tygodniu wojny działania przeciwnika ograniczały się do uderzeń z powietrza i lokalnych starć pododdziałów słowackich z polskimi wzdłuż linii granicznej. Położenie strony polskiej uległo pogorszeniu 7 września, gdy 1 DG gen. L. Kiiblera przekroczyła granicę państwową pod Niżną Polanką 1 uderzyła w kierunku Krempnej. Jej zdecydowane natarcie, mimo oporu batalionów 2 i 3 Brygady Górskiej Armii „Karpaty” odniosło sukces. Po nocnym boju z 8 na 9 września 2 BG przestała istnieć jako zwarta i jednolicie dowodzona jednostka. Wykorzystując swoją przewagę oraz zaskoczenie, strzelcy górscy przełamali kolejne pozycje opóźniające 3 BG i już 9 września wyszli nad San, a dwa dni później zajęli Sambor. Stworzyło to warunki zmotoryzowanemu oddziałowi szturmowemu 1 Dywizji Górskiej do uderzenia na Lwów.

Przed północą 10 września gen. Sosnkowski mianowany został przez marsz. Śmigłego-Rydza dowódcą nowo utworzonego Frontu Południowego. W jego skład miały wejść armie „Kraków” i „Karpaty” oraz oddziały zorganizowane w Małopolsce Wschodniej i skierowane do niej przez Naczelnego Wodza. Jednak gen. K. Sosnkowski po dwóch dniach energicznego kierowania podległymi wojskami, 13 września odleciał pod Przemyśl do trzech dywizji Grupy Operacyjnej gen. Orlika-Łukoskiego i na ich czele przebiegał się do Lwowa. Próba ta jednak nie powiodła się. Najistotniejszą tego przyczyną było jednodniowe oczekiwanie 11 KDP i 24 DP w Lasach Janowskich na 38 Dywizję Piechoty Rezerwowej. Umożliwiło to przeciwnikowi doścignięcie grupy i wykrwawienie jej w dwudniowych walkach pod Janowem. Bezpośrednią, taktyczną przyczyną niepowodzenia przebiecia się

dywizji gen. Sosnkowskiego do Lwowa w nocy z 19 na 20 września było opóźnienie wymarszu kolumny głównej grupy 0 dwie godziny w nocy po otwarciu drogi do Lwowa przez batalion mjr. Lityńskiego z 11 Karpackiej Dywizji Piechoty.

W drugiej dekadzie września marsz. Smigły-Rydz podjął decyzję kontynuowania oporu na przedmościu rumuńskim, obejmującym obszar o powierzchni 15 000 km². Poczynania obronne na pograniczu rumuńskim zostały przerwane 17 września wraz z rozpoczęciem agresji Związku Radzieckiego na Polskę. Na obszar lwowski uderzyła 6 Armia komkora F. I. Golikowa.

Na początku trzeciej dekady września przestały istnieć dwa najsilniejsze zgrupowania Wojska Polskiego: gen. Sosnkowskiego i gen. Langnera. Pierwsze z nich zostało rozwiązane nocą z 20 na 21 września po dwudniowych, zakończonych niepowodzeniem bezpośrednich próbach przebicia się do Lwowa. 22 września gen. Langner przekazał Lwów 6 Armii Frontu Ukraińskiego, po podpisaniu korzystnej dla obrońców, wydawałoby się, umowy, kończącej dziesięciodniową, skuteczną obronę. Był on przekonany, że strona radziecka dotrzyma jej warunków. Stało się inaczej 1 oficerowie z załogi Lwowa w większości zostali zamordowani wiosną 1940 r. Wydaje się jednak, że po 18 września próby przebicia się załogi miasta na południe nie rokowały nadziei na sukces.

W trzeciej dekadzie września przez obszar województwa lwowskiego i stanisławowskiego do granicy węgierskiej przedzierały się grupy Wojska Polskiego. Często sukcesem kończyły się próby podejmowane przez kilkusobowe grupy żołnierzy w ubiorach cywilnych przy pomocy miejscowej ludności

Działania wojenne na ziemi lwowskiej zakończyły się w trzeciej dekadzie września wraz z zaprzestaniem walki przez grupę wojsk gen. Sosnkowskiego, przekazaniem Lwowa Armii Czerwonej i kapitulacją lub rozbięciem grup Wojska

Polskiego, które przebijały się na Węgry. Działania wojenne zakończyły się sukcesem wielokrotnie silniejszych wojsk obu agresorów: Wehrmachtu i Armii Czerwonej. Między nimi przez kilka dni trwał spór o podział łupu: strona niemiecka, najprawdopodobniej niezorientowana co do treści porozumienia podpisanego przez Ribbentropa i Mołotowa 23 sierpnia 1939 r., usiłowała zatrzymać w swoim posiadaniu ważne z gospodarczego punktu widzenia obszary regionu aż do Lwowa i Stryja. Dlatego tak nieustępliwie dowództwo 14 Armii dążyło do zniszczenia grupy wojsk gen. Sosnkowskiego. Jej przebicie się do Lwowa mogłoby utrudnić wymuszenie kapitulacji załogi Lwowa przed dojściem do miasta czołowych oddziałów Armii Czerwonej. Spór ten został zakończony 21 września wraz z podpisaniem w Moskwie protokołu o przesunięciach wojsk obu armii.

28 września, jeszcze w czasie trwania działań wojennych w Polsce, obaj agresorzy podzielili między siebie zdobyte ziemie Rzeczypospolitej. Ostatecznie ustalono, że granica niemiecko-radziecka będzie przebiegała wzdłuż Pisy, Narwi, Bugu i Sanu. Lwów i część województwa znalazła się pod okupacją Związku Radzieckiego, a po „wyborach” z 22 października 1939 r. weszła w skład Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Siedem powiatów w całości i częściowo pięć innych województwa lwowskiego przypadło III Rzeszy, zostały one włączone do Generalnego Gubernatorstwa. W związku z wyznaczeniem nowej granicy, przesuniętej na odcinku środkowym z linii Wisły na Bug, wojska obu armii dokonywały przegrupowań, aby ją obsadzić \ 30 września marsz. Woroszyłow rozkazał, w związku z ustaleniami układu o granicach i przyjaźni z przed dwóch dni, aby wszystkie oddziały Armii Czerwonej, znajdujące się na zachód nowej linii granicznej, rozpoczęły wycofywanie. Miało się ono rozpocząć 5 października, przeciętnie 20 km dziennie,

¹ J. Ślusarczyk, *Stosunki polsko-sowieckie 1939-1945*, Warszawa 1993, s. 64-65.

a z opuszczanego terytorium miano wywieść cały sprzęt i mienie wojskowe².

Obie strony przywiązywały dużą wagę do zabezpieczenia wspólnej granicy. 2 października komandarm Timoszenko zwrócił się z prośbą do marsz. K. J. Woroszyłowa o przyspieszenie terminu przybycia formacji granicznych, dla złuzowania oddziałów Armii Czerwonej podległego mu frontu, które dotychczas ochraniały granicę. Niemieckie Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych rozkazało, aby nie zezwalać na przejście granicy przez uchodźców ze wschodu, z wyjątkiem Volksdeutschów i aktywistów ukraińskich³.

3 października 1939 r. sztab Grupy Armii „Południe” objął dowództwo na całym froncie w Polsce i wojskami na tyłach. 14 Armia otrzymała rozkaz ochrony granicy ze Związkiem Radzieckim wzdłuż Sanu od Przełęczy Użoczek do Sieniawy, a także granicy z Węgrami. XII Korpus Armijny w składzie 45 DP i 4 DLeK otrzymał rozkaz przekroczenia 5 października Sanu pod Sieniawą i zajęcia obszaru nad Bugiem od Krystynopola do Dubienki⁴. Od rana 5 października 5 i 6 Armia Frontu Ukraińskiego rozpoczęły wycofywanie za wyznaczoną linię graniczną, natomiast

² *Dziennik działań bojowych KSOW...*, s. 181; Rozkaz bojowy dowódcy 6 Armii nr 009 do zatrzymania oddziałów w zajmowanych rejonach, PDN WIH, VI/1/10, t. 6, k. 35.

³ Rozkaz dowódcy 14 Armii, Rzeszów 29.09.1939 r., godz. brak, PDN WIH, Koi. Aleks., T-312, r. 477, kl. 8066 990-991; Meldunek dowódcy Frontu Ukraińskiego, komandarma S.K. Timoszenki do ludowego komisarza obrony marsz. K.J. Woroszyłowa, 2.10.1939, w: *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939 r.*, cz. I, s. 210; Dyrektywa nr 34 dowódcy Południowej Grupy (Armijnej) do ochrony granicy z III Rzeszą, Stryj, 24.09.1939, godz. 22.30, w: *Wybór dokumentów do agresji 17 września 1939 r.*, cz. IV, oprac. Cz. Grzelak, „WPH”, 4/1993, s. 23.

⁴ Grupie Armii „Południe” zostały podporządkowane 8 i 14 Armia. Wytyczne Oddziału Operacyjnego OKH dla Grup Armii „Południe” i „Północ”, Berlin, 1.10.1939 r., PDN WIH, Koi. Aleks., T-311, r. 244, kl. 304-306; Rozkaz dowódcy GA „Południe” nr 9, Helenów, 2.10.1939, PDN WIH, Koi. Aleks., T-312, r. 37, kl. 7546330-335.

12 Armia i samodzielny 13 Korpus Strzelecki pozostawały w dotychczasowych miejscach dyslokacji. Odchodzące na wschód związki operacyjne Armii Czerwonej dążyły do wywiezienia zdobyczy, nie ograniczając się przy tym do uzbrojenia i wyposażenia wojskowego. 6 Armia wywoziła m.in. 100 czołgów i 11 tys. worków cukru⁵.

Od 5 do 9 października 5 i 6 Armia wycofały się na kolejne rubieże, przewidziane w planie wycofania. 12 października oddziały 5 i 6 Armii w całości zakończyły wycofywanie za nową linię graniczną. Dwa dni później, dowódca Frontu Ukraińskiego, komandarm Timoszenko, rozkazał podległym związkom operacyjnym przejść na stopę pokojową, przygotować miejsca zakwaterowania na zimę i wyremontować sprzęt. Ponieważ przejęte przez wojska Frontu Ukraińskiego zasoby koszarowe Wojska Polskiego okazały się zbyt małe, komandarm Timoszenko polecił budować ziemianki, po wykorzystaniu wszystkich możliwych do zakwaterowania obiektów, łącznie z zajęciem na zimę majątków obszarnczych.

Po zakończeniu działań wojennych ustalona linia demarkacyjna przedzieliła województwo lwowskie. Jego zachodnie powiaty znalazły się pod okupacją niemiecką, a wschodnia część pod okupacją Związku Radzieckiego. W strefie niemieckiej znalazły się powiaty: Brzozów, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Przeworsk i Tarnobrzeg, zaś w strefie radzieckiej powiaty: Bóbrka, Dobromil, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Jaworów, Lubaczów, Lwów i powiat Lwów, Mościska, Rawa Ruska, Rudki, Sambor, Turka i Żółkiew. Pięć powiatów:

⁵ Informacja polityczna o sytuacji w jednostkach Frontu Ukraińskiego i Białoruskiego szefa Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej L.M. Mechliśa, Moskwa, 9.10.1939, w: *Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939*, cz. V, s. 221. Oddział wydzielony 24 BPanc z rejonu Krasnobród, Józefów, Tomaszów wywoził 6 października 2 niemieckie czołgi i 2 niemieckie armaty przeciwpancerne oraz 9 polskich czołgów, 10 tankietek i do 30 armat. J. Magnuski, M. Kołomijec, *op. cit.*, s. 78.

Jarosław, Lesko, Przemyśl, Sanok i Sokal zostało przedzielonych nową linią graniczną⁶.

22 października 1939 r. na terenie okupacji radzieckiej odbyły się „wybory” do Zgromadzeń Ludowych Zachodniej Białorusi w Białymstoku i Zachodniej Ukrainy we Lwowie. Zwróciły się one z wnioskami do Rady Najwyższej ZSRR o formalne włączenie polskich Kresów Wschodnich do Związku Radzieckiego. Stało się to 1 i 2 listopada 1939 r., zaś 29 listopada ogłoszony został dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o nadaniu mieszkańcom przyłączonych terenów obywatelstwa radzieckiego. 12 października 1939 r. zachodnia część województwa lwowskiego, która znalazła się pod okupacją Niemiec, została włączona do Generalnego Gubernatorstwa⁷.

⁶ P. Eberhard, *Polska granica wschodnia 1939-1945*, s. 39.

⁷ A. K. Kunert, *Rzeczpospolita Walcząca. Wrzesień-grudzień 1939. Kalendarium*, Warszawa 1993, s. 185. J. Słusarczyk, *op. cit.*, s. 71-73; P. Zaroń, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990, s. 76-78.

ZAŁĄCZNIKI

ZAŁĄCZNIK NR 1

Fragment relacji mjr. Edwarda Szymańskiego, dowódcy batalionu marszowego 48 pułku piechoty do szefa Biura Ogólnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Londynie, Freuchie, 22.07.1942.

Ad 5/1. W dniu 17.IX.39 o godz. 2115 otrzymałem rozkaz maszerować do Lwowa. O godz. 2200 ruszył baon a o godz. 0645 dnia 18.IX.39 baon był w Lwowie.
 W dniu 18.IX.39 o godz. 0945 w Dłwie Obrony Lwowa otrzymałem rozkaz do ochrony na zach. odcinku Lwowa w granicach:
 - północ: stacja Kleparow włącznie,
 - południe: stacja kolejowy Stanisławow - Lwow przy zakładzie Kulparkow.
 Przedni skraj przelatywał od stacji kol. Kleparow poprzez dworzec kol. Lwow i ulicę Kulparkowską. Odcinek dług. ok. 3 km.
 Wzruszenie baonu:
 a/ stacja Kleparow i dworzec kol. Lwow - 1. komp.
 b/ ulica Kulparkowska - 2. komp.
 c/ część południowa ulicy Kaparkowskiej i tor kol. Stanisławow Lwow - 3. komp.
 d/ gros ckm. na ulicy Grodeckiej - po dwa ckm. przy 1. i 3. komp.
 e/ Dwa baony - 1. cm II. Sokole. Podnie szkoła Kordeckiego w pobliżu kościoła św. Elżbiety.
 f/ Łączność:
 1/ z pododdziałami telefoniczna,
 2/ z Dłwą Obrony Lwowa telefon miastowy.

Ad 6/1. W dniu 18.IX. około godz. 1300 baon nawiązał walkę z Niemcami na ulicy Grodeckiej wysunięte drzewa art. nie zdały parę czołgow. Główne natężenie walk w rejonie ulicy Grodeckiej i dworca głównego. Na dworcu stał 1. komp. melduje o rannych i zabitych. Zabity gośćł ppor. rez. Gawenda. Jeden ckm. rozbity wraz z obsługą.
 Około godz. 1600 sytuacja jest poważna na odcinku ulicy Kulparkowskiej. Komp. 2. nie wytrzymał napora pnia i cofnęła się. Trajna się Lwo-aktywistów pluton tej kompanii. Brak łączności z 2. komp.
 Zatrzymanych przez Niemców żołnierzy tej kompanii pod dowództwem adiutanta organizują idą wzdłuż waly zew. i kierują ich z powrotem na ulicę Kulparkowską. O godz. 1800 otrzymuję plut. Policji Państwowej dla osłonięcia obrony. Wraz z Policją obsadzam ulicę Kulparkowską po dławie por. Swiwestra. Do 3. komp. por. Wolanski wycofał się emwoltwie i powiadził dowódcę o godz. 2400.
 Do 3. komp. melduje o ciężkich walkach i o bliskiej walce ogniowej z 4. odc. Niemców na odcinku. Jednocześnie melduje, że z okna Lwow przy ulicy II Litwona strzela ludność cywilna, prawdopodobnie Ukraińcy. Wyslane patrole stwierdziły, że strzelają miejscowi Niemcy. 3. komp. ma kilku rannych. Sytuacja nie jest groźna.
 O godz. 1950 wysyłam adiutanta z meldunkiem sytuacji jnym do Dłwy.
 Do godz. 2045 tegoż dnia nie mogłem nawiązać łączności z Dłwą Obrony Lwowa, pomimo pilnowania tej linii przez oficera łącz. baonu.
 O godz. 2130 zmieniam swoje m.p. z powodu ognia art. pnia na ten budynek.
 Około godz. 2300 otrzymałem rozkaz telef. od Gen. Sikorskiego, że baon mój będzie szluzowany przez pułk, który ma przybyć od wschodu. Mój baon miał przejść do ośrodka w rejonie parku Kościuszki.

ZAŁĄCZNIK NR 2

Rozkaz pościgowy nr 1 dowódcy 98 pułku strzelców górskich
1 Dywizji Górskiej.

Verfolgungsgruppe 1. Geb. Div.

Kalinow, 1.9.

10.30 Uhr

Verfolgungsbefehl Nr. 1

- 1.) Durch Befehl des Kdr. 1. Geb. Div., Generalmajor K ü b l e r, bin ich zum Kommandeur der mot. Verfolgungsgruppen der 1. Geb. Div. ernannt.
- 2.) Ziel für heute:
Schnellstes Vordringen auf Lemberg Vorhut (Hptm. Merxmüller) ist um 10.00 Uhr von Kalinow (10 km nordostw. Sambor) schon angetreten.
- 3.) Feindhaufen wandern aufgelöst in Richtung Lemberg zunächst noch zurück. Hinterster Haufen bei Rudki (30 km nordostw. Sambor) etwa um 9.00 Uhr.
- A.) Es werden gebildet:
- a.) Vorhut (Hptm. Merxmüller).
Truppen: 16. (Fz. Abv.)/G.J.R.98
Pl. Kp. Bisler
1 Zug 15 or Haub./445 (Falkenhagen).
- b.) Verfolgungsgruppe Seitz.
Truppen: Stl. Seitz (II./G.J.R.99)
1 Zug 10 am Kan. (Evert); bei nächster Gelegenheit wird dieser Zug zur Vorhut vorgesogen und ihr unterstellt.
2 Züge 2 am Flak.
- c.) Verfolgungsgruppe Rauscher:
Truppen: Verst. Ko. Rauscher (Teile 1. und 2./G.J.R.98)
2 Battr. G.A.R.79 (mot. 15 am Haub.)
16. (Fz. Abv.)/G.J.R.100.
Die 16./100 steht zu meiner Verfügung; sie ist nur marschtechnisch der Gruppe Rauscher angegliedert.
- d.) Sonderbefehl an Nachrichtenteile.
- 5.) Ich bin zunächst bei Kalinow und fahre dann an den Anfang der Verfolgungsgruppe Seitz.
- Z u s a t z:
Die Vorhut 48; beruht über Rudki in Richtung Wlk. Lubien (20 km nordostw. Rudki) - Kaltwasser (7 km westl. Lemberg) vorzugehen. - Also die südl. Zugangsstraße nach Lemberg.

Niemiecka ulotka do mieszkańców Lwowa

DO MIESZKAŃCÓW LWOWA!

Polski rząd uczył się za granicą.

Polska armia cała jest zpowin, tak samo wasze siły
koło Lwowa i Grodka! Książnie jako sprzy-
mioncy Niemiec przetróczyli granicę i pogaja
niemieckiemu wojsku raze.

Lwów jest całkowicie obsadzony! Każdy onór bez sensu!

NIEMIECKA KOMENDA OZNAJMIA :

20 9 o godz 12 00-ej przybędzie parlamentarz przy wschodnim skrzyżo-
waniu się kolei z gościncem Lwów-Grodek, który w tym samym czasie
tam upewnornocnionego oficera polskiej armii uczekuje. Dojazd te-
go polskiego parlamentarza jest gościncem Lwów-Grodek Niemiec-
kie wojska mają rozporzą. dzień przepuszczenia go

Będa następujące warunki podane :

- 1.) Miasto musi się we wszystkich zakresach dnia 21.9.39 o godz 10 00 poddać.
- 2.) poiskie wojska mają się o tej godzinie poddać.
- 3.) W razie by temu zadaniu zadość było uczynionym :
 - a) ma zarząd miasta i policja się natychmiast niemieckemu dowódcy miasta podporządkować i w tem celu deputację do godz 10 00 dnia 21 9 do Bariatowa, przy gościncu do Grodka, wysłać.
 - b) mają we Lwowie się znajdujące siły wojskowe na przyna-
czonych miejscach złożyć broń a główna jego komenda
ma się dnia 21 9 o godz 10 00-ej w Sławczanach zgłosić.
- 4.) bdyby tym zadaniom nie oytoby zadość uczynionym, ma lud-
ność cywilna - dzieci, kobiety, także mężczyźni ponad lat 50,
o ile nie są żołnierzami, dnia 20 9 od godz 10 00 do godziny
17 00 sposobem, miasto na gościncach do Winnik i do
Zboisk - Laszki ML rowane lub wyszły kiemi pomiędzy te-
mi oboma leżącemi drogami opuścić.

**W tym wypadku będzie ańak bez wszelkich
względów dnia 21.9. o godz. 10.00 przepro-
wadzonym.**

NIEMIECKA GŁÓWNA KOMENDA

ЗАЛАЗНИК NR 5

Rozkaz bojowy nr 001 sztabu 6 Armii Frontu Ukraińskiego
(Grupy Wołoczyskiej)

С.М.З.
16.9.39
19.00

Задача на 16.9

У Б Р Е Н
Секретно
ОСОБОЙ ВАЖНОСТИ
экз. № 26

ВОЕВОЙ ПРИКАЗ № 001 ШТАБ ВОЛОЧИСЬКОЇ ГРУПИ ПРОСКОРОВ 16.9.39
карта 100.000.

1. ВОЛОЧИСЬКОЇ АР ЛЕВОНОЇ ГРУПИ в составе 2 кк, 17 ок, 24, 38 и 10 тбр
ВОЕННЫМ СОВЕТОМ НОВО поставлена задача - перейти в решительное
наступление на ТАРНОПОЛЬ, нанести мощнейший удар по польским
войскам и к полудню 17.9 овладеть районом м. ЕЗЕРНА, м. КОВОРА, ТАРН
ПОЛЬ.
Дальнейшая задача 18.9 выйти в район БУСР, БУТКА, ПЕРЕМЯНИН.
 2. Справа ПЕШЕВСКАЯ ГРУППА переходит в наступление на РОБЕНКОМ
НАПРАВЛЕНИИ и к полудню для овладения районом РОБИД, ДУБИД.
Граница с ней ЛУБАВ, м.с. ЛЯХОВИЦ, ВРОЦИ.
Слева КАМЕНЕЦ-ПОДКОЛЬСКАЯ ГРУППА переходит в решительное наступ
на ЧЕРТУВ, СТАНИСЛАВ и к полудню для выхода на рубеж р. СТРНА.
Граница с ней ДЕРАЖНЯ, САТАНОВ, ТРЕМБОВИЦ, ВКЖАМАН, БУБЕРКА.
 3. 2 кк с 24 тбр в 5.00 17.9 перейти в решительное наступление в
обдем направлении ВИСОУРКА, ДОСЛУБИНО, ДОВРОВОЦЫ, м. ЕЗЕРНА.
Важнейшая задача овладеть районом БЕРЕЗОНЕЦА МАЛА, СТЕПАНКОВЦЕ,
КОЖИВО.
В дальнейшем, форсировав р. СЕРЕТ на участке СЕВАНЬСЬКЕ, ШОТУЧ на
нестх удар во фланг и тыл противнику действующему в районе
ТАРНОПОЛЬ, отрезать пути отхода на запад.
К полудню для овладения рубежом ИСТЕРОВИЦ, м. ЕЗЕРНА, ПЛАУЧА-ЗЕМЬКА
 4. 17 ок с 38 и 10 тбр в 5.00 17.9 перейти в решительное наступлен
в обдем направлении на ТАРНОПОЛЬ.
Важнейшая задача овладеть рубежом ОХРИМОВ, ДИЧЕВ, ЗАСТАВЕ (на
р. ГИНСНА ГИМА, ГИВЕНА, ..
В дальнейшем охватом с юга овладеть ТАРНОПОЛЬ.
К полудню для выхода на р. СТРНА участке ВУДЬКОВ, ОЖОВОЦА ЗМОТА,
имея переходные части в м. КОВОРА.
- Б. З А Д А Ч И В В О:
- а) Прикрыть сосредоточение и действие войск Группы,
 - б) Поддерживать наступление войск Группы, удерживая освещение во
противника,
 - в) Находясь у подхода резервов противника в район ТАРНОПОЛЬ и
Э. Р. САРЖА.

6. Действия войск Группы должны быть быстрые и решительные. Избегать овладевать во фронтальном бою на укрепленных позициях противника а, оставаясь в заслонке с фланга, обойти фланг и заходить в тыл, продолжая выполнять поставленную задачу.
- Иметь специальные подвижные отряды для внезапного захвата железнодорожных и крупных мостов, не давая противнику их разрушить.
7. Штаб Группы ПВОСКУРОВ, в дальнейшем ВОЛОЧЕЦК.

КОМАНДУЮЩИЙ ВОЛОЧЕЦКОЙ
ГРУППОЙ КОСОР (ГОЛИКОВ)

ЧЛЕН ВОЕННОГО СОВЕТА
БРИГ. КОМСОСАР
(ЗАХАРЧЕВ)

НАЧАЛЬНИК ШТАБА
КОМБРИГ (САВИНОВ)

Отпечат. в 15 экз. и разоделено по списку № 1 экз. № 1

Отправлен 16 Получен _____

НАЧАЛЬНИК 1 ОТДЕЛА
МАЙОР (ВЕШИНО)

Вешин

ZAŁĄCZNIK NR 6

Rozkaz nr 3 Dowódcy Garnizonu Lwowa, Lwów 24.09.1939.

Rozkaz № 3.

Dowódcy Garnizonu miasta Lwowa
Lwów, dnia 24 września 1939

Stwierdzono w szeregu wypadków, że część ludności miasta Lwowa zabiera mienie, należące do państwa, władz wojskowych, zakładów, fabryk, składów, magazynów, sklepów i innych właścicieli.

Rozkazuję

by wszelkie tego rodzaju mienie samowolnie zabrane, złożone zostało w przeciągu 24 godzin w Komendzie miasta Lwowa.

Osoby, które nie zastosują się do powyższego nakazu, zostaną aresztowane i oddane pod Sąd wojenny.

Wykonanie niniejszego rozkazu zleca się Komendantowi miasta Lwowa.

Naczelnik Garnizonu m. Lwowa
Dowódca Dywizji
Iwanow.

Wojenny Komisarz Garnizonu
Bataljonowy Komisarz
Syzonienko.

WYKAZ SKRÓTÓW

A	— Armia (określona)
AD	— artyleria dywizyjna
AIPiMGS	— Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego
BK	— brygada kawalerii
BPanc	— Brygada Pancerna
bez	— batalion czołgów
BKzmot	— Brygada Kawalerii zmotoryzowanej
bpanc	— batalion pancerny
BN	— Biblioteka Narodowa
BUW	— Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
CAW	— Centralne Archiwum Wojskowe
ckm	— ciężki karabin maszynowy
dac	— dywizjon artylerii ciężkiej
dak	— dywizjon artylerii konnej
dal	— dywizjon artylerii lekkiej
daplot	— dywizjon artylerii przeciwlotniczej
DGOL	— Dowództwo Grupy Obrony Lwowa
DLek	— Dywizja Lekka
DOK	— Dowództwo Okręgu Korpusu
DK	— Dywizja Kawalerii
DP	— Dywizja Piechoty
DPanc	— Dywizja Pancerna
DPrez	— Dywizja Piechoty rezerwowej
DS	— Dywizja Strzelecka

GA	— Grupa Armii (określona)
GISZ	— Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych
GO	— Grupa Operacyjna
KA	— Korpus Armijny
KD	— Kawaleria Dywizyjna
km	— karabin maszynowy
komandarm I rangi	— (komandujuszczij armiej I rangi) — generał armii
komandarm II rangi	— (komandujuszczij armiej II rangi) — generał pułkownik
komkor	— (komadir korpusa) — generał lejtnant
komdiw	— (komandir diwizji) — generał major
kombrig	— (komandir brigady) — odpowiednik stopnia brygadier
KOP	— Korpus Ochrony Pogranicza
KK	— Korpus Kawalerii
KPanc	— Korpus Pancerny
KS	— Korpus Strzelecki
KSOW	— Kijowski Specjalny Okręg Wojskowy
lkm	— lekki karabin maszynowy
mp	— miejsce postoju
nkm	— najcięższy karabin maszynowy
OK	— Okręg Korpusu
OKH	— Oberkommando des Heeres
OKW	— Oberkommando der Wehrmacht
ON	— Obrona Narodowa
OUN	— Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
OR	— Oddział Rozpoznawczy
OZ	— Ośrodek Zapasowy (określony)
pac	— pułk artylerii ciężkiej
pal	— pułk artylerii lekkiej
pazmot	— pułk artylerii zmotoryzowanej
pcz	— pułk czołgów
PD	— Piechota Dywizyjna
PDN WIH	— Pracownia Dokumentacji Naukowej Wojskowego Instytutu Historycznego
pgaz	— przeciwgazowy
plot	— przeciwlotniczy
pp rez	— pułk piechoty rezerwowej

pk	— pułk kawalerii
pp	— pułk piechoty
pp grodź	— pułk piechoty grodzieńskiej
part	— pułk artylerii
ppanc	— przeciwpancerny
„Prz.Kaw.i Br.Panc.”	— „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej”
ps	— pułk strzelecki
psk	— pułk strzelców konnych
pspodh	— pułk strzelców podhalańskich
puł	— pułk ułanów
PW	— Przysposobienie Wojskowe
pzmot	— pułk zmotoryzowany
RGWA	— Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw
RKKA	— (Roboczno-Krestianskaja Krasnaja Armia) Robotni- czo-Chłopska Armia Czerwona
rkm	— ręczny karabin maszynowy
RPAW	— Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe
UNDO	— Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne
„WPH”	— „Wojskowy Przegląd Historyczny”
„WTK”	— „Wrocławski Tygodnik Katolików”
„ZH”	— „Zeszyty Historyczne”
ZNiO	— Zakład Narodowy im. Ossolińskich

BIBLIOGRAFIA

1. ZRODŁA ARCHIWALNE

A. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW)

Akta Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych,
Akta Departamentu Dowodzenia Ogólnego MSWojsk.,
Akta Dowództwa Okręgu Korpusu nr VI,
Akta Dowództwa Okręgu Korpusu nr X,
Relacje uczestników wojny 1939 r.

B. Pracownia Dokumentacji Naukowej Wojskowego Instytutu Historycznego (PDN WIH)

Dokumenty:

Rozkazy Grupy Armii „Południe”,

Dziennik działań bojowych Grupy Armii „Południe”,

Rozkazy 14 Armii,

Dokumenty Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej,

Der Feldzug in Polen 1. bis 30 September 1939. Das tagliche Lagebild nach den Originalkarten 1:1 000 000 der Operationsabteilung des Generalstabes des Heeres,

Relacje uczestników wojny 1939 r.

Opracowania:

Czech Jerzy, *Rozgromienie pułku pancerno-motorowego SS „Germania” przez 11 Karpacką Dywizję. Piechoty WP w kampanii wrześniowej 1939 roku*, PDN WIH, 11/3/105,

- Grot Leon, *Działania 22 DPG w kampanii polsko-niemieckiej 1939 roku*, PDN WIH, II/3/51,
- Kosior Zygmunt, *3 Brygada Strzelców Górskich w kampanii 1939 r. (zarys)*, PDN WIH, II/2/20,
- Łękański Jerzy, *Szlak bojowy II dyonu 40 pal*, PDN WIH, II/2/371,
- Maciejewski J. K., *Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy. Dziennik*, PDN WIH, II/2/41,
- Matikaszwili M., *Zagubieni w historii. Z działań 19 pp pod Płockiem w 1939 r.*, PDN WIH, II/2/390,
- Porczyński Witold, *Kronika działań Kresowej BK w kampanii wrześniowej*, PDN WIH, II/3/89,
- Różycki Edmund, *Kronika działań 24 Dywizji Piechoty we wrześniu 1939*, PDN WIH, II/2/140,
- Winogrodzki Marian, *Podolska Brygada Kawalerii w działaniach wojennych 1939 roku*, PDN WIH, II/2/49,
- Zieliński Hugon, *Wojskowe Biuro Historyczne. Ewakuacja z Warszawy i koniec na obczyźnie*, PDN WIH, II/2/271.

C. Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie (AIPiMGS), najważniejsze relacje:

- Fabrycy Kazimierz, gen. dyw., B.I.60/a,
- Frejszmidt Roch, kpt., Uwagi i spostrzeżenia dotyczące przygotowań i działań wojennych, B.I.116/25,
- Jachnik Franciszek, kpt., B.I.108/d,
- Langner Władysław, gen. bryg., *Dziennik dowódcy OK VI Lwów, część pierwsza, koi. 166*,
- Lewicki B. Szczęsny, ppor., B.I.103/d,
- Łucki Jerzy, mjr, Uwagi i spostrzeżenia dotyczące przygotowań i działań wojennych w czasie wojny polsko-niemieckiej w r. 1939, B.I.105/C,
- Mańkowski Jan, mjr, B.I.89/c,
- Paszkiewicz Gustaw, gen. bryg. B.I.60/a,
- Pstrokoński Stanisław, ppłk dypl., Wspomnienia z mojego udziału w przygotowaniu i przeprowadzeniu wojny, B.I.60/b,
- Ziętkiewicz Władysław, ppłk, Uwagi i spostrzeżenia dotyczące przygotowań i działań wojennych, B.I.61/c,

D. Rossijskij Gosudarstwienyj Wojennyj Archiw

Akta Frontu Ukraińskiego,
Akta 6 A Frontu Ukraińskiego.

E. Biblioteka Narodowa

Rozkaz nr 2 dowódcy garnizonu miasta Lwowa, Lwów, 24.09.1939,
BN.I.A.7. 24.IX.1939 r. Lwów,
Rozkaz nr 3 dowódcy garnizonu miasta Lwowa, Lwów, 24.09.1939.

F. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Dokumenty:

Rozkaz Komendanta m. Lwowa nr 1, Lwów, 22.09.1939, ZNiO,
601.790.

Relacje:

Działania Zgrupowania Południowego w Małopolsce Wschodniej
13-20.09.1939.

Wspomnienia gen. K. Sosnkowskiego spisane przez F. Demela,
ZNiO, 16505/1.

Dreszer Rudolf, Notatki o działaniach grupy gen. bryg. Łukoskiego,
ZNiO, 16506.

Rogowski Jan, Wspomnienia z czasów wojny i okupacji. W czer-
wonym Lwowie, ZNiO, 16709/11/1.

Relacja ppłk. dypl. Romana Szymańskiego, dowódcy 39 pp 24 DP,
ZNiO, 16506/11.

2. DOKUMENTY PUBLIKOWANE

Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów. 17 września 1939, t. 1, *Geneza i skutki agresji*, red. nauk. E. Kozłowski, Warszawa 1994, t. 2, *Działania wojsk Frontu Ukraińskiego*, red. nauk. S. Jacyński, Warszawa 1996.

Biała księga. Fakty i dokumenty z dwóch wojen światowych, oprac. W. Sukiennicki, Paryż 1964.

Dokumenty obrony Lwowa 1939, oprac. A. Leinwand, Warszawa 1997.

Leinwand A., *Odnalezione dokumenty Dowództwa Obrony Lwowa*, „Rocznik Lwowski”, 1992.

- Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1939.
- Mały rocznik statystyczny Polski. Wrzesień 1939-czerwiec 1941*, wyd. II, Warszawa 1990.
- Pogranicznyje wojska SSSR 1939-ijun 1941. Sbornik dokumentow i materiałow*, Moskwa 1970.
- Sprawozdanie informacyjne Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza (dokumenty). Materiały. Dokumenty. Źródła. Archiwalia. Kampania wrzesniowa 1939 roku*, oprac. A. Suchcitz, z. 2, Londyn 1986.
- Włodarkiewicz W., *Ocena granicznego Zbrucza z 1937 roku*, „Mars”, nr 11/2001.
- Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł*, red. E. Kozłowski, Warszawa 1968.
- Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939*, cz. I, oprac. S. Jaczyński, „WPH”, nr 1/1993; cz. II, oprac. S. Jaczyński, „WPH”, nr 2/1993; cz. III, oprac. C. Grzelak, „WPH”, nr 3/1993; cz. IV, oprac. C. Grzelak, „WPH”, nr 4/1993; cz. V, oprac. C. Grzelak, „WPH”, nr 1-2/1994; cz. VI, oprac. S. Jaczyński, „WPH”, nr 4/1994.
- Zarchiwów sowieckich, I.1, Polscy jeńcy wojenni WZSRR 1939-1941*, oprac. W. Materski, Warszawa 1992.
- Zmowa. IV rozbiór Polski*, wstęp i oprac. A. L. Szcześniak, Warszawa 1990.
- ZSRR-Niemcy 1939-1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r.*, Wilno 1990 (wyd. w języku polskim).

3. CZASOPISMA I DZIENNIKI

- „Chwila”, Lwów, nr: 7342/1939,
- „Dziennik Polski”, Lwów, nr: 239, 240, 248, 250, 252, 257, 259, 265/1939,
- „Gazeta Lwowska”, Lwów, nr: 196/1939,
- „Lwowski Ilustrowany Expres Poranny”, Lwów, nr: 2862, 2863/1939,
- „Ilustrowany Goniec Poranny”, Kraków-Lwów, nr: 1648/1939,
- „Ilustrowany Goniec Wieczorny”, Lwów, nr: 3/1939,
- „Orzeł Biały”, Londyn, nr: 50-51 /1015-16//1961,
- „Polska Zbrojna”, Warszawa, nr: 242, 244, 246, 248, 259, 260, 262, 263, 264/1939,

„Słowo Narodowe”, Lwów, nr: 243/1939,
 „Wiek Nowy”, Lwów, nr: 11503, 11515, 11517, 11518, 11519,
 11520/1939.

4. DZIENNIKI, PAMIĘTNIKI, RELACJE, WSPOMNIENIA (PUBLIKOWANE)

Borchólski Mieczysław, *Z saperami generała Mączka*, Warszawa 1991.

Barykada na Łyczakowie, relacja dowódcy, „Polska Walcząca. Żołnierz polski na obczyźnie”, 35/1942.

Bartłowa Maria, *Wspomnienia*, „Zeszyty Historyczne”, 81/1987.

Brzeszczyński Stefan, *17 września 1939 roku w Moskwie. Wspomnienia ostatniego attache wojskowego wolnej Polski w Moskwie*, „Prz. Kaw. i Br. Pana”, 89/1978.

Buczyński Eugeniusz, *Smutny wrzesień*, Kraków 1985.

Der Polenfeldzug im Tagebuch eines Gebirgsartilleristen, Innsbruck 1940.

Dobry strzelec, relacja uczestnika walki, „Żołnierz polski w kampanii wrześniowej”, 33/1941.

Działalność wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza w świetle relacji mjr. Jana Gurbkiego, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, nr 3/2002.

Dzięgiel Leszek, *Lwów nie każdemu zdrów*, Wrocław 1991.

Ferenstein Ludwik, *Czarny naramiennik. Wspomnienia oficera sztabu Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej*, Warszawa 1975.

Golikow I. Filipp, *Ob odnoj fałszywkie niemiecko-faszystyckich generałów*, „Wojenno Istoriceskij Żurnał”, 1/1959.

Gschopf Rudolf, *Mein Weg mit der 45. Infanterie-Division*, Linz 1955.

Halder Franz, *Dziennik wojenny*, t. I, *Od kampanii polskiej do zakończenia ofensywy na Zachodzie (14.VIII.1939-30.VI.1940)*, Warszawa 1971.

Hałski Czesław, *Polskie radio Lwów. Żywoć człowieka radiowego*, Londyn 1985.

Hlebkó Antoni, *W szwadronie rozpoznawczym obrony Lwowa we wrześniu 1939 r.*, „Prz. Kaw. i Br. Pana”, 77/1977.

Jahn Alfred, *Z Kleparowa w świat szeroki*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.

- Leixner Leo, *Von Lemberg bis Bordeaux. Fronterlebnisse eines Kriegsberichters*, Monachium 1941.
- Maczek Stanisław, *Od podwoły do czołga. Wspomnienia wojenne 1918-1945*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.
- Minkowski Michał, *Relacja dowódcy szwadronu marszowego 12 puł w kampanii wrześniowej*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, 85/1977.
- Myślenicki Wojciech, *Tragedia pociągu sanitarnego nr 66. Wspomnienia z kampanii wrześniowej*, „Odra”, 35/1958.
- Nie publikowany fragment dziennika generała Langnera*, oprac. Wojciech Włodarkiewicz, „WPH”, nr 3/1989.
- Nowosad Jan, *Moje zderzenie z bolszewikami 17 września 1939 r.*, w: *Moje zderzenie z bolszewikami we wrześniu 1939 roku*, Londyn 1986.
- Noel Bronisław, *Wopiece św. Rafała*, „Orzeł Biały”, 1469/1991.
- Ostrowski Stanisław, *W obronie polskości ziemi lwowskiej. Dnie pohańbienia. Wspomnienia 1939-1941*, Warszawa 1986.
- Prugar-Ketling Bronisław, *Aby dochować wierności. Wspomnienia z działań 11 Karpackiej Dywizji Piechoty. Wrzesień 1939*, Warszawa 1990.
- Radomyski Stanisław, *Działania szwadronów marszowych, sformowanych w Ośrodku Zapasowym 20 pułku ułanów w Rzeszowie we wrześniu 1939 r.*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 137/1991.
- Radomyski Stanisław, *Działania dywizjonu rtm. Józefa Murasika z Ośrodka Zapasowego Kresowej Brygady Kawalerii w 1939 r.*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 138/1991.
- Radwański Tadeusz, *Karpatczykami nas zwali*, Warszawa 1978.
- Radziwiłłowicz Romuald, *Generał-Oberst von Runstedt i ja*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 40/1965.
- Reiss Henryk, *Z deszczu pod rynną... Wspomnienia polskiego Żyda*, Warszawa 1993.
- Ryś (Ryziński) Kazimierz, *Obrona Lwowa w roku 1939*, Palestyna 1943.
- Ryś (Ryziński) Kazimierz, *Komu oddać miasto. Relacja szefa Sztabu Obrony Lwowa w 1939 r.*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza. Tydzień Polski”, 257/1962.
- Ślusarenko Zachar, *Ostatni wystrzał*, Warszawa 1981.
- Skrzypek Karol, *Podkarpackim szlakiem. Wspomnienia żołnierza Armii „Karpaty”*, Katowice 1986.

- Sobaszekiewicz Wacław, *Pamiętnik żołnierza z czasów wojny i przedwojennej służby wojskowej w 14 pał oraz armii polskiej we Francji*, Briton Ferry 1987.
- Sosnkowski Kazimierz, *Cieniom wrzesnia*, Warszawa 1988.
- Sosnkowski Kazimierz, *Wyciąg z pamiętników o kampanii wrzesniowej*, „Niepodległość”, XIII/1980.
- Stryjecki M. Zygfryd, *Podchorąży, wojna i ślepy los*, Warszawa 1974.
- Szemreta Bronisław, *Powroty do Lwowa*, Wrocław 1989.
- Szmidt Alfred, *Z Rokitna do Bratkowic*, „WTK”, nr 42/1942.
- Szymański Antoni, *Zły sąsiad. Niemcy 1932-1939 w oświetleniu polskiego attache wojskowego w Berlinie*, Londyn 1959.
- Urbanowicz Witold, *Początek jutra*, Kraków 1966.
- Uryniak Zygmunt, *Wspomnienia ochotnika z Kawalerii Dywizyjnej 38 Dywizji Piechoty Rezerwowej z 1939 roku*, „Prz. Kaw. i Br. Pana”, nr 137/1991.
- Wankiewicz Franciszek, *Wrzesień podchorążego*, Warszawa 1985.
- Wasilewski Zygmunt, *Obyś żył w ciekawszych czasach. Z pamiętnika adiutanta (1939-1945)*, Warszawa 1958.
- Wirzogen gegen Polen. *Kriegserinerungswerk des VII Armeekorps*, Munchen 1940.
- Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, wybór i oprac. Mieczysław Ciepłewicz i Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1989.
- Wrzesień 1939 na Kresach w relacjach*, wybór i oprac. Czesław K. Grzełak, Warszawa 1999.
- W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali. Polska a Rosja 1939-1942*, wybór i opracowanie Gross Tomasz Jan, Grudzińska - Gross Irena, Warszawa 1990.
- Żegota - Januszajtis Marian, *Życie moje tak burzliwe. Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1993.

5. OPRACOWANIA

- Alpenkorps in Polen. Im Auftrage des Generalkomandos XVIII AK*, Innsbruck 1941.
- Artyleria konna w w kampanii wrzesniowej .1939 roku. Książka pamiątkowa*, oprac, i red. Jerzy Boguski, Londyn 1976.

- Bachurzewski Zbigniew, *Broń pancerna we wrześniu 1939 roku*, „Prz. Kaw. i Br. Pana”, nr 132/1989.
- Buchner Alex, *Gebirgsjäger an allen Fronten. Berichte von den Kämpfen der deutschen und österreichischen Gebirgsdivisionen*, Hannover 1954.
- Cygan K. Wiktor, *Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939*, Warszawa 1990.
- Cynk B. Jerzy, *Siły lotnicze Polski i Niemiec. Wrzesień 1939*, Warszawa 1989.
- Dalecki Ryszard, *Lwowski rajd płk. Schornera*, „WTK”, nr 43/1962.
- Dalecki Ryszard, *Walki w rejonie Przemyśla i obrona miasta we wrześniu 1939 r.*, „WPH”, nr 3/1968.
- Dalecki Ryszard, *Czy 38 DP rez została rozbita 16.09.1939 r. pod Rodatyczami*, „WPH”, nr 1/1971.
- Dalecki Ryszard, *Udział jednostek garnizonu przemyskiego w działaniach wojennych 1939 roku*, „Rocznik Przemyski”, t. XVII-XVIII/1976-1977.
- Dalecki Ryszard, *Organizacja i działania na „przyczółku rumuńskim” we wrześniu 1939 roku*, „Studia Historyczne”, z. 2/1978.
- Dalecki Ryszard, *Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939 roku*, Rzeszów 1989.
- Die Wehrmacht. Das Buch des Krieges 1939/40*, Hrsggbn. von Oberkommando der Wehrmacht, Berlin 1940.
- 24 pułk ułanów. Szkic historyczny*, Szkocja 1941.
- Dzieje ułanów jazłowieckich*, Londyn 1968.
- Eberhard Piotr, *Polska granica wschodnia 1939-1945*, Warszawa 1993.
- Felczyński Zbigniew, *500 lat szpitala w Przemyślu*, Przemyśl 1950.
- Felchner Andrzej, *Służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.)*, Łódź 1990.
- Galster Karol, *Księga pamiątkowa artylerii polskiej 1914-1939*, Londyn 1975.
- Göldner Paul, *Der Feldzug in Polen*, Berlin 1939.
- Grzelak Czesław, *Dziennik sowieckiej agresji. Wrzesień 1939*, Warszawa 1994.
- Grzelak Czesław, *Kresy w czerwieni 1939. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998.

- Grzełak Czesław, *Sytuacja polityczno-militarna Polski i jej Kresy Wschodnie w przededniu sowieckiej agresji*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 2 (15), Warszawa 1999.
- Grzybowski Jan, *40 pułk piechoty „Dzieci Lwowskich” w obronie Warszawy*, Warszawa 1990.
- Hasiński Mieczysław, *Historia Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich z Bydgoszczy-Świecia-Krosna*, Crawcrook 1981.
- Heiss Friedrich, *Der Sieg im Osten*, Berlin 1940.
- Jarecki Jan, *Najazd sowiecki na Polskę. 17 wrzesień 1939*, Katowice 1994.
- Jurga Tadeusz, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990.
- Kaltenegger Roland, *Deutsche Gebirgsjäger im Zweiten Weltkrieg*, Stuttgart 1977.
- Knorowski Andrzej, *Paragrafy niezgody. Agresja sowiecka na Polskę w 1939 r. w świetle ówczesnych norm prawa międzynarodowego*, Warszawa 2002.
- Komornicki Stefan, *24 Pułk Ułanów. Zarys historii 1920-1947*, Londyn 1976.
- Kozłowski Eugeniusz, *Wojsko Polskie 1936-1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974.
- Kozłowski Eugeniusz, *Końcowy okres wojny obronnej Polski (17.09.-6.10.1939)*, „WPH”, nr 3/1989.
- Koźmiński Maciej, *Polska i Węgry przed drugą wojną światową (październik 1938-wrzesień 1939). Z dziejów dyplomacji i irredenty*, Warszawa-Kraków-Wrocław 1970.
- Krawczak Tadeusz, Odziemkowski Janusz, *Polskie pociągi pancerne w wojnie obronnej 1939*, Warszawa 1987.
- Krautler Mathias, Springenschmidt Karl, *Es War ein Edelweiss. Schicksal und Weg der zweiten Gebirgsdivision*, Gratz-Stuttgart 1962.
- Kryśka - Karski Tadeusz, *Piechota 1939-1945*, z. 12, 16, Londyn 1973, 1974.
- Kupliński Jerzy, *Udział armii słowackiej w agresji niemieckiej przeciwko Polsce we wrześniu 1939 roku*, „WPH”, nr 4/1989.
- Krzemiński Czesław, *Lotnictwo polskie w wojnie 1939 roku*, „WPH”, nr 3/1989.
- Kuniczak Stanisław, *Lwów w czasie drugiej wojny światowej*, „Orzeł Biały”, nr 50-51/1961.

- Lanz Hubert, *Gebirgsjäger. Die 1. Gebirgsdivision 1939-1945*, Bad Nauheim 1954.
- Leinwand Artur, *Obrona Lwowa we wrześniu 1939 roku*, „Rocznik Lwowski”, 1992.
- Leinwand Artur, *Generał Franciszek Sikorski. Dowódca Grupy Obrony Lwowa w 1939 roku*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 3 (4), 1995.
- Lenkiewicz Antoni, *Zapomniany pułkownik*, Wrocław 1992.
- Liszewski Karol, *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, Londyn 1988.
- Łojek Jerzy, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990.
- Łoś Roman, *Artyleria polska 1914-1939*, Warszawa 1991.
- Magnuski Janusz, Kołomijec Maksym, *Czerwony Blitzkrieg. Wrzesień 1939. Sowieckie wojska pancerne w Polsce*, Warszawa 1994.
- Manz Hergo, *Alpenkorps in Polen*, Innsbruck 1940.
- Mękarski Stefan, *Lwów. Karta z dziejów Polski*, Londyn 1982.
- Mękarska-Kozłowska Barbara, *Lwów. Twierdza kultury i niepodległości*, Londyn 1991.
- Mueller-Hillebrand Burkhard, *Das Heer bis zum Kriegsbeginn*, Darmstadt 1954.
- Nawrocki Antoni, *6. batalion pancerny*, Pruszków 2001.
- Nowakowski Jerzy, Połczyński Antoni, Kowalski Marian, *Z dziejów 10 pułku strzelców konnych*, Warszawa 1982.
- Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939)*, red. Józef Jasnowski, Edward Szczepanik, Warszawa, Wrocław 1989.
- Pawlak Jerzy, *Samotne załogi*, Warszawa 1993.
- Pindel Kazimierz, *Obrona Narodowa 1937-1939*, Warszawa 1979.
- Pindel Kazimierz, *Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995.
- Pindel Kazimierz, *Polska Południowa w systemie obronnym Drugiej Rzeczypospolitej*, Siedlce 2001.
- Plato D. Anton, *Die Geschichte der 5. Panzerdivision 1938 bis 1945*, Regensburg 1978.
- Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, 1.1, *Wojna obronna Polski 1939*, red. E. Kozłowski, Warszawa 1979.

- Polskie siły zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I, *Kampania wrześniowa 1939*, cz.1, 2, 3, 4, Londyn 1951, 1954, 1959, 1986.
- Podhorodecki Leszek, *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993.
- Popiel Waclaw, *Na marginesie wspomnień gen. B. Prugara-Ketlinga. Działania U KDP*, „WPH”, nr 2/1959.
- Popławski Zbysław, *Dzieje Politechniki Lwowskiej 1844-1945*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.
- Porwit Marian, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. I, II, III, Warszawa 1969, 1974, 1979.
- Prus-Faszczyński Tadeusz, *Małopolska Wschodnia a obronność państwa*, Warszawa 1939.
- Rezmer Waldemar, *Obrona Lwowa w 1939 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, z. 67/1975.
- Różyccki Edmund, *Obrachunek włodarzy. Opowieść o wrześniu*, Londyn 1951.
- Różyccki Edmund, *Inicjatywa i kryzys boju pod Bircza w 1939 roku*, „WPH”, 2/1959.
- Różyccki Edmund, *O obronie Przemysła w 1939 roku*, „WPH”, 4/1961.
- Rzepniewski Andrzej, *Wojsko Polskie wobec perspektywy zagrożenia wojennego (13 maja 1935-31 sierpnia 1939 r.)*, Warszawa 1992.
- Skibiński Franciszek, *10 Brygada Kawalerii w kampanii wrześniowej*, „WPH”, nr 2/1959.
- Steblik Władysław, *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989.
- Strauss J. Franz, *Geschichte der 2-(wiener) Panzerdivision. Friedens und Kriegserlebnisse einer Generation*, wyd. II, Neckargmünd 1977.
- Szawłowski Ryszard, *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. 1, t. 2, Warszawa 1995.
- Szubański Rajmund, *Polska broń pancerna w 1939 roku*, Warszawa 1982.
- Szubański Rajmund, *Krótki zarys działań wojskowych na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r.*, „WPH”, nr 3/1989.
- Szubański Rajmund, *Plan operacyjny „Wschód”*, Warszawa 1993.
- Siemaszkowski S. Zbigniew, *W sowieckim osaczeniu*, Londyn 1991.
- Sosnkowski Kazimierz, *Materiały historyczne*, zebrał Józef Matecki, Londyn 1966.

- Sosnkowski Kazimierz, *Mysł, praca i walka*, zebrał i oprac. Stanisław Babiński, Londyn 1988.
- Szetelnicki Wacław, *Zapomniany lwowski bohater ks. Stanisław Frankiel (1903-1944)*, Rzym 1983.
- Ślusarczyk Jacek, *Stosunki polsko-sowieckie 1939-1945*, Warszawa 1993.
- Tessin Georg, *Verbände und Truppen der deutschen Wehrmacht und Waffen SS im zweiten Weltkrieg 1939-1945*, t. II, Frankfurt, br. wyd.
- Tomaszewski Jerzy, *Mniejszości narodowe w Polsce w XX wieku*, Warszawa 1991.
- Wasilewski Tadeusz, *Obrona Lwowa we wrześniu 1939 roku*, „Bellona” (Londyn), 2/1950.
- Weidinger Otto, *Division „Das Reich”. Der Weg der 2. Panzer Division „Das Reich”. Die Geschichte der Stammdivision der Waffen SS*, t. I, 1934-1939, Osnabruck 1967.
- Włodarkiewicz Wojciech, *Obrona Lwowa 1939*, Warszawa 1996.
- Wysocki A. Tadeusz, *I Polska Dywizja Pancerna. 1938-1947. Geneza i dzieje*, Londyn 1989.
- Vormann Nikolaus von, *Der Feldzug 1939 in Polen*, Weissenburg 1958.
- Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864—1939*, red. Piotr Stawecki, Warszawa 1990.
- Zawadzka Elżbieta, *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992.
- Zgórniak Marian, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938-1939*, Kraków 1993.
- Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992.
- Żaróń Piotr, *Ludność Polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990.
- Żaróń Piotr, *Obojczyńców polskich w ZSRR w latach 1939-1941*, Warszawa-Londyn 1994.
- Żebrowski Marian, *Zarys historii polskiej broni pancerniej 1918-1947*, Londyn 1971.
- Żebrowski Marian, *Metryka 6 batalionu pancernego*, „Prz. Kaw. i Br. Panc”, nr 50/1968.

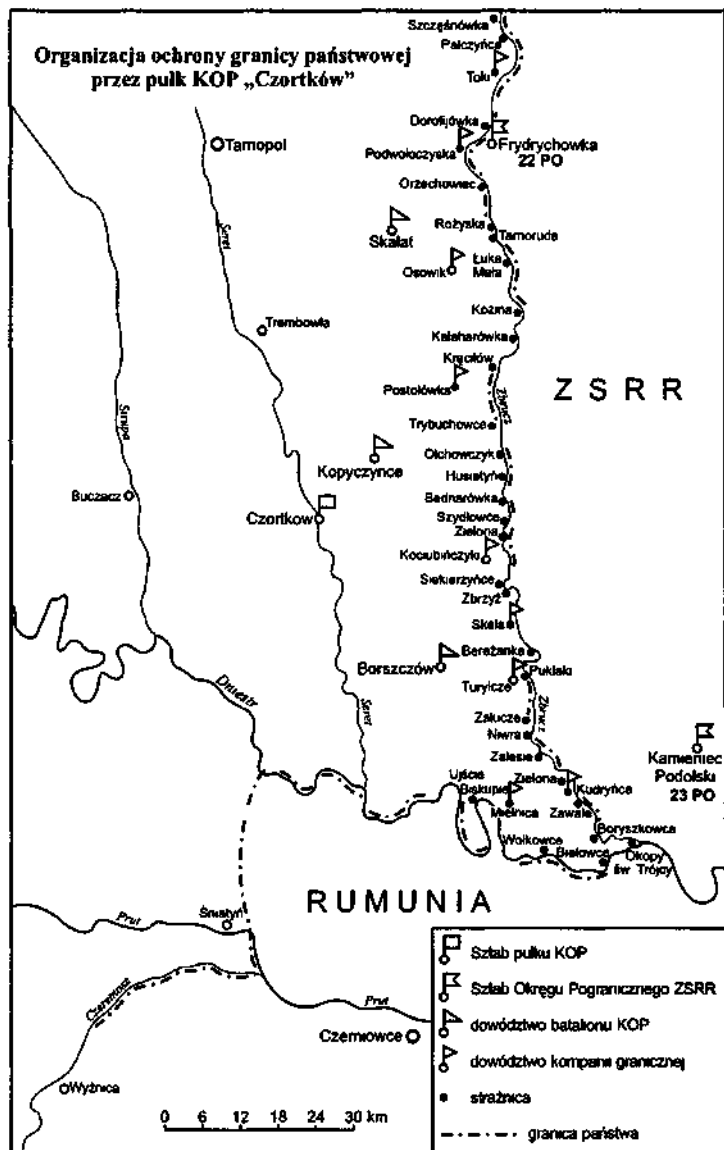
MAPY

Organizacja ochrony granicy państwowej przez pułk KOP „Czortków”

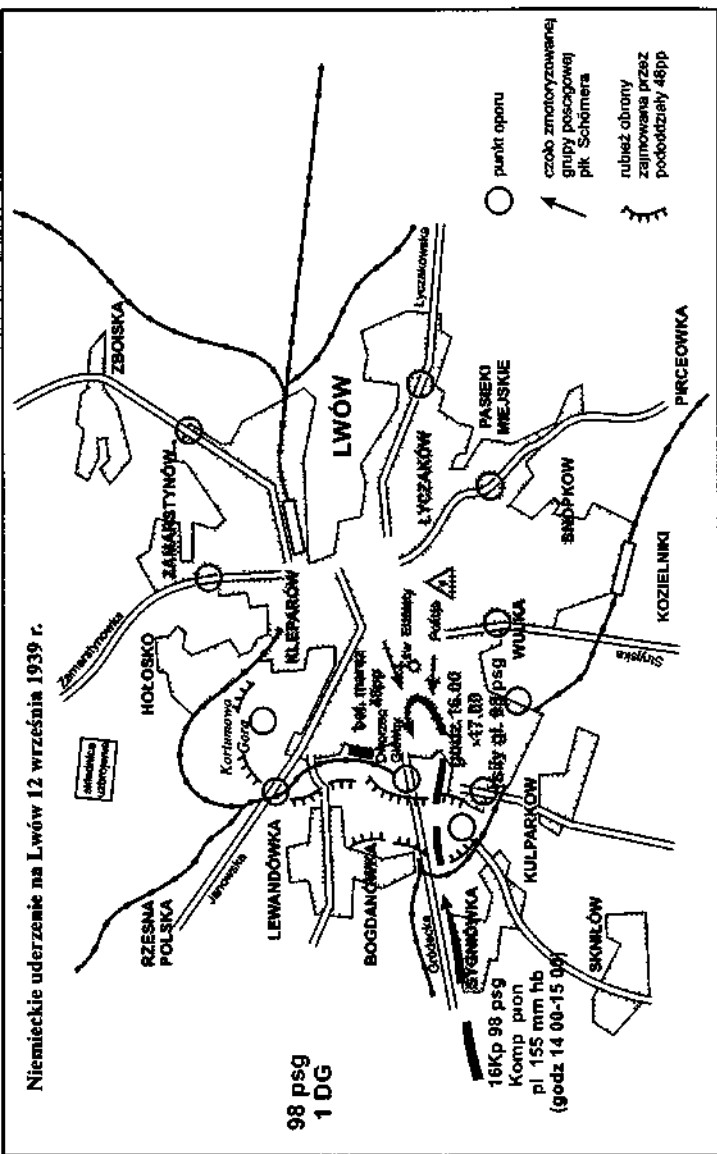
Niemieckie uderzenie na Lwów 12 września 1939 r.

Obrona Lwowa 12-14 września 1939

Obrona Lwowa - działania 19 września 1939 r.



Niemieckie uderzenie na Lwów 12 września 1939 r.



WYKAZ ILUSTRACJI

- Patrol KOP nad Zbruczem
Pomnik Chwały na Cmentarzu Orłąt
Gen. broni Kazimierz Sosnkowski
Gen. dyw. Kazimierz Fabrycy
Płk Alojzy Wir-Konas
Gen. bryg. Władysław Langner
Gen. bryg. Maksymilian Milan-Kamski
Gen. bryg. Franciszek Sikorski
Gen. bryg. Aleksander Narbut Łuczyński
Gen. bryg. Kazimierz Orlik-Łukoski
Płk Jarosław Szafran
Płk dypl. Bronisław Prugar-Ketling
Ppłk dypl. Kazimierz Rzyński
Ulica Gródecka po przebudowie w 1939 roku
Stanowiska polskich dział przeciwlotniczych we Lwowie we wrześniu 1939 roku
Gen. por. Valentin Feurstein
Gen. mjr Ludwig Kiibler
Stanowiska strzelców górskich na wzg. 374
Stanowiska ogniowe I dywizjonu 79 pułku artylerii górskiej 1 DG pod Gródkiem Jagiellońskim
Rozmowy oficerów Wehrmachtu i Armii Czerwonej pod Lwowem
Żołnierze 11 KDP w zdobytej wsi w czasie przebijania do Lwowa
Spotkanie parlamentarzystów polskich i niemieckich we Lwowie
Żołnierze Wehrmachtu i Armii Czerwonej we Lwowie

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	3
Lwów w przededniu wojny.....	10
Rozwój wydarzeń militarnych we Lwowie w pierwszym tygodniu wojny.....	36
Wzrost zagrożenia Lwowa.....	49
Przygotowania Lwowa do obrony i działania wojenne na przedpolu miasta.....	62
Pierwszy okres obrony Lwowa.....	77
Bitwa 10 Brygady Kawalerii pod Lwowem.....	102
Działania grupy wojsk gen. Sosnkowskiego.....	113
Agresja Związku Radzieckiego na Polskę - działania 6 Armii Frontu Ukraińskiego na lwowskim kierunku operacyjnym.....	136
Zagłada pod Lwowem grupy wojsk gen. Sosnkowskiego.....	154
Niemiecko-radziecka rywalizacja o Lwów.....	170
Zakończenie.....	200
Załączniki.....	207
Wykaz skrótów.....	215
Bibliografia.....	218
Mapy.....	231
Wykaz ilustracji.....	238

Druk i oprawa: WDG Drukarnia w Gdyni Sp. z o.o.
ul. Św. Piotra 12, 81 -347 Gdynia
tel. (58) 660-73-10, tel./fax (58) 621-68-51